

PROBLEM INSTYTUCJONALIZACJI ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wiktor Gnych-Pietrzak



ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

**PROBLEM INSTYTUCJONALIZACJI
ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Wiktor Gnych-Pietrzak

Niniejszą pracę dedykuję mojej żonie,
której ciągłe wsparcie umożliwiło powstanie niniejszego dzieła.
Dziękuję za pomoc również moim przyjaciołom, rodzinie
oraz Mentorom, których cierpliwość i pomoc umożliwiła mi rozwój.

PROBLEM INSTYTUCJONALIZACJI ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wiktor Gnysz-Pietrzak



ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

AUTOR:
WIKTOR GNYCH-PIETRZAK

RECENZJA NAUKOWA:
DR KAMIL DĄBROWSKI, WPIA US

KOREKTA REDAKTORSKA, SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI
KAROL ŁUKOMIAK

© copyright by author & ArchaeGraph

ISBN: 978-83-68410-58-7

**Wersja elektroniczna dostępna
na stronie internetowej wydawcy:**
www.archaeograph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ 2025

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	7
WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I	
KONSTITUCYJNE PODSTAWY AKSJOLOGICZNYCH I NORMATYWNYCH ANALIZ ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI	15
UWAGI WPROWADZAJĄCE	15
GODNOŚĆ JAKO ŹRÓDŁO WOLNOŚCI I PRAW JEDNOSTKI	16
PRAWO DO OCHRONY PRYWATNOŚCI, ŻYCIA RODZINNEGO ORAZ PRAWO DO DECYDOWANIA O SWOIM ŻYCIU OSOBISTYM.	21
ROZDZIAŁ II	
ZWIĄZKI DWÓCH OSÓB JAKO PRZEDMIOT ZAINTERESOWAŃ PSYCHOLOGII, SOCJOLOGII I PRAWA	26
POJMOWANIE RELACJI INTERPERSONALNYCH	26
POJMOWANIE RODZINY	27
POJMOWANIE ZWIĄZKÓW O CECHACH ZBLIŻONYCH DO RODZINY I MAŁŻEŃSTWA	30
POJMOWANIE MAŁŻEŃSTWA	33
ROZDZIAŁ III	
DYSKRYMINACJA JAKO ZJAWISKO ODNOSZONE DO RELACJI PRAWODAWCY WOBEC ZWIĄZKÓW INTERPERSONALNYCH	35
POJĘCIE I RODZAJE DYSKRYMINACJI	35
INTERPRETACJA KONSTITUCYJNEGO ZAKAZU DYSKRYMINACJI DOKONYWANA W KONTEKŚCIE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO I UNIJNEGO	43
ROZDZIAŁ IV	
ANALIZA POSTANOWIENIA ARTYKUŁU 18 KONSTITUCJI W KONTEKŚCIE DOPUSZCZALNOŚCI INSTYTUCJONALIZACJI ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI W ŚWIELE PRAWA KRAJOWEGO I MIĘDZYNARODOWEGO	54
ARGUMENTY PRZEMAWIAJĄCE ZA ALBO PRZECIW DOPUSZCZALNOŚCI MAŁŻEŃSTW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI	54
ARGUMENTY ZA DOPUSZCZALNOŚCIĄ MAŁŻEŃSTW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI	54
ARGUMENTY PRZECIW DOPUSZCZALNOŚCI MAŁŻEŃSTW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI	71
ARGUMENTY PRZEMAWIAJĄCE ZA ALBO PRZECIW DOPUSZCZALNOŚCI TAK ZWANYCH ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH	84
ARGUMENTY ZA DOPUSZCZALNOŚCIĄ TAK ZWANYCH ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH	84
ARGUMENTY PRZECIW DOPUSZCZALNOŚCI TAK ZWANYCH ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH	92

ROZDZIAŁ V	
WYBRANE ORZECZENIA EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA ODNOSZONE DO OCHRONY PRYWATNOŚCI, W TYM ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI	96
SCHALK I KOPF PRZECIWKO AUSTRII	96
OLIARI I INNI PRZECIWKO WŁOCHOM	97
ORLANDI I INNI PRZECIWKO WŁOCHOM	104
VALLIANATOS I INNI PRZECIWKO GRECJI	106
FEDOTOVA I INNI PRZECIWKO ROSJI	110
PRZYBYSZEWSKA I INNI PRZECIWKO POLSCE	113
FORMELA I INNI PRZECIWKO POLSCE	116
 ROZDZIAŁ VI	
TRANSKRYPCJA ZAGRANICZNEGO AKTU MAŁŻEŃSTWA JAKO PRZYKŁAD PROBLEMU INSTYTUCJONALIZACJI ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI	120
POJĘCIE TRANSKRYPCJI I JEJ CHARAKTERU	120
<i>ORDRE PUBLIC</i> JAKO PRZESŁANKA NEGATYWNA DOKONANIA TRANSKRYPCJI	123
WYBRANE ORZECZENIA SĄDÓW ADMINISTRACYJNYCH DOTYCZĄCE TRANSKRYPCJI ZAGRANICZNEGO AKTU MAŁŻEŃSTWA	126
WYROK NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO Z 22.06.2021 R., II OSK 2608/19.	126
WYROK NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO Z 25.02.2020 R., II OSK 1059/18.	130
WYROK WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W WARSZAWIE Z 18.09.2019 R., IV SA/WA 1638/19.	132
WYROK WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W WARSZAWIE Z 08.01.2019 R. IV SA/WA 2618/18.	133
 ZAKOŃCZENIE	138
 SUMMARY	146
 BIBLIOGRAFIA	155
SPIS AKTÓW PRAWNYCH ORAZ SOFT LAW	155
SPIS LITERATURY	156
SPIS ORZECZEŃ	169
SPIS ŹRÓDEŁ INTERNETOWYCH	173
SPIS POZOSTAŁYCH ŹRÓDEŁ	175

Akty prawne

Pełna nazwa aktu	Stosowany skrót
Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)	Konstytucja
Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1452)	ustawa równościowa
Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku 16.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)	MPPOiP
Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 283)	ZTP
Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1071)	KC
Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. C 326 z 26.10.2012)	Karta Praw Podstawowych; KPP
Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 XI 1950 r., zmieniona Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993 nr 61 poz. 284)	Europejska Konwencja Praw Człowieka; EKPCz
Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.)	KRO
Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)	GospNierU
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383)	KK
Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.)	Kodeks pracy
Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 503)	PPM
Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 594 ze zm.)	PrASC
Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. C 202 z 07.06.2016)	TUE

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
(Dz. U. C 326 z 26.10.2012)

TFUE

Komitet Praw Człowieka, *General comment*
no. 18: Non-discrimination

Komentarz Ogólny nr 18

Organizacje, organy, instytucje

Pełna nazwa

Stosowany skrót

Unia Europejska

UE

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

TSUE

Naczelny Sąd Administracyjny

NSA

Trybunał Konstytucyjny

TK

Europejski Trybunał Praw Człowieka

ETPCz

Sąd Najwyższy

SN

Sąd Apelacyjny

SA

Wojewódzki Sąd Administracyjny

WSA

Komitet Praw Człowieka

KPCz

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego

Kierownik USC

Orzeczenia

Pełna nazwa/cytowanie

Stosowany skrót

Wyrok ETPCz z dnia 24.06.2010 r., **Schalk i Kopf przeciwko Austrii**, skarga nr 30141/04

Schalk i Kopf przeciwko Austrii

Wyrok ETPCz z dnia 07.11.2013 r., **Vallianatos i inni przeciwko Grecji**, skargi nr 29381/09 i 32684/09

Valliantos i inni przeciwko Grecji

Wyrok ETPCz z dnia 16.07.2014 r., **Hämäläinen przeciwko Finlandii**, skarga nr 37359/09

Hämäläinen przeciwko Finlandii

Wyrok ETPCz z dnia 21.07.2015 r., **Oliari i inni przeciwko Włochom**, skargi nr 18766/11 i 36030/11

Oliari i inni przeciwko Włochom

Wyrok ETPCz z dnia 14.12.2017 r., **Orlandi i inni przeciwko Włochom**, skarga nr 26431/12

Orlandi i inni przeciwko Włochom

Wyrok ETPCz z dnia 17.01.2023 r., **Fedotova i inni przeciwko Rosji**, skargi nr 40792/10, 30538/14, 43439/14

Fedotova i inni przeciwko Rosji

Obergefell v. Hodges, 135 S. Ct. 2584 (2015)

Obergefell przeciwko Hodges

Wstęp

Sytuacja prawna osób pozostających w relacji z osobą tej samej płci jest zróżnicowana na świecie, przy czym należy zauważyć, że na jej status wpływa nie tylko złożony wymiar normatywny, ale także uwarunkowania kulturowe¹ i religijne. W 22 z 27 krajów członkowskich UE obowiązują regulacje umożliwiające instytucjonalizację związku osób tej samej płci poprzez m.in. małżeństwo lub związek partnerski², przy czym Polska jest jednym z tych krajów, w którym to nie istnieją regulacje prawne umożliwiające zawarcie zinstytucjonalizowanego związku osób tej samej płci. Aspekt europejski wskazuje na to, że doniosłość problematyki instytucjonalizacji związków osób tej samej płci w Rzeczypospolitej Polskiej nie przejawia się wyłącznie w rozumieniu tego zagadnienia jako „lokalnego”, ale należy pojmować je jako zjawisko o charakterze supranacjonalnym. Coraz większe poparcie dla osób homoseksualnych³ i związków osób tej samej płci⁴, oraz tendencje instytucji UE⁵ dla wprowadzenia możliwie największego równouprawnienia osób

¹ M. D. Dupuis, *The Impact of Culture, Society, and History on the Legal Process: An Analysis of the Legal Status of Same-Sex Relationships in the United States and Denmark*, „International Journal of Law, Policy and the Family”, nr 1/1995, s. 102, 108, 110.

² Przykładowo można wskazać jeszcze cywilny pakt solidarności, ustawowa kohabitacja, szerzej o typie jakim może przyjąć związek osób tej samej płci w systemie prawnym J. Pawliczak, *Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo*, Warszawa 2014, s. 91 i n., zob. L. Hodson, *The European Court of Human Rights and same-sex marriage: incompatible bedfellows?*, „Journal of Social Welfare and Family Law”, nr 1/2025, s. 70.

³ European Commission, Eurobarometer on Discrimination 2019: The social acceptance of LGBTI people in the EU, 27.09.2019, s. 1-18. Rozróżniając zakres pojęć „osoby homoseksualne” oraz „osoby LGBT”, należy wskazać że pojęcie pierwsze jest zakresowo podrzędne pojęciu drugiemu. LGBT jest akronimem, który zbiera pod sobą pierwsze litery odmiennych od heteroseksualnej seksualności i cisplciowej tożsamości płciowej zob. World Health Organization, FAQ on Health and Sexual Diversity. An Introduction to Key Concepts, 2016, <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/255340/WHO-FWC-GER-16.2-eng.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.

⁴ European Commission, Special Eurobarometer 535. Discrimination in the European Union, 2023.

⁵ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 18 grudnia 2019 r. w sprawie dyskryminacji osób LGBTI i nawoływania do nienawiści do nich w sferze publicznej, w tym stref wolnych od LGBTI (2019/2933(RSP)). Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie praw osób LGBTIQ w UE (2021/2679(RSP)).

w różnych dziedzinach życia na rzecz osób LGBT oznacza, że na polski system prawny będzie sukcesywnie częściej oddziaływać zagraniczny porządek prawny. Obywatele Polski jako obywatele UE mogą korzystać ze swobody przepływu osób, przy czym częstym zjawiskiem łączącym się z korzystaniem z tejże swobody jest rozpoczęcie życia rodzinnego w kraju przyjmującym – państwie będącym krajem członkowskim UE. Rzeczpospolita Polska obowiązana jest do przestrzegania prawa międzynarodowego⁶, toteż jako członek UE, a także Rady Europy implikuje to konieczność odniesienia problematyki instytucjonalizacji związku osób tej samej płci do regulacji prawa międzynarodowego.

Tworzenie regulacji prawnych, które przewidują możliwość zawarcia prawnie doniosłego związku przez osoby tej samej płci, w szczególności w porządkach prawnych państw członkowskich niewątpliwie stwarza wyzwanie dla polskiego systemu prawnego, w którym *de facto* istnieje wiele podmiotów tworzących prawo⁷. Oznacza to również, że temat niniejszej pracy „Problem instytucjonalizacji związków osób tej samej płci w Rzeczypospolitej Polskiej” należy pojmować wieloaspektowo, z uwzględnieniem prawa międzynarodowego oraz dorobku sądów i trybunałów międzynarodowych. Ponadto problematyka ta jest niezwykle aktualna, biorąc pod uwagę najnowszą działalność orzeczniczą Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej⁸, która to rozszerza prawa osób nieheteronormatywnych i ich relacji dokonując częściowego uznania tychże relacji łączących osoby tej samej płci⁹.

Wieloaspektowość niniejszej pracy została odzwierciedlona również w strukturze rozdziałów i podrozdziałów. Za punkt poczynionych rozważań należy przyjmując w pierwszej kolejności aksjologiczne podstawy polskiego systemu prawnego, które odzwierciedlenie w konkretnych przepisach Konstytucji. Tym samym rozdział pierwszy stanowi centralne jądro niniejszych rozważań, gdyż dotyczy dwóch kategorii pojęć – godności jako podstawy, z której należy wywodzić wszelkie wolności i prawa jednostki oraz pojęć związanych ze sferą intymną człowieka,

⁶ Art. 9 Konstytucji.

⁷ E. Łętowska, *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo”, nr 4/2005, A. Kalisz, *Multicentryczność systemu prawa polskiego a działalność orzecznicza europejskiego trybunału sprawiedliwości i europejskiego trybunału praw człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4/2007.

⁸ Wyrok TSUE z dnia 05.06.2018 r. Coman, C-673/16, ECLI:EU:C:2018:385, wyrok TSUE z dnia 14.12.2021 r. V.M.A. przeciwko Stolichna obshtina, rayon „Pancharevo”, C-490/20, ECLI:EU:C:2021:1008.

⁹ V. Stehlík, *The CJEU Crossing the Rubicon on the Same-Sex Marriages? Commentary on Coman Case*, „International and Comparative Law Review”, nr 18/2018, s. 85 – 99, A. Tryfonidou, *The ECJ recognises the right of same-sex spouses to move freely between EU Member States: the Coman ruling*, „European Law Review”, nr 5/2019, s. 663 – 679.

tj. prawem do ochrony prywatności, życia rodzinnego oraz prawa do decydowania o swoim życiu osobistym. Znajomość adekwatnych regulacji konstytucyjnych odnoszących się do aksjologii, stanowić może ważną wskazówkę dla interpretatora podczas procesu wykładni prawa.

Wydaje się zasadnym przyjęcie założenia, że prawo nie funkcjonuje w próżni, a bywa, po pierwsze odpowiedzią na zmieniającą się rzeczywistość, a po drugie kształtowaniem przyszłości i otoczenia społecznego. W tym kontekście rozdział drugi stanowi przedstawienie podstaw teoretyczno-terminologicznych, które są podstawą przeprowadzonych badań. Tym samym kluczowe jest odniesienie czterech podstawowych pojęć tj. pojęcia relacji interpersonalnych, pojęcia rodziny, pojęcia związków o cechach zbliżonych do rodziny i małżeństwa oraz pojęcia małżeństwa do trzech kluczowych dziedzin nauk tj. psychologii, socjologii i prawa.

Kolejno założono, że analiza problemu instytucjonalizacji związków osób tej samej płci w Rzeczypospolitej Polskiej musi uwzględniać pogłębione rozważania dotyczące dyskryminacji, w celu prawidłowego zrozumienia czy można mówić o „dyskryminacji” związków osób tej samej płci względem związków osób różnej płci. Kontynuując założenia o spójności systemu prawnego, zasadnym było przeanalizowanie, po pierwsze jak polski system prawny, którego częścią są również akty prawa międzynarodowego, rozumie pojęcie dyskryminacji, po drugie w jaki sposób interpretowany jest zakaz dyskryminacji przez podmioty stosujące prawo w ujęciu krajowym jak i międzynarodowym. Mając na uwadze multicentryczność polskiego systemu prawnego, wydaje się koniecznym uwzględnianie dorobku interpretacyjnego sądów i trybunałów międzynarodowych dotyczących przepisów prawa międzynarodowego, które wiążą Polskę. Tym samym rozdział trzeci dotyczy szeroko rozumianego pojęcia dyskryminacji, a także odniesienia tegoż do związków interpersonalnych.

Analizując problematykę instytucjonalizacji związków osób tej samej płci, naturalnym, jest po dokonaniu pewnych ustaleń o charakterze pojęciowym i aksjologicznym jest przeprowadzenie pogłębionych rozważań, dlatego też rozdział czwarty stanowi analizę kluczowej podstawy normatywnej tj. artykułu 18 Konstytucji z perspektywy krajowej oraz międzynarodowej, zaś podrozdziały i dalsze podpunkty stanowią wskazanie argumentów „za” i „przeciw” dopuszczeniu pewnych formom zinstytucjonalizowanego związku osób tej samej płci.

Z uwagi na zjawisko multicentryczności systemu prawnego przyjęto, że zasadnym jest poświęcenie rozdziału piątego pracy wybranym orzeczeniom Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które to dotyczą prawa do ochrony prywatności, w szczególności odnoszących się do związków osób tej samej

płci. W tym kontekście należy zauważyć, że przyjmując pewne założenia o spójności systemu prawnego, a także biorąc pod uwagę konieczność przestrzegania norm wynikających z prawa międzynarodowego, wykładnia przepisów prawa krajowego nie może być dokonywana w próżni, bez uwzględnienia praktyki orzeczniczej ETPCz.

Problem transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci stanowi szczególnie istotny aspekt dyskusji nad instytucjonalizacją związków osób tej samej płci w polskim porządku prawnym. Podkreślić należy, że rozważania nad tym problemem nie mają charakteru wyłącznie teoretycznego, a mają charakter praktyczny. Wynika to z tego, że wiąże się z konkretnymi sytuacjami obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, którzy zawierają zinstytucjonalizowane związki z osobą tej samej płci w państwach przewidujących ich dopuszczalność, a następnie występują o transkrypcję zagranicznego aktu. Tym samym transkrypcja staje się pewną areną kolizji między regulacjami obcego i krajowego systemu aksjologicznego i normatywnego. Kluczową rolę w rozstrzyganiu tych kolizji odgrywa klauzula porządku publicznego, która pozwala odmówić dokonania transkrypcji w sytuacji niezgodności z podstawowymi zasadami polskiego systemu prawnego. Analiza tego zagadnienia pozwoli zatem unaocznić, że choć polski system prawny nie przewiduje aktualnie możliwości instytucjonalizacji związku osób tej samej płci, problematyka ta powraca do krajowego systemu prawnego w sposób pośredni, poprzez konieczność oceny skutków prawnych związków zawieranych poza granicami kraju. Orzecznictwo sądów administracyjnych stanowi więc cenny materiał badawczy. W konsekwencji rozdział szósty niniejszej pracy poświęcono powyższemu zagadnieniu, przyjmując je za przykład problemu z jakim musi się zmierzyć krajowy system prawny.

Podstawowym pytaniem badawczym niniejszej pracy jest to czy Konstytucja zakazuje bądź umożliwia ustawodawcy zwykłemu umożliwienia osobom tej samej płci zinstytucjonalizowania ich związku? Drugim pytaniem badawczym jest to czy w świetle wiążących Polskę umów międzynarodowych wynika obowiązek wprowadzenia prawnie uznanej formy związku osób tej samej płci.

Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto założenie, że Konstytucja nie zakazuje, lecz jednocześnie umożliwia ustawodawcy zwykłemu wprowadzenie regulacji dotyczących zinstytucjonalizowania związków osób tej samej płci. Dodatkowo przyjęto, że z przepisów prawa międzynarodowego wynika obowiązek wprowadzenia przez polskiego prawodawcę prawnie uznanej formy związku osób tej samej płci.

Mając na uwadze powyższe, przedmiotem niniejszej pracy świadomie objęto znaczny zakres zagadnień, który umożliwi wielopłaszczyznową analizę prawną

problematyki instytucjonalizacji związków osób tej samej płci w Rzeczypospolitej Polskiej. Ograniczenie niniejszych rozważań wyłącznie do regulacji polskich byłoby nietrafne z uwagi na kompleksowość polskiego systemu prawnego, a także umożliwiłoby postawienie zarzutu niekompletności przeprowadzonych badań.

Określając zakres materiału badawczego niniejszej pracy, wskazać można cztery obszary, które zostały poddane analizie w następnych rozdziałach.

Po pierwsze, jest to prawodawstwo polskie stanowiące punkt wyjścia poczynionych rozważań. W tym obszarze wskazać należy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako akt prawny o najwyższej mocy prawnej i doniosłości w polskim porządku prawnym. Dodatkowo wzięto pod uwagę polskie regulacje antydyskryminacyjne¹⁰, a także regulacje rozproszone w wielu aktach prawnych o randze ustawy, odnoszące się bezpośrednio lub pośrednio do osób pozostających w związku z osobą tej samej płci¹¹.

Po drugie, są to akty prawne prawa unijnego¹² oraz międzynarodowego¹³, które będą uzupełniać przeprowadzone badanie. W szczególności badanie obejmie takie akty jak Kartę Praw Podstawowych¹⁴ oraz Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹⁵.

Po trzecie, będzie to analiza orzecznictwa sądów polskich¹⁶ oraz Trybunału Konstytucyjnego¹⁷ w zakresie relewantnym do przeprowadzonych badań. Badanie dotyczące tego obszaru umożliwi weryfikację ustaleń dokonanych w obrębie obszaru pierwszego i drugiego w odniesieniu do praktyki instytucjonalnej oraz praktyki stosowania prawa.

Po czwarte, będzie to analiza orzecznictwa sądów i trybunałów międzynarodowych, w szczególności TSUE¹⁸ oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka¹⁹ jako instytucji, których orzeczenia współkształtują rzeczywistość prawną, a także oddziałują na ustawodawstwo i orzecznictwo sądów polskich.

¹⁰ Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1452).

¹¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1071).

¹² M.in. Dyrektywa 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudniania i pracy (Dz. Urz. WE 2000 L 180).

¹³ M.in. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku 16.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

¹⁴ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. C 326 z 26.10.2012).

¹⁵ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 XI 1950 roku, zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993 nr 61 poz. 284).

¹⁶ M.in. wyrok NSA z dnia 22.06.2021 r. II OSK 2608/19, LEX nr 3197834.

¹⁷ M.in. wyrok TK z dnia 11.05.2005 r. K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49.

¹⁸ Zob. przypis 8.

¹⁹ Wyrok ETPCz z dnia 14.12.2017 r. Orlandi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 26431/12.

Pierwszym celem badawczym niniejszej pracy jest ocena czy obecnie obowiązujące przepisy prawa krajowego umożliwiają wprowadzenie przez ustawodawcę zwykłego formy zinstytucjonalizowania związku osób tej samej płci. Drugi cel badawczy sprowadza się do weryfikacji czy w świetle wiążących Polskę umów międzynarodowych oraz przepisów prawa międzynarodowego wynika obowiązek wprowadzenia prawnie uznanej formy związku jedнопłciowego. Trzeci cel badawczy obejmuje weryfikację standardów interpretacyjnych wynikających z orzecznictwa sądów polskich i Trybunału Konstytucyjnego, a także trybunałów międzynarodowych w zakresie odnoszącym się do zinstytucjonalizowanego związku osób tej samej płci.

Do przeprowadzenia niniejszych badań wykorzystano zróżnicowane metody badawcze, dla których przyjęto ich rozumienie w oparciu o klasyfikację T. Barankiewicza²⁰. Przede wszystkim użyto metody dogmatyczno-prawnej polegającej na wykorzystaniu dorobku doktryny prawniczej oraz na wykładni relewantnych przepisów prawa. Ponadto skorzystano z metody analitycznej obejmującej analizę tekstów prawnych oraz umów międzynarodowych. Analizą objęto przede wszystkim regulacje zawarte w ustawodawstwie polskim, ze szczególnym uwzględnieniem Konstytucji, ale również w ustawodawstwie unijnym i w ratyfikowanych umowach międzynarodowych, których Polska jest stroną. Po trzecie wykorzystano metodę badania dokumentów polegającej na analizie orzeczeń sądów krajowych, Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Uzupełniając skorzystano z metody statystycznej, polegającej na analizie raportów odnoszących się do sytuacji osób LGBT.

²⁰ H. Izdebski, A. Łazarska (red.), *Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka*, Warszawa 2022, s. 106 i n.

KONSTYTUCYJNE PODSTAWY AKSJOLOGICZNYCH I NORMATYWNYCH ANALIZ ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI

UWAGI WPROWADZAJĄCE.

Przystępując do szczegółowych analiz nad związkami osób tej samej płci wpierv należy zwrócić uwagę na wyznaczony w niniejszym rozdziale zakres badawczy. Przez konstytucyjne podstawy aksjologiczne analiz związków osób tej samej płci należy rozumieć pewne wartości, które znalazły swoje wyrażenie w Konstytucji, w szczególności będzie to godność człowieka oraz agregat praw w postaci prawa do ochrony prywatności. W konsekwencji należy je uznać za wartości „(...) które mają charakter uniwersalny i stanowią podłoże aksjologiczne całego porządku prawnego w państwie”¹. Niewątpliwie w procesie tworzenia prawa należy wziąć pod uwagę różne cele i wartości, którym konkretna regulacja prawna ma za zadanie służyć oraz jednocześnie chronić.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem P. Ruczkowskiego, że „Wartości konstytucyjne nie mogą stanowić jedynie deklaracji politycznej, lecz muszą być urzeczywistniane w ustawodawstwie zwykłym i w aktach stosowania prawa”². Moim zdaniem, biorąc pod uwagę aksjologię Konstytucji za punkt wyjścia dalszych rozważań należy przyjąć po pierwsze godność, a po drugie prawo do ochrony prywatności, życia rodzinnego oraz prawo do decydowania o swoim życiu osobistym jako logiczne następstwa wyinterpretowane z godności człowieka. Za konstytucyjne podstawy normatywnych analiz związków osób tej samej płci należy uznać

¹ P. Ruczkowski, *Aksjologia Konstytucji RP, czyli od wartości do prawa pozytywnego*, „Dialogi Polityczne”, nr 30/2021, s. 97.

² Tamże, s. 98.

w szczególności art. 30 Konstytucji, a także art. 47 Konstytucji. Z uwagi na to, że godność należy postrzegać jako podstawę wszelkich praw i wolności człowieka, zachodzi oczywisty związek między obiema jednostkami redakcyjnymi Konstytucji. Zgodnie z art. 30 Konstytucji „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Natomiast treść art. 47 Konstytucji jest następująca: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Skoro więc godność człowieka została *explicite* wskazana jako podstawa wolności i praw człowieka i obywatela, to należy przyjąć założenie, że art. 47 Konstytucji jest pewnym następstwem (o charakterze co najmniej aksjologicznym, jak nie logicznym) tejże normy. Szczegółowe rozważania nad treścią obu jednostek redakcyjnych zostaną przeprowadzone w poniższych podrozdziałach.

GODNOŚĆ JAKO ŹRÓDŁO WOLNOŚCI I PRAW JEDNOSTKI.

Godność człowieka należy postrzegać jako centrum człowieczeństwa, ale również jako źródło wszystkich innych praw³, jednak pojęcie te nie zostało sprecyzowane przez polskiego ustrojodawcę⁴ pomimo tego, że „godność” pojawia się w preambule oraz przede wszystkim w art. 30 Konstytucji. Interpretując przepisy Konstytucji, można wskazać na trzy podstawowe atrybuty godności człowieka – są to przyrodzoność, niezbywalność oraz nienaruszalność. Oznacza to, że każdy człowiek od urodzenia legitymuje się godnością, nie można człowieka pozbawić godności oraz zakazane jest naruszanie godności człowieka. Ponadto, kształt art. 30 Konstytucji wskazywać może na przyjęcie Kantowskiego sposobu rozumienia godności (człowieczeństwa), tj. „(...) człowiek i w ogóle każda istota rozumna istnieje jako cel sam w sobie, nie tylko jako środek, którego by ta lub owa wola mogła używać wedle swego upodobania, lecz musi być uważany zarazem cel zawsze, we wszystkich swych czynach, odnoszących się tak do niego samego, jak też do innych istot rozumnych (...)”⁵. Esencją powyższego jest to, że człowieka nie można sprowadzić do przedmiotu, nie można traktować go instrumentalnie, zaś „(...) osoba ma godność, bo jest celem samym w sobie, a nigdy

³ M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, nr 1/2002, s. 226 – 227.

⁴ M. Granat, *Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i jako norma prawna*, „Państwo i Prawo”, nr 8/2014, s. 3.

⁵ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Kęty 2001, s. 45.

tylko środkiem do celu”⁶. Godność człowieka jest wartością nadrzędną w polskim konstytucjonalizmie⁷, lecz w tym miejscu warto zastanowić się jak godność jest rozumiana przez przedstawicieli polskiej doktryny oraz orzecznictwo. Wydaje się, że jednym z najbardziej kompleksowych opracowań dotyczących godności człowieka jest praca M. Piechowiaka, który zaproponował cztery ujęcia godności. Są to godność osobowa, godność osobowościowa, godność ugruntowana w okolicznościach życia oraz godność osobista⁸.

Godność osobowa jest przyrodzona, przysługuje każdemu człowiekowi, jest niezależna od postępowań innych podmiotów, a także od cech danego człowieka i okoliczności, w których ten człowiek żyje. Trafnym wydaje się wniosek, że zawartość treściowa godności osobowej w ujęciu M. Piechowiaka odpowiada treści przypisywanej godności wyrażonej w Konstytucji, a zatem można mówić o tożsamości tychże pojęć.

Godność osobowościowa jest to pewna kwalifikacja własnej moralności dokonywanej przez człowieka w następstwie dokonywanych wyborów i zachowań zgodnych albo niezgodnych z własnymi przekonaniem, sumieniem oraz z własnym systemem wartości. Zdaniem M. Piechowiaka „Godność osobowościową można zatem pojąć jako doskonałość moralną człowieka, doskonałość ugruntowaną nie tylko w dobroci moralnej działania, opartej na zgodności tego działania z przekonaniem, ale także w słuszności, opartej na zgodności działania z porządkiem niezależnym od przekonań”⁹.

Godność ugruntowana w okolicznościach życia należy rozumieć jako pewne kryterium o charakterze ocennym odnoszącym się do okoliczności życia. Kryterium te jest uwarunkowane pewnymi warunkami zewnętrznymi, bądź wewnętrznymi (podmiotowymi). Ten typ godności dotyczy w szczególności wypowiedzi ocennych „(...) tortury poniżają człowieka i pozbawiają go godności (warunki zewnętrzne) lub że pozbawione godności jest życie z silnym bólem (warunki podmiotowe)”¹⁰.

Godność osobista to czwarty typ wyróżniony przez M. Piechowiaka oraz rodzaj godności, który w polskiej doktrynie i judykaturze utożsamiany jest z dobrem osobistym w postaci godności (dobrego imienia). Należy wskazać, że ten

⁶ M. Granat, *Godność wobec praw człowieka w nieliberalnym konstytucjonalizmie*, „Przegląd Konstytucyjny”, nr 4/2020, s. 10.

⁷ P. Polak, J. Trzcinski, *Konstytucyjna zasada godności człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, nr 4/2018, s. 273.

⁸ M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 343 – 349.

⁹ Tamże, s. 347.

¹⁰ Tamże, s. 348.

typ jest jedynym, na który jednostka nie ma bezpośredniego wpływu, gdyż to oceny zewnętrzne – podmiotów odrębnych, składają się na obraz godności osobistej danego człowieka. Naruszenie godności osobistej nie polega na podjęciu wobec kogoś działań nieliczących z człowieczeństwem, a np. na wytworzeniu negatywnego przeświadczenia wśród innych osób na temat konkretnego człowieka.

Skoro jedynie godność osobowa jest przyrodzona oraz nie podlega żadnemu wpływowi to należy uznać, że jest „nieutralna”, zaś pozostałe typy godności jako zmienne i podlegające wpływom wewnętrznym albo zewnętrznym są utracalne. Jednakże utracenie któregoś z pozostałych rodzajów godności nie sprawia, że człowiek utracą przymiot godności jako immanentnie związanego z istotą człowieczeństwa.

Na gruncie polskiego systemu prawnego *de facto* wykształciły się wyłącznie typy pierwszy i czwarty osobowości wyróżnionej przez M. Piechowiaka. Potwierdzenie tego można znaleźć w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego i tak na przykład w sprawie K 28/05 trybunał stwierdził, że „(...) możliwe i celowe jest odróżnienie dwóch aspektów godności człowieka - godności jako wartości przyrodzonej i niezbywalnej oraz godności rozumianej jako «prawo osobistości», «obejmujące wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie». Godność w tym pierwszym znaczeniu człowiek zachowuje w każdych warunkach, natomiast godność rozumiana jako «prawo osobistości» może być w praktyce przedmiotem naruszenia - «może być «dotknięta» przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne»¹¹. Podobne stanowisko TK wyraził w wyroku w sprawie K 7/01: „(...) należy przede wszystkim zwrócić uwagę na dwa wymiary konstytucyjnie gwarantowanej godności człowieka, które znajdują swoje oparcie w art. 30 Konstytucji. (...) godność człowieka jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności człowieka (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna - towarzyszy człowiekowi zawsze i nie może być naruszona ani przez prawodawcę, ani przez określone czyny innych podmiotów. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania nie mogą go tej godności pozbawić, ani jej naruszyć. W drugim znaczeniu godność człowieka występuje jako "godność osobowa" najbliższa temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki

¹¹ Wyrok TK z dnia 7.03.2007 r. K 28/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 24.

w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie”¹².

Jak już zostało wskazane, godność jest tym co określa człowieczeństwo, ale również jest źródłem praw i wolności człowieka i obywatela. Doniosłość tego stwierdzenia znalazło odzwierciedlenie w art. 30 Konstytucji „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”, co oznacza, że z godności jako przymiotu każdego człowieka wynikają inne wolności i prawa. W literaturze przedmiotu można spotkać się z dyskursem na temat tego czy godność człowieka łączy się nierozdzielnie z całym systemem wolności i praw obywatelskich¹³, czy odnosi się tylko do większości praw i wolności wyrażonych w Konstytucji¹⁴. Brzmienie przepisu *explicite* wskazuje na trafność pierwszego rozumienia godności, czyli podstawy wszystkich praw i wolności, zaś zwolennicy drugiego poglądu wskazują, że tylko połączenie godności z prawami i wolnościami wyrażonymi w Konstytucji uwzględnia cel regulacji konstytucyjnej. Należy jednak zauważyć, że konsekwencją przyjęcia drugiego poglądu byłoby uznanie, że istnieje zamknięty katalog praw i wolności wynikających z godności, który został zawarty w Konstytucji. Zamknięty katalog praw i wolności wynikających z godności niewątpliwie prowadziłby do naruszenia tego prawa pierwotnego, gdyż katalog nie przewidywałby określonych praw i wolności ustalanych w momencie procesu wykładni i stosowania prawa przez sądy¹⁵. Godność jako wartość zasadnicza stanowi podstawę dla ustrojodawcy i ustawodawcy zwykłego do wskazania pewnego minimum zakresu praw i wolności. Jednakże to konkretny stan faktyczny, na kanwie którego sąd będzie dokonywał procesu wykładni i stosowania prawa urzeczywistni, bądź nada kształtu nowym prawom i wolnościom¹⁶. Na trafność pierwszego poglądu wskazuje również omówione poniżej orzecznictwo TK. Wydaje się, że uwzględnienie dorobku

¹² Wyrok TK z dnia 5.03.2003 r. K 7/01, OTK-A 2003, nr 3, poz. 19.

¹³ A. Zieliński, *Pojmowanie godności ludzkiej w świetle praw ekonomicznych i socjalnych* [w:] *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w 15 rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003, s. 50 – 51.

¹⁴ P. Tuleja, *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Zakamycze 2003, s. 126.

¹⁵ E. Michałkiewicz-Kądziela, *Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym*, Warszawa 2020, s. 115 – 116, zob. M. Krzemiński et al., *Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw* [w:] *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa: Komentarz*, M. Florczak-Wątor, A. Grabowski (red.), Kraków 2021, s. 967.

¹⁶ Wyrok TK z dnia 30.09.2008 r. K 44/07, OTK-A 2008, nr 7, poz. 126., zob. P. Polak, J. Trzeciński, *Konstytucyjna zasada godności człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, nr 4/2018, s. 265 i n.

orzeczniczego TK umożliwia prawidłowe zdekodowanie pojęcia godności, gdyż nie jest wystarczające odniesienie się wyłącznie do ustaleń doktryny oraz literalnej treści przepisu.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez TK w wyroku w sprawie K 11/00 „Godność zatem nie może być rozumiana jako cecha czy też zespół praw nadanych przez państwo. Jest ona bowiem w stosunku do państwa pierwotna, w konsekwencji czego zarówno ustawodawca jak i organy stosujące prawo muszą respektować treści zawarte w pojęciu godności, przysługującej każdemu człowiekowi”¹⁷. Trafne stanowisko wyraził TK w sprawie K 20/01 „Niektóre normy konstytucyjne (np. art. 30 Konstytucji, art. 1 i 2 Konstytucji) określają aksjologiczne i normatywne podstawy całego systemu prawa. Jeżeli określony przepis narusza te podstawy, oznacza to, że nie powinien on należeć do systemu prawa, a wynikająca z art. 83 Konstytucji powinność jego przestrzegania w istocie stoi w sprzeczności z Konstytucją”¹⁸, co należy również rozumieć, że godność jawi się jako wartość pierwotna, a wszelkie inne określone prawa i wolności, a także przepisy prawne dotyczące tych praw i wolności są wtórne – służebne wobec niej.

Doniosłość pojmowania godności jako źródła praw i wolności jednostki sprowadza się do tego, że zasada godności „(...) spełnia funkcję normy nakazującej respektowanie celu aksjologicznego prawa, jakim jest ochrona godności ludzkiej”¹⁹ – godność jest jądrem człowieka, a każde zderzenie wartości z godnością musi jej ustąpić, gdyż jakiegokolwiek naruszenie godności jest *ex definitione* nielegalne. Skoro naruszenie godności jest w istocie nielegalne to w procesie ważenia dóbr nie zachodzi potrzeba oceny czy można uznać naruszenie za usprawiedliwione w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji²⁰.

Godność jako źródło praw i wolności jednostki stanowić będzie punkt wyjścia do aksjologicznych i normatywnych rozważań dotyczących związków osób tej samej płci, jednakże analiza przedmiotowych związków musi zostać poszerzona o kolejne, wynikające z godności, prawa i wolności – są to prawo do ochrony prywatności, prawo do ochrony życia rodzinnego oraz prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Do kontynuowania badań należy podjąć próbę określenia co składa się na tak zarysowane podstawy aksjologiczne i normatywne. W tym kontekście należy poszerzyć zakres badań o aspekt międzynarodowy tj. akty prawa międzynarodowego oraz działalność interpretacyjną podmiotów

¹⁷ Wyrok TK z dnia 4.04.2001 r. K 11/00, OTK 2001, nr 3, poz. 54.

¹⁸ Wyrok TK z dnia 27.05.2002 r. K 20/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 34.

¹⁹ M. Krzemiński et al., *Zasada godności...*, s. 982.

²⁰ Wyrok TK z dnia 28.06.2016 r. K 31/15, OTK-A 2016, nr 59.

funkcjonujących w ramach prawa międzynarodowego. Powyższe podejście wynika przede wszystkim ze zjawiska multcentryczności systemu prawnego, mającego swoje podstawy w art. 9 Konstytucji.

PRAWO DO OCHRONY PRYWATNOŚCI, ŻYCIA RODZINNEGO ORAZ PRAWO DO DECYDOWANIA O SWOIM ŻYCIU OSOBISTYM.

Tak zwana zasada ochrony życia prywatnego²¹ została *explicite* wyrażona w art. 47 Konstytucji, zgodnie z którym „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Należy rozpocząć od tego, że omawiany przepis zawiera bardzo pojemną normę konstytucyjną. M. Wild uważa, że kluczowe znaczenie tego przepisu zostało zawarte w jego ostatniej części²². W tym miejscu należy wskazać, że moim zdaniem najważniejszą częścią jest ochrona życia prywatnego jako najbardziej pojemnego pojęcia²³. Niewątpliwie w pojęciu życia prywatnego zawarte będą takie pojęcia jak życie rodzinne czy życie osobiste, a zatem należy uznać życie prywatne jako punkt wyjścia dla definiowania tychże pojęć. Można zauważyć, że ustrojodawca odróżnił od siebie te trzy pojęcia, dlatego należy podjąć próbę ustalenia zawartości normatywnej tychże pojęć.

Życie prywatne niewątpliwie łączy się z pojęciem prywatności, zaś te odnosi się w szczególności do ochrony informacji dotyczących danej osoby, ale także gwarancji pewnego stanu niezależności, który odnosi się do możliwości decydowania o zakresie i zasięgu „odkrywania” swojego życia innym osobom²⁴. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w literaturze przedmiotu²⁵, początek rozważań nad prawną ochroną prywatności wywodzi się z przełomu XIX i XX wieku oraz związanym z tym okresem dziełem S.D. Warrena i L.D. Brandeisa²⁶, dotyczącym

²¹ W niniejszej pracy stosowane będą zamiennie pojęcia „prawo do ochrony prywatności”, „prawo do ochrony życia prywatnego” oraz „prawo do prywatności”.

²² M. Wild, *art. 47 [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, s. 1162.

²³ Podobnie B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wyd. 2*, Warszawa 2012, s. 297 oraz P. Sarnecki, *art. 47 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II*, M. Zubik, L. Garlicki (red.), Warszawa 2016, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

²⁴ Wyrok TK z dnia 19.05.1998 r. U 5/97, OTK 1998, nr 4, poz. 46.

²⁵ K. W. Kubiński, *Ochrona życia prywatnego człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1/1993, s. 61, Z. Mielnik, *Prawo do prywatności (zagadnienia wybrane)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2/1996, s. 29, K. Łakomiec, *Konstytucyjna ochrona prywatności. Dane dotyczące zdrowia*, Warszawa 2020, s. 26.

²⁶ S. D. Warren, L. D. Brandeis, *The Right to Privacy*, „Harvard Law Review”, nr 4/1890 odmiennie uważa A. Sakowicz, *Prywatność jako samoistne dobro prawne (per se)*, „Państwo i Prawo”, nr 1/2006, s. 16.

prawa do prywatności w systemie *common law*. Pomimo rozważań dotyczących systemu prawnego opartego o precedens sądowy, koncepcja ochrony prywatności miała znaczny wpływ na system prawa kontynentalnego²⁷. Należy podzielić pogląd A. Sakowicza, że prywatność jest wielowymiarowym pojęciem – o charakterystyce generalnej etykiety, którą można zastosować w różnych sytuacjach i w odniesieniu do szerokiego wachlarza definicyjnego²⁸, przy czym autor ten proponuje następującą definicję prywatności „(...) prywatność jest dobrem samoistnym, przyrodzonym i stałym, wyrażającym się przez sferę odosobnienia przysługującej każdej jednostce, w obrębie której jednostka korzystając z prawa do prywatności kreuje własną osobowość, decyduje o sprawach osobistych – fizycznych i psychicznych – wtedy, gdy sobie tego życzy, a także chroni prywatność, gdy ta jest naruszana”²⁹. Wydaje się, że tak zaproponowana definicja jest trafna przy czym należy zauważyć, że przyrodzoność prywatności wynika z godności – jako źródła wszelkich praw i wolności jednostki. Stałość prywatności nie należy rozumieć jako nienaruszalności, gdyż w określonych sytuacjach można ograniczyć prywatność, lecz nie można naruszyć istoty tegoż prawa.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego można zauważyć, że prawo do ochrony prywatności rozumiane jako prawo do zachowania w tajemnicy informacji o swoim życiu prywatnym, zostało wyodrębnione w procesie wnioskowań logicznych o wynikaniu norm, w szczególności jako następstwo zasady demokratycznego państwa prawnego³⁰. Ponadto w orzecznictwie wskazuje się, że składową prawa do ochrony życia prywatnego jest zagwarantowanie jednostce pewnej sfery odosobnienia³¹ przy czym należy zapewnić osobie prawo do decydowania o tym jakie i które fakty ze sfery prywatności mogą zostać ujawnione innym podmiotom. Tak rozumiane prawo do ochrony prawnej życia prywatnego znajduje swoje źródło w przyrodzonej godności jednostki³². Obok niezwykle doniosłego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy mieć na uwadze dorobek ETPCz w zakresie próby zdefiniowania pojęcia życia prywatnego. Zgodnie z art. 8 ust. 1 EKPCz „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji”, co konstytuuje prawną ochronę prywatności na poziomie supranacjonalnym i staje się częścią

²⁷ K. Łakomicz, *Konstytucyjna ochrona...*, s. 26.

²⁸ Zob. A. Sakowicz, *Prywatność...*, s. 20.

²⁹ Tamże, s. 27.

³⁰ Orzeczenie TK z dnia 24.06.1997 r. K 21/96, OTK 1997, nr 2, poz. 23.

³¹ Tzw. *right to be left alone* zob. Wyrok TK z dnia 12.12.2005 r. K 32/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 132.

³² Zdanie odrębne sędziego TK Jadwigi Skórzewskiej-Łosiak do wyroku TK z dnia 11.04.2000 r. K 15/98, OTK 2000, nr 3, poz. 86.

polskiego porządku prawnego z uwagi na status EKPCz jako ratyfikowanej umowy międzynarodowej. Życie prywatne w rozumieniu EKPCz to pojęcie obejmujące fizyczną i moralną integralność osoby, w tym jej życie seksualne³³, a także prawo do nawiązania i pogłębiania relacji z innymi osobami oraz światem zewnętrznym³⁴. Ważnymi elementami życia prywatnego w rozumieniu EKPCz są również identyfikacja płciowa, nazwisko oraz orientacja seksualna i życie seksualne³⁵. Zauważyć trzeba, że w sprawie Mata Estevez przeciwko Hiszpanii³⁶ ETPCz uznał, że związki osób tej samej płci mogą być objęte zakresem zastosowania prawa do ochrony prywatności. Moim zdaniem prywatność to sfera intymności człowieka – tego czego nie jest obowiązany do ujawnienia, a co obejmuje przede wszystkim jej fizyczne cechy takie jak orientacja seksualna oraz życie seksualne, ale również psychiczne np. imię i nazwisko oraz identyfikacja płciowa.

W ramach prawa do ochrony prywatności należy wyróżnić, jako pochodne i będące konsekwencją pierwszego – prawo do ochrony życia rodzinnego, przy czym należy je rozumieć jako przejaw swobody jednostki w ramach osobistej prywatności. Życie rodzinne wynika z prywatności, przy czym dotyczy szerszej sfery intymnej człowieka związanej z rodziną, obejmującej relacje między członkami tejże rodziny. Jednakże zauważenia wymaga fakt, że ustrojodawca zdecydował się na zintensyfikowanie ochrony życia rodzinnego, gdyż jest ono chronione po pierwsze przez normy wyrażone w art. 18 Konstytucji, a po drugie poprzez normy wyrażone w art. 47 Konstytucji. Niewątpliwie silne powiązanie systemowe tych dwóch przepisów prowadzi do wniosku, że art. 18 Konstytucji jest przepisem zrębowym niezupełnym i wyraża niejako normę niepełną³⁷, zaś art. 47 Konstytucji uzupełnia i jest jej szczegółowym rozwinięciem³⁸. Zgodnie z orzecnictwem ETPCz jednym z głównych elementów życia rodzinnego jest prawo do wspólnego życia, rozumiane w ten sposób, aby relacje rodzinne mogły się normalnie rozwijać³⁹, a także możliwość wspólnego przebywania ze sobą przez członków

³³ Wyrok ETPCz z dnia 26.03.1985 r. X oraz Y przeciwko Królestwu Niderlandów, skarga nr 8978/80.

³⁴ Wyrok ETPCz z dnia 28.09.2018 r. Denisov przeciwko Ukrainie, skarga nr 76639/11.

³⁵ Wyrok ETPCz z dnia 06.02.2001 r. Bensaid przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 44599/98.

³⁶ Decyzja ETPCz z dnia 10.05.2001 r. Mata Estevez przeciwko Hiszpanii, skarga nr 56501/00, zob. J. M. Scherpe, *The Legal Recognition of Same-Sex Couples in Europe and the Role of the European Court of Human Rights*, „The Equal Rights Review”, nr 10/2013, s. 83.

³⁷ W pewnym sensie chciałoby się rzec „podstawową”, ale nie w kelsenowskim rozumieniu *Grundnorm*.

³⁸ Wyrok TK z dnia 27.01.1999 r. K 1/98, OTK 1999, nr 1, poz. 3, wyrok TK z dnia 26.11.2013 r. P 33/12, OTK-A 2013, nr 8, poz. 123.

³⁹ Wyrok ETPCz z dnia 13.06.1979 r. Marckx przeciwko Belgii, skarga nr 6833/74.

rodziny⁴⁰. Niezwykle doniosły jest pogląd wyrażony przez ETPCz, zgodnie z którym życie rodzinne nie musi powstawać wyłącznie w związku małżeńskim, lecz może również zaistnieć w faktycznych relacjach dwojga ludzi żyjących jak rodzina⁴¹. Ponadto, życie rodzinne należy postrzegać w kategorii faktu, zależnego od istnienia bliskich więzi osobistych⁴², zaś w ocenie danej sprawy trybunał może uznać, że doszło do ukształtowania się życia rodzinnego mimo braku jakiegokolwiek formy legalizacji związku⁴³. Polski system prawny nie przewiduje możliwości instytucjonalizacji związku osób tej samej płci, dlatego też warto zastanowić się czy w przypadku relacji osób tej samej płci może dojść do powstania życia rodzinnego, które będzie prawnie chronione.

Niezwykle doniosłe są rozważania ETPCz poczynione w sprawie Schalk i Kopf przeciwko Austrii⁴⁴, w której to trybunał przełamał dotychczasową linię orzecniczą i uznał, że podtrzymywanie poglądu jakoby związku osób tej samej płci, w przeciwieństwie do związków osób różnej płci, nie mogą prowadzić do powstania życia rodzinnego jest sztuczne, a zatem błędne. Konsekwencją przyjęcia tego poglądu jest to, że związek osób tej samej płci doprowadzi do powstania życia rodzinnego podlegającego ochronie. Stanowisko to zostało przyjęte w orzecznictwie ETPCz i konsekwentnie podtrzymywane w kolejnych orzeczeniach⁴⁵, przy czym podkreślenia wymaga fakt, że warunkiem *sine qua non* do zaistnienia życia rodzinnego w przypadku związków osób tej samej płci jest stałość relacji faktycznej. Zauważenia wymaga fakt, że faktyczna relacja nie musi zawsze przejawiać się poprzez wspólne mieszkanie, gdyż niczym niezwykle jest zjawisko odrębnego mieszkania partnerów z uwagi na obowiązki zawodowe, uwarunkowania społeczne lub ekonomiczne⁴⁶.

Jako ostatnie, wynikające z prywatności należy wyróżnić prawo do decydowania o swoim życiu osobistym przy czym te prawo jest niezwykle pojemne. Prawo do decydowania o swoim życiu osobistym można rozumieć w kontekście

⁴⁰ Wyrok ETPCz z dnia 24.03.1988 r. Olsson przeciwko Szwecji, skarga nr 10465/83.

⁴¹ Wyrok ETPCz z dnia 27.10.1994 r. Kroon i inni przeciwko Holandii, skarga nr 18535/91.

⁴² Wyrok ETPCz z dnia 24.01.2017 r. Paradiso i Campanelli przeciwko Włochom, skarga nr 25358/12.

⁴³ Wyrok ETPCz z dnia 18.12.1986 r. Johnston i inni przeciwko Irlandii, skarga nr 9697/82.

⁴⁴ Wyrok ETPCz z dnia 24.06.2010 r. Schalk i Kopf przeciwko Austrii, skarga nr 30141/04.

⁴⁵ Wyrok ETPCz z dnia 23.02.2016 r. Pajić przeciwko Chorwacji, skarga 68453/13, wyrok ETPCz z dnia 14.06.2016 r. Aldeguer Tomás przeciwko Hiszpanii, skarga nr 35214/09, wyrok ETPCz z dnia 30.06.2016 r. Taddeucci i McCall przeciwko Włochom, skarga nr 51362/09.

⁴⁶ Wyrok ETPCz z dnia 07.11.2013 r. Vallianatos i inni przeciwko Grecji, skargi nr 29381/09 i 32684/09.

wolności do decydowania o sobie, swoim życiu i podejmowania wyborów⁴⁷. Charakter tego prawa nie jest absolutny, gdyż należy mieć na uwadze treść art. 48 Konstytucji gwarantującego rodzicom prawo wychowania dzieci w zgodzie z własnymi przekonaniem, art. 53 Konstytucji zapewniającego rodzicom prawa do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem, a także normy prawa cywilnego w zakresie zdolności do czynności prawnej oraz zawierania umów tj. art. 12, 15, 17, 18, 19, 22 KC. Pojemność omawianego prawa polega również na tym, że prawo do decydowania o swoim życiu osobistym ujawnia się poprzez prawo w wyborze i wykonywania zawodu oraz miejsca pracy (art. 65 Konstytucji), prawo w wyborze edukacji wyższej (art. 70 ust. 4 Konstytucji), prawo w wyborze upodobań, stylu prowadzenia życia, hobby, partnerki życiowej – uogólniając jest to prawo do decydowania o elementach uzewnętrznianych i nieuzewnętrznianych przez człowieka.

⁴⁷ Zob. M. Florczak-Wątor, *art. 47 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

ZWIĄZKI DWÓCH OSÓB JAKO PRZEDMIOT ZAINTERESOWAŃ PSYCHOLOGII, SOCJOLOGII I PRAWA

POJMOWANIE RELACJI INTERPERSONALNYCH.

Związek dwóch osób jawi się jako centralny punkt funkcjonowania przede wszystkim społeczeństwa, a tym samym jest on nierozzerwalnie związany z trzema kluczowymi dziedzinami nauk społecznych tj. po pierwsze psychologią jako nauki dotyczącej wewnętrznej – psychicznej sfery funkcjonowania człowieka, po drugie socjologią jako nauki dotyczącej więzi międzyludzkiej w relacji z innymi grupami, po trzecie prawą jako nauki dotyczącej praw i obowiązków poszczególnych podmiotów prawa. W oparciu o tak skonstruowany model badawczy, niniejsze pojęcia stanowiące podstawy teoretyczno-terminologiczne przeprowadzonych badań zostaną odniesione do wskazanych dziedzin nauk.

Rozpoczynając od rozważań nad pojęciem relacji interpersonalnej w kontekście psychologii należy wskazać, że jest ono pojęciem nauk społecznych opisującym związek (relację) pomiędzy ludźmi¹, ponadto wskazuje się na to, że relacja ta najczęściej wiąże dwie osoby². Trafną definicję relacji interpersonalnych przedstawia APA, zgodnie z którą są to „połączenia i interakcje, zwłaszcza te, które są społecznie i emocjonalnie znaczące, pomiędzy dwoma lub więcej osobami”³. Z perspektywy psychologii, relacja interpersonalna skupia się więc na emocjach wewnętrznych pomiędzy dwojgiem ludzi.

¹ A. Zbieg, A. Słowińska, B. Żak, *Siła relacji interpersonalnej: wstępna weryfikacja koncepcji i metody pomiarowej*, „Psychologia Społeczna”, nr 2/2017, s. 223.

² Tamże, s. 223, F. Heider, *The Psychology of Interpersonal Relations*, New Jersey 1958, s. 1, W. Witwicki, *Stosunki osobiste między ludźmi*, Łódź 1948, s. 2 – 4.

³ <https://dictionary.apa.org/interpersonal-relations> (dostęp dnia 30.10.2025).

Przechodząc na grunt socjologii, pojęcie relacji interpersonalnych jest odnoszone do najmniejszego poziomu opisu większych zbiorów osób pozostających w relacjach z jednostką lub ze sobą nawzajem⁴. W literaturze przedmiotu z zakresu socjologii kładzie się nacisk na odniesienie pojęcia relacji interpersonalnej do społeczeństwa, społeczności, tj. że powstaje ona w momencie koegzystencji z innymi ludźmi oraz reagowaniu na ich zachowanie⁵.

Prawo *prima facie* nie podejmuje rozważań nad pojęciem relacji interpersonalnych, jednakże nie jest tak, że nie nadaje relewantności relacjom interpersonalnym postrzeganym jako związek dwóch osób. Wynika to z faktu, że polski ustawodawca regulując przykładowo kwestie najmu lokalu mieszkalnego nadał relewantność prawną niezinstytucjonalizowanemu związkowi poprzez przyznanie osobie, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą do chwili jego śmierci uprawnienia do wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego⁶. Oznacza to, że poprzez pojęcie relacji interpersonalnej należy rozumieć taką relację, która zachodzi pomiędzy dwojgiem osób pozostających we faktycznym pożyciu.

POJMOWANIE RODZINY.

Pojęcie rodziny w psychologii jest rozumiane przede wszystkim przez pryzmat stosunków międzyludzkich, podkreślając również wzajemne oddziaływanie członków rodziny na innych. Rodzina jest ujmowana jako system powiązanych ze sobą jednostek tworzących spójną całość⁷. Wskazać można definicję M. Ziemskiej, która wskazuje, że „(...) rodzina jest małą naturalną grupą społeczną, w której centralnymi rolami są role matki i ojca, stanowiącą całość względnie trwałą, podlegającą dynamicznym przekształceniom, opartą na zastanych tradycjach społecznych oraz nowotworzonych własnych obyczajach”⁸. Definicja zaproponowana przez J. Rembowskiego jest następująca: „(...) rodzina jest małą i jednocześnie pierwotną grupą o swoistej organizacji i określonym układzie ról między poszczególnymi członkami, związaną wzajemną odpowiedzialnością moralną, świadomą własnej odrębności, mającą swe tradycje i przyzwyczajenia,

⁴ A. Zbieg, A. Słowińska, B. Żak, *Siła relacji...*, s. 223.

⁵ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 122.

⁶ Art. 691 KC.

⁷ L. Bakiera, *Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, nr 17/2006, s. 107 – 108.

⁸ M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975, s. 36.

zespoloną miłością i akceptującą się nawzajem”⁹. Podsumowując, „rodzina” w ujęciu psychologicznym oznacza małą grupę społeczną o względnej trwałości, która jest oparta o wewnętrzne relacje jednostek.

Pojęcie rodziny w socjologii jest odnoszone do instytucji¹⁰ będącej jednocześnie grupą społeczną, która jest oparta na jednym z czterech typów więzi: małżeńskiej, pokrewieństwa, powinowactwa albo adopcji¹¹. Najbardziej uniwersalną definicją rodziny, która obejmuje wszystkie formy egzystencji w różnych kulturach i okresach jest definicja opisowa tego pojęcia, wyróżniająca cztery kluczowe funkcje rodziny. Po pierwsze funkcja seksualna, po drugie materialno-ekonomiczna, po trzecie prokreacyjna oraz po czwarte socjalizacyjno-wychowawcza¹². Ponadto w literaturze przedmiotu wskazuje się na to, że rodzina stanowi grupę pierwotną¹³, wśród której rozpoczyna się proces socjalizacji jednostki¹⁴. Socjologiczna definicja rodziny stawia owe pojęcie zakresowo nadrzędnie względem pojęcia małżeństwa, podkreślając że podstawą rodziny jest w szczególności małżeństwo¹⁵. Konkludując, „rodzina” w ujęciu socjologicznym oznacza podstawową grupę społeczną, powstającą w wyniku jednego z czterech typów więzi, która spełnia określone funkcje (seksualną, materialno-ekonomiczną, prokreacyjną oraz socjalizacyjno-wychowawczą).

Pojęcie rodziny pojawia się w najważniejszym akcie normatywnym w polskim porządku prawnym tj. w Konstytucji już w preambule „świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej”, w art. 18 Konstytucji „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”, zrębowo uzupełnione przez art. 71 ust. 1 zd. 2 Konstytucji „Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”. Mimo zawarcia pojęcia rodziny w tekście Konstytucji, należy uznać, że w polskim ustawodawstwie nie istnieje jedna uniwersalna i normatywna (legalna) definicja pojęcia

⁹ J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa 1972, s. 83.

¹⁰ Należy wskazać, że nie jest to określenie tożsame z pojęciem „instytucji” na gruncie nauk prawnych.

¹¹ Z. Tyska, *Socjologia rodziny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3-4/1990, s. 234.

¹² Tamże, s. 234.

¹³ G. Norman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 2001, s. 183.

¹⁴ L. Bakiera, *Rodzina...*, s. 101 – 102.

¹⁵ S. Kawula, *Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych środowiska rodzinnego*, Toruń 1978, s. 125.

rodziny¹⁶. Jednakże przedstawiciele doktryny oraz orzecznictwo podjęli próbę zdefiniowania tego pojęcia. Brak zdefiniowania pojęcia rodziny na gruncie przepisów konstytucyjnych sugerować może, że należy zaczerpnąć definicję „rodziny” z nauk socjologicznych¹⁷. Należy podzielić pogląd L. Garlickiego, że „(...) konstytucyjne pojęcie „rodziny” odnosi się do każdego trwałego związku dwóch lub więcej osób, zazwyczaj opartego na małżeństwie i na więzach pokrewieństwa lub powinowactwa”¹⁸, przy czym zawarcie małżeństwa nie jest *conditio sine qua non* powstania rodziny¹⁹, jako że również nieformalne formy trwałego związku np. konkubinat spełniać będzie wymogi stawiane rodzinie²⁰. Przyjęcie stanowiska wskazującego na to, że konkubinat będzie spełniać wymogi stawiane rodzinie prowadzi do wniosku, że trwałe relacje osób tej samej płci również stanowić będą rodzinę w ujęciu prawnym. Uzasadnienie takiej interpretacji można znaleźć przede wszystkim w otwartym charakterze konstytucyjnego pojęcia rodziny, którego zakres nie został *expressis verbis* ograniczony do małżeństwa. Uzupełniając można wskazać, że przyjęcie takiego stanowiska przyczynia się do zapobiegnięcia sytuacji, w której osoby pozostające w trwałych związkach byłyby pozbawione konstytucyjnej ochrony.

Niezwyczajnie doniosłe, ale również zastanawiające są rozważania przeprowadzone przede wszystkim przez Trybunał Konstytucyjny, gdzie w wyroku w sprawie SK 62/08 wskazał, że „(...) w świetle przepisów konstytucyjnych za „rodzinę” należy zatem uznać każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, składający się z co najmniej jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więzach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także i na więzach krwi”²¹. Pogląd ten był co do zasady podzielany w późniejszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jednakże Trybunał wskazywał takie elementy rodziny jak trwały związek mężczyzny i kobiety²². Wątpliwości nastrocza sformułowanie, jakoby „rodzina” musiała składać

¹⁶ T. Smoczyński, M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2020, s. 4, zauważenia wymaga fakt, że pojęcie rodziny jest często definiowane przez ustawodawcę na gruncie oraz na potrzeby danych ustaw podatkowych oraz socjalnych, np. Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1205), Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1540 ze zm.), zob. K. Sterna-Zielińska, *Zakres semantyczny pojęcia „rodzina” w prawie polskim*, „Krytyka Prawa”, nr 1/2016, s. 112 – 115.

¹⁷ Tak A. Zielonacki, *Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny* [w:] *Prawa człowieka. model prawny*, R. Wieruszewski (red.), Wrocław 1991, s. 297.

¹⁸ L. Garlicki, art. 18 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I, wyd. II*, M. Zubik, L. Garlicki (red.), Warszawa 2016, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

¹⁹ Tamże, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

²⁰ M. Zieliński, B. Banaszak, *Konstytucyjne i ustawowe pojęcie rodziny*, „Monitor Prawniczy”, nr 7/2017, s. 358.

²¹ Wyrok TK z dnia 12.04.2011 r. SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.

²² Wyrok TK z dnia 09.07.2012 r. P 59/11, OTK-A 2012, nr 7, poz. 76.

się co najmniej z jednej osoby dorosłej i dziecka, gdyż w kontekście wertykalnej zgodności systemu prawnego może to sugerować sprzeczność regulacji ustawowych np. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²³, które wskazują, że małżonkowie przez zawarcie związku małżeńskiego zakładają rodzinę²⁴, z tak wyinterpretowanym rozumieniem „rodziny”. *De lege lata* pojęcie rodziny na gruncie prawa nie ma ujednoliconego znaczenia, jednakże należy przyjąć stanowisko, które wskazuje na to, że „rodzina” jest to względnie trwały związek pomiędzy dwiema osobami, oparty przede wszystkim na więzi emocjonalnej. Tak skonstruowana definicja „rodziny” obejmować będzie szeroki zakres grup, stojąc w aksjologicznej zgodności z Konstytucją, gdyż zakres zastosowania dotyczyć będzie rodzin wielodzietnych, niepełnych, małżeństw bezdzietnych oraz z dziećmi, a także trwałe faktyczne związki.

POJMOWANIE ZWIĄZKÓW O CECHACH ZBLIŻONYCH DO RODZINY I MAŁŻEŃSTWA.

Związki o cechach zbliżonych do rodziny i małżeństwa należy rozumieć jako alternatywną formę relacji względem relacji małżeńsko-rodzinnych²⁵, która jawi się faktyczny związek między dwojgiem ludzi, dlatego na potrzeby niniejszej pracy poprzez związek o cechach zbliżonych do rodziny i małżeństw należy rozumieć faktyczne i trwałe związki między dwoma osobami, w szczególności będą to kohabitacja, konkubinaty, związek partnerski²⁶ oraz osoby pozostające we wspólnym pożyciu.

Kohabitację²⁷ można przetłumaczyć jako wspólne mieszkanie, co wydaje się najbardziej trafnym określeniem faktycznej i trwałej relacji między dwojgiem osób. Na potrzeby niniejszej pracy pojęcie „związek o cechach zbliżonych do rodziny i małżeństwa” używane będzie zamiennie z terminem „kohabitacja” jako

²³ Art. 23 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.).

²⁴ Skoro regulacje niższego rzędu przewidują stworzenie „rodziny” poprzez związek dwóch osób – zawarcie małżeństwa to trudno uznać, że z regulacji konstytucyjnej wynika bardziej rygorystyczne rozumienie tego pojęcia.

²⁵ E. Zielony-Koryczan, *Kohabitacja: zmiany w bliskich relacjach romantycznych*, „Psychologia Wychowawcza”, nr 17/2020, s. 131, I. Janicka, *Ryzyko kryzysów i konfliktów w związkach kohabitacyjnych*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 3/2009, s. 293, M. Pokrywka, *Małżeństwo i kohabitacja jako alternatywne wzory życia rodzinnego wśród młodzieży maturalnej*, „Innowacje Psychologiczne”, nr 1/2012, s. 105.

²⁶ W rozumieniu niesformalizowanego związku funkcjonującego w Polsce, nie należy mylić tego pojęcia z prawnie uznanym związkiem partnerskim funkcjonującym w innych krajach.

²⁷ Łac. „co-, con-”, znaczy „z, wspólnie”; „habitare” – „mieszkać, przebywać”.

zakresowo najszerszym oraz najtrafniejszym. Trafność terminu „kohabitacja” polega na tym, że nie każdy związek musi polegać na relacji seksualnej, tak jak małżeństwo, w którym nie zachodzi stosunek seksualny nie przestaje być małżeństwem, zaś rozpowszechniony w polskim piśmiennictwie prawniczym pojęcie „konkubinat”²⁸ niewątpliwie ma wydźwięk seksualny.

W ujęciu psychologicznym, kohabitacja „(...) odnosi się do życia razem, lecz bez formalnego powiązania, co oznacza, że dwie osoby płci przeciwnej żyją razem jak mąż i żona, nie będąc jednak małżeństwem”²⁹, ale również podnoszone jest, że zjawisko to jest niezalegalizowaną formą współżycia, współzamieszkiwania oraz prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego³⁰. Kohabitację można również pojmować jako symboliczne oświadczenie o zaangażowaniu się w związek³¹, przy czym w sytuacji, gdy niemożliwym jest zalegalizowanie związku osób tej samej płci kohabitacja może być utożsamiana z legalnym związkiem³². Pojęcie kohabitacji jest definiowane przez APA w następujący sposób „stan lub okoliczności wspólnego życia jako partnerzy seksualni oraz tworzenia wspólnego gospodarstwa domowego bez zawarcia związku małżeńskiego”³³.

W ujęciu socjologicznym, kohabitacja określana jest jako życie razem bez formalnego powiązania³⁴, często w literaturze przedmiotu z zakresu socjologii można zaobserwować stanowisko wskazujące na to, że do zaistnienia zjawiska kohabitacji wymagane jest, faktyczne życie razem dwóch osób heteroseksualnych³⁵. Należy jednak zauważyć, że w zagranicznej literaturze przedmiotu powszechne jest stanowisko, definiujące kohabitację „(...) jako związek dwóch partnerów mieszkających razem, między którymi zachodzą intymne relacje, a związek nie jest zalegalizowany w postaci związku małżeńskiego”³⁶, co wskazuje na możliwość rozumienia kohabitacji jako relacji hetero i homoseksualnej³⁷.

²⁸ Łac. concubinitas od com- „współ-” i cubare „leżeć”, na zamiennie stosowanie pojęć „kohabitacja” oraz „konkubinat” zob. T. Smyczyński, M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne...*, s. 3.

²⁹ M. Pokrywka, *Małżeństwo...*, s. 105.

³⁰ I. Janicka, *Ryzyko...*, s. 293.

³¹ S. M. Haas, S. W. Whitton, *The Significance of Living Together and Importance of Marriage in Same-Sex Couples*, „Journal of Homosexuality”, nr 9/2015, s. 1258.

³² R. F. Oswald et al., *Structural and moral commitment among same-sex couples: relationship duration, religiosity, and parental status*, „Journal of family psychology”, nr 3/2008, s. 416 – 418.

³³ <https://dictionary.apa.org/cohabitation> (dostęp dnia 30.10.2025).

³⁴ K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2006, s. 135.

³⁵ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005, s. 136.

³⁶ Szerzej K. Juszczak-Frelkiewicz, *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji: studium socjologiczne w środowiskach studenckich*, Katowice 2014, s. 58, zob. S. Sarantakos, *Same-Sex Couples: Problems and Prospects*, „Journal of Family Studies”, nr 2/1996, s. 148.

³⁷ Zob. J. Pawliczak, *Zarejestrowany związek...*, s. 57 – 58.

Pojęcie „kohabitacji” nie zostało zdefiniowane w prawie polskim, zaś w ustawodawstwie polskim termin ten praktycznie nie występuje³⁸, jednakże z rozproszonych przepisów możemy odkodować niejako *definiens* doktrynalnej definicji kohabitacji tj. pozostawanie „faktycznie we wspólnym pożyciu” (zob. w szczególności: art. 691 § 1 KC, art. 4 pkt 13 GospNierU), pozostawanie „w faktycznym pożyciu” (art. 111 § 3 Ordynacji podatkowej³⁹), pozostawanie „we wspólnym pożyciu” (art. 115 § 11 KK). Należy się zgodzić z M. Nazarem, że „Ponieważ prawo polskie nie posługuje się terminem „konkubinat”, próba sformułowania jego definicji ma znaczenie głównie doktrynalne. Dla wykładni i stosowania przepisów najważniejsze jest ustalenie znaczenia przede wszystkim takich terminów ustawowych (...)”⁴⁰, które odnoszą się przede wszystkim do wspólnego pożycia. W wyniku wykładni przepisów prawa cywilnego, Sąd Najwyższy uznał, że „(...) osobą faktycznie pozostającą we wspólnym pożyciu z najemcą - w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. - jest osoba połączona z najemcą więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą; także osoba tej samej płci”⁴¹, zaś w odniesieniu do sformułowania użytego na gruncie GospNierU Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał, że „(...) choć definicji osoby bliskiej nie podaje też Kodeks cywilny, jednak doktryna i orzecznictwo wyjaśnia, że są to osoby pozostające w faktycznie bliskich stosunkach uczuciowych, w szczególności należy tutaj zaliczyć konkubenta, wychowanka, członków rodziny zastępczej, osobę, z którą łączą bliskie więzi przejawiające się we wspólnym, wieloletnim prowadzeniu gospodarstwa domowego”⁴². Na gruncie prawa karnego, Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów również przychylił się do podobnego rozumienia wspólnego pożycia „(...) zawarty w art. 115 § 11 k.k. zwrot "osoba pozostająca we wspólnym pożyciu" określa osobę, która pozostaje z inną osobą w takiej relacji faktycznej, w której pomiędzy nimi istnieją jednocześnie więzi duchowe (emocjonalne), fizyczne oraz gospodarcze (wspólne gospodarstwo domowe). Ustalenie istnienia takiej relacji, tj. "pozostawania we wspólnym pożyciu", jest możliwe także wtedy, gdy brak określonego rodzaju więzi jest obiektywnie usprawiedliwiony. Odmienność płci osób pozostających w takiej relacji nie jest warunkiem uznania ich za pozostających we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.”⁴³.

³⁸ M. Nazar, *Konkubinat; związek partnerski* [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2014, s. 982.

³⁹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 111 ze zm.).

⁴⁰ M. Nazar, *Konkubinat; związek partnerski*, s. 983.

⁴¹ Uchwała SN z dnia 28.11.2012 r. III CZP 65/12, LEX nr 1230043.

⁴² Wyrok SA w Szczecinie z dnia 5.06.2012 r. III AUa 164/12, LEX nr 1378640.

⁴³ Uchwała SN (7) z dnia 25.02.2016 r. I KZP 20/15, LEX nr 1984687.

Reasumując, związek o cechach zbliżonych do rodziny należy rozumieć jako pewną trwałą relację dwóch osób, pozostających we wspólnym pożyciu. W zależności od danej sytuacji faktycznej, relacja ta odznaczać się będzie więziami emocjonalnymi, fizycznymi oraz gospodarczymi.

POJMOWANIE MAŁŻEŃSTWA.

Pojęcie małżeństwa w psychologii jest definiowane m.in. jako związek kobiety i mężczyzny, który z założenia cechuje się trwałością⁴⁴, jednakże niezwykle trafną definicję przedstawia APA, która brzmi następująco „jest to społeczna instytucja, w której dwoje (lub rzadziej, więcej) osób zobowiązuje się do społecznie usankcjonowanego związku, w którym to stosunek seksualny jest legitymizowany i istnieje pewna prawna odpowiedzialność za ewentualnych potomków, ale również za współmałżonka”⁴⁵. Co do zasady, „małżeństwo” ujmowane jako prawnie usankcjonowana relacja między dwojgiem osób nie jest przedmiotem zainteresowania psychologii, gdyż w literaturze przedmiotu przeważa pojmowanie „małżeństwa” jako systemu albo podsystemu⁴⁶ oraz skupienie się na relacji między małżonkami.

Pojęcie małżeństwa w socjologii jest definiowane jako centralne, spajające ogniwo rodziny⁴⁷ o cechach legalności oraz względnej trwałości związku między kobietą a mężczyzną⁴⁸, jednakże nie wszystkie definicje kładą nacisk na odmienność płci, np. W. N. Stephens wskazuje, że „(...) małżeństwo jest to społeczny, legalny i seksualny związek, rozpoczynający się publicznym obwieszczeniem i zobowiązaniem, podejmowany z myślą o jego trwaniu”⁴⁹.

W naukach prawnych nie istnieje konsensus co do istnienia normatywnej (legalnej) definicji małżeństwa na gruncie aktualnie obowiązujących regulacji prawnych, w szczególności zawarcia takowej w Konstytucji⁵⁰. Pojęcie „małżeństwa” było przedmiotem zainteresowania orzecznictwa, w szczególności można przytoczyć rozważania TK wyrażone np. w sprawach K 18/04 „Małżeństwo

⁴⁴ M. Braun-Gałkowska, *Miłość aktywna. Psychologiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Warszawa 1980, s. 18.

⁴⁵ <https://dictionary.apa.org/marriage> (dostęp dnia 30.10.2025).

⁴⁶ A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, nr 10/1998, s. 61.

⁴⁷ Z. Tyska, *Socjologia...*, s. 234.

⁴⁸ Tamże, s. 234, B. Szacka, *Wprowadzenie...*, s. 373.

⁴⁹ W. N. Stephens, *The Family in Cross - Cultural Perspective*, New York 1964, s. 5.

⁵⁰ P. Tuleja, *art. 18 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019, s. 80, przeciwie L. Garlicki, *art. 18*, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

(jako związek kobiety i mężczyzny) uzyskało w prawie krajowym RP odrębny status konstytucyjny zdeterminowany postanowieniami art. 18 Konstytucji⁵¹ oraz SK 10/08 „(...) jedyny element normatywny, dający się odkodować z art. 18 Konstytucji, to ustalenie zasady heteroseksualności małżeństwa”⁵² oraz SK 15/17 „Z analizy przepisów Konstytucji wynika wniosek wręcz przeciwny: gdyby ustawodawca wprowadził regulację umożliwiającą zawieranie małżeństw jedнопłciowych, pozostawałoby to w sprzeczności z art. 18 Konstytucji, definiującym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”⁵³. Zauważyć można, że Trybunał Konstytucyjny dość konsekwentnie wskazuje na heterogeniczność małżeństwa, bez przeprowadzenia właściwego wyводу, który miałby uzasadniać przyjęcie takiego rozumienia tego pojęcia. Podobnie jak „rodzina” również „małżeństwo” zostało zawarte w art. 18 Konstytucji „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”, jednakże wskazania wymaga fakt, że wskazany przepis nie stanowi przykładu definicji klasycznej, a co najwyżej definicję opisową⁵⁴, z której to można wyinterpretować cechy konstytucyjne tego pojęcia na gruncie Konstytucji. Wydaje się, że cechami konstytucyjnymi „małżeństwa” są: monogamiczność, dobrowolność, względna trwałość⁵⁵ oraz uprzywilejowana pozycja – rozumiana jako przyznanie ochrony i opieki ze strony Rzeczypospolitej Polskiej związkowi kobiety i mężczyzny⁵⁶.

Na gruncie niniejszej pracy, pojęcie „małżeństwo” należy rozumieć jako legalny (w znaczeniu prawnie ważny) i usankcjonowany związek między dwojgiem osób (bez rozróżnienia na płeć małżonków), odznaczający się monogamicznością, dobrowolnością oraz względną trwałością.

⁵¹ Wyrok TK z dnia 11.05.2005 r. K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49.

⁵² Wyrok TK z dnia 9.11.2010 r. SK 10/08, OTK-A 2010, nr 9, poz. 99.

⁵³ Postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 15/17, OTK-A 2021, nr 51.

⁵⁴ Podobnie E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo”, nr 6/2013, s. 25.

⁵⁵ L. Garlicki, *art. 18*, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

⁵⁶ E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja...*, s. 23.

DYSKRYMINACJA JAKO ZJAWISKO ODNOSZONE DO RELACJI PRAWODAWCY WOBEĆ ZWIĄZKÓW INTERPERSONALNYCH

POJĘCIE I RODZAJE DYSKRYMINACJI.

Rozważania dotyczące dyskryminacji należy rozpocząć od wskazania, że na gruncie polskiej Konstytucji nie funkcjonuje legalna (normatywna) definicja dyskryminacji. Art. 32 ust. 2 Konstytucji stanowi, że „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”. Zauważyć można, że ustrojodawca nie zdecydował się na wskazanie chociażby przykładowego katalogu przyczyn (cech) z uwagi na które zakazane jest dyskryminowanie, za to wskazał sfery życia jednostki, w których to zakazana jest dyskryminacja. Przy czym należy negatywnie oceniać te przykładowe wyliczenie, gdyż można zastanowić się czy w sferze życia rodzinnego dopuszczalne jest dyskryminowanie jednostki? Na tak postawione pytanie należy oczywiście udzielić odpowiedzi negatywnej. Wyróżnienie życia politycznego, społecznego lub gospodarczego prowadzi również do pytania, dlaczego nie zostało wskazane np. życie osobiste bądź rodzinne czy prywatne? Niewątpliwie dyskryminacja w przywołanych sferach życia jest również zakazana, tym samym za nietrafne należy ocenić wyróżnienie pewnych sfer przez ustrojodawcę przy pominięciu innych. Określenie „z jakiejkolwiek przyczyny” wydawałoby się pozytywnym przejawem pozostawienia luzu interpretacyjnego, jednak moim zdaniem jest to nietrafne. Wydaje się, że wprowadzenie otwartego katalogu cech z powodu którego zakazana jest dyskryminacja, z punktu widzenia interpretatora jest trafniejsze, w szczególności że akty prawa międzynarodowego oraz unijnego posługują się takimi katalogami. Przykładowe cechy z uwagi na które zakazana jest dyskryminacja stanowi

o standardzie interpretacyjnym, toteż pozytywnie należy ocenić wprowadzenie otwartego katalogu np. w Kodeksie pracy. Ponadto Polska jako strona niektórych umów międzynarodowych staje się zobowiązana do stosowania prawa supranacjonalnego, w szczególności gdy mamy do czynienia z ratyfikowaną umową międzynarodową, zgodnie z art. 91 Konstytucji.

Pogłębiona analiza konstytucyjnego zakazu dyskryminacji zostanie poczyniona w podrozdziale drugim. Wydaje się, że na gruncie polskiego systemu prawnego przykładowy katalog przyczyn (cech) z uwagi na które może dojść do dyskryminacji został najtrafniej zawarty w Kodeksie pracy¹, gdzie ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie otwartego katalogu cech z uwagi na które dyskryminacja jest zabroniona i tak są to m.in. płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną².

Termin dyskryminacji funkcjonuje w rzeczywistości prawnej oraz społecznej, ale definiowanie tego terminu należy rozpocząć od definicji słownikowych, zgodnie z słownikiem języka polskiego PWN, dyskryminacja to „prześladowanie poszczególnych osób lub grup społecznych albo ograniczanie ich praw ze względu na rasę, narodowość, wyznanie, płeć itp.”³. Zgodnie z wielkim słownikiem języka polskiego, dyskryminacja to „traktowanie jakichś osób lub grup osób mniej przychylnie niż innych lub ograniczanie ich praw ze względu na ich pewną cechę lub wyznawane poglądy albo religię”⁴. Wydaje się, że pierwsza definicja jest mniej trafna biorąc pod uwagę przedmiot niniejszych rozważań, przy czym druga definicja jest trafniejsza, lecz nadal niepełna. Moim zdaniem, dyskryminacja to sytuacja, w której nie istnieje dostateczne uzasadnienie aksjologiczne ani tetyczne, zróżnicowanego traktowania podmiotów znajdujących się w podobnej lub identycznej sytuacji, z uwagi na co najmniej jedną cechę. Cecha może mieć charakter obiektywny albo subiektywny⁵. Z uwagi na kryterium cechy można wyróżnić dyskryminację z uwagi na cechy biologiczne, pochodzenie etniczne albo narodowe, orientację seksualną, stan zdrowia, religię, światopogląd, sytuację życiową i ekonomiczną. Zauważenia wymaga fakt, że z perspektywy prawa nie każde

¹ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.).

² Art. 11³ Kodeksu pracy.

³ <https://sjp.pwn.pl/szukaj/dyskryminacja.html> (dostęp dnia 30.10.2025).

⁴ <https://wsjp.pl/haslo/podglad/27849/dyskryminacja> (dostęp dnia 30.10.2025).

⁵ Zob. P. Tuleja, art. 32 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025), wyrok TK z dnia 5.07.2011 r. P 14/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 49.

nierówne traktowanie wypełniać będzie cechy dyskryminacji⁶, gdyż może istnieć dostateczne usprawiedliwienie dla wprowadzenia rozróżnienia traktowania podmiotów kierowane określonym przez ustawodawcę celem np. zwiększanie szans mniej zamożnych grup społecznych.

Według A. Winiarskiej i W. Klausa, dyskryminacja to forma nieusprawiedliwionego okolicznościami nierównego traktowania, które charakteryzuje się długotrwałością i celowością, zaś podstawą jest posiadanie przez daną osobę czy grupę określonej cechy⁷. Magdalena Półtorak wskazuje, że dyskryminacją jest każde działanie, które odmawia pewnym osobom równego traktowania w porównaniu z innymi osobami⁸, a tym samym jednym z elementów konstytuujących dyskryminację jest „(...) nakaz równego traktowania podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji”⁹. Wydaje się jednak, że trafniejszym określeniem byłoby wskazanie, że cechą konstytutywną dyskryminacji jest „przełamanie” wskazanego powyżej nakazu. Tym samym, żeby doszło do dyskryminacji to musi dojść do przełamania nakazu równego traktowania podmiotów, które znajdują się w takiej samej lub podobnej sytuacji. Zauważenia wymaga jednak fakt, że nie zawsze naruszenie nakazu równego traktowania podmiotów, które znajdują się w takiej samej lub podobnej sytuacji prowadzić będzie do dyskryminacji.

Prawo Unii Europejskiej, które jest częścią polskiego porządku prawnego miało znaczny wpływ na kształtowanie się prawa antydyskryminacyjnego, dlatego też biorąc pod uwagę ustawodawstwo unijne oraz polskie, a także w świetle ustaleń doktryny i orzecznictwa można wyróżnić trzy rodzaje dyskryminacji: dyskryminację bezpośrednią, dyskryminację pośrednią oraz dyskryminację pozytywną¹⁰, przy czym uważam, że semantyczne określenie „dyskryminacja pozytywna” jest nietrafne. Dyskryminacja – jako pojęcie dotyczące niesprawiedliwego, nierównego traktowania podmiotów ma podłoże pejoratywne, o negatywnym naacechowaniu emocjonalnym. Tym samym uznaje się, że trafniejszym jest pojęcie

⁶ A. Winiarska, W. Klaus, *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, „Studia BAS”, nr 2/2011, s. 12, wyrok TK z dnia 15.07.2010 r. K 63/07, OTK-A 2010, nr 6, poz. 60, L. Garlicki, M. Zubik, *art. 32 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II*, M. Zubik, L. Garlicki (red.), Warszawa 2016, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

⁷ A. Winiarska, W. Klaus, *Dyskryminacja...*, s. 11.

⁸ M. Półtorak, *Zakaz dyskryminacji w prawie wspólnotowym*, „De Doctrina Europea. Roczniki Instytutu Europeistyki”, nr 6/2009, s. 45.

⁹ Tamże, s. 45.

¹⁰ W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, nr 11/2013, s. 73, A. Winiarska, W. Klaus, *Dyskryminacja...*, s. 13, M. Półtorak, *Zakaz...*, s. 46 – 52, M. Dobrowolska, *Normatywna perspektywa dyskryminacji*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, nr 4/2021, s. 61.

uprzywilejowania lub uprzywilejowania wyrównawczego¹¹, na określenie sytuacji, w której istnieje dostatecznie racjonalne uzasadnienie aksjologiczne lub tetyczne uprzywilejowania wyrównawczego podmiotu lub grupy podmiotów względem innego podmiotu lub grupy podmiotów z uwagi na osiągnięcie określonego celu np. zwiększenia zatrudnienia kobiet w administracji rządowej¹². Zauważenia wymaga fakt, że w literaturze przedmiotu przyjęto nazewnictwo „akcji afirmatywnej” (*affirmative action*) lub „działań pozytywnych” (*positive action*)¹³. Na gruncie niniejszej pracy, pojęcie dyskryminacji zostanie użyte w szerokim znaczeniu, obejmującym dyskryminację bezpośrednią, pośrednią oraz uprzywilejowanie wyrównawcze.

Polskim aktem prawnym poddanym analizie, który *explicite* dotyczy pojęć dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej jest ustawa równościowa¹⁴. Zauważenia wymaga fakt, że ustawodawca zdecydował się na wyłącznie z zakresu zastosowania tego aktu sfery życia prywatnego i rodzinnego oraz czynności prawnych pozostających w związku z tymi sferami. Biorąc to pod uwagę, może wydawać się, że nietrafnym jest przywoływanie zdefiniowanych tam pojęć odnoszących się do dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej w kontekście związków osób tej samej czy innej płci. Jednakże ten akt prawny dokonuje transpozycji wielu dyrektyw „równościowych”¹⁵, zatem należy go poczytywać jako wyznacznik standardu interpretacyjnego w kontekście definiowania i określania rodzajów dyskryminacji.

Zgodnie z art. 3 pkt. 1 ustawy równościowej, dyskryminacja bezpośrednia dotyczy takiej sytuacji, w której osoba fizyczna ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną jest traktowana mniej korzystnie niż jest, była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji. Zaś zgodnie z art. 3 pkt. 2 ustawy równościowej, dyskryminacja pośrednia dotyczy sytuacji, w której

¹¹ Zob. B. Kołaczek, *Zakaz dyskryminacji osób niepełnosprawnych*, „Polityka Społeczna”, nr 8/2008, s. 4, M. Ziółkowski, *Uprzywilejowanie wyrównawcze*, „Państwo i Prawo”, nr 4/2016, 98–106, K. Complak, *art. 32 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, M. Haczkowska (red.), sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

¹² Zob. Wyrok TSUE z dnia 11.11.1997 r. Hellmut Marschall, C-409/95, ECLI:EU:C:1997:533.

¹³ T. Makkonen, *Multiple, compound and intersectional discrimination: bringing the experiences of the most marginalized to the fore*, Turku 2002, s. 5, A. Zawidzka-Łojek, M. Kułak, 5.5. *Wiek* [w:] *Prawo antydyskryminacyjne Unii Europejskiej - wydanie 2*, A. Zawidzka-Łojek, A. Szczerba (red.), Warszawa 2021, s. 270, A. Ludera-Ruszel, *Działania pozytywne jako instrument realizacji zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Ius)”, nr 2/2016, s. 131.

¹⁴ Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1452).

¹⁵ Np. Dyrektywa 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudniania i pracy (Dz.Urz. WE 2000 L 180).

dla osoby fizycznej ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje lub szczególnie niekorzystna dla niej sytuacja, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne. Zauważenia wymaga fakt, że na gruncie ustawy równościowej funkcjonuje pojęcie nierównego traktowania, przy czym ustawodawca przyjął szerszy zakres zastosowania „nierównego traktowania” względem pojęć dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej.

Ustawa równościowa, w przeciwieństwie do Kodeksu pracy, nie przewiduje możliwości uznania, że doszło do dyskryminacji z większej ilości przyczyn niż jedna¹⁶, co należy pochytywać za negatywny standard interpretacyjny, przy jednoczesnej aprobachie regulacji przewidzianej w Kodeksie pracy. Ustawodawca tworząc otwarty katalog cech z uwagi na które może dojść do dyskryminacji w art. 11³ Kodeksu pracy powtórzył ten katalog w art. 18^{3a} Kodeksu pracy tworząc z niego przepis podstawowy, do którego odnoszą się kolejne przepisy w tejże jednostce redakcyjnej.

Na gruncie Kodeksu pracy dyskryminowanie bezpośrednie istnieje wtedy, gdy pracownik z jednej lub z kilku przyczyn określonych w art. 18^{3a} § 1 był, jest lub mógłby być traktowany w porównywalnej sytuacji mniej korzystnie niż inni pracownicy, zaś dyskryminowanie pośrednie istnieje wtedy, gdy na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje albo szczególnie niekorzystna sytuacja wobec wszystkich lub znacznej liczby pracowników należących do grupy wyróżnionej ze względu na jedną lub kilka przyczyn określonych w § 1, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne.

Na gruncie omawianych powyżej ustawy równościowej oraz Kodeksu pracy nie zostało zdefiniowanie pojęcie uprzywilejowania wyrównawczego, jednakże biorąc pod uwagę poglądy wyrażone przez przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwo można dopuścić się próby zrekonstruowania istoty tego pojęcia. Zdaniem

¹⁶ K. Kędziora, K. Śmiszek, Z. Jabłońska, art. 3 [w:] *Ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Komentarz*, K. Kędziora, K. Śmiszek (red.), sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

A. Rytel-Warzochoy uprzywilejowanie wyrównawcze polega na tym, „(...) iż do porządku prawnego są wprowadzane rozwiązania i środki prawne, z założenia o tymczasowym charakterze, które mają na celu zlikwidowanie faktycznych nierówności oraz wyrównanie szans w różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i politycznego osób i grup, których pozycja w społeczeństwie jest słabsza”¹⁷. Ponadto w literaturze przedmiotu wskazuje się, że uprzywilejowanie wyrównawcze ma charakter tymczasowy o określonym celu – osiągnięciu równości, właśnie poprzez „wyrównanie” dysproporcji zachodzących np. w określonej grupie społecznej¹⁸. Według A. Petersa uprzywilejowanie wyrównawcze, postrzegając przez pryzmat paradygmatów równości, można określić jako dopełnienie liberalnego modelu równych praw dla jednostek w dwóch aspektach. W przeciwieństwie do równości ujmowanej prawnie i formalnie, po pierwsze ma na celu uzyskanie faktycznej i zasadniczej równości. Po drugie, zakłada kolektywną, a nie indywidualną wizję równości¹⁹. Co oznacza, że uprzywilejowanie wyrównawcze zakłada interwencjonizm państwa, mający na celu wyrównanie różnic społecznych. Na gruncie niniejszej pracy pojęcie dyskryminacji używane będzie w szerokim kontekście – obejmującym dyskryminację bezpośrednią, pośrednią oraz uprzywilejowanie wyrównawcze.

Analizując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego można dojść do wniosku, że odstępstwo od nakazu równego traktowania podmiotów w podobnych sytuacjach powinno znajdować uzasadnienie w wartościach konstytucyjnych, przy czym TK w sprawie K 10/96²⁰ wskazał trzy przesłanki, które muszą zostać spełnione, aby uznać ową regulację przewidującą odstępstwo od powyższego nakazu za legalną.

Po pierwsze, regulacja musi mieć charakter relewantny, tj. pozostawać w związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Oznacza to, że różne traktowanie podmiotów w podobnych sytuacjach będące uprzywilejowaniem wyrównawczym, musi mieć charakter uzasadniony. Ponadto różne traktowanie nie

¹⁷ A. Rytel-Warzochoa, „Dyskryminacja pozytywna” jako przejaw urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej, *„Gdańskie Studia Prawnicze”*, t. XXXV/2016, s. 386.

¹⁸ M. Reisinger, *Dyskryminacja w dyskursach*, „tekst i dyskurs – text und diskurs”, nr 3/2010, s. 35.

¹⁹ A. Peters, *The Many Meanings of Equality and Positive Action in Favour of Women under European Community Law - A Conceptual Analysis*, *„European Law Journal”*, nr 2/1996, s. 183.

²⁰ Orzeczenie TK z dnia 03.09.1996 r. K 10/96, OTK 1996, nr 4, poz. 33.

może być czynione w oparciu o dowolnie ustalone kryterium²¹, przy czym uznaje się, że ustawodawca ma swobodę w wyborze tego kryterium. Po drugie, argumenty przemawiające za wprowadzeniem zróżnicowania traktowania podmiotów muszą mieć charakter proporcjonalny, toteż waga interesu, któremu ma służyć różne traktowanie adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Po trzecie, argumenty te muszą pozostawać w pewnym związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych²².

Różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów znajdujących się w podobnych sytuacjach ma znacznie większe szanse uznania za zgodne z Konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami, np. z zasadą sprawiedliwości społecznej lub jeżeli regulacja służy urzeczywistnieniu tych zasad. Rozwiązanie prawne polegające na różnicowaniu sytuacji prawnej podmiotów podobnych zostanie uznane za nielegalną dyskryminację, jeżeli nie znajduje podtrzymania m.in. w zasadzie sprawiedliwości społecznej. Uznaje się, że zasady równości wobec prawa i sprawiedliwości społecznej pozostają w ścisłej relacji, a zakresy zastosowania tych zasad krzyżują się.

Zauważyć trzeba że przepisy prawne nie funkcjonują w próżni prawnej, a wszystkie normy prawne dekodowane z przepisów prawnych tworzą łącznie uporządkowany system²³, toteż interpretacja konstytucyjnego zakazu dyskryminacji dokonywana w kontekście prawa międzynarodowego i unijnego musi rozpocząć się od analizy zasady równości w kontekście dyskryminacji. Według W. Borysiaka i L. Boska, zakaz dyskryminacji jest następstwem zasady równości, będącej punktem wyjścia dla istnienia nakazu niedyskryminacji²⁴. Wydaje się, że następstwo zasady równości należy rozumieć w taki sposób, że naruszenie tejże zasady przez ustawodawcę zwykłego bez odpowiedniego uzasadnienia prowadzić będzie do uznania, że doszło do dyskryminacji²⁵. Związek między zasadą równości a zakazem dyskryminacji został również zauważony w orzecznictwie

²¹ Orzeczenie TK z dnia 12.12.1994 r. K 3/94, OTK w 1994 r., cz. II, s. 141, zob. J. Blicharz, *Związek między zasadą równości a zasadą sprawiedliwości społecznej w polskiej Konstytucji i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Próba spojrzenia ogólnego*, „Przegląd Prawa i Administracji”, nr 114/2018, s. 59 – 69.

²² Zob. Orzeczenie TK z dnia 23.10.1995 r. K 4/95, OTK w 1995 r., cz. II, s. 93.

²³ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017, s. 211, a przynajmniej, moim zdaniem, powinny tworzyć taki system.

²⁴ W. Borysiak, L. Bosek, *art. 32 [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, s. 838.

²⁵ Zob. L. Garlicki, M. Zubik, *art. 32*, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

Trybunału Konstytucyjnego, w szczególności można wskazać stanowiska wyrażone w sprawach K 47/01²⁶ oraz U 17/97²⁷. W pierwszym przywołanym wyroku TK stwierdził, że „(...) nierówne traktowanie podmiotów podobnych nie musi oznaczać dyskryminacji lub uprzywilejowania, a w konsekwencji niezgodności z art. 32 Konstytucji RP”, co wskazuje na istnienie relacji między zasadą równości i zakazem dyskryminacji. W drugim przywołanym orzeczeniu TK stwierdził, że „(...) jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy charakteryzują się wspólną cechą istotną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości, nie zawsze jest to jednak równoznaczne z istnieniem dyskryminacji lub uprzywilejowania”. Należy się w tym miejscu zgodzić z M. Ziółkowskim, który stwierdza, że „(...) zakaz dyskryminacji jest funkcjonalnie i treściowo powiązany z zasadą równości”²⁸.

Normatywną podstawę zasady równości na gruncie Konstytucji należy upatrywać w art. 32 ust. 1 tegoż aktu, który brzmi: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Wskazać należy, że zasadę równości można postrzegać na dwóch płaszczyznach – równości w prawie oraz równości wobec prawa. Pierwsza płaszczyzna równości w prawie dotyczy aspektu statycznego uprawnień, które dany podmiot otrzymuje. Zgodnie z poglądem L. Garlickiego i M. Zubika, „(...) równość w prawie odnosi się do procesu stanowienia norm prawa i nakłada na prawodawcę obowiązek nadawania prawu takich treści, które czynią zadość nakazowi jednakowego traktowania podmiotów (sytuacji) podobnych”²⁹. Oznacza to, że ustawodawca w procesie stanowienia prawa powinien tworzyć normy prawne traktujące podmioty w sposób równy, lecz nie oznacza to w sposób jednakowy. Niewątpliwie normy prawne różnicują sytuację różnych adresatów norm, np. udzielając upoważnienia pewnym podmiotom, a innym nie. Dopóki różnice prawne odzwierciedlają obiektywnie istniejącym różnicom pomiędzy adresatami określonych norm prawnych, dopóty problem naruszenia zasady równości nie zachodzi. Równość wobec prawa dotyczy sfery stosowania obowiązujących regulacji prawnych wobec adresatów norm ze względu na relewantną cechę. Egzemplifikacja tejże płaszczyzny znalazła się w art. 32 ust. 1 zd. 2 Konstytucji, gdyż ustrojodawca sformułował prawo i skorelowany z nim obowiązek władz publicznych równego traktowania „wszystkich”.

²⁶ Wyrok TK z dnia 27.02.2002 r. K 47/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 6.

²⁷ Wyrok TK z dnia 12.05.1998 r. U 17/97, OTK 1998, nr 3, poz. 34.

²⁸ M. Ziółkowski, *Zasada równości w prawie*, „Państwo i Prawo”, nr 5/2015, s. 99.

²⁹ L. Garlicki, M. Zubik, *art. 32*, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

INTERPRETACJA KONSTYTUCYJNEGO ZAKAZU DYSKRYMINACJI DOKONYWANA W KONTEKŚCIE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO PUBLICZNEGO I UNIJNEGO.

Interpretację konstytucyjnego zakazu dyskryminacji w kontekście prawa międzynarodowego publicznego należy poprzedzić rozważaniami na temat statusu niektórych umów międzynarodowych ratyfikowanych przed wejściem w życie obecnej Konstytucji. Zgodnie z art. 91 Konstytucji, który określa pozycję ratyfikowanych umów międzynarodowych *explicite* wskazuje, że akty te po ich ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej stanowią część krajowego porządku prawnego, innymi słowy zostają inkorporowane jako źródło prawa powszechnie obowiązującego. Ponadto takie umowy są bezpośrednio stosowane, o ile ich stosowanie nie jest uzależnione od wydania ustawy. Wskazać należy, że ustrojodawca wprowadził podwyższoną pozycję umowy międzynarodowej w stosunku do takiej, która była ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, gdyż tej ostatniej przyznano pierwszeństwo przed ustawą w sytuacji niemożności pogodzenia treści umowy i ustawy. Zauważyć należy, żeby dokonać prawidłowej interpretacji tekstu prawnego, a tym samym osiągnąć prawidłowy wynik wykładni, interpretator nie może ograniczyć się tylko do jednej jednostki redakcyjnej. Osiągnięcie prawidłowego wyniku wykładni wymaga ujęcia holistycznego, polegającego na odniesieniu się do innych norm funkcjonujących w systemie prawa³⁰. Ustrojodawca zawarł w Konstytucji przepisy intertemporalne, które są wskazówką jak należy umiejscowić w systemie źródeł prawa, umowę międzynarodową ratyfikowaną przed wejściem w życie Konstytucji.

Artykuł 241 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż umowy międzynarodowe ratyfikowane dotychczas przez Rzeczpospolitą Polską na podstawie obowiązujących w czasie ich ratyfikacji przepisów konstytucyjnych i ogłoszone w Dzienniku Ustaw uznaje się za umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. W stosunku do takich umów stosuje się do nich przepisy art. 91 Konstytucji, dotyczące przede wszystkim pierwszeństwa prawa międzynarodowego przed ustawą, o ile z treści umowy międzynarodowej wynika, że dotyczą one kategorii spraw wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji. Z uwagi na przedmiot badawczy niniejszej pracy, relevantnymi kategoriami spraw wymienionymi w tymże przepisie są wolności, praw lub obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji. Biorąc pod uwagę systematykę Konstytucji, niewątpliwie zakaz dyskryminacji

³⁰ M. Matczak, *Summa iniuria* O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa, Warszawa 2007, s. 218.

został umiejscowiony w rozdziale dotyczącym wolności, praw i obowiązków człowieka i obywatela.

Pierwszym aktem prawa międzynarodowego publicznego w kontekście którego należy dokonać interpretacji konstytucyjnego zakazu dyskryminacji jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, który został ratyfikowany przez Polskę w 1977 roku³¹. W nawiązaniu do ustalenia statusu tego aktu prawnego i umiejscowienia w katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego, MPPOiP należy uznać, że jej status prawny jest równy umowie międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie³². Relewantny, dla niniejszego badania, przepis prawny to przede wszystkim art. 26 tejże umowy, który brzmi: „Wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez żadnej dyskryminacji do jednakowej ochrony prawnej. Jakakolwiek dyskryminacja w tym zakresie powinna być ustawowo zakazana oraz powinna być zagwarantowana przez ustawę równa dla wszystkich i skuteczna ochrona przed dyskryminacją z takich względów, jak: rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuacja majątkowa, urodzenie lub jakiekolwiek inne okoliczności”, należy wskazać że poprzez inne okoliczności rozumieć można m.in. orientację seksualną³³.

Trzeba zauważyć, że przy formułowaniu tekstu tejże umowy międzynarodowej zdecydowano się na wskazanie przykładowego katalogu przyczyn z uwagi na które zakazana jest dyskryminacja, co należy oceniać pozytywnie. Samo pojęcie dyskryminacji nie zostało zdefiniowane na gruncie MPPOiP, jednakże Komitet Praw Człowieka dokonał rekonstrukcji definicji tego pojęcia. Zgodnie z Komentarzem Ogólnym nr 18³⁴ „pojęcie dyskryminacji użyte w Pakcie należy rozumieć jako jakiekolwiek zróżnicowanie, wyłączenie, ograniczenie lub uprzywilejowanie, które jest oparte na takich podstawach jak rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub inne przymioty, a które ma na celu lub powoduje uniemożliwienie lub ograniczenie korzystania lub realizacji przez wszystkie osoby na równych zasadach ze wszystkich praw i wolności”. Wykładnia przepisów

³¹ https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=IND&mtdsg_no=IV-4&chapter=4&clang=_en (dostęp dnia 30.10.2025).

³² Zob. W. Gnych-Pietrzak, *Kilka uwag o transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka* [w:] *Nauki społeczne i humanistyczne Varia - Tom 3*, K. Chwędczuk, D. Łukomiak, K. Łukomiak (red.), Łódź 2022, s. 17 – 18.

³³ Komitet Praw Człowieka, Nicholas Toonen przeciwko Australii, sprawa nr 488/1992, UN Doc. CCPR/c/50/D/488/1992.

³⁴ General comment no. 18, Non-discrimination, <http://digitallibrary.un.org/record/84170> (dostęp dnia 30.10.2025).

MPPOiP dokonana przez KPCz prowadzi do wniosku, że nie każde zróżnicowanie w traktowaniu prowadzić będzie do uznania, że zaszło do dyskryminacji. Do ustalenia, że doszło do naruszenia zakazu dyskryminacji ze względu na płeć lub orientację seksualną, należy wziąć pod uwagę dwa kryteria. Po pierwsze czy zróżnicowanie podmiotów w prawie jest oparte na racjonalnych i obiektywnych kryteriach, po drugie czy regulacja prawna zmierza do osiągnięcia celu zgodnego w rozumieniu Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych³⁵.

Należy wskazać, że problematyka dyskryminacji związków osób tej samej płci była przedmiotem rozważań KPCz, przy czym zauważenia wymaga fakt ewolucji poglądu wyrażanego przez KPCz w ramach tego zagadnienia. Przede wszystkim należy wskazać sprawę Juliet Joslin et al. przeciwko Nowej Zelandii³⁶, w której dwie pary lesbijek twierdziły, że Nowa Zelandia naruszyła art. 26 MPPOiP poprzez dyskryminację tych kobiet zarówno ze względu na płeć, jak i na orientację seksualną, nie zapewniając im prawa do zawarcia małżeństwa w swoim kraju. Podstawowym twierdzeniem par tej samej płci było to, że Państwo-Strona MPPOiP było zobowiązane do legalizacji tego rodzaju małżeństw na mocy tejże umowy międzynarodowej. Ponieważ Skarżące w tej sprawie szczególnie domagały się uznania prawa do zawarcia małżeństwa, KPCz zdecydował, że w sprawie musi rozważyć art. 23 MPPOiP w odniesieniu do dochodzonego prawa. KPCz był zdania, że artykuł 23 MPPOiP powinien być interpretowany tak, aby zapewniał tylko małżeństwa między mężczyzną a kobietą, dlatego też Nowa Zelandia nie naruszyła ich praw wynikających z artykułu 26, poprzez nie zapewnienie możliwości zawarcia małżeństwa przez pary tej samej płci. Pomimo faktu, że argument dopuszczenia się dyskryminacji przez Państwo-Stronę MPPOiP nie zadziałał pomyślnie w tej sprawie ani nie był przedmiotem analizy przez KPCz, należy mieć na uwadze „zdania odrębne” wyrażone przez dwóch z piętnastu członków KPCz. Członkowie wskazali, że przywołana sprawa nie przesądza tego, że zakaz zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci nigdy nie zostanie określony jako dyskryminujący pary tej samej płci. W szczególności, jeśli parom tej samej płci zostaną odmówione pewne korzyści dostępne wyłącznie dla par małżeńskich, będzie to można uznać za podstawę do uznania,

³⁵ Szerzej K. A. Bluet, *Marriage Equality Under the ICCPR: How the Human Rights Committee Got It Wrong and Why It's Time to Get It Right*, „American University International Law Review”, nr 4/2020, s. 641.

³⁶ KPCz, Juliet Joslin et al. przeciwko Nowej Zelandii, sprawa nr 902/1999, U.N. Doc. CCPR/C/75/D/902/1999.

że doszło do dyskryminacji w rozumieniu MPPOiP³⁷. Zmiany poglądu KPCz na temat dyskryminacji związków osób tej samej można doszukać się w sprawie X przeciwko Kolumbii³⁸, której istotą była odmowa prawa skarżącego do objęcia świadczenia emerytalnego po zmarłym partnerze, przy czym heteroseksualni partnerzy (również nie pozostający w zalegalizowanym związku) mogli uzyskać takie uprawnienie³⁹.

Niezwykle doniosłe dla oceny zmian w stanowisku KPCz mają przyjmowane uwagi końcowe w następstwie sprawozdań okresowych Państw-Stron MPPOiP. Przede wszystkim, należy mieć na uwadze uwagi końcowe KPCz przyjęte w następstwie szóstego sprawozdania okresowego Australii w roku 2017⁴⁰, w których to KPCz postulował wprowadzenie prawnej możliwości uznania małżeństw osób tej samej płci, gdyż takie rozwiązanie prowadziłoby do wypełnienia zobowiązań wynikających z MPPOiP w zakresie dotyczącym przestrzegania zakazu dyskryminacji w oparciu o kryterium orientacji seksualnej. Wydaje się, że ewolucja stanowiska KPCz jest stała, gdyż w uwagach końcowych szóstego sprawozdania okresowego Węgier (2018)⁴¹ wskazano, że rozwiązania prawne w tymże kraju dotyczące zakazu dyskryminacji mogą być niewystarczające. Przede wszystkim, w świetle obecnie obowiązującej Konstytucji Węgier⁴² kryterium orientacji seksualnej nie zostało wskazane jako w oparciu którego można dokonać oceny czy w konkretnej sytuacji doszło do naruszenia zakazu dyskryminacji. Co zostało uwypuklone przez KPCz, Węgry jako Państwo-Strona MPPOiP powinny dążyć do zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny, w szczególności orientacji seksualnej, we wszystkich obszarach i dziedzinach życia, z naciskiem na obszar praw małżeńskich oraz rodzinnych. W uwagach końcowych czwartego sprawozdania okresowego Bułgarii⁴³ wskazano, że Państwo-Strona powinno wyeliminować dyskryminację osób ze względu na ich orientację seksualną lub tożsamość płciową w prawie i w praktyce we wszystkich sferach, w tym

³⁷ Zob. G. Zukaite, *Does the prohibition of same-sex marriages violate fundamental human rights and freedoms?*, „International Journal of Baltic Law”, nr 4/2005, s. 1 – 25, K. A. Bluett, *Marriage Equality...*, s. 642 – 653.

³⁸ KPCz, X. przeciwko Kolumbii, sprawa nr 1361/2005, U.N. Doc. CCPR/C/89/D/1361/2005.

³⁹ K. A. Bluett, *Marriage Equality...*, s. 648.

⁴⁰ Concluding observations on the 6th periodic report of Australia: Human Rights Committee, <https://digitallibrary.un.org/record/1326627> (dostęp dnia 30.10.2025), s. 5.

⁴¹ Concluding observations on the 6th periodic report of Hungary: Human Rights Committee, <https://digitallibrary.un.org/record/1486786> (dostęp dnia 30.10.2025).

⁴² Konstytucja Węgier, https://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/11/Wegry_pol_0107151.pdf (dostęp dnia 30.10.2025).

⁴³ Concluding observations on the 4th periodic report of Bulgaria: Human Rights Committee, <https://digitallibrary.un.org/record/1653209?ln=en> (dostęp dnia 30.10.2025).

w zatrudnieniu, małżeństwie i stosunkach rodzinnych oraz zapewnić dostęp do skutecznych środków prawnych w przypadku każdego aktu dyskryminacji. Biorąc pod uwagę zmianę stanowiska KPCz w odniesieniu do zakresu zastosowania art. 26 MPPOiP należy stwierdzić, że *de lege lata* brak prawnej formy instytucjonalizacji związku osób tej samej płci prowadzić będzie do naruszenia obowiązków wynikających z MPPOiP, w szczególności poprzez naruszenie zakazu dyskryminacji przez Państwo-Stronę omawianej umowy międzynarodowej.

Drugim aktem prawa międzynarodowego publicznego, który zostanie poddany analizie jest Europejska Konwencja Praw Człowieka, tj. umowa międzynarodowa o statusie określonym art. 241 ust. 1 w zw. z art. 91 w zw. z art. 89 ust. 1 Konstytucji. Zakaz dyskryminacji został zawarty w art. 14 EKPCz, który brzmi następująco: „Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej Konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn”. Podobnie jak przy MPPOiP tak i tutaj Państwa-Strony zdecydowały się na wprowadzenie przykładowego katalogu przyczyn z uwagi na które zakazana jest dyskryminacja, pozostawiając ten katalog otwartym wskazując, że zakaz dyskryminacji dotyczy również jakiegokolwiek innej przyczyny. Na gruncie EKPCz, art. 14 tj. zakaz dyskryminacji nie może być samodzielną podstawą zarzutu, ale podniesienie tego zarzutu dopuszczalne jest w połączeniu ze wskazaniem innego prawa lub wolności wymienionej w EKPCz⁴⁴.

Stanowisko ETPCz w zakresie dotyczącym dyskryminacji związków osób tej samej płci, podobnie jak KPCz, podlega ciągłej ewolucji. Niewątpliwie owa ciągła ewolucja po części wynika z przyjęcia przez ETPCz poglądu na temat Europejskiej Konwencji Praw Człowieka jako „żywego instrumentu”⁴⁵, która musi być interpretowana w zgodzie z aktualnymi warunkami społecznymi⁴⁶. Oznacza to, że przystępując do wykładni tejże umowy międzynarodowej należy przyjąć pewne założenia teoretyczne, które w istocie będą bliskie koncepcji wykładni dynamicznej⁴⁷. Dlatego też, mimo braku odniesienia się do orientacji seksual-

⁴⁴ Wyrok ETPCz z dnia 07.11.2013 r. Vallianatos i inni przeciwko Grecji, skargi nr 29381/09 i 32684/09 § 72.

⁴⁵ Wyrok ETPCz z dnia 25.04.1978 r. Tyrer przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 5856/72.

⁴⁶ Szerzej na temat metod interpretacji EKPC przez ETPCz T. Dudek, *Metody interpretacji Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności na przykładzie spraw dotyczących dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową*, Warszawa 2015, s. 42 i n.

⁴⁷ M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 218.

nej w tekście EKPCz, nie można wykluczyć możliwości stwierdzenia naruszenia zakazu dyskryminacji w oparciu o te kryterium⁴⁸, przy czym podobnie jak na gruncie MPPOiP, kryterium orientacji seksualnej może zostać objętą ochroną zapewnioną kryterium płci⁴⁹.

W świetle orzecznictwa ETPCz, dyskryminacja związków osób tej samej płci może dotyczyć dwóch płaszczyzn. Po pierwsze, dyskryminacja poprzez niezapewnienie parze osób tej samej płci dostępu do małżeństwa. Po drugie, dyskryminacja poprzez niezapewnienie jakiegokolwiek prawnej formy uznania (zalegalizowania) związku osób tej samej płci. W przywołanym, w rozdziale I, orzeczeniu Schalk i Kopf przeciwko Austrii skarżący podnieśli, jednakże nieskutecznie, zarzut dyskryminacji w wyżej wymienionych płaszczyznach. ETPCz przystępując do oceny zarzutów w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu dyskryminacji poprzez niezapewnienie parze osób tej samej płci dostępu do małżeństwa, uznając że interpretacja poszczególnych przepisów EKPCz nie może pozostawać w odosobnieniu od reszty, gdyż proces ten musi odnosić się do całości postanowień EKPCz. W konkluzji, ETPCz uznał, że z przepisów tejże umowy międzynarodowej nie można wyinterpretować pozytywnego obowiązku Państwa-Strony do przyznania parom tej samej płci dostępu do małżeństwa, a tym samym nie można uznać że doszło do dyskryminacji w tej płaszczyźnie. W płaszczyźnie drugiej tj. dostępu do jakiegokolwiek formy zalegalizowania związku, ETPCz odstąpił od oceny regulacji Austrii, gdyż na moment wydania orzeczenia weszły w życie przepisy umożliwiające osobom tej samej płci zawarcie zarejestrowanego związku partnerskiego. Zauważyć trzeba, że w momencie złożenia skargi, austriackie prawo nie przewidywało jakiegokolwiek możliwości zalegalizowania związku osób tej samej płci. Skład orzekający w sprawie Schalk i Kopf nie był jednomyślny, gdyż ETPCz większością 4 do 3 głosów uznał, że nie doszło do naruszenia art. 14, konstytuującego zakaz dyskryminacji, w związku z art. 8 EKPCz dotyczącym prawa do ochrony prywatności.

Pogląd ETPCz co do braku obowiązku Państwa-Strony EKPCz do przyznania parom tej samej płci dostępu do małżeństwa, a tym samym niestwierdzenia naruszenia zakazu dyskryminacji przez Państwa-Strony jest nadal kontynuowany. Wskazać można sprawę Hämäläinen przeciwko Finlandii⁵⁰, w której osoba, której przypisano przy urodzeniu płeć męską pozostawała w związku małżeńskim

⁴⁸ S. L. Cooper, *Marriage, Family, Discrimination & Contradiction: An Evaluation of the Legacy and Future of the European Court of Human Rights' Jurisprudence on LGBT Rights*, „German Law Journal”, nr 10/2011, s. 1750.

⁴⁹ Wyrok ETPCz z dnia 24.07.2003 r. Karner przeciwko Austrii, skarga nr 40016/98.

⁵⁰ Wyrok ETPCz z dnia 16.07.2014 r. Hämäläinen przeciwko Finlandii, skarga nr 37359/09.

z kobietą. Następnie ta osoba przeszła operację korekty płci, z uwagi na uwarunkowania prawne Finlandii, do ukończenia procedury ustalenia płci wymagane było, żeby dana osoba nie pozostawała w związku małżeńskim albo żeby małżonek wyraził zgodę na przekształcenie małżeństwa w zarejestrowany związek partnerski. Z uwagi na brak zgody, osoba skarżąca nie mogła dokończyć procedury ustalenia płci i zmienić danych metrykalnych na kobietę. ETPCz rozpatrując powyższą sprawę uznał, że nie doszło do naruszenia art. 14 w związku z art. 8 EKPCz, gdyż Europejska Konwencja Praw Człowieka nie wprowadza pozytywnego obowiązku Państwa-Strony do umożliwienia parom tej samej płci zalegalizowania związku poprzez małżeństwo. Z uwagi na to, że system prawny Finlandii przewidywał inną formę zalegalizowania związku osób tej samej płci, a także skarga nie dotyczyła owej płaszczyzny drugiej, rozważania poczynione przez ETPCz nie objęły tej sfery.

Kolejnym ważnym orzeczeniem ETPCz dotyczącym możliwej dyskryminacji w płaszczyźnie dostępu do małżeństwa jest sprawa Chapin i Charpentier przeciwko Francji⁵¹, w której to skarżący zawarli małżeństwo przed burmistrzem Bègles. Burmistrz sporządził akt małżeństwa wbrew przeciwwowi prokuratora i mimo braku ówczesnej (2004 rok) możliwości prawnej do zawarcia małżeństwa osób tej samej płci. Na wniosek prokuratora francuskie sądy unieważniły małżeństwo skarżących, ponadto francuski Sąd Najwyższy utrzymał w mocy owe orzeczenia. ETPCz uznał, że nie doszło do naruszenia Konwencji poprzez uniemożliwienie zawarcia związku małżeńskiego skarżącym. Swoją argumentację oparł na wyżej wymienionych, poprzednio zapadłych wyrokach, przy czym podkreślił, że instytucja małżeństwa uległa znacznym przeobrażeniom społecznym od czasu uchwalenia EKPCz, jednakże wciąż nie istnieje europejski konsensus co do kwestii równości małżeńskiej. Umożliwienie lub zakaz zawierania małżeństw jednopłciowych nadal należy wobec tego do decyzji Państw-Stron EKPCz. Za istotne ETPCz uznał, że w momencie składania skargi skarżący mieli możliwość zinstytucjonalizowania swojego związku w innej formie tj. *un pacte civil de solidarité*⁵². Niewątpliwie stanowisko ETPCz odnoszące się do możliwości naruszenia zakazu dyskryminacji poprzez Państwo-Stronę EKPCz w zakresie nieprzyznania związkom osób tej samej płci prawa do zawarcia małżeństwa jest jak dotąd konsekwentne, jednakże w przypadku płaszczyzny drugiej tj. możliwości zalegalizowania, bądź zawarcia zinstytucjonalizowanej formy związku przez pary tej samej płci jest bardziej liberalne.

⁵¹ Wyrok ETPCz z dnia 09.06.2016 r. Chapin i Charpentier przeciwko Francji, skarga nr 40183/07.

⁵² Szerzej na ten temat J. Pawliczak, *Zarejestrowany związek...*, s. 120 – 124.

Na gruncie analizy zakazu dyskryminacji w kontekście płaszczyzny drugiej przytoczenia wymaga ważne orzeczenie ETPCz w sprawie Vallianatos i inni przeciwko Grecji⁵³, która dotyczyła wprowadzenia przez Grecję związku partnerskiego. Należy wprawdzie wskazać, że skarga nie wiązała się w sposób abstrakcyjny z ogólnym – pozytywnym obowiązkiem państwa greckiego do zapewnienia jakiegokolwiek formy prawnego uznania związków osób tej samej płci. Zarzuty odnosiły się do konkretnej ustawy prawa krajowego, która zapewniała możliwość zawierania związków partnerskich wyłącznie parom płci odmiennej, wykluczając automatycznie pary tej samej płci. Innymi słowy, skarżący nie zarzucali tego, że Grecja jako Państwo-Strona EKPCz nie wypełniło swojego pozytywnego obowiązku, ale że konkretne przepisy prawa wprowadziły niedopuszczalnie prawne zróżnicowanie stanowiące dyskryminację. Regulacja związków partnerskich była niedostępna dla związków osób tej samej płci, tak samo jak małżeństwo. Obie formy prawnego uznania związku przez państwo były dostępne tylko dla osób płci odmiennej. Skarżący podnieśli zarzut polegający na tym, że ograniczenie nowowprowadzonej instytucji związków partnerskich tylko do par płci odmiennej, stanowiło dyskryminację związków osób tej samej płci, a w konsekwencji naruszało ich prawo do życia prywatnego i rodzinnego. W konsekwencji ETPCz uznał, że powyższe uwarunkowania prawne stanowią dyskryminację w rozumieniu art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz.

Niezwykle ważnymi, lecz budzącymi wątpliwości co do „odwagi” ETPCz do zajęcia konkretnego stanowiska były orzeczenia odnoszące się do wynikania pozytywnego obowiązku Państwa-Strony EKPCz do zapewniania prawnej formy uznania związku osób tej samej płci. Były to orzeczenia wydane w sprawach Oliari i inni przeciwko Włochom⁵⁴ oraz Orlandi i inni przeciwko Włochom⁵⁵. Zauważenia wymaga fakt, że w obu orzeczeniach ETPCz zdecydował się na pozostawienie zarzutu naruszenia zakazu dyskryminacji w połączeniu z naruszeniem prawa do ochrony prywatności nierozpoznanym, ograniczając się do stwierdzenia naruszenia prawa do ochrony prywatności jako samoistnej podstawy. Moim zdaniem odstępianie od oceny możliwego naruszenia na podstawie art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz jest błędne, ponieważ Państwo-Strona EKPCz nie jest w stanie przedstawić odpowiednio silnego uzasadnienia dla zróżnicowanego traktowania związków osób tej samej płci a związków osób płci odmiennej w odniesieniu

⁵³ Wyrok ETPCz z dnia 07.11.2013 r. Vallianatos i inni przeciwko Grecji, skargi nr 29381/09 i 32684/09.

⁵⁴ Wyrok ETPCz z dnia 21.07.2015 r. Oliari i inni przeciwko Włochom, skargi nr 18766/11 i 36030/11.

⁵⁵ Wyrok ETPCz z dnia 14.12.2017 r. Orlandi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 26431/12.

do prawnego uznania tychże związków oraz zapewnienia prawnej ochrony dla tych relacji⁵⁶. Pogłębiona analiza powyższych wyroków zostanie poczyniona w rozdziale piątym i poszczególnych podrozdziałach korespondujących tytułem z danym wyrokiem.

Aktem prawa unijnego w ramach którego należy dokonać interpretacji konstytucyjnego zakazu dyskryminacji jest Karta Praw Podstawowych o niezwykle silnym statusie prawnym, równym traktatom unijnym⁵⁷. Oprócz przyznania prawnego charakteru KPP przez Traktat o Unii Europejskiej, należy odnotować że zgodnie z art. 6 ust. 3 TUE, prawa podstawowe zagwarantowane w EKPCz oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa. Do prawidłowej interpretacji przepisów Karty Praw Podstawowych należy wziąć pod uwagę art. 51 oraz 52 KPP, które określają zakres zastosowania oraz zakres i wykładnię praw i zasad przewidzianych w tymże akcie prawnym. Pokróćce omawiając te kwestie, podmiotowy zakres zastosowania KPP został określony wąsko, gdyż wskazuje wyłącznie adresatów postanowień KPP. Posiłkowo należy wskazać, że analiza problematyki instytucjonalizacji związków osób tej samej płci przez pryzmat postanowień KPP jest uwarunkowana tym, że chociaż regulacja stanu cywilnego jednostki leży zasadniczo w zakresie kompetencji państw członkowskich to każde państwo członkowskie powinno wykonywać tę kompetencję zgodnie z prawem Unii, a w szczególności zgodnie z postanowieniami traktatu TFUE dotyczącymi swobody przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich przyznanej każdemu obywatelowi Unii, uznając w tym celu stan cywilny ustalony w innym państwie członkowskim zgodnie z prawem tego państwa⁵⁸.

Zgodnie z art. 51 KPP, „Postanowienia niniejszej Karty mają zastosowanie do instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii przy poszanowaniu zasady pomocniczości oraz do Państw Członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii”, toteż państwa członkowskie mają obowiązek stosować KPP przede wszystkim wtedy, kiedy stosują prawo Unii Europejskiej. Po części należy uznać następujące stanowisko A. Wróbla za prawidłowe: „(...)

⁵⁶ Podobnie H. Fenwick, *Same sex unions at the Strasbourg Court in a divided Europe : driving forward reform or protecting the Court's authority via consensus analysis?*, „European human rights law review”, nr 3/2016, s. 261 – 262, A. Hayward, *Same-sex registered partnerships: A right to be recognised?*, „Cambridge Law Journal”, nr 1/2016, s. 29.

⁵⁷ Art. 6 ust. 1 Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. C 202 z 07.06.2016), A. Bisztyga, *Europejska Konwencja Praw Człowieka a Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej – stan kompatybilności czy konkurencyjności?*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 3/2011, s. 179 – 188.

⁵⁸ Wyrok TSUE z dnia 14.12.2021 r. V.M.A. przeciwko Stolichna obshtina, rayon „Pancharevo”, C-490/20, ECLI:EU:C:2021:1008, pkt 52.

z brzmienia art. 51 KPP wynika ponadto, że adresatem nie jest Unia jako osoba prawna, lecz jej instytucje, organy i jednostki organizacyjne, podczas gdy postanowienia Karty mają zastosowanie do państw członkowskich jako takich, nie zaś do organów, instytucji czy jednostek organizacyjnych państwa członkowskiego⁵⁹. Jednakże moim zdaniem o ile za trafne można uznać ograniczenie zakresu zastosowania do wyłącznie *explicite* wskazanych instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii Europejskiej, tak zastosowanie tego w drodze analogii do państw członkowskich jest błędne. Niewątpliwie nazwa „państwo członkowskie” obejmuje takie nazwy jak „organ państwa członkowskiego”, „instytucja państwa członkowskiego”, „jednostka organizacyjna państwa członkowskiego”, gdyż z zasad logiki wynikać będzie, że nazwa „państwo członkowskie” to agregat wskazanych nazw. Dlatego też moim zdaniem adresatem norm zawartych w Karcie Praw Podstawowych nie jest wyłącznie państwo członkowskie, ale również jego instytucje, organy i jednostki organizacyjne. W odniesieniu do zakresu i wykładni praw i zasad ustanowionych w Karcie Praw Podstawowych, ważnym przepisem jest art. 52 ust. 3, który brzmi następująco: „w zakresie, w jakim niniejsza Karta zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ich znaczenie i zakres są takie same jak praw przyznanych przez tę konwencję. Niniejsze postanowienie nie stanowi przeszkody, aby prawo Unii przyznawało szerszą ochronę”. Konsekwencją powyższego jest powiązanie treściowe norm interpretowanych z tekstu Karty Praw Podstawowych z normami interpretowanymi z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 KPP „zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną”. Ponownie, w podobny sposób jak w MPPOiP oraz EKPCz wprowadzono przykładowy katalog przyczyn z uwagi na które zakazana jest dyskryminacja. Niewątpliwie katalog ten jest katalogiem otwartym, wskazuje na to sformułowanie „w szczególności”, przy czym konstrukcja tego przepisu prawnego jest różna od zastosowanych zabiegów redakcyjnych w omówionych powyżej aktach prawa międzynarodowego publicznego. Uwagę zwraca brak zawarcia sformułowania odnoszącego się do tego, że zakazana jest dyskryminacja z jakiegokolwiek innej, niewymienionej w katalogu,

⁵⁹ A. Wróbel, *art. 51 [w:] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, A. Wróbel (red.), Warszawa 2020, s. 1249.

przyczyny. Z perspektywy przedmiotu badawczego niniejszej pracy, najważniejszym kryterium z uwagi na które zakazana jest dyskryminacja jest orientacja seksualna. Problem skuteczności KPP ujawnia się w ograniczonym zakresie zastosowania tejże regulacji, gdyż jak wcześniej zasygnalizowano – ograniczony jest zakres podmiotowy adresatów, ale również zakres przedmiotowy. Zawężenie zakresu przedmiotowego wynika z tego, że zgodnie z art. 51 ust. 1 KPP, przepisy tego aktu prawnego mają zastosowanie do określonego katalogu podmiotu wyłącznie w zakresie w jakim stosują one prawo Unii Europejskiej. Z uwagi na to, że kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa są materią należącą do kompetencji państw członkowskich to prawo Unii Europejskiej nie może naruszyć owych kompetencji⁶⁰. Jednakże nie można stracić z pola widzenia faktu, że mimo zastrzeżenia niniejszej sfery do wyłącznej kompetencji państwa członkowskiego, kompetencja ta musi zostać wykonywana w zgodzie z prawem Unii Europejskiej⁶¹.

⁶⁰ Wyrok TSUE z dnia 02.10.2003 r. Garcia Avello, C-148/02, ECLI:EU:C:2003:539 pkt 25, wyrok TSUE z dnia 01.04.2008 r. Maruko, C-267/06, ECLI:EU:C:2008:179 pkt 59, wyrok TSUE z dnia 14.10.2008 r. Grunkin i Paul, C-353/06, ECLI:EU:C:2008:559 pkt 16, wyrok TSUE z dnia 24.11.2016 r. Parris, C-443/15, ECLI:EU:C:2016:897 pkt 59-60.

⁶¹ Zob. wyroki dot. Garcia Avello, Maruko, Grunkin i Paul oraz wyrok TSUE z dnia 02.06.2016 r. Bogendorff von Wolffersdorff, C-438/14, ECLI:EU:C:2016:401 pkt 32, wyrok TSUE z dnia 05.06.2018 r. Coman, C-673/16, ECLI:EU:C:2018:385 pkt 38.

ANALIZA POSTANOWIENIA ARTYKUŁU 18 KONSTYTUCJI W KONTEKŚCIE DOPUSZCZALNOŚCI INSTYTUCJONALIZACJI ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI W ŚWIETLE PRAWA KRAJOWEGO I MIĘDZYNARODOWEGO

ARGUMENTY PRZEMAWIAJĄCE ZA ALBO PRZECIW DOPUSZCZALNOŚCI MAŁŻEŃSTW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI.

Argumenty za dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci

Wydawałoby się, że centralne i najważniejsze argumenty dopuszczające wprowadzenie instytucji małżeństwa osób tej samej płci skupiać się będą wokół norm interpretowanych z treści art. 18 Konstytucji, jednakże moim zdaniem jest to tylko „wierzchołek” góry lodowej.

Przed wszystkim należy rozpocząć od argumentów korespondujących z ustaleniami poczynionymi w rozdziale I niniejszej pracy. Przystępując do wykładni prawa interpretator musi mieć również na uwadze pewne normy-zasady, również zwane zasadami prawa lub zasadami, które pełnią ważną rolę w procesie wykładni prawa. Szczególną rolę należy przypisać interpretatorowi w przypadku rozpatrywania relacji między normami-zasadami konstytucyjnymi a innymi normami zawartymi w Konstytucji¹, ponieważ między tymi normami nie zachodzi relacja pionowa a relacja pozioma. Jednakże w procesie wykładni nie można polegać wyłącznie na zasadach konstytucyjnych, gdyż jak wskazuje

¹ M. Zieliński, *Konstytucyjne zasady prawa* [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji*, J. Trzeciński (red.), Warszawa 1997, s. 58 – 76.

P. Tuleja „(...) zróżnicowanie konstrukcyjne zasad konstytucyjnych i wysoki stopień ich ogólności mogą prowadzić do aprioryczności w ustalaniu normatywnej treści konstytucji. Dlatego konieczne jest, aby np. prawodawca mający działać w zgodzie z konstytucją czy TK opierający na niej swe rozstrzygnięcia dokładnie określili charakter zasad, z którymi mają do czynienia, a następnie przedstawili argumenty, które zadecydowały o wyinterpretowaniu z zasad konstytucji takich, a nie innych norm prawnych”². Tym samym, moim zdaniem pierwszą grupę argumentów za dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci można określić jako argumenty „z godności”. Jak już zostało to wykazane, godność człowieka jest swoistym prawem³, nienaruszalnym, niezbywalnym oraz przyrodzonym. Unikanie godności pojmowanego jako „prawo” przejawia się również w tym, że jest ono źródłem innych wolności i praw jednostki. Godność jest pewnym prawem obiektywnym, gdyż przysługuje każdemu człowiekowi niezależnie od poglądów, rasy, płci czy orientacji seksualnej. Inaczej mówiąc, nie istnieje wątpliwość co do tego czy osobie homoseksualnej lub osobie heteroseksualnej przysługuje godność, tym samym każdy człowiek pod względem godności jest równy. Moim zdaniem, wykluczenie osób tej samej płci pozostających w związku z możliwości zawarcia małżeństwa jest jednoznaczne z odebraniem fundamentalnego prawa do zawarcia małżeństwa oraz prawa do ochrony życia prywatnego, a także przełamaniem zasady równości co prowadzi do dyskryminacji.

Przyjmując za R. Piotrowskim pewien przykład, który egemplifikuje niedorzeczność rozumowania przeciwników regulacji związków partnerskich, którzy niewątpliwie godzi w godność należy przytoczyć, że „Przeciwnicy regulacji związków partnerskich mogliby zatem wyobrazić sobie, że z woli większości dopuszczalne są jedynie małżeństwa homoseksualne, a związki partnerskie osób heteroseksualnych budzą wątpliwości prawne zdeterminowane kulturowo niepokojem o przeludnienie planety, aczkolwiek relacje heteroseksualne nie stanowią przestępstwa. Na podobnej zasadzie przecież stwierdzamy obecnie, że z punktu widzenia większości „prawo gwarantujące przetrwanie ludzkości może być realizowane wyłącznie w drodze prokreacji możliwej dzięki parom heteroseksualnym”. Heteroseksualista traktowałby zapewne prawne preferencje dla homoseksualizmu tak, jak homoseksualista traktuje ustawowe preferencje dla heteroseksualizmu”⁴.

² P. Tuleja, *Zasady konstytucyjne* [w:] *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, P. Sarnecki (red.), Warszawa 1997, s. 24.

³ L. Garlicki, art. 30, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025 r.), zob. również L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012.

⁴ R. Piotrowski, *W sprawie projektu ustawy o związkach partnerskich*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4/2012, s. 186.

Godność człowieka wielokrotnie wspierała, w szczególności w systemach *common law*, argumentację władzy sądowniczej, która dekryminalizowała kontakty seksualne między osobami tej samej płci czy też wywodziła właśnie z tego prawa obowiązek państwa do umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa⁵. Daje to podstawę do przyjęcia poglądu, że uszanowanie godności ludzkiej wymaga umożliwienia osobom tej samej płci zalegalizowanie swojego związku w postaci małżeństwa. Trafnie stwierdza M. Salm, że „(...) pozbawianie pewnych grup ludzi praw człowieka nie stanowi problemu jedynie dla tych napiętnowanych grup, lecz stanowi atak na godność każdego człowieka”⁶. Ponadto, przyjmując pogląd za D. Evans⁷ jest to oczywiste, że odmawianie osobom w związkach tej samej płci możliwości zawarcia małżeństwa, gdy jest to możliwość dostępna dla wszystkich innych jednostek, narusza wolność i godność człowieka.

Pierwszy argument „z godności” koresponduje z podrozdziałem trzecim rozdziału pierwszego niniejszej pracy, to znaczy odnosi się do prawa do ochrony prywatności oraz prawa do ochrony życia rodzinnego. Jako że oba prawa są ze sobą związane, zasadne jest przywołanie ich obu. Jak już zostało to szeroko przedstawione, prywatność i życie prywatne to pojęcia niezwykle złożone⁸, których częścią składową jest niewątpliwie życie seksualne człowieka, a także orientacja seksualna. Oba te elementy są nieuchwytnie, lecz są o tyle istotne, że determinują wybór partnera albo partnerki życiowej w taki sposób, że heteroseksualnemu mężczyźnie zależeć będzie na związaniu się z heteroseksualną kobietą i taki związek będzie jawić się jemu jako atrakcyjny. Tak samo, homoseksualnemu mężczyźnie zależeć będzie na związaniu się z homoseksualnym mężczyzną. Wydaje się, że oba te związki można postawić niejako w opozycji do siebie w takim sensie, że dla heteroseksualnego mężczyzny związek z homoseksualnym mężczyzną, a dla homoseksualnego mężczyzny związek z heteroseksualną kobietą będą jawić się jako nieatrakcyjne oraz niepożądane. Dlatego też zasadnym jest przyjęcie, że oba związki są do siebie podobne na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, bliski związek intymny z drugą osobą jest jednym z etapów procesu formułowania się tożsamości

⁵ Zob. R. B. Siegel, *Dignity and sexuality: Claims on dignity in transnational debates over abortion and same-sex marriage*, „International Journal of Constitutional Law”, nr 2/2012, s. 374 – 375.

⁶ M. Salm, „Równe prawa i spokojne życie” – osoby homoseksualne, biseksualne i transpłciowe w Polsce [w:] *Zasady Yogyakarta. Zasady stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w stosunku do orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej*, K. Remin (red.), Warszawa 2009, s. 9.

⁷ D. Evans, *Imagining a Same-Sex Marriage Decision Based on Dignity: Considering Human Experience in Constitutional Law*, „New York University Review of Law & Social Change”, nr 37/2013, s. 252.

⁸ Wyrok ETPCz z dnia 26.03.1985 r. X oraz Y przeciwko Królestwu Niderlandów, skarga nr 8978/80, Wyrok ETPCz z dnia 28.09.2018 r. Denisov przeciwko Ukrainie, skarga nr 76639/11, Wyrok ETPCz z dnia 06.02.2001 r. Bensaid przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 44599/98.

człowieka⁹. Po drugie, przynajmniej część związków heteroseksualnych jak i homoseksualnych dążyć będzie do zalegalizowania swojej relacji, wniosek ten można sformułować na podstawie danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), wedle których w 2011 roku wśród ludności w wieku 20 lat i więcej (jest to populacja licząca prawie 30 mln. osób) około 60% pozostaje lub pozostawało w prawnie zawartych związkach małżeńskich¹⁰, według danych z 2021 roku było to 61,6%¹¹. Doniosłość prawa do ochrony prywatności oraz życia rodzinnego przejawia się, moim zdaniem, w istnieniu skorelowanego z tymi prawami, obowiązku państwa do zapewnienia określonej formy zalegalizowania związku. O ile dla związków osób różnej płci taka możliwość zalegalizowania swojej relacji jest przewidziana w prawie polskim, o tyle dla związków osób tej samej płci nie. Trafnym będzie postawienie pytania, dlaczego miałyby to być małżeństwo? Moim zdaniem powiązane jest to z kilkoma powodami. Po pierwsze z istnieniem prawa do zawarcia małżeństwa, którego istnienie jest potwierdzone wieloma aktami prawa międzynarodowego publicznego. Po drugie z „ułatwienia” zakwalifikowania danej relacji z perspektywy osób trzecich, ale również prawa. Co przez to mam na myśli to to, że wraz z małżeństwem wiąże się wiele rozwiązań prawnych przewidzianych m.in. KRO, KC oraz ustawami podatkowymi, które wiążą możliwość zastosowania ulgi podatkowej ze statusem małżonka. Ponadto polski system prawny nie przewiduje ani nie rozróżnia innej relacji prawnej łączącej dwie osoby od małżeństwa, na przykład w formie związku partnerskiego dostępnego osobom różnej płci.

Biorąc pod uwagę istnienie prawa do ochrony prywatności oraz życia rodzinnego, trafnym będzie odniesienie się do prawa do zawarcia małżeństwa jako powiązanego z instytucją małżeństwa. Wiele aktów prawa odwołuje się do małżeństwa oraz do prawa do zawarcia małżeństwa¹², dlatego należy zastanowić się co składa się na „prawo do zawarcia małżeństwa”. Biorąc pod uwagę warstwę deskryptywną Konstytucji, nie znajdziemy *explicite* wyrażonego prawa do zawarcia małżeństwa, jednakże na gruncie warstwy dyrektywnej można uznać, że art. 18 Konstytucji stanowi podstawę do wyinterpretowania tejże normy. Tym samym

⁹ J. J. Arnett, *Emerging adulthood. A theory of development from the late teens through the twenties*, „American Psychologist”, nr 5/2000, s. 469 – 480, M. D. Guerreiro, P. Abrantes, *Moving into adulthood in a southern European country: transitions in Portugal*, „Portugese Journal of Social Sciences”, nr 3/2004, s. 191 – 209.

¹⁰ <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dziennosc-w-polsce,23,1.html> (dostęp dnia 30.10.2025).

¹¹ <https://stat.gov.pl/spisy-powszechno-nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/nsp-2021-wyniki-wstepne-informacja-sygnaalna,7,1.html> (dostęp dnia 30.10.2025).

¹² Np. art. 12 EKPC, art. 9 KPP, art. 23 ust. 2 MPPOiP.

uznać można, że logiczną konsekwencją art. 18 Konstytucji jest wyodrębnienie prawa podmiotowego do zawarcia małżeństwa¹³. Ponadto analizowane już akty prawne, takie jak Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Europejska Konwencja Praw Człowieka oraz Karta Praw Podstawowych ustanawiają te prawo. Zgodnie z art. 23 ust. 2 MPPOiP mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa, zgodnie z art. 12 EKPCz mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa. Zgodnie z art. 9 KPP prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tych praw. Zauważyć trzeba, że w przypadku MPPOiP oraz EKPCz dokonywanie wykładni w oparciu o przetłumaczone na język polski akty prawne może nie doprowadzić do prawidłowego rezultatu wykładni z uwagi na to, że język polski w przypadku tychże aktów nie jest językiem autentycznym. Z uwagi na to, że Karta Praw Podstawowych stanowi część prawa unijnego, polską wersję językową należy traktować jako język autentyczny tegoż aktu. Konkludując, moim zdaniem z owych przepisów nie można wyinterpretować normy, która przyznaje prawo do zawarcia małżeństwa tylko osobom pozostającym w związku różnopłciowym. W szczególności, że MPPOiP oraz EKPCz używają form mnogich w odniesieniu do kobiety i mężczyzny oraz nie zwracają uwagi na możliwość zawarcia małżeństwa między sobą.

Na gruncie MPPOiP tylko art. 23 ust. 2 tego aktu posługuje się sformulowaniem „mężczyźni i kobiety” zamiast „każdy”, „wszyscy” jak w innych przepisach tejże umowy międzynarodowej. Moim zdaniem, prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzić powinna do przyjęcia, że celem takiego a nie innego zakodowania normy miało być podkreślenie możliwości zawarcia małżeństwa przez mężczyzn i kobiety. Przy czym rezultat wykładni nie wyklucza zawarcia małżeństwa osób tej samej płci np. tylko mężczyzn czy tylko kobiety¹⁴. Podobnie zostało to użyte na gruncie EKPCz, gdzie ponownie tylko art. 12 przewidujący prawo do zawarcia małżeństwa posługuje się sformulowaniem „mężczyźni i kobiety” zamiast powszechnego w tekście słowa „każdy”. Inaczej jest na gruncie KPP, gdzie nie pojawia się sformułowanie „mężczyźni i kobiety”, a sam podmiot prawa do

¹³ P. Sarnecki, *Normy programowe w Konstytucji i odpowiadające im wolności konstytucyjne* [w:] *Sześć lat Konstytucji RP. Doświadczenia i inspiracje*, L. Garlicki, A. Szymt (red.), Warszawa 2003, s. 255 – 256, B. Banaszkiewicz, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, nr 3/2013, s. 605.

¹⁴ Podobnie A. Jakuszewicz, *Doctrinal interpretation of Article 23(2) of the International Covenant on Civil and Political Rights*, „Foreign trade: economics, finance, law”, nr 1/2019, s. 103 – 104.

zawarcia małżeństwa jest niejako domyślny, sugerujący każdą osobę. Wydaje się, że taka redakcja tych przepisów prowadzić miała do równouprawnienia kobiet i mężczyzn, podkreślając równą pozycję kobiet względem mężczyzn¹⁵.

Niezwykle doniosłe wnioski zostały przedstawione przez większość składu Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych orzekającego w sprawie Obergefell przeciwko Hodges¹⁶, który to zwrócił uwagę m.in. na to, że prawo do zawarcia małżeństwa jest prawem fundamentalnym w kontekście historii i tradycji, jednakże prawa nie pochodzą wyłącznie ze starożytnych źródeł. Wynikają one również z lepszego zrozumienia tego, jak imperatywy konstytucyjne definiują wolność, która pozostaje ważna w naszej epoce¹⁷. Pomimo tego, że orzeczenie te zostało wydane na gruncie systemu *common law* to należy uznać, że z uwagi na standard uzasadnienia tego orzeczenia, a także pewne uniwersalne prawa – właśnie takie jak prawo do zawarcia małżeństwa, zasadnym będzie przyjęcie przedstawionych argumentów na gruncie systemu *civil law*.

Kolejny argument za dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci odnosi się do definicji pojęcia małżeństwa. Jak wskazano w podrozdziale czwartym rozdziału drugiego, w polskim porządku prawnym nie istnieje normatywna (legalna) definicja małżeństwa¹⁸. Samo pojęcie „małżeństwo” jest pewnym agregatem określonych cech oraz przywilejów prawnych przyznanym danemu typowi relacji, przy czym niemożliwym jest wskazanie jednej, uniwersalnej definicji tego pojęcia. Należy przyjąć, że pojęcie te podlega ciągłej ewolucji, a ewentualna zawartość normatywna „małżeństwa” jest aktualizowana wraz z postępem i zmianami społecznymi oraz prawnymi. Powyższe uzasadnione jest również stanowiskiem

¹⁵ Podobnie M. Shahid, *The Right to Same-Sex Marriage: Assessing the European Court of Human Rights' Consensus-Based Analysis in Recent Judgments Concerning Equal Marriage Rights*, „Erasmus Law Review”, nr 3/2017, s. 194, P. Johnson, „The choice of wording must be regarded as deliberate”: *same-sex marriage and article 12 of the European convention on human rights*, „European Law Review”, nr 1/2015, s. 215.

¹⁶ Obergefell v. Hodges, 135 S. Ct. 2584, 2593 (2015).

¹⁷ Cyt. za P. Dermine, *Towards the Recognition of a Pan-European Right to Same-Sex Marriage What If Light Came from the United States?*, „SSRN Journal”, nr 6/2016, s. 4, szerzej na temat skutków orzeczenia oraz prawa do małżeństwa E. Gerstmann, *Same-Sex Marriage and the Constitution*, Cambridge 2017, s. 77 – 94.

¹⁸ Podobnie E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja...*, s. 24, szeroko na temat definicyjnego charakteru art. 18 zob. A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4/2015, s. 67 – 88, B. Czachowski, *Dopuszczalność ustawowej instytucjonalizacji małżeństw osób tej samej płci w Polsce w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz poglądów doktryny prawa konstytucyjnego* [w:] *Instrumenty ochrony praw rodziny i ochrony praw dziecka*, M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), Gdańsk 2020, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025), M. Drapalska-Grochowicz, *Kilka uwag na tle statusu prawnego związków jedнопłciowych w polskim ustawodawstwie*, „Młody Jurysta”, nr 2/2019, s. 74.

określanym jako „rewizyjnym poglądem na małżeństwo”¹⁹, które sprowadza się do tego, że małżeństwo jest pewnym związkiem dwóch osób, a państwo ma pewien interes w stabilności ich związku.

Artykuł 18 Konstytucji moim zdaniem nie stanowi definicji legalnej „małżeństwa” z kilku powodów. Po pierwsze z uwagi na doniosłość i specyfikę Konstytucji jako aktu prawnego, trudno przyjąć definicyjny charakter jakiegokolwiek jednostki redakcyjnej tam zawartej²⁰. Po drugie, na gruncie obowiązujących w trakcie prac legislacyjnych nad tekstem Konstytucji, przepisów zawartych w uchwale Nr 147 Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (M. P. z 1991 r. Nr 44, poz. 310). W szczególności należy zwrócić uwagę na ówczesnie obowiązujący § 95 tejsze uchwały. Zgodnie z ust. 1 definicja powinna być tak sformułowana, aby wskazywała wyraźnie, że odnosi się do znaczenia określeń, w szczególności powinna mieć postać: „określenie >>a<< oznacza przedmioty >>b<<” albo „określenie >>a<< znaczy tyle co wyrażenie >>b<<”. Jednakże najistotniejszy, z perspektywy brzmienia art. 18 Konstytucji jest ust. 2, który wskazuje że jeżeli względy stylistyczne przemawiają za inną formą definicji, konieczne jest użycie zwrotu łączącego „jest to” (zamiast zwrotu „jest”). Tak więc jeżeli ustrojodawca chciałby wprowadzić definicję legalną to zrobiłby to stosując precyzyjne środki redakcyjne poprzez wprowadzenie odpowiedniego łącznika. Po trzecie, nie można powiedzieć, że w świetle aktualnie obowiązujących przepisów ZTP artykuł 18 Konstytucji został zbudowany w zgodzie z nimi, co wskazuje na brak definicyjnego charakteru tego przepisu. Zgodnie z § 151 ZTP „definicję formułuje się tak, aby wskazywała w sposób niebudzący wątpliwości, że odnosi się do znaczenia określeń, w szczególności nadaje się jej postać: „Określenie „a” oznacza b.” albo „Określenie „a” znaczy tyle co wyrażenie „b”.”. Ewentualnie, ustawodawca dopuszcza przyjęcie zwrotu łączącego „jest to”, jeżeli względy stylistyczne przemawiają za inną formą definicji. Pamiętać należy, że ustrojodawca formułując art. 18 Konstytucji, zdecydował się na łącznik „jako”, co moim zdaniem wyklucza przyjęcie istnienia definicji legalnej w tejsze jednostce redakcyjnej. Moim zdaniem konsekwencją istnienia łącznika „jako” w art. 18 Konstytucji jest co najwyżej wprowadzenie do Konstytucji definicji zakresowej, która wskazuje pewne minimum ustawodawcze małżeństwa w postaci związku kobiety i mężczyzny, jednocześnie nie zakazując ustawodawcy zwykłemu takiego

¹⁹ S. Girgis, R. T. Anderson, R. P. George, *What is marriage? Man and woman: a defense*, New York 2012, s. 4.

²⁰ S. Wronkowska, *O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji* [w:] *Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, M. Smolak (red.), s. 27.

określenia instytucji małżeństwa, które przewiduje możliwość jego zawarcia przez dwie kobiety czy dwóch mężczyzn²¹.

Ponadto należy zastanowić się nad swoistą ekwiwalentnością „definicji” małżeństwa określonej w art. 18 Konstytucji. Przyjmując na potrzeby argumentacji prawdziwość twierdzenia dotyczącego istnienia definicji legalnej w tym przepisie należy przyrzeć się konstrukcji takowej definicji. Zakładając, że „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny” stanowi definicję legalną – definicję równościową, której elementom „małżeństwo”, „jako”, „związek kobiety i mężczyzny” można przypisać odpowiednio pojęcia definiendum, łącznik i definiens, zamieniając kolejność definiendum z definiensem nie otrzyma się wyrażen o równoznacznej zawartości informacyjnej. Idąc dalej, wskazując wyłącznie „związek kobiety i mężczyzny” myśli interpretatora tekstu prawnego nie będą w sposób oczywisty kierować się ku małżeństwie, gdyż związek taki może być przykładem kohabitacji.

Podkreślenia wymaga, że instytucja małżeństwa nie została również zdefiniowana w polskich aktach prawnych rangi ustawowej, ponadto zakazu wprowadzenia małżeństwa osób tej samej płci nie można wyinterpretować na gruncie art. 18 Konstytucji²². Mając to na uwadze, należy również pamiętać o potrzebie dokonywania dynamicznej wykładni Konstytucji, gdyż tylko taka uzasadnia wnioskowania logiczne i wyinterpretowanie kolejnych norm na przykład z zasady demokratycznego państwa prawnego określonej w art. 2 Konstytucji. Dodatkowo orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego uzasadnia przyjęcie założeń derywacyjnej koncepcji wykładni prawa jako właściwej co do przeprowadzania wykładni przepisów konstytucyjnych. Oznacza to, że dokonując wykładni należy mieć na uwadze między innymi obecne uwarunkowania społeczne, wśród których można zauważyć zwiększoną tolerancję i akceptację instytucjonalizacji związków osób tej samej płci przez umożliwienie im zawarcia małżeństwa²³.

Przyjmując zaproponowaną w rozdziale II definicję pojęcia „małżeństwo”, można wskazać że jest to agregat określonych cech (legalność, monogamiczność, dobrowolność, względna trwałość) oraz przywilejów prawnych, takich jak ulgi podatkowe, zasadnym będzie przedstawienie argumentu, że cechą konstytutywną małżeństwa nie jest jego dzietność. W innym przypadku państwo nie powinno

²¹ Podobnie E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja...*, s. 23.

²² Tamże, s. 24, J. Pawliczak, Opinia prawna na temat potrzeby oraz dopuszczalności instytucjonalizacji związków partnerskich osób tej samej płci (w świetle prawa cywilnego oraz konstytucyjnego), http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_Potrzeba%20instytucjonalizacji%20ziazkow%20partnerskich%20osob%20tej%20samej%20płci.pdf (dostęp dnia 30.10.2025), s. 16, A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji...*, s. 68.

²³ European Comission, Eurobarometer on Discrimination 2019: The social acceptance of LGBTI people in the EU, 27.09.2019, s. 1–18.

uznawać małżeństw osób różnej płci, które są niezdolne do spółdzenia potomstwa albo powinno unieważnić takie małżeństwo. Tym samym powyższy argument należy sprowadzić do tego, że celem małżeństwa nie jest prokreacja, a prawnie uznanie związku między dwiema osobami.

Kolejny argument za dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci odnosi się do zakazu dyskryminacji. Zwolennicy statusu *quo* utrzymują, że nie ma mowy o dyskryminacji związków osób tej samej płci, gdyż Ci mogą zawrzeć małżeństwo, tylko że z osobą płci przeciwnej²⁴, toteż osoby heteroseksualne i homoseksualne są równe. Niewątpliwie łatwo dostrzec niedorzeczność takiego twierdzenia, gdyż dla osoby homoseksualnej zawarcie małżeństwa z osobą płci przeciwnej będzie tak samo mało interesujące jak dla osoby heteroseksualnej perspektywa zawarcia małżeństwa osobą tej samej płci²⁵. Ponadto przeciwko tak pojmowanej równości należy wysunąć zarzut naruszenia godności traktowanej jako jądro człowieczeństwa. Możliwość życia w prawnie uznanym związku wyłącznie z osobą płci odmiennej od własnej przy jednoczesnej orientacji homoseksualnej należy uznać za naruszenie godności człowieka w tym sensie, że odmawia się prawa do życia w związku z inną, wybraną przez siebie, osobą²⁶.

Rozszerzając argument „z dyskryminacji”, należy wskazać na ograniczenie wyboru co do decydowania o swoim życiu osobistym w przypadku osób homoseksualnych. Brak możliwości zawarcia małżeństwa jako związku osób tej samej płci wpływa na ograniczenie, jak nie na pozbawienie, tych osób prawa do decydowania o części swojego życia osobistego, gdyż podobny wybór istnieje w przypadku osób heteroseksualnych. Osoby heteroseksualne są w o tyle uprzywilejowanej sytuacji, o ile mogą dokonać swobodnego i zgodnego z ich orientacją seksualną, wyboru co do zawarcia związku małżeńskiego albo niezalegalizowania swojego związku. Ponadto, pozbawienie osób homoseksualnych prawa do decydowania o części swojego życia osobistego w zakresie zawarcia związku małżeńskiego narusza prawo do ochrony prywatności, które jest niezwykle silnie zakorzenione w europejskiej, a także polskiej, kulturze prawnej.

Umożliwienie osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa ułatwiłoby procedury związane m.in. z dziedziczeniem, a także kwestiami podatkowymi. Oczywiście możliwe jest sporządzenie testamentu, w którym powołuje się do spadku *de iure* osobą obcą, lecz *de facto* osobą taką jak małżonek. Niemniej jednak rodzi

²⁴ K. Saja, *O dyskryminacji par jedнопłciowych*, „Diametros”, nr 34/2012, s. 97.

²⁵ Podobnie A. Jakusiewicz, *Doctrinal interpretation...*, s. 100.

²⁶ Zob. T. Siczkowski, *Jednak dyskryminacja : odpowiedź Krzysztofowi Saji*, „Diametros”, nr 36/2013, s. 175 – 176.

to różne problemy natury prawnej. Po pierwsze w zakresie zachowku należy mieć na uwadze, że brak możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci uniemożliwia dziedziczenie ustawowe. Zgodnie z relewantnymi przepisami prawa cywilnego, w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. W przypadku braku zstępnych, do spadku powołani zostają małżonek i rodzice zmarłej osoby. Nie wglębiając się w niuanse prawa cywilnego należy zauważyć, że w takiej sytuacji życiowy partner albo partnerka danej osoby, nie będzie powołana do dziedziczenia ustawowego. Mając na uwadze przepisy związane z instytucją zachowku, w sytuacji powołania do dziedziczenia testamentowego osoby trzeciej, osoby uprawnione do zachowku, w szczególności rodzice spadkodawcy, będą uprawnieni do wystosowania roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Po drugie, taki model dziedziczenia testamentowego okaże się również nieefektywny mając na uwadze regulacje prawa podatkowego. W powyższej sytuacji dotychczasowy partner albo partnerka stanie się podatnikiem podatku od spadków i darowizn²⁷, taka osoba nie będzie uprawniona do skorzystania ze zwolnienia podatkowego określonego w art. 4a powyższej ustawy, tzw. grupy „0”. Tym samym, o ile faktycznie możliwe jest uregulowanie prawne dziedziczenia po partnerze czy partnerce, o tyle jest to utrudnione i mniej korzystne. W konsekwencji osoby pozostające w związku z inną osobą tej samej płci, na płaszczyźnie normatywnej, są gorzej traktowane niż osoby pozostające w związku z osobą innej płci, gdyż ci drudzy mają możliwość „zalegalizowania” swojego związku poprzez zawarcie małżeństwa. Moim zdaniem powyższa sytuacja również jest przejawem dyskryminacji związków osób tej samej płci, gdyż jedynym kryterium na podstawie którego dwie osoby mogą zawrzeć związek małżeński jest ich orientacja seksualna.

Mając na uwadze odniesienie się w rozdziale II niniejszej pracy do psychologii i socjologii, zasadnym jest wskazanie wpływu możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci na po pierwsze aspekt psychologiczny, a po drugie aspekt socjologiczny. Przez owe aspekty należy rozumieć przede wszystkim jakość życia, czyli subiektywną ocenę przez jednostkę jej sytuacji życiowej w odniesieniu do kultury, w której ta jednostka żyje, jej systemu wartości, celów, oczekiwań, zainteresowań²⁸. Dodatkowo należy mieć na względzie to jak możliwość zawarcia

²⁷ Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1837 ze zm.).

²⁸ The World Health Organization Quality of Life (WHOQOL), 2012, <https://www.who.int/publications/i/item/WHO-HIS-HSI-Rev.2012.03> (dostęp dnia 30.10.2025), s. 11.

małżeństwa przez osoby tej samej płci wpływa na małżeństwa zawarte przez osoby odmiennych płci, stabilność takich związków oraz na urodzenia dzieci w związkach osób tej samej płci.

Mając na uwadze badania dotyczące jakości życia osób pozostających w małżeństwach tej samej płci²⁹ ważnym argumentem uzasadniającym dopuszczalność instytucjonalizacji związków osób tej samej płci w formie małżeństw jest fakt polepszenia się jakości życia osób homoseksualnych w dwojaki sposób. Po pierwsze przez możliwość zawarcia małżeństwa, po drugie poprzez pozostawanie w zalegalizowanym związku o niezwyklej doniosłości. W badaniu przeprowadzonym przez D. Boertien oraz D. Vignoli, które obejmowało dane z okresu między kwietniem 2011 r. oraz wrześniem 2016 r. z obszaru Anglii, Walii i części Szkocji³⁰ zauważono, że średnia jakość życia osób pozostająca w związkach osób różnej płci zwiększała się w przeciwieństwie do jakości życia osób pozostających w związkach osób tej samej płci³¹. Jednakże ów spadek został zanotowany przed wprowadzeniem możliwości zalegalizowania swojego związku w formie małżeństwa, przez osoby tej samej płci. Przyczyną tego spadku może być nasilona ilość negatywnych wiadomości w debacie publicznej poprzedzającej umożliwienie zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci. Zauważenia wymaga fakt, że umożliwienie osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa przyczyniło się do polepszenia ich jakości życia³². Jednym z wniosków przywołanego powyżej badania było to, że osoby pozostające w małżeństwach z osobami tej samej płci odznaczały się wyższą jakością życia w przeciwieństwie do osób pozostających w zalegalizowanych oraz niesformalizowanych związkach z osobą tej samej płci³³. Ponadto umożliwienie zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci przyczyniło się do poprawy jakości życia również tych osób, które pozostawały w zalegalizowanych oraz niesformalizowanych związkach z osobą tej samej płci³⁴.

Niezwykłe interesujące badanie zostało przeprowadzone przez R.G. Wight

²⁹ D. Boertien, D. Vignoli, *Legalizing Same-Sex Marriage Matters for the Subjective Well-being of Individuals in Same-Sex Unions*, „Demography”, nr 56/2019, s. 2109 – 2121, B. G. Ogolsky et al., *As the states turned: Implications of the changing legal context of same-sex marriage on well-being*, „Journal of Social and Personal Relationships”, nr 10/2019, s. 3219 – 3238, R. G. Wight, A. J. Leblanc, M. V. Lee Badgett, *Same-sex legal marriage and psychological well-being: findings from the California Health Interview Survey*, „American journal of public health”, nr 2/2013, s. 339 – 346.

³⁰ D. Boertien, D. Vignoli, *Legalizing Same-Sex Marriage...*, s. 2111.

³¹ Tamże, s. 2113.

³² Tamże, s. 2113.

³³ Tamże, s. 2117.

³⁴ Tamże, s. 2117 – 2118.

et al.³⁵, które bazowało na danych uzyskanych przez California Health Interview Survey w 2009 r. Próba badawcza obejmowała 47 614 dorosłych osób, w tym 1166 osób identyfikujących się jako część społeczności LGBT³⁶. Niewielki odsetek, gdyż 7,13% uczestników identyfikujących się jako część społeczności LGBT pozostawała w małżeństwie z inną osobą tej samej płci³⁷, jednakże może wynikać to z krótkiego okresu, w którym osoby tej samej płci mogły zawrzeć małżeństwo, ponieważ był to wyłącznie okres od czerwca do listopada 2008 roku³⁸. Niemniej jednak przeprowadzone badanie wykazało, że możliwość zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci pozytywnie wpływało na jakość życia takich osób. Co ważne, osoby pozostające w małżeństwie z inną osobą tej samej płci wykazywały wyższy poziom jakości życia od badanych osób, które pozostawały w zinstytucjonalizowanym związku partnerskim z inną osobą tej samej płci³⁹. Badanie te uzasadnia tezę, że umożliwienie zawarcia małżeństwa osobom tej samej płci jest zdrowszą i korzystniejszą dla tych osób instytucją prawną, w przeciwieństwie do wprowadzenia np. związku partnerskiego.

W badaniu długofalowym przeprowadzonym przez B.G. Ogolsky et al., na grupie 279 osób pozostających w związku z inną osobą tej samej płci, uczestnicy byli czterokrotnie badani w okresie od marca 2015 r. do czerwca 2016 r. Pierwsza część badania była przeprowadzona wtedy, gdy to indywidualne stany decydowały o możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci. Druga część badania została przeprowadzona 2 tygodnie po wydaniu orzeczenia w sprawie Obergefell przeciwko Hodges (3 miesiące po pierwszym badaniu), trzecia część badania po 3 miesiącach od orzeczenia, zaś czwarta część po roku od orzeczenia (analogicznie 7 i 14 miesięcy po pierwszym badaniu)⁴⁰. Na potrzeby badań, badacze postawili hipotezę, która dotyczyła tego, że po orzeczeniu w sprawie Obergefell przeciwko Hodges umożliwiającym osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa, poziom jakości ich życia zwiększył się. Badanie wykazało, że w przypadku osób, których poziom jakości życia był wysoki przed orzeczeniem w sprawie Obergefell przeciwko Hodges, poziom ten nie wzrósł. Jednakże w przypadku osób, których poziom jakości życia był niski, poziom ten wzrósł⁴¹. Należy mieć również na uwadze to, że poziom jakości życia deklarowany przez osoby

³⁵ R. G. Wight, A. J. Leblanc, M. V. Lee Badgett, *Same-sex legal marriage...*, s. 339 – 346.

³⁶ Tamże, s. 340.

³⁷ Tamże, s. 341.

³⁸ Tamże, s. 339, 345.

³⁹ Tamże, s. 342 – 343, 345.

⁴⁰ B. G. Ogolsky et al., *As the states turned...*, s. 3223 – 3224.

⁴¹ Tamże, s. 3227 – 3229.

pozostające w małżeństwie z osobą tej samej płci był wyższy od osób, które nie pozostawały w małżeństwie z osobą tej samej płci⁴².

Ważnym argumentem „za” dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci jest wpływ, a raczej jego brak, na zawieranie małżeństw przez osoby różnej płci. Ponadto zasadnym będzie dokonanie analizy literatury przedmiotu w zakresie częstotliwości rozwodów wśród wyżej wymienionych rodzajów małżeństw, co wskaże stabilność takich związków w porównaniu do małżeństw osób różnej płci.

Analiza literatury przedmiotu wykazała, że badania na temat wpływu małżeństw osób tej samej płci na małżeństwa różnej płci i samą instytucję małżeństwa nie były szeroko prowadzone⁴³. Ponadto mała liczba krajów⁴⁴, które umożliwiły osobom tej samej płci zawarcie małżeństwa ogranicza możliwość przeprowadzenia szerokich badań w tym zakresie z powodu małej próby badawczej, a także relatywnie krótkiego okresu funkcjonowania takiej instytucji w krajach, które to umożliwiły. Zwrócić należy jednak uwagę na badania przeprowadzone przez J. W. Grahama i J. Barr⁴⁵, L. Langbein i M. A. Yost⁴⁶ oraz M. Trandafir⁴⁷.

Pierwsze z przywołanych badań dotyczyło relacji między zwiększeniem się ilości związków osób tej samej płci a małżeństwem. Przeprowadzone przez J. W. Grahama i J. Barra badanie wykazało, że nie istnieje statystycznie znaczący wpływ, który mógłby uzasadniać hipotezę twierdzącą, że większa ilość związków osób tej samej płci przyczynia się do zmniejszenia ilości czy też zwiększenia ilości kohabitujących związków osób różnej płci⁴⁸. Oznacza to, że pojawienie się związków osób tej samej płci nie ma negatywnego wpływu na małżeństwo osób różnej płci.

Badanie L. Langbeina i M. A. Yosta dotyczyło wpływu małżeństw osób tej samej płci na małżeństwa osób różnej płci w Stanach Zjednoczonych, badanie obejmowało poszczególne stany i możliwość zawarcia małżeństwa w trzech momentach – roku 1990, 2000 oraz 2004. Wyniki tych badań potwierdziły ustalenia dokonane przez J. W. Grahama i J. Barra, a nawet wskazały odmienny wpływ

⁴² Tamże, s. 3227.

⁴³ W. N. Eskridge, D. R. Spedale, *Gay Marriage*, New York 2006.

⁴⁴ Human Rights Campaign, <https://www.hrc.org/resources/marriage-equality-around-the-world> (dostęp dnia 30.10.2025)).

⁴⁵ J. W. Graham, J. Barr, *Assessing the geographic distribution of same sex and opposite sex couples across the United States: implications for claims of causality between traditional marriage and same sex unions*, „Rev Econ Household”, nr 4/2008, s. 347 – 367.

⁴⁶ L. Langbein, M. A. Yost, *Same-Sex Marriage and Negative Externalities*, „Social Science Quarterly”, nr 2/2009, s. 292 – 308.

⁴⁷ M. Trandafir, *The effect of same-sex marriage laws on different-sex marriage: evidence from the Netherlands*, „Demography”, nr 1/2014, s. 317 – 340.

⁴⁸ J. W. Graham, J. Barr, *Assessing the geographic distribution...*, s. 356 – 359.

umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa. Prawo uniemożliwiające zawarcie małżeństwa osobom tej samej płci nie miało wpływu na współczynnik zawierania małżeństw. Umożliwienie osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa nie zmniejszyło współczynnika zawierania małżeństw, a nawet doprowadziło do pozytywnej zmiany⁴⁹.

Trzecie analizowane badanie dotyczyło tego jak wprowadzenie dwóch instytucji prawnych – zarejestrowanego związku partnerskiego, który *de facto* był małżeństwem⁵⁰ oraz małżeństwa osób tej samej płci wpłynęło na małżeństwa osób różnej płci w Holandii. Badanie obejmowało dane z lat 1988 do 2005 roku, przy czym pierwsza instytucja została wprowadzona w roku 1988, zaś druga w 2001 roku. Wyniki badań wskazują, że ani wprowadzenie pierwszej, ani drugiej instytucji prawnej nie wpłynęło na współczynnik zawierania małżeństw przez osoby różnej płci⁵¹. Co interesujące, wprowadzenie zarejestrowanych związków partnerskich oraz umożliwienie osobom tej samej płci zawarcie małżeństwa doprowadziło do dwóch zaskakujących wyników. Po pierwsze obie instytucje prawne przyczyniły się do zwiększenia współczynnika zawierania małżeństw przez osoby różnej płci wśród osób scharakteryzowanych jako bardziej konserwatywne. Po drugie obie instytucje przyczyniły się do zmniejszenia, jednakże nie zawsze statystycznie istotnie, współczynnika zawierania małżeństw przez osoby różnej płci wśród osób scharakteryzowanych jako bardziej liberalne⁵².

Badania na temat stabilności małżeństw osób tej samej płci były przeprowadzane między innymi w krajach nordyckich⁵³, a także w Stanach Zjednoczonych⁵⁴. Z uwagi na uwarunkowania prawne dotyczące zinstytucjonalizowanych związków osób tej samej płci w krajach nordyckich, w szczególności Norwegii oraz Szwecji należy przyjąć ekwiwalentność pojęć „związek partnerski” oraz „małżeństwo osób tej samej płci”. Zasadność równoważenia tych pojęć wynika z tego, że możliwość zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci nie była im pierwotnie dostępna oraz z tego, że prawa i obowiązki osób pozostających w związku partnerskim odpowiadały prawom i obowiązkom małżonkom. Badanie

⁴⁹ L. Langbein, M. A. Yost, *Same-Sex Marriage...*, s. 300 – 302.

⁵⁰ M. Trandafir, *The effect of same-sex marriage...*, s. 317.

⁵¹ Tamże, s. 333 – 334.

⁵² Tamże, s. 337 – 338.

⁵³ R. Zahl-Olsen, F. Thuen, *Same-sex Marriage Over 26 Years: Marriage and Divorce Trends in Rural and Urban Norway*, „Journal of Family History”, nr 0/2022, 1–13, G. Andersson et al., *The demographics of same-sex marriages in Norway and Sweden*, „Demography”, nr 1/2006, s. 79 – 98.

⁵⁴ E. Ketcham, N. G. Bennett, *Comparative Couple Stability: Same-sex and Male-female Unions in the United States*, „Socius”, nr 5/2019, s. 1 – 15, M. J. Rosenfeld, *Couple Longevity in the Era of Same-Sex Marriage in the United States*, „Journal of Marriage and Family”, nr 5/2014, s. 905 – 918.

przeprowadzone przez R. Zahl-Olsen i F. Thuen obejmujące wszystkie zawarte małżeństwa w Norwegii w latach 1993-2018, tj. 524,564 małżeństw, w tym 5,187 małżeństw osób tej samej płci. W wyniku badań ustalono, że odsetek rozwodów wśród małżeństw osób tej samej płci był podobny do odsetka rozwodów małżeństw osób różnej płci, przy czym początkowo był wyższy, a następnie zmierzający do wyrównania się pod koniec określonego okresu badawczego⁵⁵. Co interesujące to to, że małżeństwa mężczyzn cechowały się wyższą stabilnością od małżeństw kobiet oraz bardzo zbliżoną stabilnością do małżeństw osób różnej płci⁵⁶. Badania dotyczące stabilności małżeństw osób tej samej płci przeprowadzone przez G. Andersson et al.⁵⁷ mają niezwykle dużą wartość z uwagi na kontynuację ich przez G. M. Kolk i G. Andersson⁵⁸. Należy mieć jednak na uwadze, że badania te zostały przeprowadzone w 2006 oraz 2020 roku, co mogło wpłynąć na ich wyniki.

Pierwsze badanie wykazało, że ryzyko rozwodu małżeństw osób tej samej płci jest wyższe niż w małżeństwach osób różnej płci⁵⁹, przy czym skumulowana ilość małżeństw osób tej samej płci dla Norwegii i Szwecji w badanych latach 1993-2001 oraz 1995-2002 wynosiła 2 819 przy 476 000 małżeństwach osób różnej płci⁶⁰. Drugie badanie wykazało, że ryzyko rozwodu małżeństw osób tej samej płci jest podobne do ryzyka rozwodu w małżeństwie osób różnej płci⁶¹ przy czym największe podobieństwo zauważono wśród małżeństw mężczyzn, a najmniejsze wśród małżeństw kobiet. Analizując powyższe badania oparte o dane skandynawskie należy mieć na uwadze małą próbę badawczą, która mogła przyczynić się do osiągnięcia takich, a nie innych wyników. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych dotyczące ryzyka rozwodu małżeństw osób tej samej płci wskazują, że stabilność takich małżeństw jest podobna do stabilności małżeństw osób różnej płci⁶². Powyższe uzasadnia postawienie tezy, że stabilność małżeństw osób tej samej płci nie różni się od stabilności małżeństw osób różnej płci.

W odniesieniu do wpływu możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci na urodzenia dzieci w takich związkach należy uwzględnić badania,

⁵⁵ R. Zahl-Olsen, F. Thuen, *Same-sex Marriage...*, 8.

⁵⁶ Tamże, s. 8 – 9.

⁵⁷ G. Andersson et al., *The demographics...*, s. 79–98.

⁵⁸ M. Kolk, G. Andersson, *Two Decades of Same-Sex Marriage in Sweden: A Demographic Account of Developments in Marriage, Childbearing, and Divorce*, „Demography”, nr 1/2020, s. 147 – 169.

⁵⁹ G. Andersson et al., *The demographics...*, s. 90 – 95.

⁶⁰ Tamże, s. 86.

⁶¹ M. Kolk, G. Andersson, *Two Decades of Same-Sex...*, s. 164.

⁶² E. Ketcham, N. G. Bennett, *Comparative Couple Stability...*, 9–14, M. J. Rosenfeld, *Couple Longevity...*, s. 913.

których przedmiotem była m.in. dzietność wśród związków osób tej samej płci na przestrzeni lat 1995-2012 w Szwecji⁶³. W wyniku przeprowadzonej analizy na potrzeby tychże badań, autorzy ustalili, że w prawie 50% wszystkich małżeństw dwóch kobiet, które zawarły związek w 2008 r., urodziło co najmniej jedno dziecko w ciągu pierwszych pięciu lat małżeństwa. Ponadto badanie wykazało, że poziom dzietności w małżeństwach dwóch kobiet był porównywalny do poziomu dzietności w małżeństwach osób różnej płci⁶⁴. W konsekwencji należy przyjąć, że małżeństwa osób tej samej płci nie mają negatywnego wpływu na małżeństwa osób różnej płci. Ponadto ich stabilność i poziom dzietności są porównywalne do stabilności i poziomu dzietności dotychczasowego typu małżeństwa.

Mając na uwadze powyższe ustalenia w zakresie psychologii i socjologii, uzasadnia to wskazanie kolejnego argumentu „za” dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci, a mianowicie to, że umożliwienie osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa nie przyczynia się do osłabienia tej instytucji. Ponadto umożliwienie osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa nie wpływa na „podniosły”, „uroczysty” charakter małżeństwa jako takiego dla par osób różnej płci, gdyż mogą one zawrzeć przed duchownym związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego⁶⁵. W konsekwencji kościoły albo inne związki wyznaniowe, których wewnętrzne prawo zakazuje udzielenie związku małżeńskiego osobom tej samej płci, będą udzielały tegoż związku tylko osobom różnej płci, co wyklucza jakiegokolwiek „zagrożenie” dla „podniosłego” charakteru małżeństwa. Jednakże zauważyć trzeba, że zawarcie małżeństwa przed urzędnikiem państwowym jest „domyślną” opcją związania związku małżeńskiego co wynika z art. 1 ust. 1 KRO, zaś małżeństwo wyznaniowe jest wyjątkiem od ogólnej zasady. Ponadto Rzeczpospolita Polska nie jest państwem wyznaniowym co uniemożliwia przyjęcie poglądu, że małżeństwo wyznaniowe cechuje się jakąś większą „doniosłością” czy specjalnymi przywilejami.

Wartym zwrócenia uwagi jest również fakt, że wprowadzenie małżeństw osób tej samej płci, a przynajmniej rozpoznawanie takich małżeństw zawartych za granicą prowadziłoby do utrudnienia popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 206 KK, tj. przestępstwa bigamii. *De lege lata* istnieje możliwość powstania następującej sytuacji, mężczyzna – obywatel polski, zawiera za granicą ważny, według prawa obcego, związek małżeński z innym mężczyzną. Z uwagi na nierozpoznawalność tego typu relacji, a także na brak możliwości odnotowania faktu

⁶³ M. Kolk, G. Andersson, *Two Decades of Same-Sex...*, s. 147 – 169.

⁶⁴ Tamże, s. 160.

⁶⁵ Art. 1 ust. 2 w zw. z art. 8 KRO.

małżeństwa w rejestrach stanu cywilnego, mężczyzna ten jawi się jako osoba niepozostająca w związku małżeńskim. Powracając do Polski, mężczyzna ten zawiera związek małżeński z kobietą. Pojawia się pytanie czy zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności karnej bigamii? Z perspektywy państwa, w którym powyższy mężczyzna zawarł prawnie ważne małżeństwo z innym mężczyzną, dopuścił się on przestępstwa bigamii. Moim zdaniem na gruncie obecnie obowiązujących polskich przepisów karnych również, gdyż nie istnieje definicja legalna małżeństwa. Skoro więc dany mężczyzna pozostaje w związku małżeńskim, nawet jeżeli jest on nie rozpoznawany przez prawo polskie, w momencie zawarcia małżeństwa z kobietą w Polsce, popełnia on przestępstwo bigamii. Jeżeli jednak małżeństwa osób tej samej płci były możliwe w Polsce albo byłyby uznawane takie małżeństwa zawarte za granicą w drodze transkrypcji, utrudniałoby to popełnienie czynu zabronionego. Należy z całą pewnością stwierdzić, że zasada zaufania do państwa wyinterpretowana z art. 2 Konstytucji uzasadnia tezę, że państwo ma obowiązek stworzenia takich regulacji prawnych, które nie stanowią swoistej pułapki dla człowieka i obywatela.

Ponadto brak regulacji umożliwiających zawarcie małżeństwa osobom tej samej płci należy postrzegać jako pominięcie ustawodawcze. Przypomnieć należy, że pominięcie ustawodawcze polega na zbyt wąskim określeniu zakresu zastosowania normy prawnej⁶⁶, inaczej mówiąc na stworzeniu regulacji fragmentarycznej czy też niepełnej⁶⁷, która to nie bierze pod uwagę standardu konstytucyjnego. Zauważyć trzeba, że tylko pominięcie ustawodawcze podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego w przeciwieństwie do zaniechania ustawodawczego, które to już nie podlega takowej kontroli⁶⁸. Jednakże kryteria, które przyjmuje Trybunał Konstytucyjny w zakresie dopuszczalności zaskarżenia danej regulacji prawnej, a także kwalifikacji danej regulacji jako zaniechania czy pominięcia ustawodawczego można określić jako niedookreślone, a w samym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nie wypracowano dostatecznie jednoznacznych

⁶⁶ P. Tuleja, *Zaniechanie ustawodawcze* [w:] *Ustroje, doktryny, instytucje polityczne : księga jubileuszowa profesora zw. dra hab. Mariana Grzybowskiego*, J. Czajowski et al. (red.), s. 397 – 398, M. Grzybowski, *Zaniechanie prawodawcze w praktyce polskiego Trybunału Konstytucyjnego*, https://www.confeuconstco.org/reports/rep-xiv/report_Poland_po.pdf (dostęp dnia 30.10.2025), s. 7, P. Radzewicz, *Kontrola konstytucyjności zaniechań ustawodawczych przez Trybunał Konstytucyjny*, „Państwo i Prawo”, nr 9/2013, s. 5 – 6.

⁶⁷ M. Tarasek, *Trybunał Konstytucyjny a kontrola zaniechań legislacyjnych*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 1/2014, s. 260.

⁶⁸ R. Stefanicki, *Zaniechanie a pominięcie ustawodawcze. Spór o granice kognicji Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy”, nr 1/2017, s. 52.

kryteriów⁶⁹. Z uwagi na konstytucyjny nakaz ochrony rodziny, wprost zawarty w art. 18 Konstytucji, a także nakaz ochrony prywatności należy uznać, że *de lege lata* istnieje sytuacja w polskim systemie prawnym, w której brakuje uregulowania niezbędnego do zapewnienia prawidłowej ochrony konstytucyjnych praw i wolności jednostki. Tym samym aktualne regulacje prawne związane z zawarciem małżeństwa, które przewidują obowiązek odmiennej płci nupturientów stanowią egemplifikację pominięcia ustawodawczego, gdyż swoim zakresem nie obejmują nupturientów tej samej płci⁷⁰.

Moim zdaniem prawo – ujmowane jako pewien system norm, ma dwa cele. Po pierwsze ma opisywać rzeczywistość. Po drugie ma spełniać funkcję kreowania, stymulowania rzeczywistości. Małżeństwo jest konstruktem sztucznym, czymś stworzonym przez człowieka i to od człowieka będzie zależało jaką treść będzie miało instytucja małżeństwa. Coś co dzisiaj jest normalne – jak związki między rasowe, tak 50 czy 100 lat temu było traktowane jako nienormalne bądź nielegalne. To moim zdaniem argumentuje za tym, że nie istnieje coś takiego jak „naturalna” czy „odwieczna” idea małżeństwa, bo sama instytucja ewoluuje. A może podlegać ewolucji, bo jest tworzona przez otaczającą ją rzeczywistość.

Argumenty przeciw dopuszczalności małżeństw osób tej samej płci.

Małżeństwo jest jedną z najważniejszych i najstarszych instytucji społecznych, która ma na celu zapewnienie stabilności i bezpieczeństwa dla rodziny. W ostatnich dziesięcioleciach pojawiły się jednak głosy, że małżeństwo powinno być również dostępne dla osób tej samej płci. Zauważyć można postępującą tendencję państw do umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa⁷¹, jednakże należy stwierdzić, że nie istnieje ogólnoświatowy ani nawet europejski konsensus co do potrzeby umożliwienia osobom tej samej zawarcia małżeństwa.

⁶⁹ Tamże, s. 51, B. Wierzbowski, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 22/01)*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4/2002, s. 74 – 79, wyrok TK z dnia 24.10.2001 r. SK 22/01, OTK 2001, nr 7, poz. 216; postanowienie TK z dnia 11.12.2002 r. SK 17/02, OTK-A 2002, nr 7, poz. 98, wyrok TK z dnia 8.09.2005 r. P 17/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 90.

⁷⁰ Tak skargi konstytucyjne w sprawach: Postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 4/19, OTK-A 2021, nr 52., postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 9/19, OTK-A 2022, nr 19, sprawa SK 12/17, <https://trybunal.gov.pl/s/sk-1217> (dostęp dnia 30.10.2025), postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 13/17, OTK-A 2022, nr 15., postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 14/17, OTK-A 2022, nr 13, postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 15/17, OTK-A 2021, nr 51.

⁷¹ Human Rights Campaign, <https://www.hrc.org/resources/marriage-equality-around-the-world> (dostęp dnia 30.10.2025)).

Małżeństwo, od czasów starożytnych, było zawsze rozumiane jako związek kobiety i mężczyzny. To właśnie ta tradycyjna definicja małżeństwa była podstawą dla jego funkcjonowania w społeczeństwie, umożliwiając prokreację i zapewniając stabilność rodziny. Należy zauważyć, że według niektórych badaczy⁷², małżeństwo należy postrzegać jako instytucję, która ma na celu prokreację i utrzymanie gatunku. Trzeba zauważyć, że w małżeństwie osób tej samej płci nie ma możliwości naturalnej prokreacji, co oznaczałoby, że nie spełnia ono tego podstawowego celu. Ponadto, przyjmując powyższe stanowisko, umożliwienie osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa oznaczałoby zmianę podstawowego charakteru tej instytucji. Próba zmiany tej definicji oznaczałaby odrzucenie tysięcy tradycji i zasad, które stały się fundamentem dla społeczeństwa.

Małżeństwo osób tej samej płci oznaczałoby również zmianę tradycyjnych ról płciowych, które są silnie zakorzenione w naszych społeczeństwach. W małżeństwie, kobiety i mężczyźni odgrywają różne role, które przez niektórych uważane za naturalne i pożądane. Małżeństwo osób tej samej płci oznaczałoby zmianę tych ról i mogłoby prowadzić do zamieszania i niepewności co do tego, jakie role powinny być przypisane do poszczególnych płci. Zwolennicy tradycyjnych ról płciowych mogą argumentować, że małżeństwo osób tej samej płci nie tylko zaburza naturalny porządek rzeczy, ale również jest sprzeczne z ich przekonaniami i wartościami.

Powyższe może uzasadniać argumenty przeciwko dopuszczalności małżeństw osób tej samej płci, które opierają się na przekonaniach religijnych lub moralnych, które uważają takie małżeństwa za niezgodne z tradycyjnym rozumieniem małżeństwa jako związku między mężczyzną i kobietą.

O ile powyżej zasygnalizowane kwestie są niewątpliwie istotne, o tyle pogłębione rozważania nad argumentami przeciw dopuszczalności małżeństw osób tej samej płci należy rozpocząć od art. 18 Konstytucji. W doktrynie prawniczej formułowane są różne stanowiska co do treści normatywnej tego przepisu. Przyjmując typologię za P. Tuleją, można wyróżnić trzy główne stanowiska w tymże zakresie. Pierwsze stanowisko wyklucza małżeństwa osób tej samej płci oraz zinstytucjonalizowanie związku osób tej samej płci w innej formie. Drugie stanowisko jest podobne, gdyż również wyklucza małżeństwa osób tej samej płci, jednakże dopuszcza zinstytucjonalizowanie związku osób tej samej płci w innej

⁷² B. Sitek, *Prokreacyjna funkcja małżeństwa: przyczynek do studiów prawnoporównawczych nad związkiem prokreacji z małżeństwem*, „Studia Prawnoustrojowe”, nr 6/2006, s. 35 – 43, S. Girgis, R. T. Anderson, R. P. George, *What is marriage...*, s. 28, M. Pillich, *Związki quasi-małżeńskie w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Państwo i Prawo”, nr 2/2011, s. 85, 87.

formie. Trzecie stanowisko sprowadza się do tego, że z treści art. 18 Konstytucji można wyinterpretować nakaz szczególnej opieki i ochrony małżeństw rozumianych jako związek kobiety i mężczyzny, jednakże nie wyklucza to zinstytucjonalizowania związku osób tej samej płci w innej formie⁷³.

Wyżej wymieniony artykuł został zamieszczony w pierwszym rozdziale Konstytucji zatytułowanym „Rzeczpospolita”, co sugerować może doniosłość treści normatywnej tego przepisu. W opinii Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego w sprawie projektu ustawy „O umowie związku partnerskiego”⁷⁴ stwierdza się, że powyższe unormowanie „(...) należy do głównych zasad porządku prawnego w państwie (jest zasadą ustrojową)”⁷⁵. Według niektórych autorów, powyższe przekłada się na swoisty wybór aksjologiczny ustrojodawcy ujawniający się w zapewnieniu normatywnej podstawy „tradycyjnego” modelu małżeństwa⁷⁶.

Jednakże należy zastanowić się nad treścią pojęcia małżeństwo. W literaturze przedmiotu⁷⁷ oraz judykaturze, w szczególności w orzecznictwie TK wskazuje się, że małżeństwo to pojęcie zastane. Powtarzając w niezbędnym zakresie wcześniejsze ustalenia, zwrócić należy uwagę w szczególności na stanowiska TK wyrażone w następujących sprawach. TK w sprawie K 18/04 stwierdził, że „Małżeństwo (jako związek kobiety i mężczyzny) uzyskało w prawie krajowym RP odrębny status konstytucyjny zdeterminowany postanowieniami art. 18 Konstytucji. Zmiana tego statusu byłaby możliwa jedynie przy zachowaniu rygorów trybu zmiany Konstytucji”⁷⁸. Na tle orzeczenia w sprawie K 18/04 L. Garlicki stwierdził, że „Skoro, co było treścią tego wyroku, wyklucza to zmianę charakteru czy statusu małżeństwa w oparciu o ratyfikowaną umowę międzynarodową, to – tym bardziej – wyklucza dokonanie takiej zmiany w drodze ustawy zwykłej”⁷⁹. TK w sprawie SK 10/08 wskazał, że „(...) jedyny element normatywny, dający się odkodować z art. 18 Konstytucji, to ustalenie zasady

⁷³ P. Tuleja, *art. 18*, s. 81.

⁷⁴ Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, *Opinia o poselskim projekcie ustawy "O umowie związku partnerskiego"* Druk Sejmu RP VI kadencji nr 4418, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/4418> (dostęp dnia 30.10.2025).

⁷⁵ Tamże, s. 6.

⁷⁶ L. Garlicki, *art. 18*.

⁷⁷ B. Banaszkiewicz, „*Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny*”..., s. 601, P. Mostowik, *Kilka uwag o ochronie małżeństwa na tle Konstytucji i prawa międzynarodowego* [w:] *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, J.M. Łukasiewicz, A.M. Arkuszewska, A. Kościółek (red.), Toruń 2017, s. 43, K. Sondel-Maciejewska, *Zawieranie przez obywateli polskich jednopłciowych związków małżeńskich i partnerskich za granicą. A ich skutki na terenie RP* [w:] *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci profesora Janusza Sondla*, P. Cybula (red.), Kraków 2018, s. 470.

⁷⁸ Wyrok TK z dnia 11.05.2005 r. K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49.

⁷⁹ L. Garlicki, *art. 18*, 1213.

heteroseksualności małżeństwa”⁸⁰. Należy jednak zwrócić uwagę na stanowisko K. Complaka, który stwierdził, że pogląd o zasadzie heteroseksualności małżeństwa jest „mocno wątpliwy”⁸¹. TK w sprawie SK 15/17, gdzie odrzucono możliwość wprowadzenia małżeństw osób tej samej płci, przyjął że „Z analizy przepisów Konstytucji wynika wniosek wręcz przeciwny: gdyby ustawodawca wprowadził regulację umożliwiającą zawieranie małżeństw jedнопłciowych, pozostawałoby to w sprzeczności z art. 18 Konstytucji, definiującym małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”⁸².

Przyjmując, że pojęcie małżeństwa jest pojęciem zastanym, należy uznać, że cechą konstytutywną jest odmiennosc płci nupturientów⁸³. Powyższa cecha małżeństwa została szeroko zaaprobowana w doktrynie. Przy czym wraz z nią, często wskazuje się równocześnie na istnieniu zakazu umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa, przy jednoczesnym braku podniesieniu argumentów lub przytoczeniu argumentów wątpliwej jakości. W powyższym zakresie należy zwrócić uwagę w szczególności na komentatorów Konstytucji. L. Garlicki stwierdza następująco: „Bez wątpienia najistotniejszym elementem normatywnym art. 18 jest określenie heteroseksualnego charakteru małżeństwa”⁸⁴, przy czym autor ten idzie dalej określając, że treść art. 18 Konstytucji wyklucza małżeństwa o innym niż heteroseksualnym charakterze⁸⁵. Odwołujący się do stanowiska L. Garlickiego jest pogląd wyrażony przez B. Banaszaka, który po pierwsze wskazuje, że małżeństwo należy rozumieć jako związek jednej kobiety i jednego mężczyzny, a po drugie że treść tego przepisu prawnego implikuje zakaz podjęcia przez władzę publiczną takich działań legislacyjnych, których efektem miałyby stworzenie regulacji prawnych zrównujących lub upodabniających związek osób tej samej płci do małżeństwa⁸⁶.

W. Skrzydło prezentuje stanowisko, które sprowadza się do tego, że treść Konstytucji jest jednoznaczna w tejsze materii, a tym samym tylko związek kobiety i mężczyzny może zostać prawnie uznany w Polsce i tylko taki typ związku

⁸⁰ Wyrok TK z dnia 9.11.2010 r. SK 10/08, OTK-A 2010, nr 9, poz. 99.

⁸¹ K. Complak, *Art. 18 [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, M. Haczowska (red.), sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

⁸² Postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 15/17, OTK-A 2021, nr 51.

⁸³ Podobnie B. Banaszkiewicz, *„Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”...*, s. 603, R. Dubowski, *Ocena zgodności z Konstytucją RP poselskiego projektu ustawy o równości małżeńskiej*, *„Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych”*, nr 1/2021, s. 85, 88.

⁸⁴ L. Garlicki, *art. 18*, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

⁸⁵ Tamże, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

⁸⁶ B. Banaszak, *Konstytucja...*, legals.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

korzysta z opieki i ochrony państwa⁸⁷. Podobny pogląd prezentuje P. Tuleja, który przedstawiając trzy główne stanowiska rozumienia art. 18 Konstytucji, opowiada się za drugim – powiedzmy, wyważonym stanowiskiem „Najbardziej przekonujące wydaje się stanowisko drugie. W odróżnieniu od pozostałych pojęć użytych w art. 18 jedynie pojęcie małżeństwa zostało skonkretyzowane przez ustrojodawcę. Należy pamiętać, że w trakcie uchwalania Konstytucji uważano je za pojęcie zastane, rozumiane jako związek mężczyzny i kobiety. Kształt art. 18 Konstytucji wynikał m.in. z chęci wykluczenia w polskim systemie prawa małżeństw homoseksualnych”⁸⁸. Podobne stanowisko prezentuje W. Borysiak, który wskazuje, że „Definiując” małżeństwo przez jego cechy, można wskazać, że jest to zarejestrowany, monogamiczny związek osób różnej płci”⁸⁹, przy czym uważa, że z treści art. 18 Konstytucji należy wywieść ograniczenie instytucji małżeństwa do związku między kobietą a mężczyzną⁹⁰. Powyższy wniosek o zasadzie heterogeniczności małżeństwa znajduje również odzwierciedlenie w regulacjach podkonstytucyjnych, w szczególności w art. 1 § 1 KRO, które wskazuje, że „małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wступują ze sobą w związek małżeński”, a także rozporządzenia Ministra Cyfryzacji z dnia 18 kwietnia 2020 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego⁹¹ oraz z dnia 29 maja 2023 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego⁹², które w odniesieniu do nupturientów wprost wskazuje dane małżonków – mężczyzny i kobiety.

W kontekście argumentu poprzedniego – tj. zasady heterogeniczności małżeństwa, a tym samym zakazu umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa, niektórzy przedstawiciele doktryny wskazują, że art. 18 Konstytucji zawiera definicję legalną małżeństwa. Argument ten ma niewątpliwie na celu wzmocnienie argumentacji, która skupia się na cechach małżeństwa, a także uzasadniać wywodzony z tychże cech, dwojaki zakaz. Po pierwsze umożliwienia

⁸⁷ W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. VII, Warszawa 2013, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

⁸⁸ P. Tuleja, *art. 18*, s. 81.

⁸⁹ W. Borysiak, *art. 18 [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016, s. 476.

⁹⁰ Tamże, s. 484.

⁹¹ Rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z dnia 18 kwietnia 2020 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 698).

⁹² Rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z dnia 29 maja 2023 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz.U. 2023 poz. 1023).

osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa, a po drugie tworzenia instytucji prawnych o cechach czy właściwościach podobnych do małżeństwa.

Piotr Tuleja wskazuje, że art. 18 Konstytucji zawiera definicję pojęcia małżeństwo, ale jest to niepełna definicja⁹³, przy czym nie wskazuje powodów ani argumentów, dlaczego należałoby przyjąć definicyjny charakter tego przepisu. Ponadto autor ten przyjmuje drugie stanowisko rozumienia art. 18 Konstytucji, które wyklucza możliwość instytucjonalizacji małżeństwa osób tej samej płci. Podobnie wskazuje L. Garlicki, który uważa, że „Artykuł 18 formułuje częściową definicję małżeństwa”⁹⁴ z uwagi na określenie tej instytucji jako „związek kobiety i mężczyzny”, co również implikuje zakaz rozszerzającego ujmowania omawianej instytucji⁹⁵.

W. Borysiak przedstawia pogląd, że art. 18 Konstytucji zawiera definicję zakresową małżeństwa⁹⁶, przy czym uważa że trafniejsze jest wskazanie cech, które konstytuują ową instytucję i wyróżniają ją od innych⁹⁷. Tak jak poprzednio wymienieni autorzy, W. Borysiak również wyinterpretowuje z treści art. 18 zakaz umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa, gdyż uważa że „Treścią art. 18 Konstytucji RP jest ustanowienie adresowanego do ustawodawcy zakazu rejestrowania związków faktycznych dwojga osób fizycznych (niezależnie od płci osób w nich pozostających) w sposób inny niż poprzez nadanie im charakteru małżeństwa. Te zaś zostało ograniczone jedynie do związków pomiędzy kobietami i mężczyznami”⁹⁸.

Zauważyć trzeba, że chociaż B. Banaszak wprost nie wskazuje, że art. 18 Konstytucji zawiera definicję małżeństwa to jednak prezentuje stanowisko, że „(...) ustawodawca nie ma możliwości ani zmiany tej definicji, ani formułowania takich konstrukcji prawnych, które ograniczałyby funkcje związane z rodzicielstwem rozumianym jako prokreacja i wychowanie dzieci”⁹⁹. Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że B. Banaszak również prezentuje pogląd jakoby art. 18 Konstytucji zawierał definicję małżeństwa. Ponadto autor ten przyjmuje za L. Garlickim pogląd o istnieniu zakazu tworzenia konstrukcji prawnych, które upodabniają związki faktyczne dwojga osób tej samej albo różnej płci do małżeństwa. Zwrócić należy uwagę na pogląd A. Mączyńskiego, który uznaje, że art. 18

⁹³ P. Tuleja, *art. 18*, s. 81.

⁹⁴ L. Garlicki, *art. 18*, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

⁹⁵ Tamże, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

⁹⁶ W. Borysiak, *art. 18*, s. 477.

⁹⁷ Tamże, s. 478.

⁹⁸ Tamże, s. 484.

⁹⁹ B. Banaszak, *Konstytucja...*, s. 147.

Konstytucji zawiera „zwrot o charakterze definicyjnym” z uwagi na określenie małżeństwa jako związek kobiety i mężczyzny¹⁰⁰. Autor ten uznaje, że wprowadzenie regulacji prawnych, które prowadziłyby do zapewnienia związkom osób tej samej płci pozycji prawnej podobnej jak małżeństwo byłoby naruszeniem treści normatywnej tego artykułu. Ponadto można zauważyć pogląd sprowadzający się do tego, że gdyby ustrojodawca dopuszczał możliwość wprowadzenia małżeństw osób tej samej płci, nie sformułowałby w tak jednoznaczny sposób treści art. 18 Konstytucji, a pozostawiłby tę kwestię do dookreślenia przez ustawodawcę zwykłego¹⁰¹. W konsekwencji art. 18 Konstytucji wyraźnie nie dopuszcza możliwości wprowadzenia do polskiego systemu prawa instytucji małżeństwa osób tej samej płci¹⁰².

Kolejny argument przeciw dopuszczalności małżeństw osób tej samej płci opiera się na praktyce stosowania prawa i wykładni przepisów prawa międzynarodowego publicznego przez odpowiednie organy. Mając na uwadze aktualne orzecznictwo międzynarodowe, należy przyjąć, że *de lege lata* nie istnieje, na gruncie poddanych analizie aktów prawnych tj. EKPCz, KPP oraz MPPOiP, pozytywny obowiązek państw do wprowadzenia możliwości zawarcia małżeństwa osobom tej samej płci.

Analiza literatury przedmiotu¹⁰³ oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje na to, że wykładnia relewantnych przepisów prawnych tj. art. 8, 12 oraz 14 EKPCz nie prowadzi do przyjęcia, że państwa-strony tejże umowy międzynarodowej są zobowiązane do umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa. W ważnym orzeczeniu Schalk i Kopf przeciwko Austrii, ETPCz poddał rozważaniu zarzut naruszenia konwencji z uwagi na brak regulacji prawnych umożliwiających osobom tej samej płci zawarcie małżeństwa, a w konsekwencji naruszenia prawa do zawarcia małżeństwa. W punkcie 63 tego orzeczenia znajduje się następujące stanowisko: „podsumowując, Trybunał stwierdził, że Artykuł 12 Konwencji nie nakłada na pozwany Rząd obowiązku przyznania parze osób tej samej płci, takiej jak skarżący, dostępu do małżeństwa”.

¹⁰⁰ A. Mączyński, *Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych* [w:] *Związki Partnerskie debata na temat projektowanych zmian prawnych*, M. Andrzejewski (red.), Toruń 2013, s. 89, 91.

¹⁰¹ T. Litwin, *Instytucja związków partnerskich w świetle przepisów Konstytucji z 1997 roku*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, nr 2/2014, s. 174.

¹⁰² Tamże, s. 175.

¹⁰³ Zob. P. Mostowik, *Brak "strasburskiego" bądź "brukselskiego" obowiązku instytucjonalizacji życia osób tej samej płci oraz regulacji związku partnerskiego kobiety i mężczyzny* [w:] *Związki Partnerskie debata na temat projektowanych zmian prawnych*, M. Andrzejewski (red.), Toruń 2013, s. 221 – 231.

Powyższe orzeczenie było szeroko komentowane w literaturze przedmiotu przy czym wśród komentatorów istnieje konsensus co do tego, że ETPCz słusznie wskazał na brak istnienia obowiązku umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa¹⁰⁴.

Powyższe stanowisko ETPCz w kolejnych latach było podtrzymywane, należy tutaj zwrócić uwagę na orzeczenia *Hämäläinen* przeciwko Finlandii, *Oliari* i inni przeciwko Włochom, *Orlandi* i inni przeciwko Włochom oraz jedno z najnowszych – *Fedotova* i inni przeciwko Rosji¹⁰⁵. Pierwsze ważne orzeczenie, które kontynuowało wykładnię przyjętą w sprawie *Schalk i Kopf* przeciwko Austrii, ale także kompleksowo odniosło się do problematyki naruszenia art. 12 EKPCz tj. prawa do zawarcia małżeństwa było orzeczenie w sprawie *Hämäläinen* przeciwko Finlandii. Wielka Izba ETPCz rozpoznając sprawę orzekła, że wykładnia art. 12 EKPCz nie może prowadzić do uznania, że istnieje obowiązek państwo-stron EKPCz do umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa. Ponadto Wielka Izba podkreśliła, że art. 12 EKPCz wyraźnie przewiduje regulację małżeństwa przez prawo krajowe, a jego treść utrwała tradycyjną koncepcję małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety. Oznacza to, że w świetle prawa polskiego, które nie przewiduje możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci, nie można powołać się na naruszenie art. 12 EKPCz przez Polskę. W orzeczeniu *Oliari* i inni przeciwko Włochom ETPCz pomimo uznania, że państwo-strona EKPCz ma obowiązek stworzenia ram instytucjonalnych dla związku osób tej samej płci, podtrzymał dotychczasową linię orzeczniczą zapoczątkowaną w sprawie *Schalk i Kopf* przeciwko Austrii i raz jeszcze podkreślił, że artykuł 12 EKPCz nie nakłada na państwo-stronę obowiązku przyznania parze osób tej samej płci dostępu do małżeństwa. W orzeczeniu *Orlandi* i inni przeciwko Włochom, które dotyczyło zarejestrowania małżeństwa zawartego poza granicami państwa wobec którego złożono skargę, ponownie ETPCz uznał, że państwa-strony mogą ograniczyć dostęp do małżeństwa wyłącznie do par osób różnej płci. Zwrócić uwagę należy najnowsze orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Fedotova* i inni przeciwko Rosji wydanego przez Wielką Izbę w dniu 17 stycznia 2023 r., które dotyczyło naruszenia przez Rosję obowiązku zapewnienia prawnej ochrony związków osób tej samej płci. W tym orzeczeniu Wielka Izba ETPCz zwróciła uwagę na to, że dotychczasowe orzecznictwo

¹⁰⁴ W. Brzozowski, *Małżeństwo, życie rodzinne, związki osób tej samej płci. Glosa do wyroku ETPC z dnia 24 czerwca 2010 r., 30141/04, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 4/2011, s. 44, M. Górski, Glosa do wyroku ETPC z dnia 24 czerwca 2010 r., 30141/04, Lex/el, 2010.*

¹⁰⁵ Wyrok ETPCz z dnia 17.01.2023 r. *Fedotova* i inni przeciwko Rosji, skargi nr 40792/10, 30538/14, 43439/14.

tego trybunału potwierdza brak istnienia pozytywnego obowiązku ciążącego na państwach-stronach EKPCz, polegającego na umożliwieniu osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa. Podkreślenia wymaga to, że Wielka Izba wprost wskazała, że państwa-strony EKPCz mają szerszy margines oceny przy określeniu dokładnego charakteru reżimu prawnego, który ma być udostępniony parom tej samej płci, a który niekoniecznie musi przybrać formę małżeństwa.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że *de lege lata* Europejski Trybunał Praw Człowieka nie znajduje podstaw do stwierdzenia, że przepisy EKPCz stanowią podstawę obowiązku państw-stron do umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa. Po pierwsze nie istnieje konsensus wśród państw-stron EKPCz co do umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa, a po drugie państwa-strony mają pewien margines swobody co do wybrania środków prawnych zabezpieczających sytuację prawną związków osób tej samej płci. Oznacza to, że osoby tej samej płci nie muszą otrzymać dostępu do małżeństwa.

W dalszej kolejności należy poddać analizie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Niewątpliwie zwrócenia uwagi wymaga fakt, że kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa są materią należącą do kompetencji państw członkowskich. Tym samym prawo Unii Europejskiej nie może naruszać tych kompetencji, a jedynie może kontrolować wykonywanie tych kompetencji w zgodzie z prawem unijnym w szczególności zgodnie z postanowieniami traktatu dotyczącymi swobody przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich przyznanej każdemu obywatelowi Unii. Szeroko na ten temat TSUE wypowiedział się przy okazji wyroków Garcia Avello¹⁰⁶, Maruko¹⁰⁷, Grunkin i Paul¹⁰⁸ oraz Bogendorff von Wolffersdorff¹⁰⁹. W kontekście obowiązku umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa przez państwa członkowskie należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności na orzeczenie Parris¹¹⁰. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozstrzygając tę sprawę przywołał w/w orzeczenia, a także podkreślił, że „(...) stan cywilny i wynikające z tego świadczenia to kwestie, które należą do kompetencji państw członkowskich, i że prawo Unii tej kompetencji nie narusza”¹¹¹. Tym samym TSUE uznał, że państwa członkowskie mają swobodę co do umożliwienia

¹⁰⁶ Wyrok TSUE z dnia 02.10.2003 r. Garcia Avello, C-148/02, ECLI:EU:C:2003:539, pkt 25.

¹⁰⁷ Wyrok TSUE z dnia 01.04.2008 r. Maruko, C-267/06, ECLI:EU:C:2008:179, pkt 59.

¹⁰⁸ Wyrok TSUE z dnia 14.10.2008 r. Grunkin i Paul, C-353/06, ECLI:EU:C:2008:559, pkt 16.

¹⁰⁹ Wyrok TSUE z dnia 02.06.2016 r. Bogendorff von Wolffersdorff, C-438/14, ECLI:EU:C:2016:401, pkt 32.

¹¹⁰ Wyrok TSUE z dnia 24.11.2016 r. Parris, C-443/15, ECLI:EU:C:2016:897.

¹¹¹ Tamże, pkt 58.

zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci lub wprowadzenia alternatywnej formy prawnego uznania ich relacji. Powyższe stanowisko TSUE zostało zaakceptowane i kontynuowane w dalszych orzeczeniach, zwrócić należy uwagę na istotne, z perspektywy niniejszego tematu, orzeczenie w sprawie Coman¹¹² dotyczące uznawania małżeństwa zawartego w państwie członkowskim przez osoby tej samej płci – jednego obywatela UE oraz obywatela amerykańskiego. W punkcie 45 tego wyroku TSUE wprost wskazał, że państwo członkowskie nie ma obowiązku wprowadzenia w swoim prawie krajowym instytucji małżeństwa osób tej samej płci. Podkreślono, że kompetencje związane ze stanem cywilnym i wiążące się z tym normy dotyczące małżeństwa są kompetencją wyłączną państw członkowskich, a tym samym prawo UE nie może naruszyć tych kompetencji. Ostatnie, poddane analizie, orzeczenie TSUE to sprawa C-490/20¹¹³, dotyczące wydania przez państwo członkowskie aktu urodzenia dziecka, w którym to akcie jako rodziców wskazano dwie osoby płci żeńskiej. Wydawałoby się, że powyższa sprawa może nie być relewantna dla niniejszych badań, jednak uwagę zwraca punkt 51 i 52 tego wyroku. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że zgodnie z art. 9 KPP prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi, regulującymi korzystanie z tych praw. W orzeczeniu podkreślono, że „przy obecnym stanie prawa Unii kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa i pochodzenia dzieci, są materią należącą do kompetencji państw członkowskich i prawo Unii tej kompetencji nie narusza. Państwa członkowskie mają zatem swobodę w zakresie wprowadzenia w ich prawie krajowym małżeństwa dla osób tej samej płci”¹¹⁴.

Mając na uwadze powyższą analizę, należy przyjąć, że *de lege lata* nie istnieje, wynikający z prawa unijnego, skierowany do państw członkowskich obowiązek umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa.

Zwrócenia uwagi wymaga działalność Komitetu Praw Człowieka, który w decyzji wydanej w sprawie Joslin et al. przeciwko Nowej Zelandii¹¹⁵ rozpatrzył skargę związaną z brakiem możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci w Nowej Zelandii. Większością 13 do 2, KPCz uznał, że nie doszło do naruszenia art. 23 MPPOiP tj. prawa do małżeństwa poprzez niezapewnienie osobom tej samej płci możliwości zawarcia małżeństwa. Argumentacja skupiła się na tym,

¹¹² Wyrok TSUE z dnia 05.06.2018 r. Coman, C-673/16, ECLI:EU:C:2018:385.

¹¹³ Wyrok TSUE z dnia 14.12.2021 r. V.M.A. przeciwko Stolichna obshtina, rayon „Pancharevo”, C-490/20, ECLI:EU:C:2021:1008.

¹¹⁴ Tamże, pkt 52.

¹¹⁵ KPCz, Juliet Joslin et al. przeciwko Nowej Zelandii, sprawa nr 902/1999, U.N. Doc. CCPR/C/75/D/902/1999.

że art. 23 ust. 2 MPPOiP jest jedynym przepisem tejże umowy, które definiuje określone prawo przez użycie sformułowań „mężczyźni i kobiety” zamiast „każdy człowiek”, „wszyscy”, „wszystkie osoby”. Oznacza to, że użycie właśnie tak konkretnego sformułowania zamiast ogólnych pojęć użytych w reszcie MPPOiP było konsekwentnie i jednolicie rozumiane jako wskazujące na to, że zobowiązanie traktatowe wynikające z MPPOiP polega na uznaniu za małżeństwo jedynie związku mężczyzny i kobiety, a nie dwóch mężczyzn czy dwóch kobiet. Tym samym państwa-strony MPPOiP nie mają obowiązku zapewnienia związkom osób tej samej płci możliwości zawarcia małżeństwa. Należy podzielić pogląd K. Sękowskiej-Kozłowskiej, że „(...) nałożenie na państwa obowiązku zagwarantowania w swoim porządku prawnym prawa do zawierania małżeństwa osobom tej samej płci stanowiłoby zbyt głęboką ingerencję w prawo wewnętrzne”¹¹⁶, toteż interpretacja art. 23 MPPOiP prowadzi do wniosku, że prawo do zawarcia małżeństwa przysługuje tylko parze osób różnej płci.

W odniesieniu do argumentów „za” dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci należy wysnuć kontrargument w następującej postaci. Niemożność zawarcia związku małżeńskiego przez osoby tej samej płci nie dyskryminuje ich. Brak dyskryminacji wynika z tego, że osoby te nadal mogą zawrzeć małżeństwo, ale wyłącznie z osobą płci odmienniej. Przepisy prawne, które statuuja przesłanki zawarcia małżeństwa nie odnoszą się do orientacji seksualnej, są w tym sensie „ślepe”. Jeżeli homoseksualny mężczyzna chce poślubić kobietę to nic nie stoi na przeszkodzie zawarcia takiego związku małżeńskiego¹¹⁷. W celu uznania, że istnieje dyskryminacja związków osób tej samej płci względem związków osób różnej płci należałoby wykazać, że związki te są podobne, bądź takie same. Jednakże należy zauważyć, że związki te z natury nie są takie same. Co do zasady, związki osób tej samej płci nie będą prowadziły do prokreacji, zaś związki osób różnej płci będą¹¹⁸. Z uwagi na wyraźne zdefiniowanie małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, a także *ratio legis* art. 18, zarzut dyskryminacji musi być uznany za bezzasadny¹¹⁹.

Ponadto brak możliwości sformalizowania związku osób tej samej płci nie można uznać za przejaw dyskryminacji, ponieważ ustawodawca zwykły nie ma obowiązku w procesie stanowienia prawa uwzględniania jednostkowego interesu

¹¹⁶ K. Sękowska-Kozłowska, *Ochrona małżeństwa i rodziny* [w:] *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz.*, R. Wieruszewski (red.), Warszawa 2012, s. 584.

¹¹⁷ Zob. K. Saja, *O dyskryminacji...*, s. 97.

¹¹⁸ Tamże, s. 100 – 107.

¹¹⁹ Zob. W. Borysiak, *art. 18*, s. 485 – 486.

danej jednostki¹²⁰. Przyjmując zaproponowaną w niniejszej pracy definicję dyskryminacji tj. sytuacji, w której nie istnieje dostateczne uzasadnienie aksjologiczne ani tetyczne, zróżnicowanego traktowania podmiotów znajdujących się w podobnej lub identycznej sytuacji, z uwagi na co najmniej jedną cechę, należy uznać, że właśnie możliwość prokreacji będzie *differentia specifica* uzasadniająca odmienne traktowanie tychże związków.

W kontrargumencie do kwestii ułatwienia kwestii związanych z dziedziczeniem oraz kwestiami podatkowymi należy mieć na uwadze kilka kwestii. Po pierwsze osoby pozostające w związku z osobą tej samej płci mogą kształtować relacje wewnętrzne i zewnętrzne w oparciu o przepisy prawa powszechnie obowiązującego. Przykładem właśnie jest umowa zlecenia, udzielenie pełnomocnictwa czy powołanie do dziedziczenia za pomocą testamentu¹²¹. Problematykę zachowku należy traktować jako wyolbrzymiony problem, gdyż należy pamiętać, że ustawodawca ma pewną swobodę kształtowania regulacji związanych z zachowkiem. I tak należy przypomnieć, że np. legitymacji czynnej nie posiada m.in. rodzeństwo spadkodawcy. Tym samym kwestia powołania osoby trzeciej do spadkobrania nie może uzasadniać „konieczności” wprowadzenia małżeństw osób tej samej płci. W odniesieniu do kwestii podatkowych, w szczególności związanych ze spadkobraniem, należy mieć na uwadze, że zakres podmiotowy podmiotów mogących skorzystać ze zwolnienia podatkowego na gruncie ustawy o podatku od spadków i darowizn jest ograniczony. I tak np. zwolnienie te nie obejmuje np. rodziców małżonka, co wskazuje na to, że ustawodawca może w różny sposób kształtować zwolnienia podatkowe. Tym samym nie można uznać, że związki osób tej samej płci są dyskryminowane względem związków osób różnej płci.

Argument bazujący na tym, że brak uwzględnienia par tej samej płci w ustawowych regulacjach związanych z zawarciem małżeństwa jest pominięciem prawodawczym należy uznać za nietrafny. Szereg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wprost wskazało, że powyższy brak należy traktować jako zaniechanie prawodawcze, nie podlegające kontroli TK¹²². Należy wskazać, że zaniechanie prawodawcze to taka sytuacja, w której świadomie pozostawia określoną kwestię poza uregulowaniem prawnym¹²³. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że

¹²⁰ J. F. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 71.

¹²¹ Zob. P. Mostowik, *Brak "strasburskiego"...*, s. 217.

¹²² Tak skargi konstytucyjne w sprawach: postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 4/19, OTK-A 2021, nr 52., postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 9/19, OTK-A 2022, nr 19, postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 13/17, OTK-A 2022, nr 15., postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 14/17, OTK-A 2022, nr 13, postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 15/17, OTK-A 2021, nr 51.

¹²³ Wyrok TK z dnia 24.10.2001 r. SK 22/01, OTK 2001, nr 7, poz. 216.

sytuacja zaniechania prawodawczego występuje wtedy, gdy „(...) ustawodawca nie stworzył wymaganych regulacji pomimo istnienia obowiązku prawnego ich stworzenia”¹²⁴ albo można to określić jako „(...) brak ustanowienia normy prawnej wbrew obowiązкови prawnemu”¹²⁵. W rozpoznanych przez Trybunał Konstytucyjny skargach konstytucyjnych jasno wskazano, że „(...) brak unormowania w art. 1 § 1 k.r.o. umożliwiającego zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci należy zakwalifikować jako zaniechanie prawodawcze”¹²⁶. Argumentacja zakwalifikowania tej konkretnej sytuacji jako zaniechanie prawodawcze opierała się na tym, że norma wynikająca z art. § 1 KRO jest zgodna z normą wyinterpretowaną z art. 18 Konstytucji. Ponadto w odniesieniu do kryteriów zaniechania prawodawczego, w szczególności istnienia obowiązku prawnego uregulowania danej materii, Trybunał Konstytucyjny uznał, że treść normatywna art. 18 Konstytucji nie zawiera w sobie kierowanego do ustawodawcy zwykłego nakazu wprowadzenia regulacji umożliwiającej zawieranie małżeństw przez osoby tej samej płci. Ponadto TK wyprowadził dalej idący wniosek, że ustawowa regulacja umożliwiająca zawarcie małżeństwa osobom tej samej płci byłaby w sprzeczności z art. 18 Konstytucji, który zawiera definicję małżeństwa. Ostatnim argumentem Trybunału Konstytucyjnego, który utwierdził w uznaniu, że aktualny stan prawny jest egzemplifikacją zaniechania prawodawczego był brak wykazania przez Skarżących, że istnieje jakościowa tożsamość, tudzież daleko idące podobieństwo, materii unormowanych w art. 1 § 1 KRO oraz tych pozostawionych poza zakresem normowania tego przepisu. Ogólne określenie, że „(...) w przypadku małżeństw bądź trwałych związków osób tej samej i różnej płci można mówić o jakościowej tożsamości obu relacji. Pomiędzy związkami osób tej samej i różnej płci zachodzi pełne podobieństwo”¹²⁷, uniemożliwia zdaniem TK przyjęcie, że faktycznie istnieje takowa jakościowa tożsamość bądź daleko idące podobieństwo.

Na koniec argumentów przeciw dopuszczalności małżeństw osób tej samej płci przywołać należy zagadnienie małżeństwa w prawie kanonicznym. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, małżeństwo to „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności

¹²⁴ M. Tarasek, *Trybunał Konstytucyjny...*, s. 260.

¹²⁵ P. Tuleja, *Zaniechanie ustawodawcze*, s. 398.

¹²⁶ Postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 15/17, OTK-A 2021, nr 51.

¹²⁷ Tamże.

sakramentu”¹²⁸. Z treści tego kanonu można wyinterpretować to, że tylko mężczyzna i kobieta mogą stworzyć małżeńskie przymierze, którego celem *de facto* jest zrodzenie i wychowanie potomstwa. Można tutaj zauważyć bardzo silne nastawienie na funkcję rozrodczą małżeństwa w pojmowaniu przez katolików. Niemniej jednak argument ten nie powinien znajdować uzasadnienia w dyskursie prawniczym, gdyż po pierwsze, zgodnie z art. 25 Konstytucji wynika zasada bezstronności państwa, która „wyklucza również dokonywanie wykładni przepisów prawa powszechnie obowiązującego w oparciu o stanowiska prezentowane przez kościoły lub związki wyznaniowe”¹²⁹, a po drugie Polska w świetle ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania jest państwem świeckim¹³⁰, toteż w ocenie możliwości wprowadzenia małżeństw osób tej samej płci kwestia poglądu religijnego nie powinna zasługiwać na uznanie i rozważania. Tym samym zakładając wewnętrzną spójność systemu prawnego, należy założyć, że Kodeks Prawa Kanonicznego nie ma charakteru prawnie doniosłego w ujęciu normatywnym.

ARGUMENTY PRZEMAWIAJĄCE ZA ALBO PRZECIW DOPUSZCZALNOŚCI TAK ZWANYCH ZWIĄZKÓW PARTNERSKICH.

Argumenty za dopuszczalnością tak zwanych związków partnerskich.

Niektóre argumenty „za” dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci należy uznać za równie trafne na gruncie rozważań nad dopuszczalnością tak zwanych związków partnerskich¹³¹. Mając na uwadze wnioskowanie *a maiori ad minus* niewątpliwie należy wyprowadzić wniosek, że jeżeli zasadnym będzie umożliwienie osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa, to tym bardziej zasadnym będzie wprowadzenie związku partnerskiego. Jeżeli uznać, że *de lege lata* wyżej przedstawione argumenty „za” dopuszczalnością wprowadzenia małżeństwa osób tej samej płci są niewystarczające, to należy mieć jednak na uwadze obowiązek zapewnienia ochrony związku dwóch osób. Tym samym należy uznać, że polski

¹²⁸ Kanon 1055 Kodeksu prawa kanonicznego, https://www.katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf (dostęp dnia 30.10.2025)

¹²⁹ P. Tuleja [w:] P. Czarny, M. Florczak-Wątor, B. Naleziński, P. Radziejewicz, P. Tuleja, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II*, Warszawa 2023, art. 25.

¹³⁰ Art. 10 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 265).

¹³¹ W niniejszej pracy przez zwrot „tak zwane związki partnerskie” należy rozumieć pewną formę zinstytucjonalizowanego związku osób tej samej płci. Nie przesądzając o formie jaką powinna przyjąć taka instytucjonalizacja na przykład jako zarejestrowanego związku partnerskiego, ustawowej kohabitacji, partnerstwa cywilnego czy umowy cywilnoprawnej, szerzej J. Pawliczak, *Zarejestrowany związek...*, s. 102 – 220. W dalszej pracy używane będzie sformułowanie związek partnerski.

system prawny powinien przyjąć zinstytucjonalizowaną formę związku osób tej samej płci w postaci związku partnerskiego.

Jednym z pierwszych argumentów „za” dopuszczalnością wprowadzenia do polskiego systemu prawnego związku partnerskiego dostępnego dla osób tej samej płci jako zinstytucjonalizowanej formy związku jest zawartość treściowa art. 18 Konstytucji. Przypominając brzmienie tego przepisu, należy mieć na uwadze, że ustrojodawca odniósł się wyłącznie do małżeństwa, wskazując że: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Zauważyć trzeba, że samo brzmienie wyżej wymienionego przepisu nie odnosi się w żaden sposób do możliwości zinstytucjonalizowania innej formy związku dwóch osób. Ani nie zakazuje, ani nie wprowadza nakazu skierowanego do ustawodawcy zwykłego do wprowadzenia jakiejkolwiek instytucji prawnej, która miałaby regulować sytuację prawną dwóch osób. Jednakże moim zdaniem uwagi wymaga łacińska paremia *quod lege non prohibitum, licitum est*, tj. czego prawo nie zakazuje, jest dozwolone, tym samym w polskim systemie prawnym nie sposób doszukać się skonkretyzowanego zakazu skierowanego do ustawodawcy zwykłego, którego treść wyklucza wprowadzenia np. związku partnerskiego dostępnego dla pary osób tej samej płci. Wręcz przeciwnie, dokonując holistycznej wykładni przepisów Konstytucji, rezultat wykładni prowadzi do wniosków, że ustawodawca zwykły obowiązany jest stworzyć takie ramy instytucjonalne, które spełniają kilka wymagań. Po pierwsze, chronią godność indywiduum, w tym sensie, że gwarantuje się podstawowe prawa człowieka. Po drugie, chronią konstytucyjnie doniosłą wartość jaką jest rodzina pojmowana jako względnie trwałe więzi między dwiema osobami, oparte przede wszystkim na więzi emocjonalnej. Po trzecie, prowadzą do efektywnej, a nie iluzorycznej, ochrony prawa do ochrony prywatności. Dokonywanie wykładni przepisów Konstytucji nie może polegać na „odczytywaniu” pionowych relacji między normami prawnymi, gdyż te moim zdaniem w Konstytucji nie występują. Przez powyższe stanowisko należy rozumieć to, że co do zasady nie można mówić o formalnej hierarchiczności norm, a jedynie o „wewnętrznej hierarchiczności” norm konstytucyjnych¹³², przy czym moim zdaniem owa „wewnętrzna hierarchiczność” sprowadza się w głównej mierze do procesu „ważenia” norm i dóbr. Z uwagi więc na to, że proces wykładni Konstytucji uwzględnia normy o relacji poziomej, wykładnia musi uwzględnić wskazany proces „ważenia” norm i dóbr, które to są gwarantowane i chronione przez te normy. Ponadto

¹³² Zob. W. Brzozowski, *The gradation of constitutional violations*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4/2017, s. 14.

proces wykładni nie może ograniczyć się wyłącznie do danej jednostki redakcyjnej, ponieważ proces ten nie jest przeprowadzany w „próżni prawnej”, a zawsze występuje pewna relacja np. treściowa między przepisami.

Wracając jednak do treści art. 18 Konstytucji, w literaturze przedmiotu można zauważyć zliberalizowany, względem dopuszczalności wprowadzenia małżeństwa osób tej samej płci, pogląd dopuszczalności zinstytucjonalizowania związku osób tej samej płci. Co do zasady jednak, przedstawiciele doktryny przedstawiają pogląd, polegający na tym, że o ile dopuszczalna jest instytucjonalizacja związku osób tej samej płci, o tyle taka instytucja nie może mieć cech zbliżonych do małżeństwa. I tak P. Tuleja wskazuje, że jego zdaniem art. 18 Konstytucji dopuszcza instytucjonalizację związków osób tej samej płci poprzez związek partnerski¹³³, przy czym takie związki „(...) nie mogą jednak być rozumiane w ten sam sposób, co małżeństwo”¹³⁴. Ponadto autor ten uważa, że możliwość wprowadzenia zinstytucjonalizowania związku osób tej samej płci przez ustawodawcę zwykłego nie jest skorelowany z takim obowiązkiem¹³⁵. L. Garlicki stwierdza, że o ile wynikający z art. 18 Konstytucji zakaz wprowadzenia małżeństwa osób tej samej płci, nie może prowadzić do przyjęcia analogicznego zakazu jakiegokolwiek prawnej instytucjonalizacji związku osób tej samej płci. Jednak przy założeniu, że takie uregulowanie faktycznych relacji między dwiema osobami nie prowadzi *de facto* do obejścia Konstytucji i stworzenia instytucji o treści małżeństwa¹³⁶. W kontekście rozważań nad ewentualnym obowiązkiem zinstytucjonalizowania związku osób tej samej płci, L. Garlicki uważa, że takiego obowiązku nie można wyinterpretować z art. 18 Konstytucji, jednakże „(...) w szeregu przepisów konstytucyjnych można odnaleźć punkty zaczepienia dla tego stanowiska, zwłaszcza gdy interpretować je jako wymagające od ustawodawcy prawnego uznania związków partnerskich, ale bez nadawania im (formalnej czy materialnej) postaci małżeństwa i bez otaczania identyczną ochroną i opieką, jaka odnosi się do małżeństwa”¹³⁷.

Osobnej uwagi wymaga obszerny tekst E. Łętowskiej i J. Woleńskiego i niezwykle trafne tezy tam wyrażone. Wydaje się, że na gruncie argumentów „za” dopuszczalnością wprowadzenia związków partnerskich, prawidłowe jest następujące stanowisko tych autorów: „Z art. 18 nie wynika nic na temat tego, czy i dlaczego należy instytucjonalizować ZP, a także dla negatywnego stanowiska w tej kwestii; ponadto przepis ten nie pociąga żadnych bezpośrednich konsekwencji względem

¹³³ P. Tuleja, *art. 18*, s. 81.

¹³⁴ Tamże, s. 82.

¹³⁵ Tamże, s. 82.

¹³⁶ L. Garlicki, *art. 18*, 123123.

¹³⁷ Tamże, 123132.

tego, jakie przepisy Konstytucji temu zabiegowi sprzyjają lub stwarzają dla niego przeszkodę”¹³⁸. To co można zauważyć na gruncie argumentów „przeciw” dopuszczalności małżeństw osób tej samej płci jest to, że wielu przedstawicieli doktryny wnioskując *a contrario* wyinterpretowali zakaz wprowadzenia takiego małżeństwa, bez wskazania przyczyn dla czego właśnie treść art. 18 Konstytucji miałyby się sprzeciwiać takim małżeństwom. Trafnie zauważyli to wyżej wymienieni autorzy, że podobna sytuacja występuje na gruncie problematyki związków partnerskich, podkreślając że przeciwnicy instytucjonalizacji „nie przeprowadzają dokładniejszej analizy, co ten przepis znaczy i jakie rodzi problemy interpretacyjne”¹³⁹. W konsekwencji możliwe jest uznanie, że *de lege lata* art. 18 Konstytucji sprzeciwia się jedynie wprowadzeniu związków partnerskich dostępnych dla osób różnej płci, gdyż Ci mogą zalegalizować swój związek poprzez małżeństwo¹⁴⁰. Nie określając w tym miejscu zakresu i kształtu regulacji prawnych związanych ze związkiem partnerskim, przyjęcie wykluczającego charakteru art. 18 Konstytucji doprowadziłoby do tego, że związki osób tej samej płci nie mają żadnej alternatywy do legalnej ochrony ich relacji¹⁴¹.

Uwagę zwraca również stanowisko wyrażone przez A. Jezuska, który uznaje, że w świetle uregulowań konstytucyjnych nie istnieje podstawa do wyprowadzenia, w szczególności z art. 18 Konstytucji, normy zakazującej wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji związku partnerskiego, nawet jeżeli jej zakres i ramy instytucjonalne byłyby zbliżone, a nawet identyczne z uregulowaniami małżeństwa¹⁴².

Na gruncie problematyki art. 18 Konstytucji uwagę zwraca kwestia ochrony rodziny. Przyjmując zaproponowaną przeze mnie definicję rodziny w podrozdziale 2 rozdziału 2, która brzmi następująco: „rodzina” jest to względnie trwały związek pomiędzy dwiema osobami, oparty przede wszystkim na więzi emocjonalnej, należy zastanowić się czy konstytucyjny nakaz ochrony rodziny nie implikuje wprowadzenia związków partnerskich? Co zostało wykazane, brak jest legalnej (normatywnej) definicji rodziny w polskim prawie. Jednakże przykładem najmniejszej, bo składającej się z dwojga osób, rodziny jest rodzina określona przepisami KRO, co uzasadniałoby przyjęcie powyższej definicji. Zgodnie z art. 23 KRO, małżonkowie są obowiązani do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Pamiętać należy, że więź emocjonalna jest

¹³⁸ E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja...*, s. 29.

¹³⁹ Tamże, s. 29 – 30.

¹⁴⁰ Tamże, s. 31.

¹⁴¹ Tamże, s. 32.

¹⁴² A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji...*, s. 71.

jednym z elementów pożycia, które musi rozważyć sąd w sprawie rozwodowej jako przesłance rozpadu pożycia. Zawarcie względnie trwałego związku między dwiema osobami tej samej płci, opartego na więzi emocjonalnej, moim zdaniem konstytuuje rodzinę określoną przepisami konstytucyjnymi. Tym samym, należy jej się ochrona prawna oraz możliwość prawnego uznania właśnie poprzez chociażby związek partnerski. Związki osób różnopłciowych mają taką możliwość poprzez zawarcia małżeństwa, tym samym wprowadzenie związku partnerskiego jako pewnej namiastki małżeństwa¹⁴³ należały traktować jako aksjologiczną bądź racjonalną konsekwencję przepisów konstytucyjnych, między innymi art. 18 Konstytucji.

Zauważenia wymaga fakt, że wprowadzenie związków partnerskich w Polsce przyczyniłoby się do urzeczywistnienia zasady równości wobec prawa, a także ograniczenia dyskryminacji. W takim kontekście, że umożliwiłoby to zawarcie prawnie doniosłego, z perspektywy państwa, związku między osobami tej samej płci. Doprowadziłoby to do „rozciągnięcia” praw i obowiązków, które skorelowane są z obecnie rozumianym małżeństwem na nowe formy życia społecznego. Owe „rozciągnięcie” nie byłoby uprzywilejowaniem względem niesformalizowanych związków osób różnej płci, gdyż takie związki *de lege lata* mają możliwość zawarcia małżeństwa cywilnego, bądź małżeństwa wyznaniowego. Ponadto w niektórych kościołach oraz związkach wyznaniowych tylko osoby różnej płci mogą zawrzeć małżeństwo, toteż wprowadzenie związku partnerskiego dostępnego dla osób tej samej płci nie będzie „zagrożało” małżeństwu.

Wprowadzenie związków partnerskich i skorelowanych z nimi praw, na podobieństwo małżeństwa, takich jak np. możliwość dziedziczenia ustawowego, bądź zwolnienie podatkowe wzmocniłyby zasadę ochrony życia prywatnego. Z uwagi na to, że seksualność jest sferą życia prywatnego, tak samo należy traktować wybór partnera bądź partnerki – jako element decydowania o swoim życiu osobistym, a w konsekwencji, o swojej prywatności. Nie jest jednak też tak, że życie prywatne pozostaje poza życiem publicznym, gdyż sfery te oddziałują na siebie. Można powiedzieć, że seksualność człowieka nabrała charakteru publicznego, nie jest już tematem tabu, a w konsekwencji istnieje publicznoprawna

¹⁴³ O takim rozumieniu związku partnerskiego zob. Wyrok ETPCz z dnia 26.10.2017 r. Ratzenböck i Seydl przeciwko Austrii, skarga nr 28475/12, R. Mizerski, *Dostęp par różnopłciowych do związku partnerskiego. Glosa do wyroku ETPC z dnia 26 października 2017 r., 28475/12*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 8/2018, 48.

potrzeba regulacji związków osób tej samej płci¹⁴⁴. Mając na uwadze ustalenia poczynione w rozdziale I, podrozdziale 3, a w szczególności dorobek orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, podkreślenia wymaga, że związki osób tej samej płci mogą być objęte zakresem zastosowania prawa do ochrony prywatności. W konsekwencji nie jest tak, że skoro seksualność jest częścią życia prywatnego, to nie potrzebuje, a wręcz nie należy jej regulować. W innym przypadku należałoby uznać, że jakakolwiek regulacja naruszająca w prawo do ochrony prywatności jest zakazana, toteż należałoby odrzucić wszelkie regulacje związane z małżeństwem osób różnej płci, a także ochroną rodziny – gdyż te dotyczą sfery prywatności człowieka¹⁴⁵.

Moim zdaniem, najważniejszy argument „za” dopuszczalnością związków partnerskich dotyczy pozytywnego obowiązku wynikającego z prawa międzynarodowego publicznego, w szczególności z EKPCz. Artykuł 8 EKPCz stanowi normatywną podstawę prawa do ochrony prywatności, na której to doszło do powolnej ewolucji poglądów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na temat przyznania ochrony związkom osób tej samej płci. Co do zasady, treść tego przepisu ma na celu chronić jednostki przed arbitralną ingerencją ze strony władzy publicznej, to w pewnych okolicznościach może być rozumiane jako podstawa do nałożenia na państwo-stronę EKPCz pozytywnego obowiązku, w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw gwarantowanych przez art. 8 EKPCz¹⁴⁶. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Oliari i inni przeciwko Włochom po raz pierwszy orzekł, że z przepisów EKPCz można i należy wyinterpretować pozytywny obowiązek do zapewnienia szczególnych ram prawnych gwarantujące uznanie i ochronę związków osób tej samej płci. Należy zwrócić uwagę na argumentację ETPCz w wyżej wymienionej sprawie, który wskazał, że w przypadku braku małżeństwa, pary tej samej płci, mają szczególny interes w uzyskaniu możliwości zawarcia związku cywilnego lub zarejestrowanego związku partnerskiego. Ten szczególny interes wynika z tego, że byłby to najbardziej odpowiedni sposób, w jaki pary osób tej samej płci mogliby prawnie uznać swój związek i który zagwarantowałby im odpowiednią ochronę - w postaci podstawowych praw właściwych dla pary będącej w stałym i zaangażowanym związku - bez zbędnych przeszkód. Ważną konkluzją ETPCz było to, że trybunał uznał możliwość zawarcia związku

¹⁴⁴ M. Wyrzykowski, *Publiczne a prywatne w wykładni konstytucyjnej na przykładzie art. 18 Konstytucji RP* [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, T. Giaro (red.), Warszawa 2012, s. 222 – 223.

¹⁴⁵ Tamże, s. 225 – 226.

¹⁴⁶ Zob. Wyrok ETPCz z dnia 21.07.2015 r. Oliari i inni przeciwko Włochom, skargi nr 18766/11 i 36030/11, pkt 159-162 wyroku.

partnerskiego za samoistną wartość dla par tej samej płci. Wartość ta między innymi prowadziłyby do pocucia legitymizacji takiego związku.

Powyższe ustalenia miały częściową kontynuację w orzeczeniu *Orlandi i inni przeciwko Włochom*¹⁴⁷, którego przedmiotem była problematyka zarejestrowania małżeństwa osób tej samej płci zawartego za granicami danego państwa. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że doszło do naruszenia art. 8 EKPCz, jednakże nie z powodu odmowy zarejestrowania takiego małżeństwa, a z powodu braku możliwości prawnego uznania takiej relacji w jakiegokolwiek formie. Trybunał argumentując swoją decyzję podkreślił, że brak możliwości rejestracji małżeństwa osób tej samej płci w jakiegokolwiek formie prowadzi do pozostawienia takich osób w próżni prawnej. Mając na uwadze to, że związek osób tej samej płci odpowiada życiu rodzinnemu podlegającemu ochronie na mocy art. 8 EKPCz, brak ochrony takiego związku prowadzi do naruszenia EKPCz. W konsekwencji Włochy nie zachowały właściwej równowagi między wszelkimi konkurencyjnymi interesami w zakresie, w jakim nie zapewniło skarżącym dostępnych szczególnych ram prawnych przewidujących uznanie i ochronę ich związków osób tej samej płci. W konsekwencji należy uznać, że ETPCz po raz kolejny podkreślił konieczność zapewnienia ram prawnych, które mają służyć ochronie związków osób tej samej płci. Brak regulacji prawnych, które prowadzą do uznania przez państwo związków osób tej samej płci stanowi naruszenie EKPCz, w szczególności art. 8 tejże umowy międzynarodowej.

Zwrócenia uwagi wymaga orzeczenie w sprawie *Fedotova i inni przeciwko Rosji*¹⁴⁸ wydane przez Wielką Izbę ETPCz w dniu 17 stycznia 2023 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że Rosja nie zapewniając jakiegokolwiek formy prawnego uznania oraz ochrony związku osób tej samej płci przekroczyła margines swobody przysługujący państwu-stronie EKPCz i w konsekwencji nie sprostała wymaganiom wynikającym z pozytywnego obowiązku, zapewnienia osobom tej samej płci pozostającym w związku, poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego. Trybunał wydając niniejszy wyrok potwierdził swoje dotychczasowe orzecznictwo w sprawach z zakresu ochrony prawnej związków osób tej samej płci, a także uwzględnił wyraźny, trwający trend w państwach członkowskich Rady Europy do instytucjonalizacji związków partnerskich. W powyższym orzeczeniu Trybunał potwierdził, że państwa-strony EKPCz, zgodnie z ich pozytywnymi zobowiązaniami wynikającymi z art. 8 Konwencji, są zobowiązane do

¹⁴⁷ Wyrok ETPCz z dnia 14.12.2017 r. *Orlandi i inni przeciwko Włochom*, skarga nr 26431/12.

¹⁴⁸ Wyrok ETPCz z dnia 17.01.2023 r. *Fedotova i inni przeciwko Rosji*, skargi nr 40792/10, 30538/14, 43439/14.

zapewnienia ram prawnych umożliwiających parom tej samej płci odpowiednie uznanie i ochronę ich związku. Taką interpretację art. 8 EKPCz należy rozumieć jako podyktowaną troską o zapewnienie skutecznej ochrony życia prywatnego i rodzinnego osób homoseksualnych. Jest ona również zgodna z wartościami „społeczeństwa demokratycznego” promowanymi przez EKPCz, wśród których na pierwszy plan wysuwają się pluralizm, tolerancja i szerokie horyzonty myślowe.

Dodatkowo zauważenia wymagają wyroki w sprawach polskich tj. Przybyszewska i inni przeciwko Polsce¹⁴⁹ oraz Formela i inni przeciwko Polsce¹⁵⁰. W obu tych wyrokach, Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 EKPCz przez Polskę, co podkreśla istnienie pozytywnego obowiązku wprowadzenia odpowiednich ram prawnych, które umożliwią związkom osób tej samej płci odpowiednie uznanie i ochronę tegoż związku. Co wydaje się również kluczowe to fakt, że wyroki te zapadły w sprawach polskich, a zatem odnosiły się bezpośrednio do polskich uregulowań prawnych, otoczenia społecznego oraz wydaje się pośrednio do problematyki „tożsamości konstytucyjnej”, która mogłaby zostać potencjalnie „zagrożona” przez zinstytucjonalizowanie związków osób tej samej płci. Dodatkowo Trybunał stwierdzając naruszenie art. 8 EKPCz przez Polskę wskazał, że pojmowanie pojęcia rodziny podlega ciągłej ewolucji, a samo wprowadzenie odpowiednich ram instytucjonalnych, które chroniłyby związki osób tej samej płci nie stanowi w istocie zagrożenia dla tradycyjnego modelu rodziny – związku kobiety i mężczyzny.

Nie można również zapomnieć o odniesieniu się do standardów europejskich. Polska, na tle członków Unii Europejskiej, pozostaje wciąż opóźniona w zakresie wprowadzenia lub uznawania związków partnerskich zawartych za granicą. W aktualnym stanie prawnym, 22 z 27 państw członkowskich przewiduje możliwość zawarcia zinstytucjonalizowanego związku osób tej samej płci w postaci np. związku partnerskiego albo uznaje takie związki¹⁵¹. Tak więc można z całą pewnością powiedzieć, że po pierwsze istnieje pewny standard prawny wśród państw członkowskich UE, po drugie że istnieje konsensus co do potrzeby i konieczności wprowadzenia związku partnerskiego wśród państw UE.

¹⁴⁹ Wyrok ETPCz z dnia 12.12.2023 r. Przybyszewska i inni przeciwko Polsce, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17, 24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18, 30340/18.

¹⁵⁰ Wyrok ETPCz z dnia 19.09.2024 r. Formela i inni przeciwko Polsce, skargi nr 58828/12, 40795/17, 55306/18, 55321/18, 45301/19.

¹⁵¹ Zob. L. Hodson, *The European Court of Human Rights and same-sex marriage: incompatible bedfellows?*, „Journal of Social Welfare and Family Law”, nr 1/2025, s. 70.

Jeżeli chodzi o kraje będące członkami Rady Europy to liczba ta wynosi 31 na 46 państw¹⁵², co można odczytać jako bardzo silny trend jak nie konsensus – zgodę powszechną wśród członków Rady Europy na wprowadzenie związków partnerskich. Nie można stracić z perspektywy tego, że każdy system prawny państw członkowskich UE czy też członków Rady Europy jest odmienny, jednakże można dopatrzeć się standardu ochrony prawa do prywatności, godności i swobodnego prawa do prawnego uznania swojego związku przez państwo. Powyższe można skonkludować w następujący sposób: zwiększająca się liczba państw członków UE oraz Rady Europy, która przewiduje możliwość zawarcia związku partnerskiego albo uznaje takie związki to nieunikniona konieczność zapewnienia ochrony prawnej dla stanu *de facto* istnienia związków osób tej samej płci, który to trwa od dłuższego czasu¹⁵³.

Warto na koniec przytoczyć stanowisko wyrażone przez F. Hartwicha, które brzmi następująco „Celem polskiego ustawodawcy powinno być dążenie do takiego stanu, w którym w naszym demokratycznym kraju w pełni będzie respektowana godność człowieka, bez względu na jego orientację seksualną. Zgodnie z art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nie naruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Nie sposób mówić o poszanowaniu godności osób homoseksualnych w kraju, w którym jedнопłciowe związki partnerskie nie są akceptowane”¹⁵⁴.

Argumenty przeciw dopuszczalności tak zwanych związków partnerskich.

Wydaje się, że jednym z pierwszych argumentów przeciwko dopuszczalności związków partnerskich jest to, że zinstytucjonalizowanie takich związków faktycznych, którym przyznano by prawa i obowiązki podobne małżeństwu prowadziłoby do naruszenia tradycyjnej definicji małżeństwa. Skoro małżeństwo zarezerwowane jest wyłącznie dla kobiety i mężczyzny, to wprowadzenie jakiejś innej instytucji podobnej do małżeństwa stanowiłoby obejście prawa. Warto przytoczyć stanowisko B. Banaszkiewicza, który ową problematykę przedstawia w następujący sposób „Konstytucyjne upoważnienie i zadanie dla ustawodawcy zwykłego, o którym tu mówimy, dotyczy małżeństwa i tylko małżeństwa. Ustawodawca

¹⁵² <https://www.ilga-europe.org/report/rainbow-map-2025> (dostęp dnia 30.10.2025 r.), L. Hodson, *The European Court of Human Rights and same-sex marriage: incompatible bedfellows?*, „Journal of Social Welfare and Family Law”, nr 1/2025, s. 70.

¹⁵³ Zob. A. M. Romito, *The Rights of same sex couples under European and Italian Law (I)*, „Bulletin of the Transilvania University of Braşov: Series VII: Social Sciences, Law”, nr 11/2018, s. 165.

¹⁵⁴ F. Hartwich, *Związki partnerskie. Aspekty prawne*, Warszawa 2011, s. 65.

nie ma żadnego konstytucyjnego tytułu do analogicznego regulowania związków niemażeńskich¹⁵⁵. W konsekwencji należy przyjąć, że ustawodawca nie ma legitymacji do ustanowienia jakiegoś związku „paramażeńskiego”¹⁵⁶.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem prezentowanym przez A. Mączyńskiego, że „(...) z art. 18 Konstytucji nie wynika oczywiście zakaz utrzymywania przez osoby o orientacji homoseksualnej intymnych relacji z osobami tej samej płci, czy to doraźnych czy to trwałych”¹⁵⁷. Zgodzić się należy z tym autorem, że taki zakaz byłby nieuzasadniony mając na uwadze treść art. 47 Konstytucji, który jest normatywną podstawą prawa do ochrony prywatności¹⁵⁸. W konsekwencji można uznać, że istnieje pewien konstytucyjny zakaz kierowany do ustawodawcy zwykłego do przestrzegania adekwatnego umiaru ingerencji w życie prywatne danego człowieka. Z uwagi na to, że orientacja seksualna jest częścią życia prywatnego, dana jednostka powinna mieć zagwarantowaną wolność od ingerencji innych osób, instytucji i władz publicznych, tym samym nieuzasadnione byłoby regulowanie jej związku z inną osobą tej samej płci¹⁵⁹. Moim zdaniem takie podejście jest niezwykle krótkowzroczne, mając na uwadze to, że *de lege lata* istnieje konstytucyjny nakaz regulowania życia prywatnego poprzez wprowadzenie instytucji małżeństwa. Jednakże przedstawiciele doktryny prezentujący niniejsze stanowisko argumentują ową ingerencję tym, że jest ona uzasadniona z uwagi na funkcje jakie pełni małżeństwo z perspektywy społeczeństwa¹⁶⁰.

W dalszej kolejności należy wskazać, że wprowadzenie związków partnerskich stanowiłoby nieuprawnioną dyskryminację i naruszenie zakazu równości. *De lege lata* wprowadzenie związku partnerskiego o prawach równych, bądź większych niż małżeństwo przy tożsamej lub mniejszej ilości obowiązków byłoby dyskryminujące wobec małżeństw¹⁶¹, a także innych związków faktycznych. Moim zdaniem wprowadzenie związku partnerskiego byłoby przede wszystkim dyskryminujące w relacji do małżeństwa, przy założeniu, że związek osób tej samej płci nie miałby tych samych praw i obowiązków co małżeństwa osób różnej płci. Tym samym, jedyną prawidłową formą zinstytucjonalizowania związku osób tej samej płci jest małżeństwo.

¹⁵⁵ B. Banaszkiewicz, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”..., s. 611.

¹⁵⁶ Tamże, s. 611.

¹⁵⁷ A. Mączyński, *Konstytucyjne i międzynarodowe...*, s. 92.

¹⁵⁸ Tamże, s. 92.

¹⁵⁹ Tamże, s. 92 – 93, B. Banaszkiewicz, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”..., s. 635.

¹⁶⁰ A. Mączyński, *Konstytucyjne i międzynarodowe...*, s. 93, B. Banaszkiewicz, „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”..., s. 609 – 610.

¹⁶¹ Tamże, s. 628.

Kolejny argument przeciw dopuszczalności związków partnerskich dotyczy braku konieczności wprowadzenia takiej instytucji do prawa polskiego. W aktualnym stanie prawnym na gruncie wielu różnych aktów prawnych istnieje pojęcie osoby najbliższej, osoby bliskiej lub osoby pozostającej we wspólnym pożyciu. W szczególności można wskazać takie akty i przepisy prawne jak art. 691 § 1 KC, art. 4 pkt 13 GospNierU, art. 111 § 3 Ordynacji podatkowej, art. 115 § 11 KK. W wyniku wykładni przepisów prawa cywilnego, Sąd Najwyższy uznał, że „(...) osobą faktycznie pozostającą we wspólnym pożyciu z najemcą - w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. - jest osoba połączona z najemcą więzi uczuciową, fizyczną i gospodarczą; także osoba tej samej płci”¹⁶², zaś w odniesieniu do sformułowania użytego na gruncie GospNierU SA w Szczecinie wskazał, że „(...) choć definicji osoby bliskiej nie podaje też Kodeks cywilny, jednak doktryna i orzecznictwo wyjaśnia, że są to osoby pozostające w faktycznie bliskich stosunkach uczuciowych, w szczególności należy tutaj zaliczyć konkubenta, wychowanka, członków rodziny zastępczej, osobę, z którą łączą bliskie więzi przejawiające się we wspólnym, wieloletnim prowadzeniu gospodarstwa domowego”¹⁶³. Na gruncie prawa karnego, Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów również przychylił się do podobnego rozumienia wspólnego pożycia „(...) zawarty w art. 115 § 11 k.k. zwrot "osoba pozostająca we wspólnym pożyciu" określa osobę, która pozostaje z inną osobą w takiej relacji faktycznej, w której pomiędzy nimi istnieją jednocześnie więzi duchowe (emocjonalne), fizyczne oraz gospodarcze (wspólne gospodarstwo domowe). Ustalenie istnienia takiej relacji, tj. "pozostawania we wspólnym pożyciu", jest możliwe także wtedy, gdy brak określonego rodzaju więzi jest obiektywnie usprawiedliwiony. Odmienność płci osób pozostających w takiej relacji nie jest warunkiem uznania ich za pozostających we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.”¹⁶⁴. W konsekwencji można uznać, że nie jest tak, że polski system prawny w ogóle nie uznaje związków osób tej samej płci, a rozpoznaje je w ściśle określonym zakresie, wymaganym do realizacji celów przyświecających ustawodawcy. Tym samym wprowadzenie związku partnerskiego można odczytać jako tworzenie bytów ponad miarę, skoro mamy małżeństwo dostępne dla osób tej samej płci, bo wszakże mogą oni zawrzeć małżeństwo, tylko że z osobą płci odmiennej, to nie ma potrzeby do ingerencji w prywatność jednostki i zinstytucjonalizowanie faktycznych relacji między dwiema osobami tej samej płci.

¹⁶² Uchwała SN z dnia 28.11.2012 r. III CZP 65/12, LEX nr 1230043.

¹⁶³ Wyrok SA w Szczecinie z dnia 5.06.2012 r. III AUa 164/12, LEX nr 1378640.

¹⁶⁴ Uchwała SN (7) z dnia 25.02.2016 r. I KZP 20/15, LEX nr 1984687.

Mając na uwadze powyższe uregulowania prawa cywilnego, podatkowego oraz prawa karnego, można by uznać, że aktualne uregulowania prawa polskiego czynią zadość obowiązkowi zapewnienia ochrony oraz uznania związków osób tej samej płci. Ponadto szeroko wyżej opisane orzecznictwo TSUE wskazuje, że na gruncie prawa unijnego nie można uznać, że istnieje obowiązek zinstytucjonalizowania związków osób tej samej płci. Na gruncie EKPCz należy podnieść jednak to, że z przytoczonych w poprzednim rozdziale orzeczeń przeciwko Polsce wynika taki obowiązek, toteż trudno uznać, że obecny stan prawny nie prowadzi do naruszenia zobowiązań wynikających z tej umowy międzynarodowej. Orzeczenie w sprawie Fedotova i inni przeciwko Rosji budzi pewne wątpliwości natury proceduralnej. W rezolucji CM/Res (2022)2¹⁶⁵ w sprawie ustania członkostwa Federacji Rosyjskiej w Radzie Europy, przyjętej przez Komitet Ministrów 16 marca 2022 r. na 1428. posiedzeniu zastępców ministrów, Komitet Ministrów zdecydował, w kontekście procedury uruchomionej na mocy art. 8 Statutu Rady Europy, że Federacja Rosyjska przestaje być członkiem Rady Europy z dniem 16 marca 2022 r. W nawiązaniu do powyższej rezolucji oraz zgodnie z rezolucją w sprawie konsekwencji ustania członkostwa Federacji Rosyjskiej w Radzie Europy w świetle artykułu 58 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, przyjętą przez Trybunał w składzie plenarnym w dniu 22 marca 2022 r., w dniu 5 września 2022 r. Trybunał w składzie plenarnym przyjął formalne zawiadomienie o tym, że ponieważ Federacja Rosyjska przestanie być Wysoką Umawiającą się Stroną Konwencji w dniu 16 września 2022 r., urząd sędziego Trybunału w odniesieniu do Federacji Rosyjskiej również przestanie istnieć. Jednakże tak się nie stało, gdyż sędzia rosyjski był obecny na drugich obradach w dniu 12 października 2022 r. czyli po dniu, w którym urząd sędziego powinien przestać istnieć. Podczas tych obrad Wielka Izba przeprowadziła ostateczne głosowanie w sprawie, co w konsekwencji może prowadzić do uznania, że skład Wielkiej Izby ETPCz był „trybunałem ustanowionym niezgodnie z prawem”, a więc że doszło do naruszenia art. 20 EKPCz¹⁶⁶.

¹⁶⁵ Rezolucja CM/Res(2022)2, <https://rm.coe.int/0900001680a5da51> (dostęp dnia 30.10.2025).

¹⁶⁶ Zob. zdanie odrębne sędzi Aleny Poláčeková, wyrok ETPCz z dnia 17.01.2023 r. Fedotova i inni przeciwko Rosji, skargi nr 40792/10, 30538/14, 43439/14.

WYBRANE ORZECZENIA EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA ODNOSZONE DO OCHRONY PRYWATNOŚCI, W TYM ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI

SCHALK I KOPF PRZECIWKO AUSTRII.

Wydaje się, że spośród omawianych instytucji oraz organów rozstrzygających m.in. skargi indywidualne związane z naruszeniem praw człowieka to właśnie Europejski Trybunał Praw Człowieka i jego dorobek orzeczniczy wysuwa się na „prowadzenie” w wypracowaniu określonego standardu interpretacyjnego oraz orzeczniczego w zakresie praw osób pozostających w związku z osobami tej samej płci, a także zapewnieniu odpowiedniej i efektywnej ochrony tychże praw.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnoszone do ochrony prywatności, a w szczególności związków osób tej samej płci jest relatywnie krótkie, gdyż pierwszy znaczący wyrok zapadł w 2010 roku w sprawie Schalk i Kopf przeciwko Austrii¹, jednakże zauważenia wymaga to, że skarga w tejże sprawie została złożona w 2004 roku. To pokazuje, że „strasburskie młyny” są dość powolne, a sama ochrona praw człowieka może w wyniku tego jawić się częściowo za iluzoryczną i spełniającą kryteria prawniczej maksymy *„justice delayed is justice denied”*. Jeszcze bardziej będzie to widoczne w kolejnych, poniżej opisanych orzeczeniach.

Stan faktyczny sprawy był następujący: Skarżący urodzili się odpowiednio w 1962 i 1960 roku. Są parą osób tej samej płci zamieszkującą w Wiedniu. W dniu 10 września 2002 r. skarżący zwrócili się do Urzędu do Spraw Statusu

¹ Wyrok ETPCz z dnia 24.06.2010 r. Schalk i Kopf przeciwko Austrii, skarga nr 30141/04.

Osobistego (Standesamt) o przystąpienie do formalności umożliwiających im zawarcie małżeństwa. Decyzją z dnia 20 grudnia 2002 roku Urząd Miejski w Wiedniu (Magistrat) odrzucił wniosek skarżących. Powołując się na art. 44 kodeksu cywilnego (Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch), stwierdził, że małżeństwo może być zawarte tylko między dwiema osobami różnej płci. Według stałego orzecznictwa sądów austriackich, małżeństwo zawarte przez dwie osoby tej samej płci było nieważne. Ponieważ skarżący byli dwoma mężczyznami, nie posiadali zdolności do zawarcia małżeństwa.

Skarżący złożyli odwołanie do Gubernatora Okręgu Wiedeńskiego (Landeshauptmann), jednakże było ono bezskuteczne. W swojej decyzji z dnia 11 kwietnia 2003 roku, Gubernator potwierdził pogląd prawny Urzędu Miejskiego. Ponadto powołał się na orzecznictwo Austriackiego Sądu Administracyjnego, zgodnie z którym przeszkodą w zawarciu małżeństwa jest fakt, że dwie zainteresowane osoby są tej samej płci. Ponadto art. 12 EKPCz zastrzegł prawo do zawarcia małżeństwa dla osób różnej płci.

W skardze konstytucyjnej skarżący zarzucili, że prawna niemożność zawarcia przez nich małżeństwa stanowiła naruszenie ich prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz zasady niedyskryminacji. Argumentowali, że pojęcie małżeństwa ewoluowało od czasu wejścia w życie kodeksu cywilnego w 1812 r., w szczególności, prokreacja i wychowanie dzieci nie stanowiły już integralnej części małżeństwa. Zgodnie z dzisiejszym postrzeganiem, małżeństwo jest raczej trwałym związkiem obejmującym wszystkie aspekty życia. Nie było obiektywnego uzasadnienia dla wykluczenia par tej samej płci z zawierania małżeństw, tym bardziej, że Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że różnice wynikające z orientacji seksualnej wymagają szczególnie ważnego uzasadnienia. Inne kraje europejskie albo dopuściły małżeństwa homoseksualne, albo w inny sposób zmieniły swoje ustawodawstwo, aby nadać równy status związkom partnerskim osób tej samej płci.

Wreszcie, skarżący zarzucili naruszenie ich prawa do spokojnego korzystania z ich własności. Twierdzili, że w przypadku śmierci jednego z partnerów w związku homoseksualnym, drugi z nich był dyskryminowany, ponieważ w świetle prawa podatkowego znajdował się w znacznie mniej korzystnej sytuacji niż pozostały przy życiu partner w związku małżeńskim. 12 grudnia 2003 roku austriacki Trybunał Konstytucyjny (*Verfassungsgerichtshof*) oddalił skargę skarżących. Skarżący składając skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Austrii wskazali naruszenie art. 12 EKPCz z uwagi na odmowę umożliwienia im zawarcia małżeństwa.

Należy zwrócić szczególną uwagę na argumentację skarżących oraz trybunału w zakresie zarzutu naruszenia prawa do małżeństwa przez Austrię. W punkcie 54 wyroku, ETPCz zauważył to, że angielska wersja art. 12 EKPCz przyznaje prawo do zawarcia małżeństwa mężczyznom i kobietom², przy czym francuska wersja tego artykułu odnosi się do tego, że „mężczyzna i kobieta mają prawo do zawarcia małżeństwa”³. Skarżący podnosili, że sposób sformułowania art. 12 EKPCz nie musi jednoznacznie oznaczać, że tylko mężczyzna może poślubić kobietę i odwrotnie. Argumentacja ta została częściowo zaakceptowana przez trybunał, gdyż ten zgodził się, że sposób sformułowania art. 12 EKPCz, rozpatrując go w oderwaniu od kontekstu może być interpretowany w taki sposób, że nie wyklucza małżeństwa osób tej samej płci. Należy się zgodzić z taką interpretacją tego przepisu, która rozszerza zakres zastosowania normy prawnej wyinterpretowanej z treści tego przepisu. Moim zdaniem wykładnia przepisów konstytuujących prawa człowieka, takie jak prawo do zawarcia małżeństwa, wymaga wykładni rozszerzającej i rozstrzygającej wątpliwości interpretacyjne na korzyść jednostki, rozszerzając zakres ochrony danego prawa. Należy mieć jednak na uwadze, że w przeciwieństwie do treści art. 12 EKPCz, wszystkie inne materialne artykuły EKPCz przyznają prawa i wolności „każdemu” lub stwierdzają, że „nikt” nie może być poddany pewnym rodzajom zakazanego traktowania.

Tym samym ETPCz uznał, że sposób takiego sformułowania art. 12 EKPCz musi być zatem celowy. Ponadto trybunał wskazał na kontekst historyczny, w którym EKPCz została przyjęta. W latach 50. XX wieku małżeństwo było wyraźnie rozumiane w tradycyjnym sensie jako związek partnerów różnej płci. W tym miejscu należy zauważyć pewną nieścisłość w sposobie rozumowania trybunału. Skoro Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazuje, że EKPCz należy traktować jako „żywy instrument”, który należy interpretować w świetle uwarunkowań teraźniejszości⁴ to moim zdaniem odwołanie się do kontekstu historycznego jest bezzasadne oraz niecelowe.

Krytycznie należy ocenić orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie oceny zarzutu naruszenia art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz przez Austrię. W momencie złożenia przez skarżących skargi, nie mieli oni żadnej możliwości instytucjonalizacji ich związku na podstawie prawa austriackiego. Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że z uwagi na wejście w życie ustawy

² Ang. *men and women*, co wskazuje na liczbę mnogą obu podmiotów.

³ Franc. *l'homme et la femme ont le droit de se marier*, co wskazuje na liczbę pojedynczą każdego podmiotu.

⁴ Zob. T. Dudek, *Metody interpretacji Konwencji...*, s. 43.

o zarejestrowanych związkach partnerskich, a w konsekwencji możliwości zawarcia prawnie uznanego związku przez osoby tej samej płci, nie jest obowiązany do rozważenia czy brak jakiejkolwiek formy instytucjonalizacji związku osób tej samej płci stanowi naruszenie art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz. Moim zdaniem jest to błędne, gdyż na moment wniesienia skargi taka prawna możliwość nie była dostępna dla skarżących, toteż zasadnym byłoby dokonanie oceny czy na moment wniesienia przedmiotowej skargi Austria dopuściła się wyżej wymienionych praw człowieka.

Niemniej jednak ETPCz w szerokim uzasadnieniu (§ 76-110) uznał, że z uwagi na brak wynikania z art. 12 EKPCz pozytywnego obowiązku umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa, obowiązek taki nie może zostać wyinterpretowany z treści art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz interpretowanych razem. Tym samym, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że nie doszło do naruszenia art. 14 w zw. z art. EKPCz tj. dyskryminacji związku osób tej samej płci. Wydawałoby się, że orzeczenie te nie jest sprzyjające rozwojowi prawa do ochrony prywatności, a w szczególności ochrony związków osób tej samej płci. Najważniejsze rozważania ETPCz można odnaleźć w § 92-94, które dotyczyły tego czy związek osób tej samej płci jest objęty zakresem zastosowania normy wyrażonej w art. 8 EKPCz. W świetle ewolucji prawnej oraz rzeczywistości, według Europejskiego Trybunału Praw Człowieka należy uznać za sztuczne utrzymywanie poglądu, że w przeciwieństwie do pary różnej płci, para tej samej płci nie może korzystać z „życia rodzinnego” w rozumieniu art. 8 EKPCz. W konsekwencji związek skarżących, pary osób tej samej płci żyjącej w stabilnym związku faktycznym, mieści się w pojęciu „życia rodzinnego”, tak jak związek pary różnej płci w tej samej sytuacji.

Wydawałoby się, że tak oczywiste stwierdzenie nie wymaga jego wyartykułowania, jednak zmiana poglądu ETPCz miała fundamentalne znaczenie dla dalszego rozwoju standardu ochrony związków osób tej samej płci. Należy uznać, że zerwanie z dotychczasowym poglądem jakoby związek osób tej samej płci nie może zostać objęty zakresem zastosowania pojęcia „życie rodzinne” w rozumieniu art. 8 EKPCz zasługuje na pełną aprobatę. Skoro więc ETPCz uznał, że różnica między związkiem osób tej samej płci a związkiem osób różnej płci w zakresie tego czy taki związek objęty jest ochroną „życia rodzinnego” nie jest istotna, to trafnym byłoby stwierdzenie, że granica między tymi dwoma rodzajami związków została niejako rozmyta.

OLIARI I INNI PRZECIWKO WŁOCHOM.

Drugim „kamieniem milowym” orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest orzeczenie w sprawie Oliari i inni przeciwko Włochom⁵, o którym można powiedzieć, że stanowi przykład interpretacji EKPCz wykładni na rzecz rozszerzenia podstawowych praw człowieka, gdyż esencją orzeczenia było uznanie, że na gruncie EKPCz istnieje pozytywny obowiązek Państw-Stron EKPCz do zapewnienia odpowiedniej ochrony prawnej związków osób tej samej płci.

Zwrócić uwagę należy na to, że orzeczenie ETPCz rozpatrzyło równocześnie dwie różne skargi sześciu obywateli Włoch tj. Pana Enrico Oliari, Pana A., Pana Gian Mario Felicetti, Pana Riccardo Perelli Cippo, Pana Roberto Zaccheo oraz Pana Riccardo Zappa (łącznie jako skarżący). Najobszerniejszy stan faktyczny został opisany w stosunku do Pana Oliari oraz Pana A., toteż w niniejszej pracy zostanie ograniczony tenże stan faktyczny do sytuacji wyżej wymienionych panów. Stan faktyczny, który legł u podstaw omawianego orzeczenia był następujący.

W lipcu 2008 r. Pan Oliari oraz Pan A. jako skarżący, którzy byli ze sobą w zaangażowanym i stabilnym związku, oświadczyli o zamiarze zawarcia małżeństwa i zwrócili się do Urzędu Stanu Cywilnego Gminy Trydent o wydanie stosownych zapowiedzi małżeńskich. Ich wniosek został odrzucony, zaś skarżący zaskarżyli tę decyzję przed odpowiednim organem włoskim. Decyzją z dnia 24 lutego 2009 r. trybunał trydencki odrzucił ich skargę. Organ ten zauważył, że włoska konstytucja nie ustanowiła wymogów do zawarcia małżeństwa, ale zrobił to włoski kodeks cywilny i precyzyjnie zostało określone, że jednym z takich wymogów jest to, aby małżonkowie byli różnej płci. W związku z tym, małżeństwo między osobami tej samej płci nie miało jednego z najbardziej istotnych wymogów, aby było możliwe zawrzeć związek małżeński, a mianowicie różnicy płci między nupturientami. Ponadto na gruncie prawa włoskiego, nie istniało podstawowe prawo do zawarcia małżeństwa, a pozostałe przepisy włoskiego systemu prawnego nie mogły być podstawą do uznania, że doszło do dyskryminacji, ponieważ ograniczenia, których doznawali skarżący, były takie same jak te stosowane wobec wszystkich. Argumentacja trybunału trydenckiego została również wzbogacona o odniesienie się do prawa unijnego przy jednoczesnym uznaniu, że prawo Unii Europejskiej pozostawia kwestię małżeństwa w gestii kompetencji państw członkowskich.

⁵ Wyrok ETPCz z dnia 21.07.2015 r. Oliari i inni przeciwko Włochom, skargi nr 18766/11 i 36030/11.

Skarżący odwołali się do trybunału apelacyjnego w Trydencie. Chociaż sąd powtórzył jednomyslną interpretację prawa włoskiego w tej dziedzinie, a mianowicie, że prawo powszechne, w szczególności włoski kodeks cywilny, nie zezwala na zawieranie małżeństw między osobami tej samej płci, uznał za stosowne skierowanie sprawy do włoskiego trybunału konstytucyjnego w związku z twierdzeniami o niekonstytucyjności obowiązującego prawa.

Włoski trybunał konstytucyjny w wyroku nr 138 z 15 kwietnia 2010 r.⁶ uznał za niedopuszczalną skargę konstytucyjną skarżących, ponieważ była ona skierowana na uzyskanie dodatkowych norm nieprzewidzianych przez włoską konstytucję.

Włoski trybunał konstytucyjny rozważył art. 2 konstytucji Włoch, który stanowi, że Republika uznaje i gwarantuje nienaruszalne prawa osoby, jako jednostki i w grupach społecznych, w których wyraża się osobowość, a także obowiązki solidarności politycznej, gospodarczej i społecznej, od których nie ma odstępstw. Zauważono, że przez grupę społeczną należy rozumieć każdą formę społeczności, prostą lub złożoną, mającą na celu umożliwienie i wspieranie swobodnego rozwoju każdej jednostki poprzez relacje. Takie pojęcie obejmuje związki homoseksualne, rozumiane jako stabilne współżycie dwóch osób tej samej płci, które mają podstawowe prawo do swobodnego wyrażania swojej osobowości w związku przy jednoczesnym uzyskaniu - w czasie oraz za pomocą środków i granic określonych przez prawo - prawne uznanie odpowiednich praw i obowiązków.

Jednakże uznanie to, które z konieczności wymaga ogólnej regulacji prawnej mającej na celu określenie praw i obowiązków osób pozostających w związku, mogłoby zostać osiągnięte w inny sposób, poza instytucją małżeństwa między osobami tej samej płci.

Jak pokazują różne systemy w Europie, kwestia dotycząca rodzaju uznania związku osób tej samej płci została pozostawiona do uregulowania przez Parlament narodowy, w ramach jego pełnej swobody. Niemniej jednak włoski trybunał konstytucyjny wskazał, że bez uszczerbku dla swobody decyzyjnej Parlamentu, może on jednak interweniować zgodnie z zasadą równości w szczególnych sytuacjach związanych z prawami podstawowymi związku osób tej samej płci, w których wymagane jest takie samo traktowanie małżeństw i związków osób tej samej płci.

Następnie uznał, że prawdą jest, iż pojęcia rodziny i małżeństwa nie można uznać za „skryształizowane” w odniesieniu do momentu wejścia w życie

⁶ Wyrok Corte costituzionale nr 138, z dnia 15.04.2010 r., https://www.cortecostituzionale.it/documenti/download/doc/recent_judgments/S2010138_en.pdf (dostęp dnia 30.10.2025).

Konstytucji, biorąc pod uwagę, że zasady konstytucyjne muszą być interpretowane z uwzględnieniem zmian w porządku prawnym oraz ewolucji społeczeństwa i jego obyczajów. Niemniej jednak taka interpretacja nie mogła być rozszerzona do tego stopnia, że dotykała samej istoty norm prawnych, modyfikując je w taki sposób, że obejmowała zjawiska i problemy, które w momencie jej uchwalenia nie były w żaden sposób brane pod uwagę. Z prac przygotowawczych do włoskiej konstytucji wynikało bowiem, że kwestia związków osób tej samej płci nie była przedmiotem debaty zgromadzenia, mimo że homoseksualizm nie był czymś nieznanym. Przygotowując art. 29 włoskiej konstytucji, zgromadzenie omawiało instytucję o ściśle określonej formie i wyartykułowanej dyscyplinie przewidzianej w włoskim kodeksie cywilnym. Wobec braku takiego odniesienia nieuniknione było stwierdzenie, że rozważano pojęcie małżeństwa w rozumieniu włoskiego kodeksu cywilnego, który wszedł w życie w 1942 r. i który wówczas, a także obecnie, stanowił, że małżonkowie muszą być płci przeciwnej. Sens tego nakazu konstytucyjnego nie mógł być zatem zmieniony w drodze twórczej interpretacji. W konsekwencji norma konstytucyjna nie rozciągała się na związki osób tej samej płci i miała odnosić się do małżeństwa w jego tradycyjnym rozumieniu.

Podsumowując, skarżący od lat próbowali dokonać formalizacji swojego związku, jednak bezskutecznie. Prawo włoskie nie przewidywało żadnej możliwości prawnego uznania związku osób tej samej płci. Przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka skarżący zarzucili, iż taki stan rzeczy stanowi naruszenie ich prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a tym samym naruszenie art. 8 EKPCz.

Europejski Trybunał Praw Człowieka zgodził się z tą argumentacją i stwierdził naruszenie art. 8 EKPCz, przy jednoczesnym uznaniu, że nie zaistniała potrzeba rozważań czy doszło do naruszenia art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz.

Rozważając istotę art. 8 EKPCz, Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, że pomimo tego, że głównym celem tej normy jest ochrona jednostki przed arbitralną ingerencją władz publicznych to może również prowadzić do nałożenia na państwo określonych pozytywnych obowiązków w celu zapewnienia skutecznego poszanowania praw chronionych przez tę normę. Prawdą jest, że pojęcie „skuteczne poszanowanie” jest pojęciem nieostрым, a same państwa-strony EKPCz mają pewien margines swobody na zapewnienie skutecznych mechanizmów prawnych, które mają gwarantować ochronę praw zapewnionych w EKPCz, niemniej jednak brak możliwości zawarcia prawnie doniosłego związku przez osoby tej samej płci we Włoszech można było postrzegać jako przekroczenie właśnie tego marginesu swobody.

Jednym z pierwszych argumentów, które ETPCz przywołał na poparcie stwierdzenia naruszenia było to, że zgodnie z ustaloną linią orzecniczą też instytucji, trwałe pożycie dwóch osób tej samej płci objęte jest zakresem zastosowania pojęcia „życie rodzinne” w rozumieniu art. 8 EKPCz, a tym samym podlega ochronie na podstawie tego przepisu. Skoro więc ETPCz potwierdził konieczność zapewnienia związkom osób tej samej płci możliwości prawnego uznania oraz ochrony ich związku, to trudno byłoby przyjąć, że w sytuacji braku dostępności jakiegokolwiek instytucji prawnej dla par osób tej samej płci nie doszło do naruszenia art. 8 EKPCz. W szerokim uzasadnieniu § 167-174 ETPCz rozważał możliwości „uznania” związku osób tej samej płci, jakie włoski system prawny im zapewniał. Możliwości te zostały uznane za wyłącznie symboliczne i niewystarczające, gdyż faktycznie pary takie jak skarżące mogły w niewielkiej ilości gmin zarejestrować swój związek, jednakże taka rejestracja nie wywoływała żadnych skutków prawnych. W konsekwencji osoby takie nadal pozostawały względem siebie osobami obcymi. Od grudnia 2013 r. prawo włoskie przewidywało możliwość zawarcia pomiędzy osobami pozostającymi w związku z osobą tej samej płci, umowy cywilnej tzw. „umowy o współżyciu”, której zakres był bardzo ograniczony. W szczególności umowy te nie zapewniały ochrony podstawowych potrzeb osób pozostających w związku z osobą tej samej płci, takich jak gwarancja wzajemnego wsparcia materialnego, obowiązku alimentacyjnego czy prawa do dziedziczenia. Ponadto, zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka fakt, że taka umowa mogła zostać zawarta wyłącznie przez osoby zamieszkujące ze sobą oznaczało, że celem takowej regulacji nie była ochrona praw osób pozostających w związku z osobą tej samej płci. Uwagę zwraca fakt, że jedynym warunkiem zawarcia takiej umowy był fakt wspólnego zamieszkania, przy czym do wykształcenia się związku rozumianego jako relacja pomiędzy dwojgiem osób nie wymagane jest wspólne zamieszkiwanie, co może wynikać np. ze względów zawodowych.

Na krytykę moim zdaniem zasługuje fragment uzasadnienia trybunału, które wskazuje, że z EKPCz nie wynika obowiązek zapewnienia szczególnej formy ochrony związku osób tej samej płci, a same państwa-strony EKPCz mają pewną swobodę co do udostępnienia możliwości zawarcia małżeństwa osobom tej samej płci. A sam zakres praw i obowiązków przysługujących związkowi osób tej samej płci może różnić się od analogicznego zakresu małżeństwa tradycyjnego. Skoro jednak ETPCz konsekwentnie kwalifikuje stabilne relacje osób tej samej płci jako „życie rodzinne”, to przyjęcie rozwiązania istotnie uboższego od reżimu małżeńskiego wymaga moim zdaniem szczególnie przekonującego uzasadnienia

i wykazania, że cele publiczne nie mogą zostać osiągnięte środkami mniej dolegliwymi. Oczywiście w powyższym kontekście jest fakt, że związki osób różnych płci i związki osób tej samej płci się różnią, chociażby z uwagi na orientację seksualną osób pozostających w tych związkach. Wydaje się jednak, że trybunał stwierdzając brak znaczących różnic między związkiem osób tej samej płci a związkiem osób różnej płci umożliwia stwierdzenie, że oba te związki zasługują na tożsamy zakres ochrony. Innymi słowy, uznanie funkcjonalnej równoważności tych relacji konsekwentnie przesądza o konieczności zapewnienia tożsamego poziomu ochrony. Różnicowanie byłoby w moim przekonaniu dopuszczalne wyłącznie wtedy, gdyby Trybunał wykazał istnienie istotnych i relewantnych różnic między tymi dwiema kategoriami związków, czego dotychczas nie uczyniono. Skoro więc przesłanki takie nie zachodzą, odmienne traktowanie (poprzez uboższy reżim prawny związków osób tej samej płci) stanowi niedopuszczalną dyskryminację w rozumieniu art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz.

W konkluzji trybunał podkreślił, że nie istniał żaden ważny interes społeczny przemawiający przeciwko przyjęciu regulacji prawnej, która pozwalałaby formalizację prawną związków osób tej samej płci. Natomiast brak uznania takich związków oraz brak ochrony podstawowych potrzeb i interesów osób pozostających w takich związkach sprowadza się do niespełnienia zobowiązań ciążących na państwie wywodzonych z art. 8 EKPCz. Tym samym, w ocenie trybunału Włochy przekroczyły margines swobody i nie wywiązały się ze swojego pozytywnego obowiązku zapewnienia skarżącym dostępności konkretnych i odpowiednich ram prawnych, które miałyby przewidywać uznanie i ochronę ich związku.

ORLANDI I INNI PRZECIWKO WŁOCHOM.

Wyrok w sprawie Orlandi i inni przeciwko Włochom⁷ jest niezwykle ważny w kontekście wypracowywania standardu ochrony prywatności, w szczególności ochrony związków osób tej samej płci. Należy zwrócić uwagę, że orzeczenie rozpatrzyło cztery skargi złożone w 2012 r. złożone przez 6 par osób pozostających w związkach z osobą tej samej płci.

Stan faktyczny, który legł u podstaw omawianego orzeczenia jest podobny we wszystkich skargach, dlatego też ograniczono się do przybliżenia stanu faktycznego dotyczącego Pani Francesci Orlandi oraz Pani Elisabetty Mortagny. Skarżące te poznały się w 2007 r., zaś w 2009 r. weszły ze sobą w stałą i zaangażowaną

⁷ Wyrok ETPCz z dnia 14.12.2017 r. Orlandi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 26431/12.

związek. W dniu 11 października 2009 r. Pani Mortagna przeprowadziła się do Toronto, Ontario w Kanadzie w celach zawodowych, a następnie obie skarżące postanowiły się pobrać i w sierpniu 2010 r. wzięły ślub w Toronto. W dniu 2 kwietnia 2010 r., zatrudnienie pani Mortagny wygasło, czego konsekwencją było to, że nie miała już prawa do zezwolenia na pobyt. W związku z tym powróciła do Włoch i od tego czasu zamieszkiwała z panią Orlandi. W dniu 9 września 2011 r. oboje skarżący zwrócili się do Konsulatu Włoch w Toronto o przekazanie do Urzędu Stanu Cywilnego we Włoszech odpowiednich dokumentów w celu rejestracji ich małżeństwa. W dniu 8 listopada 2011 roku odpowiednie dokumenty zostały przekazane. W dniu 13 grudnia 2011 roku Gmina Ferrara poinformowała skarżących o braku możliwości rejestracji ich małżeństwa. W decyzji zauważono, że włoski porządek prawny nie zezwala na zawieranie małżeństw między parami tej samej płci i chociaż prawo nie precyzuje, że małżonkowie muszą być płci przeciwnej, doktryna i orzecznictwo ustaliły, że art. 29 włoskiej konstytucji odnosi się do tradycyjnej koncepcji małżeństwa, rozumianej jako małżeństwo między osobami płci przeciwnej. Tym samym odmienna płeć małżonków była elementem koniecznym do zakwalifikowania związku jako małżeństwa. Ponadto, zgodnie z okólnikiem nr 2 z 26 marca 2001 r. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Włoch, małżeństwo zawarte za granicą między osobami tej samej płci, z których jedna była Włochem, nie mogło być zarejestrowane w zakresie, w jakim było sprzeczne z normami porządku publicznego.

W konsekwencji skarżący wywiedli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w której zarzucili, że ówczesne uregulowania prawne oraz praktyka instytucjonalna stanowi naruszenie ich prawa do poszanowania życia rodzinnego chronionego na mocy art. 8 EKPCz. Trybunał zgodził się ze skarżącymi i potwierdził fakt naruszenia powołanego przepisu.

Zarzuty skarżących dotyczyły głównie tego, że po powrocie do Włoch odmówiono im rejestracji ich małżeństwa czy to jako małżeństwa, czy pod inną instytucją prawną, pozbawiając ich jakiegokolwiek ochrony prawnej lub związanych z tym praw. Co interesujące, po wyroku w sprawie Oliari i inni przeciwko Włochom, włoskie ustawodawstwo przyjęło instytucję związków cywilnych jako prawnej formy uznania związków osób tej samej płci. Jednakże co zasługuje na szczególną aprobatę, Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że w niniejszej sprawie musiał zbadać czy brak możliwości zarejestrowania w znaczeniu przeniesienia do włoskiego stanu cywilnego związku skarżących, konstituowało naruszenie ich praw chronionych na mocy art. 8 EKPCz. Niezwykle doniosłe są rozważania ETPCz dotyczące tego czy klauzula porządku publicznego może być

wystarczającym argumentem do odmowy zarejestrowania małżeństwa osób tej samej płci. Podsumowując, istota problemu sprowadzała się do tego, że sytuacja skarżących nie została przewidziana w prawie krajowym, a konkretnie na tym, że skarżący nie mogli uznać i chronić we Włoszech w jakiejkolwiek formie swojego związku - czy to związku faktycznego, czy też związku *de iure* uznanego przez prawo obcego państwa.

O ile faktycznie po 2016 r. tj. po wprowadzeniu instytucji związku cywilnego, osoby pozostające w związku z osobą tej samej płci mogły doprowadzić do prawnego uznania ich relacji, o tyle brak możliwości uzyskania jakiegokolwiek uznania prawnego i ochrony prawnej przed tym momentem należy postrzegać jako naruszenie zobowiązań konwencyjnych. Krytycznie należy ocenić aprobatę ETPCz dotyczącą akceptacji wyboru Włoch, by nie zezwalać na małżeństwa osób tej samej płci w systemie prawa krajowego. Aprobata ta jawi się jako nielogiczna i nie prowadząca do rozszerzenia ochrony związków osób tej samej płci w państwach-stronach EKPCz.

Na aprobatę zasługuje zauważenie faktu przez ETPCz, że brak uznania zagranicznych małżeństw skarżących pozostawił ich w próżni prawnej, kompletnie bez uwzględnienia rzeczywistości społecznej skarżących, a jednocześnie przysparzając im wielu trudności w życiu codziennym. Ponadto Włochy nie przedstawiły żadnych nadrzędnych interesów społecznych, które mogłyby stanowić istotne i wystarczające uzasadnienie sytuacji katerycznej odmowy uznania prawnego związków skarżących. W konsekwencji należy uznać, że państwo nie może pozostawać „ślepe” na sytuację prawną obywateli, która odpowiada życiu rodzinnemu w rozumieniu art. 8 EKPCz i nie przyznawać obywatelom żadnej ochrony prawnej. W konsekwencji Trybunał stwierdził, że państwo nie zachowało sprawiedliwej równowagi pomiędzy interesami konkurującymi w sprawie, zatem przekroczyło margines swobody, a tym samym miało miejsce naruszenie prawa do poszanowania życia rodzinnego skarżących i art. 8 EKPCz.

VALLIANATOS I INNI PRZECIWKO GRECJI.

Omówione w tym podrozdziale orzeczenie w sprawie Vallianatos i inni przeciwko Grecji⁸ jest o tyle interesujące, że dotyczy ochrony prawa do prywatności lecz w połączeniu z zakazem niedyskryminacji. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na doniosłość omawianego orzeczenia, gdyż dotyczy ona sytuacji, w której

⁸ Wyrok ETPCz z dnia 07.11.2013 r. Vallianatos i inni przeciwko Grecji, skargi nr 29381/09 i 32684/09.

do krajowego porządku prawnego została wprowadzona instytucja „zarejestrowanego związku partnerskiego”⁹. Omawiana sprawa wywodzi się z dwóch skarg przeciwko Grecji, skarżącymi były 4 pary osób tej samej płci oraz organizacja *not for profit*, której celem jest zapewnienie gejom i lesbijkom wsparcia psychologicznego i moralnego. W 2008 r. weszła w życie ustawa nr 3719/2008, zatytułowana "Reformy dotyczące rodziny, dzieci i społeczeństwa". Przewidywała ona po raz pierwszy w Grecji oficjalną formę formalizacji związku inną niż małżeństwo, znaną jako „zarejestrowany związek partnerski”. Zgodnie z art. 1 tejże ustawy, taki związek może być zawarty jedynie przez dwie pełnoletnie osoby różnej płci. Tym samym, w greckim systemie prawnym istniały dwie formy sformalizowania związku przez osoby różnej płci, po pierwsze w formie małżeństwa, a po drugie w formie zarejestrowanego związku partnerskiego. Jednocześnie żadna z wyżej wymienionych instytucji nie była dostępna dla związków osób tej samej płci.

Według uzasadnienia do ustawy nr 3719/2008 wprowadzenie zarejestrowanych związków partnerskich stanowiło odpowiedź na realia społeczne tj. wspólnego zamieszkiwania poza małżeństwem (kohabitacji). Tym samym wprowadzona zmiana pozwoliła zainteresowanym osobom sformalizować ich związek w bardziej elastycznych ramach prawnych niż te, które były przewidziane dla małżeństwa. Ponadto jako argumenty za wprowadzeniem tejże instytucji prawnej podano, że sytuacja kobiet, które zostają pozostawione bez żadnego wsparcia po długim okresie kohabitacji nie jest najkorzystniejsza. Wskazano również zjawisko rodzin niepełnych jako drugi główny problem, który wymaga reakcji legislacyjnej. W uzasadnieniu podkreślono również to, że status małżeństwa religijnego nadal pozostaje nieodróżniony i obok małżeństwa świeckiego pozostaje najlepszą możliwością dla par, które chcą założyć rodzinę przy jednoczesnym zabezpieczeniu prawnym, finansowym i społecznym. Uzasadnienie odwołało się również do art. 8 EKPCz, który niewątpliwie chroni związki również niemałżeńskie jako wchodzące w zakres ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Według greckiego ustawodawcy wprowadzenie nowej instytucji rejestrowanego związku partnerskiego nie doprowadzi do osłabienia instytucji małżeństwa, gdyż jest to „rodzaj partnerstwa”, a nie konkurencyjna instytucja podlegająca innym prawom i obowiązkom.

Wydaje się, że można rzec „wreszcie”, Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpoznał sprawę w szczególności w oparciu o zarzut naruszenia art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz czyli w konkretnym odniesieniu się do zakazu dyskryminacji.

⁹ Z gr. *σύμφωνο συμβίωσης*.

Trybunał przypomniat, iż pary osób tej samej płci, tak jak pary osób różnej płci pozostają w stałych relacjach o charakterze rodzinnym, więc wchodzą w zakres ochrony zapewnionej przez art. 8 EKPCz, a tym samym znajdują się w porównywalnej sytuacji do par osób różnej płci, jeżeli chodzi o potrzebę prawnego uznania, uregulowania i ochrony ich związku¹⁰. Odnotowania wymaga fakt, że według trybunału znaczącym dla sprawy było określenie przedmiotowych granic sprawy. Skarga nie dotyczyła abstrakcyjnego – ogólnego obowiązku Grecji do zapewnienia określonej formy prawnego uznania związku osób tej samej płci w porządku krajowym, a zarzut dotyczył konkretnej sytuacji. Mianowicie, że wprowadzona instytucja zarejestrowanego związku partnerskiego przysługiwała wyłącznie parom osób różnej płci przy jednoczesnym wykluczeniu par osób tej samej płci.

ETPCz przy rozważaniu czy niniejsza skarga była dopuszczalna musiał odpowiedzieć na pytanie czy sytuacja par skarżących tj. par osób tej samej płci jest porównywalna do sytuacji par osób różnej płci. Na tak postawione pytanie trybunał udzielił pozytywnej odpowiedzi, tym samym uznał że zachodzi przesłanka do rozważania czy doszło do dyskryminacji.

Rząd grecki wskazał dwa główne rodzaje argumentów, które miały usprawiedliwić ograniczenie zarejestrowanego związku partnerskiego wyłącznie do pełnoletnich osób różnej płci. Po pierwsze, gdyby zarejestrowane związki partnerskie obejmowałyby takie osoby jak skarżący to doprowadziłoby to do nabycia przez nich praw i obowiązków, które w głównej mierze dotyczyły statusu majątkowego, relacji finansowych oraz praw spadkowych. Przy czym w prawie greckim istniały już regulacje prawne, które przewidywały możliwość zawarcia umów regulujących taki zakres spraw. Argument ten nie został uznany, gdyż rejestrowany związek partnerski został stworzony jako alternatywa dla małżeństwa, zaś taka instytucja dla skarżących miałaby wartość niezależnie od zakresu praw i obowiązków, które mogłyby przynieść związkom osób tej samej płci. Skoro pary osób tej samej płci są tak samo zdolne jak pary osób różnej płci do stworzenia stabilnego i zaangażowanego związku to istnieje potrzeba stworzenia ram instytucjonalnych, które mają chronić i wspierać takie związki. Rozszerzenie zakresu podmiotowego zarejestrowanego związku partnerskiego umożliwiłoby takim związkom sformalizowanie swojego związku, a tym samym prawne uznanie ich relacji. Trybunał odnotował, że rozszerzenie zakresu podmiotowego zarejestrowanego związku partnerskiego na pary osób tej samej płci pozwoliłoby im uregulować wyżej wskazane

¹⁰ K. Warecka, Strasburg: "związki cywilne" jedynie dla par różnopłciowych naruszają Konwencję o prawach człowieka. Vallianatos i inni przeciwko Grecji - wyrok ETPC z dnia 7 listopada 2013 r., skargi nr 29381/09 i 32684/09, LEX/el. 2014.

kwestie nie jako osoby prywatne na podstawie umów, ale regulacji prawnych rządzących zarejestrowanymi związkami partnerskimi, co oznaczałoby oficjalne uznanie przez państwo ich związku.

Po drugie, wprowadzona instytucja miała służyć kilku określonym celom tj. ochronie dzieci pozamażeńskich, ochron rodzin niepełnych, reakcji na chęć rodziców, którzy chcieli wychowywać swoje dzieci bez zawarcia małżeństwa, a także umocnienia instytucji tradycyjnego małżeństwa. Niewątpliwie tak określone cele wprowadzały różnice między parami osób różnej płci a parami osób tej samej płci, gdyż te drugie nie mogą mieć biologicznych dzieci. Co do zasady, ochrona tradycyjnie rozumianej rodziny jest ważnym i dostatecznie doniosłym argumentem do wprowadzenia zróżnicowanego traktowania, niemniej jednak musi ono spełniać kryteria proporcjonalności. Przypomnieć należy, że EKPCz jest żywym instrumentem, który powinien by interpretowany z uwzględnieniem aktualnych warunków, tym samym przy wyborze środków mających chronić rodzinę i zabezpieczać poszanowanie życia rodzinnego, państwo musi wziąć pod uwagę rozwój społeczeństwa oraz zmiany w postrzeganiu kwestii socjalnych i dotyczących statusu cywilnego oraz związków między ludźmi. W sprawach, w których margines swobody państw jest wąski, a taki jest w przypadku różnicy traktowania ze względu na płeć lub orientację seksualną, zasada proporcjonalności wymaga nie tylko, aby wybrany środek sprzyjał osiągnięciu zamierzonego celu. Na państwu-stronie EKPCz ciąży obowiązek wykazania, że w celu realizacji tego celu konieczne było wykluczenie określonej kategorii osób, w tym przypadku żyjących w związku z osobą tej samej płci, z zakresu podmiotowego ustawy. Pomimo wskazania przez Grecję, że celem ustawy było m.in. ochrona tradycyjnie pojmowanej rodziny, to *de facto* została wprowadzona nowa instytucja prawna jako alternatywa dla małżeństwa. Brak argumentów, które miałyby uzasadnić wykluczenie związków osób tej samej płci z możliwości skorzystania z tej instytucji wyklucza uznanie, że zróżnicowanie było legalne i nie stanowiło dyskryminacji.

Pomimo tego, że w momencie wyrokowania nie było konsensusu pomiędzy systemami prawnymi państw członkowskich Rady Europy, to istniała i nadal istnieje silna tendencja do wprowadzenia pewnej formy prawnego uznania związku osób tej samej płci. Tym samym należy się zgodzić z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, że w omawianej sprawie doszło do dyskryminacji, a tym samym naruszenia art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz. Zastanawiające jest jednak to, że dopiero wprowadzenie kolejnej formy sformalizowania związku osób różnej płci prowadzi ETPCz do rozważań na temat tego czy doszło do dyskryminacji osób pozostających w związku z osobą tej samej płci. Skoro taka instytucja

dodatkowa, zastrzeżona wyłącznie dla związku osób różnej płci jest dyskryminująca względem związków osób tej samej płci to powstaje pytanie czy istnienie w porządku krajowym wyłącznie małżeństwa zarezerwowanego dla osób różnej płci nie stanowi egemplifikacji naruszenia art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz?

FEDOTOVA I INNI PRZECIWKO ROSJI.

Wydaje się, że jednym z najnowszych i najważniejszych orzeczeń dotyczącym ochrony prawa do prywatności, a tym samym związków osób tej samej płci jest orzeczenie w sprawie Fedotova i inni przeciwko Rosji¹¹. Sprawa ta wywodzi się z trzech skarg złożonych przez trzy pary osób tej samej płci przeciwko Rosji. Każda z tych par w różnym czasie złożyła do rosyjskiego organu publicznego właściwego w sprawach stanu cywilnego zawiadomienie o zamiarze zawarcia związku małżeńskiego. Ich zawiadomienia były odrzucane lub pozostawiane bez rozpoznania. Organy wskazywały, że art. 1 rosyjskiego kodeksu cywilnego definiuje małżeństwo jako „dobrowolny związek małżeński mężczyzny i kobiety”, a ich związki nie stanowią związku kobiety i mężczyzny w rozumieniu prawa. Na etapie krajowego postępowania sądowego skarżący kwestionowali rozstrzygnięcia organów i wskazywali, że: rosyjskie prawo nie definiuje małżeństwa jako związku między dwiema osobami różnej płci, kodeks rodzinny nie zakazuje małżeństwa osób tej samej płci, a wśród przesłanek zawarcia małżeństwa nie wymienia odmienności płci nupturientów, różne instrumenty międzynarodowe, w tym EKPCz, zakazały wszelkich form dyskryminacji, m.in. ze względu na orientację seksualną, a także nałożyły na państwa-strony EKPCz, a zatem i na Rosję, obowiązek ochrony życia prywatnego i rodzinnego, a także że małżeństwo jest jedyną formą uznania związku przez rosyjskie prawo i brak jest w prawie krajowym innych instytucji prawnych, które miałyby identyczny skutek. Sądy krajowe odrzuciły powyższą argumentację.

Skarżący wnieśli do ETPCz skargi oparte na zarzucie naruszenia art. 8 oraz art. 14 EKPCz. Zarzucono w szczególności, że skarżący byli dyskryminowani ze względu na swoją orientację seksualną, gdyż nie mieli możliwości zapewnienia ochrony prawnej ich związkowi, ponieważ nie mogli na podstawie prawa krajowego zawrzeć małżeństwa lub w inny sposób sformalizować związek. Ponadto skarżący wskazywali w postępowaniu przed ETPCz, że z uwagi na brak uznania przez państwo ich związków jako związków par osób tej samej płci zostali

¹¹ Wyrok ETPCz z dnia 17.01.2023 r. Fedotova i inni przeciwko Rosji, skargi nr 40792/10, 30538/14, 43439/14.

pozbawieni państwowego wsparcia socjalnego oraz świadczeń mieszkaniowych dla rodzin. Dodatkowo nie mogą podejmować ważnych decyzji w przypadku choroby lub hospitalizacji partnera oraz nie mają prawa do korzystania z urlopu opiekuńczego. Prawne uznanie związków osób tej samej płci zwolniłoby również te osoby z konieczności zeznawania przeciwko partnerowi w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego. Osoby tej samej płci pozostające w związku powinny mieć również prawo do nieograniczonego odwiedzania partnera w więzieniu oraz możliwość dziedziczenia po partnerze po jego śmierci. Skarżący wskazali też na prawo do łączenia rodzin, dostępność środków mających na celu wsparcie realizacji praw reprodukcyjnych oraz zasady wypłacania alimentów w przypadku separacji, które przyznawane są jedynie parom różnej płci.

W procesie rozpatrywania czy skarżący powołali odpowiednie wzorce EKPCz, Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, że zakresem zastosowania pojęcia „życie rodzinne” objęte są również związki osób tej samej płci. W zakresie dotyczącym pojęcia „życie prywatne” wskazano, że jest to pojęcie szerokie, które nie poddaje się wyczerpującej definicji i obejmuje prawo do rozwoju osobistego m.in. w zakresie osobowości oraz osobistej autonomii, zaś sfera orientacji seksualnej mieści się w zakresie sfery osobistej jednostki podlegającej ochronie na podstawie art. 8 EKPCz. Odnosząc sposób rozumienia pojęć „życie rodzinne” i „życie prywatne” do rozpoznawanej sprawy, ETPCz przyjął, że brak w prawie krajowym systemu prawnego uznania i prawnej ochrony par tej samej płci wpływał zarówno na osobistą, jak i na społeczną tożsamość skarżących jako osób homoseksualnych którzy chcieli, aby ich związki były uznane przez państwo i chronione przez prawo, a tym samym mieści się w zakresie ochrony przewidzianym przez art. 8 EKPCz.

Trybunał wskazał, że z jego dotychczasowego orzecznictwa dotyczącego art. 8 EKPCz wynika, że państwa-strony EKPCz mają pozytywny obowiązek zapewnienia parom osób tej samej płci prawnego uznania i ochrony prawnej. Zaś stanowisko te jest zgodne z widoczną i postępującą ewolucją ustawodawstwa krajowego państw-stron EKPCz oraz prawa międzynarodowego. Trybunał przypomniał, że państwa-strony EKPCz, realizując swoje pozytywne zobowiązania do zapewnienia przestrzegania art. 8 EKPCz, korzystają z marginesu swobody, którego zakres jest zmienny, a jego treść zależy od różnych czynników. Podkreślono jednak, że w przypadku, gdy w stanie faktycznym dochodzi do oceny istotnego lub szczególnie ważnego aspektu egzystencji lub tożsamości jednostki, margines swobody przyznany państwu jest zwykle ograniczony. Z uwagi na tendencję wśród państw-stron EKPCz co do wprowadzenia prawnych form uznania

związków osób tej samej płci, margines swobody jest jeszcze bardziej ograniczony. Niemniej jednak nie istnieje aktualnie konsensus co do zakresu i formy jaką ma przybrać instytucjonalizacja związków partnerskich, tym samym nie można wymagać od państwa-strony EKPCz wprowadzenia określonej formy prawnego uznania takiej relacji. Jednakże ochrona związków osób tej samej płci musi zostać zapewniona w sposób odpowiedni przez państwo-stronę EKPCz. Trybunał po wzięciu pod uwagę wskazanych przez skarżących okoliczności, w tym funkcjonowania przez nich niejako w próżni prawnej, która powodowała poważne trudności w życiu codziennym, uznał, że uzyskanie państwowego uznania ich związku ma dla skarżących wartość wewnętrzną. Jednocześnie wartość ta stanowi część rozwoju zarówno ich osobistej, jak i społecznej tożsamości, tym samym podlega ochronie przewidzianej art. 8 EKPCz. Jak wskazał ETPCz, związki partnerskie jako alternatywa dla małżeństwa, stanowi dla par osób tej samej płci wartość samą w sobie, niezależnie od zakresu przyznanych praw i obowiązków. Można rzec, że oficjalne uznanie związku osób tej samej płci nadaje im swoistą legitymację wobec świata zewnętrznego jako potwierdzenie przez majestat państwa, że „ten oto związek” jest prawnie uznany.

Zauważyć trzeba, że Rosja przedstawiła następujące argumenty przeciwko umożliwieniu osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa czy sformalizowania ich związku w inny sposób. Po pierwsze, tradycyjne wartości rodzinne, po drugie uczucia większości ludności Rosji i po trzecie ochronę nieletnich przed promocją homoseksualizmu. Trybunał przypomniał, że w swoim dotychczasowym orzecznictwie ustalił już, że ochrona rodziny w tradycyjnym rozumieniu stanowi co do zasady ważny i uzasadniony powód, który może usprawiedliwiać odmienne traktowanie ze względu na orientację seksualną. Jednakże cel ten pozostawał raczej abstrakcyjny, a do jego realizacji można było zastosować wiele różnych konkretnych środków. Ponadto pojęcie rodziny ewoluowało na przestrzeni lat. Zważywszy, że EKPCz jest żywym instrumentem, który musi być interpretowany w świetle aktualnych warunków, państwo-strona EKPCz, wybierając środki mające na celu ochronę rodziny i zapewnienie poszanowania życia rodzinnego zgodnie z wymogami art. 8 EKPCz, musi koniecznie uwzględnić rozwój społeczeństwa i zmiany w postrzeganiu zagadnienia stosunków społecznych i cywilnych, w tym okoliczność, że nie ma tylko jednej drogi lub jednego wyboru, jeśli chodzi o prowadzenie życia rodzinnego lub prywatnego. Co ważne trybunał stwierdził, że brak jest podstaw do przyjęcia, że przyznanie prawnego uznania i ochrony prawnej parom osób tej samej płci, które pozostają w stabilnym i zaangażowanym związku mogłoby samo w sobie zaszkodzić tradycyjnym rodzinom lub

zagrozić ich przyszłości lub integralności. W istocie uznanie par osób tej samej płci w żaden sposób nie uniemożliwia parom różnej płci zawarcia małżeństwa lub założenia rodziny odpowiadającej ich koncepcji tego pojęcia. W szerszym ujęciu należy wskazać, że zapewnienie praw parom tej samej płci nie pociąga za sobą osłabienia praw zapewnionych innym osobom lub innym parom.

W odniesieniu do wskazanego przez Rosję argumentu, że większość ludności Rosji jest przeciwna prawnemu uznaniu par osób tej samej płci należy wskazać, że chociaż interesy indywidualne muszą czasem zostać podporządkowane interesom większości społeczeństwa, to należy w tym względzie osiągać równowagę, która zapewni sprawiedliwe traktowanie osób należących do mniejszości i pozwoli uniknąć nadużywania pozycji dominującej. Europejski Trybunał Praw Człowieka w dotychczasowym orzecznictwie zawsze konsekwentnie odmawiał poparcia dla polityk i decyzji, które stanowiłyby ucieleśnienie uprzedzeń heteroseksualnej większości wobec mniejszości homoseksualnej. Tym samym należy ocenić wyżej zaprezentowane stanowisko za niezwykle trafne. W konsekwencji niezgodne z podstawowymi wartościami EKPCz byłoby uzależnienie korzystania z praw konwencyjnych przez grupę mniejszościową od jej akceptacji przez większość. Gdyby tak było, prawa grupy mniejszościowej stałyby się jedynie teoretyczne, a nie praktyczne i skuteczne, jak wymaga tego EKPCz.

W odniesieniu do argumenty o ochronie nieletnich przed promocją homoseksualizmu należy wskazać, że takie przedstawienie osób homoseksualnych jest egzemplifikacją prawnego ucieleśnienia z góry założonych uprzedzeń większości heteroseksualnej wobec mniejszości homoseksualnej, a tym samym stanowi nieuprawnioną dyskryminację. Podsumowując, ETPCz stwierdził, że żadna z przesłanek interesu publicznego przedstawionych przez Rosję nie przeważa nad interesem indywidualnym skarżących w tym, aby ich związki były odpowiednio uznane i chronione przez prawo.

PRZYBYSZEWSKA I INNI PRZECIWKO POLSCE.

Zgodzić się należy z K. Bagan-Kurlutą, że wyrok w sprawie Przybyszewska i inni¹² przeciwko Polsce stanowi „kamień milowy w polskim prawie rodzinnym”¹³, gdyż jest pierwszym wyrokiem w „polskiej” sprawie dotyczącym związków osób

¹² Wyrok ETPCz z dnia 12.12.2023 r. Przybyszewska i inni przeciwko Polsce, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17, 24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18, 30340/18.

¹³ K. Bagan-Kurluta, *Wyrok w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce na tle orzecznictwa ETPCz w sprawach związków par jedнопłciowych*, „Białostockie Studia Prawnicze”, nr 1/2025, s. 66.

tej samej płci rozpoznany przed ETPCz. Niniejszy wyrok dotyczy 10 złożonych skarg, które ETPCz postanowił o łącznym rozpoznaniu skarg w jednym wyroku, mając na uwadze podobny przedmiot skarg.

Ogólny zarys stanu faktycznego spraw, przedstawiony przez Skarżących, może być podsumowany w następujący sposób. Pierwsza i druga skarżąca, trzeci i czwarty, piąta i szósta, siódmy i ósmy oraz dwie ostatnie skarżące pozostają w stabilnych i zaangażowanych związkach z osobą tej samej płci. Chcą, aby ich związek był prawnie uznany przez państwo. Skarżący zdecydowali się na zawarcie małżeństwa, ponieważ w Polsce prawo nie przewiduje żadnego innego zinstytucjonalizowanego rodzaju związku. Każdy ze skarżących złożył oświadczenie zgodnie z prawem krajowym o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa. Jednocześnie wskazali, że pragną zawrzeć małżeństwo ze swoim partnerem tej samej płci. Powyższe oświadczenie jest warunkiem zawarcia małżeństwa w Polsce. Za każdym razem właściwy organ odmawiał przyjęcia oświadczenia skarżących. Władze powoływały się na prawo krajowe, które stanowi, że małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety. W każdym przypadku sądy pierwszej i drugiej instancji podtrzymały decyzję organu o odmowie przyjęcia oświadczenia skarżących. Skarżący złożyli skargi konstytucyjne. Skargi złożone przez pierwszych ośmiu skarżących zostały połączone w ramach tej samej sprawy.

Skarżący zarzucają w skardze naruszenie art. 8 EKPCz tj. naruszenia ich prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Chociaż tworzą oni stabilne związki, prawo krajowe nie pozwala im na zawarcie małżeństwa lub sformalizować w inny sposób ich związku. Skarżący zarzucają również naruszenie art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz podnosząc, że brak możliwości zawarcia małżeństwa z osobą tej samej płci lub sformalizowania ich związku w inny sposób stanowi dyskryminację ze względu na orientację seksualną.

Analizując niniejszą sprawę, Europejski Trybunał Praw Człowieka w pierwszej kolejności odniósł się do dotychczasowego orzecznictwa, w szczególności do orzeczenia w sprawie Fedotova i inni przeciwko Rosji. W tym kontekście podkreślono, że EKPCz „(...) ma na celu zagwarantowanie nie praw, które są teoretyczne lub iluzoryczne, lecz praw, które są praktyczne i skuteczne, dlatego istotne jest, aby ochrona przyznana przez Państwa Strony parom tej samej płci była odpowiednia”¹⁴. W ramach przeprowadzonej analizy Trybunał uznał, że w wyniku braku oficjalnego uznania związku, partnerzy tej samej płci nie mogą uregulować podstawowych aspektów swojego życia dotyczących takich jak

¹⁴ Pkt 102 tamże.

własność, alimenty, opodatkowanie czy kwestia dziedziczenia, a w tym kontekście Polska nie wprowadziła ram prawnych zapewniających podstawowe potrzeby uznania i ochrony związków osób tej samej płci. Co ważne, zdaniem Trybunału zawisła sprawa nie dotyczyła w istocie małżeństw osób tej samej płci, a zapewnieniu zinstytucjonalizowanych ram prawnych dla związków osób tej samej płci¹⁵. W powyższym kontekście uznano, że o ile ochrona rodziny w tradycyjnym rozumieniu jako związek kobiety i mężczyzny, które zdaniem polskiego rządu stanowi społeczne i prawne dziedzictwo Polski jest, co do zasady uprawnionym powodem mogącym usprawiedliwić odmienne traktowanie ze względu na orientację seksualną to do jego osiągnięcia można wykorzystać szeroką gamę konkretnych środków.

Podkreślono również, że koncepcja rodziny podlega ewolucji, a tym samym nie istnieją podstawy, aby uznać, że umożliwienie osobom tej samej płci funkcjonującym w stałym związku prawnego uznania i ochrony może samo w sobie zaszkodzić tradycyjnym rodzinom. Innymi słowy, zapewnienie praw związkom osób tej samej płci nie pociąga za sobą osłabienia praw zapewnionych innym osobom czy też innym parom co niejako koresponduje z przedstawionym w rozdziale IV argumentem za dopuszczalnością małżeństw osób tej samej płci. W powyższym kontekście stwierdzono, że interes publiczny nie może być interpretowany nadrzędnie wobec interesu skarżących w odniesieniu do uznania i ochrony ich związków.

Końcowo Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że Polska przekroczyła margines swobody i nie wywiązała się z pozytywnego obowiązku zapewnienia odpowiednich ram prawnych, które przewidywałyby uznanie i ochronę związków osób tej samej płci co stanowiło w istocie naruszenie prawa do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego w rozumieniu art. 8 EKPCz.

Zauważenia wymaga, że Trybunał zdawkowo odniósł się do zarzutu naruszenia art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz stwierdzając, że z uwagi na ustalenie naruszenia art. 8 EKPCz nie jest konieczne odrębne zbadanie czy w niniejszej sprawie doszło do dyskryminacji.

¹⁵ Pkt 119 – 120 tamże.

FORMELA I INNI PRZECIWKO POLSCE.

Wyrok w sprawie Formela i inni przeciwko Polsce¹⁶ jest kolejnym – drugim wyrokiem w polskiej sprawie dotyczącym związków osób tej samej płci. Niniejsza sprawa dotyczy dwóch związków osób tej samej płci. Mając na uwadze podobny przedmiot skarg, ETPCz postanowił o łącznym rozpoznaniu skarg w jednym wyroku.

Pierwszą i drugą skarżącą są dwie kobiety żyjące w stabilnym związku, a od co najmniej 2009 r. mieszkają razem. W dniu 16 sierpnia 2010 r. zawarły zarejestrowany związek partnerski w Edynburgu w Zjednoczonym Królestwie. Sformalizowały one swój związek za granicą, ponieważ w Polsce nie ma możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci ani nie jest przewidywana inna formy prawnego uznania dla związku osób tej samej płci. *De facto* skarga dotyczy wielu różnych sytuacji faktycznych.

Pierwsza opisana sprawa dotyczyła opodatkowania darowizny. W dniu 21 czerwca 2009 r. druga skarżąca (Sylwia Formela) otrzymała od pierwszej skarżącej darowiznę o wartości 5 000 zł. Druga skarżąca powiadomiła Urząd Skarbowy o darowiznie i wskazała, że otrzymała ją od swojego „małżonka”. Według prawa polskiego, małżonek znajduje się w I grupie podatkowej, ponadto darowizny między małżonkami korzystać mogą ze zwolnienia podmiotowego, które umożliwia pełne zwolnienie podatkowe. W dniu 1 września 2009 r. urząd skarbowy ustalił, że druga skarżąca była zobowiązana do zapłaty podatku od darowizny na kwotę 14 zł. Urząd Skarbowy ustalił, że obdarowana znajduje się w III grupie podatkowej, a więc jest osobą obcą. Skarżąca złożyła odwołanie. W dniu 18 listopada 2009 roku Naczelnik Urzędu Skarbowego w Gdańsku utrzymał w mocy przedmiotową decyzję. Druga ze skarżących złożyła kolejne odwołanie – tj. skargę administracyjną. W dniu 27 kwietnia 2010 r. WSA oddalił jej skargę. Skarżąca wniosła skargę kasacyjną, zaś w dniu 20 marca 2012 roku NSA oddalił jej skargę kasacyjną.

Druga sprawa dotyczyła wspólnego rozliczania się dla celów podatkowych. W kwietniu 2009 r. skarżący złożyli wspólne zeznanie podatkowe jako małżonkowie. Organy podatkowe zwróciły się do pierwszej ze skarżących o złożenie indywidualnego zeznania podatkowego. Skarżąca odmówiła. W dniu 10 września 2009 roku Naczelnik Urzędu Skarbowego w Gdańsku nałożył na pierwszą skarżącą obowiązek zapłaty kwoty 4.000 zł tytułem podatku dochodowego należnego

¹⁶ Wyrok ETPCz z dnia 19.09.2024 r. Formela i inni przeciwko Polsce, skargi nr 58828/12, 40795/17, 55306/18, 55321/18, 45301/19.

za rok 2008. Organ podatkowy ponownie obliczył jej zobowiązania podatkowe z uwagi na fakt, że zgodnie z prawem nie mogła ona złożyć wspólnego zeznania podatkowego z drugą skarżącą. Prawo do złożenia wspólnego zeznania podatkowego przysługiwało jedynie małżonkom. W dniu 10 maja 2010 roku WSA w Gdańsku oddalił skargę pierwszej skarżącej. W dniu 20 marca 2012 roku NSA oddalił skargę kasacyjną pierwszej skarżącej.

Trzecia sprawa dotyczyła tego samego co sprawa druga. Druga skarżąca została również wezwana przez organy podatkowe do złożenia indywidualnego zeznania podatkowego za rok 2008. Wobec jej odmowy, organ podatkowy dokonał ponownego obliczenia jej podatku dochodowego i wskazał, że wysokość należnego podatku wyniosła 2 000 zł. Postępowanie przebiegało identycznie jak opisane powyżej w sprawie drugiej. Postępowanie zakończyło się w dniu 20 marca 2012 r. wyrokiem NSA oddalającym skargę kasacyjną drugiej skarżącej.

Czwarta sprawa dotyczyła uprawnień socjalnych. W okresie od 24 lipca do 6 sierpnia 2009 r. druga skarżąca przebywała na urlopie w celu opieki nad chorą partnerką, pierwszą skarżącą. W dniu 6 września 2009 r. druga skarżąca złożyła wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) o przyznanie świadczenia z tytułu opieki nad chorym małżonkiem. W dniu 21 października 2009 r. ZUS odrzucił wniosek, ponieważ prawo krajowe wskazywało, że tylko małżonkowie lub członkowie bliskiej rodziny byli uprawnieni do otrzymania świadczenia. W dniu 19 lutego 2010 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił odwołanie drugiej skarżącej. W dniu 3 września 2010 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację. Pierwsza skarżąca złożyła skargę konstytucyjną zarzucając dyskryminację, ponieważ jej wieloletnia partnerka nie została uznana za członka rodziny. W dniu 12 października 2011 roku Trybunał Konstytucyjny odmówił rozpoznania skargi konstytucyjnej. Trybunał uznał, że sprawa dotyczyła braku regulacji, a nie niezgodności regulacji z Konstytucją. Aby skarżące mogły zostać objęte przepisami o świadczeniach społecznych ustawodawca powinien był najpierw dopuścić możliwość zawarcia związku partnerskiego dla osób tej samej płci. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie miał mandatu do orzekania w kwestii braku uchwalenia ustawy. Odwołanie skarżącej od orzeczenia zostało oddalone w dniu 1 marca 2012 r.

Piąta sprawa dotyczyła ubezpieczenia zdrowotnego. W dniu 24 września 2012 r. druga skarżąca złożyła wniosek do ZUS o rozszerzenie jej ubezpieczenia zdrowotnego o jej partnerkę, pierwszą skarżącą. W dniu 7 listopada 2012 roku ZUS odmówił. W dniu 17 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowił, że wniosek skarżącej powinien zostać rozpatrzony przez

Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). W dniach 26 marca i 1 października 2013 roku oraz 26 marca 2014 roku Pomorski Region NFZ uznał, że pierwsza skarżąca nie może być ubezpieczona jako członek rodziny drugiej skarżącej, ponieważ nie pozwalały na to przepisy prawa. W dniu 25 listopada 2014 roku WSA w Warszawie oddalił skargę skarżącej. Sąd powtórzył, że prawo krajowe dopuszczało rozszerzenie ubezpieczenia zdrowotnego na ograniczoną grupę zstępnych, wstępnych oraz do małżonka pozostającego w związku małżeńskim. Pierwsza skarżąca nie należała do żadnej z tych grup. W dniu 25 października 2016 roku NSA oddalił skargę kasacyjną skarżącej.

Szósta sprawa dotyczyła zarejestrowania małżeństwa zawartego za granicą. W dniu 16 stycznia 2015 r. skarżące zawarły związek małżeński w Wielkiej Brytanii. W dniu 18 czerwca 2015 r. skarżące wystąpiły do Urzędu Stanu Cywilnego w Gdańsku o zarejestrowanie ich małżeństwa zawartego przed władzami brytyjskimi. W dniu 7 lipca 2015 roku Kierownik Gdańskiego Urzędu Stanu Cywilnego oddalił oba wnioski uznając, że rejestracja ich małżeństwa byłaby sprzeczna z polskim porządkiem prawnym. Wnioskodawczynie złożyły odwołanie. W dniu 3 września 2015 roku Wojewoda Pomorski podtrzymał decyzję. W dniu 14 stycznia 2016 roku WSA w Gdańsku oddalił skargi skarżących na decyzje administracyjne. W dniu 28 lutego 2018 roku NSA oddalił skargi kasacyjne skarżących.

Trzecia i czwarta skarżąca (druga para) to kobiety żyjące w stałym związku, które zawarły związek małżeński w Danii, a następnie wystąpiły do Urzędu Stanu Cywilnego w Gdańsku o rejestrację małżeństwa za granicą. Kierownik USC oddalił oba wnioski argumentując, że taka rejestracja małżeństwa byłaby sprzeczna z polskim porządkiem prawnym, który jego zdaniem zezwala jedynie na małżeństwo między mężczyzną i kobietą. Skarżące złożyły odwołanie, ale organ odwoławczy utrzymał decyzje w mocy. Co ciekawe, druga para nie wyczerpała krajowych środków odwoławczych, gdyż nie wniosły skargi do sądu administracyjnego na decyzję organu drugiej instancji, przy czym Trybunał uznał, że pierwsza para skarżących, która znajduje się w podobnej sytuacji wyczerpała krajowe środki odwoławcze i uzyskała odmowę ochrony swoich praw umożliwia stwierdzenie, że druga para wyczerpała krajowe środki odwoławcze.

Skarżące w skardze zarzucają naruszenie art. 8 EKPCz polegające na tym, że polski system prawny nie umożliwia im zawarcia małżeństwa lub sformalizowania ich związku w żaden inny sposób. Tym samym, skarżące były dyskryminowane w wyżej przytoczonych postępowaniach ze względu na ich orientację seksualną. Ponadto, skarżące zarzucają również to, że małżeństwo zawarte za granicą nie zostało uznane przez Polskę.

W wyroku tym ETPCz powtórzył i przyjął argumentację przedstawioną w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce, koncentrując się na zbadaniu czy Polska wypełniła pozytywny obowiązek zapewnienia ram prawnych umożliwiających odpowiednie uznanie i ochronę ich związku. Trybunał uznał, że odmówienie rejestracji małżeństw osób tej samej płci w jakiegokolwiek formie, którą przewidywałoby polskie prawo oraz niezapewnienie odpowiednich ram prawnych przewidujących uznanie i ochronę ich związku doprowadziło do pozostawienia skarżących w próżni prawnej przez co nie mogą zaspokoić ich podstawowych potrzeb uznania i ochrony par osób tej samej płci, które pozostają w stabilnym związku. Podobnie jak w przypadku sprawy Przybyszewska i inni przeciwko Polsce, Trybunał uznał, że żadna z podstaw interesu publicznego nie przeważa nad interesem skarżących.

Tym samym Polska przekroczyła – podobnie jak w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce – margines swobody i nie wywiązała się z pozytywnego obowiązku polegającego na zapewnieniu skarżącym odpowiednich ram prawnych, które przewidywałyby uznanie i ochronę ich związku osób tej samej płci. W konsekwencji stanowi to naruszenie prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego rodzinnego w rozumieniu art. 8 EKPCz.

Zauważenia wymaga, że Trybunał zdawkowo odniósł się do zarzutu naruszenia art. 14 w zw. z art. 8 EKPCz stwierdzając, że z uwagi na ustalenie naruszenia art. 8 EKPCz nie jest konieczne odrębne zbadanie czy w niniejszej sprawie doszło do dyskryminacji.

TRANSKRYPCJA ZAGRANICZNEGO AKTU MAŁŻEŃSTWA JAKO PRZYKŁAD PROBLEMU INSTYTUCJONALIZACJI ZWIĄZKÓW OSÓB TEJ SAMEJ PŁCI

POJĘCIE TRANSKRYPCJI I JEJ CHARAKTERU.

Mając na uwadze ustalenia poczynione w poprzedzających rozdziałach zasadnym w mojej ocenie będzie rozszerzenie badań o problematykę transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa w kontekście przykładu problemu z jakim polski system prawny zmierzyć się musi bądź będzie musiał w przyszłości. Obywatele Polski jako jednocześnie obywatele unijni mogą korzystać ze swobody przepływu osób w celu przemieszczania się i pobytu na terytorium innych państw członkowskich Unii Europejskiej. W konsekwencji, każdy obywatel Polski może koncentrować i tworzyć swoje życie prywatne w każdym państwie członkowskim. Pomimo tego, że kwestie stanu cywilnego i wiążące się z nim normy dotyczące małżeństwa są poza kompetencjami Unii Europejskiej, uważam że tak fundamentalne kwestie związane ze statusem osobowym jak pozostawanie w związku małżeńskim powinny być odnotowywane w polskich rejestrach stanu cywilnego i respektowane w każdym państwie członkowskim. W innym przypadku nie sposób znaleźć uzasadnienia aksjologicznego dla odnotowywania w polskich rejestrach stanu cywilnego i respektowania małżeństw zawartych w innych państwach członkowskich. Te „odnotowanie w polskim rejestrze stanu cywilnego” to inaczej mówiąc transkrypcja.

W polskim systemie prawnym można odszukać instytucję przeniesienia zagranicznego dokumentu stanu cywilnego, będącego dowodem zdarzenia i jego rejestracji, do polskiego rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji. Zgodnie

z art. 104 ust. 2 PrASC¹, „Transkrypcja polega na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego”. Mając na uwadze ust. 7 tegoż przepisu można uznać, że transkrypcja to czynność materialno-techniczna.

Mając na uwadze to, że transkrypcja to czynność materialno-techniczna, należy poświęcić uwagę zagadnieniu charakteru tejże instytucji. Na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego² pojawiła się rozbieżność orzecznicza dotycząca tego czy transkrypcja jest czynnością o charakterze rejestracyjnym czy też deklaratoryjnym³. Rozważania te były również aktualne na gruncie aktualnie obowiązującego PrASC, czego dowodzi szeroki przegląd literatury⁴. Niemniej jednak, skoro transkrypcja to czynność reprodukcyjna o charakterze deklaratoryjnym⁵, a zatem potwierdzającym zaistniałe już zdarzenie to trudno uznać, że tak transkrybowany akt wywoła skutki dalej idące niż te, które już zaistniały w związku z konkretnym zdarzeniem. Inaczej mówiąc, skoro pewne zdarzenie już wystąpiło, a czynność transkrypcji nie wywołuje skutku prawnego w postaci powstania praw i obowiązków, gdyż tylko potwierdza pewien stan faktyczny to moim zdaniem w aktualnym stanie prawnym nie istnieje „niebezpieczeństwo” naruszenia polskiego systemu prawnego. Brak wpisania zdarzenia do polskiego rejestru stanu cywilnego nie spowoduje, że ono nie wystąpiło, że dane urodzenie nie miało miejsca czy też dane małżeństwo nie zostało zawarte. Co więcej, moim zdaniem w celu zapewnienia pełności danych zawartych w polskim rejestrze stanu cywilnego, pożądanym byłoby rejestrowanie wszelkich zagranicznych aktów stanu cywilnego.

¹ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1681 ze zm.).

² Ustawa z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 ze zm.).

³ M. Pacura, Charakter prawny transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego, LEX/el. 2015.

⁴ Zob. W. Pietrzak, *Stosowanie klauzuli porządku publicznego (ordre public) w postępowaniach sądowo-administracyjnych z zakresu transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka par jedнопłciowych* [w:] *Prawo w Polsce 2000 - 2020*, K. Łukomiak (red.), Łódź 2020, s. 374, M. Wojewoda, *O przypadkach dokonanej transkrypcji aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego”, nr 28/2021, s. 139, E. Michałkiewicz-Kądziela, *Problem rozbieżności orzeczniczych Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie transkrypcji zagranicznych aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 2/2021, s. 205 – 206, W. Pietrzak, *Głos do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2 grudnia 2019 r.*, II OPS 1/19, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 3/2021, s. 376.

⁵ Zob. art. 104 ust. 2 PrASC.

Ustawodawca wprowadzając instytucję transkrypcji przewidział dwa rodzaje tejże instytucji. Pierwszy z nich to transkrypcja fakultatywna, określona w art. 104 ust. 1 PrASC, która jest domyślną opcją przeniesienia treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego do polskiego rejestru, uwagę zwraca sformułowanie „Zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji”. Z uwagi na słowo „może”, należy uznać że jest to przepis kompetencyjny nadający kompetencję odpowiedniemu organowi do przeniesienia zagranicznego dokumentu stanu cywilnego do polskiego rejestru stanu cywilnego. Druga z nich to transkrypcja obligatoryjna, określona w art. 104 ust. 5 PrASC, niejako skonstruowana jako wyjątek od ogólnej zasady. Zgodnie z treścią tej jednostki redakcyjnej, „Transkrypcja jest obligatoryjna, jeżeli obywatel polski, którego dotyczy zagraniczny dokument stanu cywilnego, posiada akt stanu cywilnego potwierdzający zdarzenia wcześniejsze sporządzony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i żąda dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego lub ubiega się o polski dokument tożsamości lub nadanie numeru PESEL”. Tym samym, ustawodawca nałożył obowiązek zawnioskowania o dokonanie transkrypcji (w sytuacjach określonych w art. 105 ust. 3 PrASC) oraz obowiązek dokonania transkrypcji przez kompetentny organ w przypadku otrzymania takiego wniosku⁶.

Niemniej jednak, ustawodawca przewidział pewne sytuacje, w których kierownik urzędu stanu cywilnego ma obowiązek odmówić dokonania transkrypcji. Zgodnie z art. 107 PrASC są to następujące sytuacje:

1. dokument w państwie wystawienia nie jest uznawany za dokument stanu cywilnego lub nie ma mocy dokumentu urzędowego, lub nie został wydany przez właściwy organ, lub budzi wątpliwości co do jego autentyczności, lub potwierdza zdarzenie inne niż urodzenie, małżeństwo lub zgon;
2. zagraniczny dokument powstał w wyniku transkrypcji w państwie innym niż państwo zdarzenia;
3. transkrypcja byłaby sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

⁶ W. Pietrzak, *Stosowanie klauzuli...*, s. 373, W. Pietrzak, *Glosa...*, s. 378, przeciwnie P. Mostowik, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego”, nr 4/2019, s. 142.

O ile dwie pierwsze sytuacje nie budzą większych wątpliwości, gdyż związane są sytuacjami takimi jak nieprawdziwość dokumentu, brak mocy dokumenty urzędowego czy też zagraniczny dokument mający być podstawą transkrypcji nie jest dokumentem pierwotnym, a „wtórnym”, o tyle trzecia przesłanka obligująca kierownika urzędu stanu cywilnego jest dość wątpliwa co do warunków statuujących jej użycie. Pytanie jakie pojawia się w związku z klauzulą *ordre public* sprowadza się do tego, co oznacza ta klauzula i czy może być podstawą odmowy transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa pary osób tej samej płci.

ORDRE PUBLIC JAKO PRZESŁANKA NEGATYWNA DOKONANIA TRANSKRYPCJI.

Jak już zostało wspomniane w poprzednim podrozdziale, klauzula *ordre public* zwana również klauzulą porządku publicznego stanowi samodzielną przesłankę odmowy dokonania transkrypcji. Jednakże należy zwrócić uwagę na to, że ustawodawca pozostawił bardzo szeroki pas nieostrości co do kilku kwestii. Po pierwsze, czym są podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Po drugie, czy kierownik urzędu stanu cywilnego jest faktycznie kompetentny do zweryfikowania czy zachodzi sytuacja kolizji wartości, ważenia dóbr, a tym samym zastosowania klauzuli porządku publicznego.

W celu próby znalezienia odpowiedzi na wyżej zasygnalizowane wątpliwości potrzeba odnieść się do konstrukcji omawianej klauzuli porządku publicznego. Ogólnie mówiąc, klauzula porządku publicznego to instrument, który ma chronić podstawowe zasady porządku prawnego. Instrument ten bywa wykorzystany przez sędziego w sytuacji „zderzenia się” prawa obcego z prawem krajowym i brakiem możliwości pogodzenia następstw, które wynikają z tegoż zdarzenia⁷. Przyjmując za M. Zachariasiewiczem, należy podzielić pogląd, że „(...) klauzula porządku publicznego ma ze swej natury charakter ogólny i blankietowy”⁸. Tym samym można uznać że instrument ten niezwykle specyficzna, ponieważ jego zawartość odnosi się do ogólnie rozumianego porządku publicznego. Z uwagi na ową charakterystykę tj. ogólność i blankietowość, należy wskazać, że treść teje klauzuli podlega przemianom w zależności od danego okresu, państwa, czasu, epoki oraz przede wszystkim pod wpływem zmian poglądów

⁷ M. Zachariasiewicz, *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony materialnoprawnych interesów i wartości fori*, Warszawa 2018, s. 1 – 3.

⁸ Tamże, s. 2.

moralnych, społecznych i prawnych⁹. Tym samym, od podmiotu korzystającego z klauzuli porządku publicznego wymagana jest rozważa, a także odniesienie jej do konkretnego stanu faktycznego. Co do zasady, w literaturze przedmiotu wskazuje się, że klauzulą tą posługują się sędziowie¹⁰, co może wynikać z tego, że są oni związani przeważnie tylko ustawami i ustawami zasadniczymi, a nie całym powszechnie obowiązującym prawem. Skoro więc, instrument porządku publicznego jest niezwykle delikatny, gdyż odmawia zastosowania właściwego prawa obcego, a umożliwia organowi podjęcie decyzji czy orzeczenia wyłącznie w oparciu o prawo krajowe, to wydaje się, że tylko po uwzględnieniu wszystkich ewentualnych skutków zastosowania prawa obcego można skorzystać z tejże instytucji. W konsekwencji, klauzula porządku publicznego nie może znaleźć automatycznego zastosowania, gdyż możliwa jest sytuacja, w której odmowa zastosowania prawa obcego prowadzi do poważnego naruszenia podstawowych praw człowieka, które moim zdaniem powinny mieć precedens przed porządkiem publicznym państwa. Po co komu porządek prawny jeżeli nie będzie kogo chronić tymże porządkiem? Tym samym, organy stosujące prawo, a w szczególności mające skorzystać z klauzuli porządku publicznego nie mogą „(...) zamykać oczu na stan polskiego ustawodawstwa w chwili orzekania i nie dostrzegać, że odmowa transkrypcji będzie miała określone skutki”¹¹.

Moim zdaniem, poprzez podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej należy rozumieć przede wszystkim dwie grupy norm. Po pierwsze normy konstytucyjne zawarte *explicite* w tekście Konstytucji, po drugie mogące być wyinterpretowane z innych norm konstytucyjnych w następstwie rozumowań prawniczych. W przypadku drugiej grupy norm, należy jednak w mojej ocenie dokonywać dość powściągliwej wykładni norm konstytucyjnych a także powściągliwych rozumowań prawniczych. Co więcej, wynik powyższych procesów należy skonfrontować z orzecznictwem, głównie Trybunału Konstytucyjnego oraz ze stanowiskiem wyrażanym w doktrynie co do istnienia oraz doniosłości konkretnej normy mającej być podstawą do skorzystania z klauzuli porządku publicznego.

Dodatkowo, samo stwierdzenie, że w przypadku zastosowania prawa obcego lub jak w przypadku transkrypcji, może dojść do sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, nie powinno kończyć

⁹ M. Sośniak, *Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym*, Warszawa 1961, s. 77 – 80.

¹⁰ M. Zachariasiewicz, *Klauzula...*, s. 1-10.

¹¹ M. Zachariasiewicz, *Transkrypcja aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, nr CXI/2019, s. 158.

rozważań czy zachodzi konieczność skorzystania z *ordre public*. Samo zjawisko sprzeczności prawa obcego czy zagranicznego dokumentu stanu cywilnego z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego nie powinno prowadzić do odmowy zastosowania tegoż prawa czy dokonania transkrypcji. W mojej ocenie, takie stwierdzenie powinno zainicjować procedurę oceny czy w danym stanie faktycznym dojdzie do faktycznego naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W następnym kroku, podmiot przeprowadzający omawianą procedurę powinien ocenić jakie skutki dla polskiego systemu prawnego wywoła dokonanie czynności materialno-technicznej o charakterze deklaratoryjnym, a więc nie wywołująca skutków prawnych, a jakie skutki dla polskiego systemu prawnego wywoła odmowa dokonania takiej czynności. Następnie, proces ten powinien zostać rozszerzony o proces ważenia dóbr takich jak prawo do ochrony prywatności. Jednakże pojawia się pytanie, jakie podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej zostaną naruszone w przypadku transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego – małżeństwa osób tej samej płci? Mając na uwadze ustalenia poczynione w poprzednich rozdziałach należy raz jeszcze podkreślić fakt, że nie istnieje normatywna, legalna definicja małżeństwa. Tym samym na gruncie norm konstytucyjnych, moim zdaniem nie można wyinterpretować skierowanego do ustawodawcy zwykłego zakazu wprowadzenia małżeństw osób tej samej płci do polskiego systemu prawnego. Ponadto sama transkrypcja z uwagi na jej charakter deklaratoryjny nie prowadzi do zmiany statusu prawnego danej osoby, jako że ta zmiana już wystąpiła w państwie, w którym dana osoba zawarła związek małżeński.

Skoro więc sama transkrypcja nie powoduje zmiany prawnej, a także z uwagi na to, że jest to czynność materialno-techniczna o charakterze deklaratoryjnym czyli potwierdzającym pewne zdarzenie określone w zagranicznym akcie stanu cywilnego pojawia się pytanie w jakim celu polski system prawny miałby akceptować i rozpoznawać małżeństwa zawarte za granicą? A w szczególności, z jakiego powodu polski system prawny, który nie przewiduje *de lege lata* możliwości zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci miałby niejako sankcjonować taki związek? Moim zdaniem, skoro polski system prawny rozpoznaje co do zasady małżeństwa zawarte poza granicami Polski, a z przepisów konstytucyjnych nie można logicznie wyinterpretować zakazu istnienia i wprowadzenia przez ustawodawcę zwykłego małżeństw osób tej samej płci to nie istnieje dostateczne uzasadnienie aksjologiczne co do odmowy dokonania transkrypcji zagranicznego małżeństwa osób tej samej płci, które to chcą przenieść zagraniczny dokument stanu cywilnego do polskiego rejestru.

Można również wskazać, że zgodnie z art. 67 ust. 4 TFUE¹² Unia Europejska ułatwia dostęp do wymiaru sprawiedliwości, w szczególności przez zasadę wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych. W tym kontekście pojawia się pytanie, czy problematyka transkrypcji zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci może zostać zakwalifikowana do kategorii „spraw cywilnych” w rozumieniu prawa unijnego. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca, ponieważ choć transkrypcja ma charakter deklaratoryjny to dotyczy ona statusu osobistego jednostki, a więc sfery, która postrzegana jest jako należąca do spraw cywilnych w szerokim znaczeniu przyjmowanym przez TSUE¹³. Można zatem argumentować, że zagadnienie to mieści się w zakresie zastosowania art. 67 ust. 4 TFUE, zwłaszcza jeśli przyjąć, że brak transkrypcji może prowadzić do ograniczenia praw obywateli Unii Europejskiej w obszarze życia rodzinnego, dziedziczenia czy też korzystania ze swobody przemieszczania się.

Niewątpliwie stanowisko dopuszczające możliwość transkrypcji zagranicznego małżeństwa osób tej samej płci jest odosobnione w literaturze przedmiotu, a także nie znajduje poparcia w orzecznictwie sądowoadministracyjnym. Jednocześnie wydaje się, że argumenty podnoszone przez przeciwników takiego stanowiska należy uznać za wątpliwe, ponieważ odnoszą się często i głównie do tej treści normatywnej art. 18 Konstytucji, która nie znajduje bezpośredniego odzwierciedlenia w warstwie deskryptywnej tekstu Konstytucji.

WYBRANE ORZECZENIA SĄDÓW ADMINISTRACYJNYCH DOTYCZĄCE TRANSKRYPCJI ZAGRANICZNEGO AKTU MAŁŻEŃSTWA.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 22.06.2021 r., II OSK 2608/19.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie¹⁴ przedstawił się następująco: w kwietniu 2018 r. jeden ze skarżących złożył wniosek do Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego m.st. Warszawy o transkrypcję odpisu szkockiego wyciągu z rejestru małżeństw, dotyczącego zawarcia przez Skarżących małżeństwa. Z odpisu szkockiego aktu małżeństwa wynika, że skarżący zamieszkują na terenie Polski.

Kierownik USC odmówił wpisania do Systemu Rejestrów Państwowych treści aktu małżeństwa sporządzonego w Zjednoczonym Królestwie pomiędzy

¹² Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. C 326 z 26.10.2012).

¹³ Wyrok TSUE z dnia 05.06.2018 r. Coman, C-673/16, ECLI:EU:C:2018:385.

¹⁴ Wyrok NSA z dnia 22.06.2021 r. II OSK 2608/19, LEX nr 3197834.

skarżącymi, wskazując, że małżeństwo zawarte między skarżącymi, będącymi osobami tej samej płci, stoi w sprzeczności z polskim porządkiem prawnym, tj. zachodzi sytuacja określona w art. 107 pkt 3 PrASC, który to porządek jednoznacznie określa małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. Rozpoznając odwołanie od powyższej decyzji Organ II instancji utrzymał ją w mocy. Powołując się na klauzulę porządku publicznego zawartą w art. 7 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe¹⁵ uznał, że ma ona zastosowanie przy wykładni przepisów PrASC. W konsekwencji organ uznał, że wyłącza to dokonywanie wpisów w aktach stanu cywilnego, w sytuacji gdy jest to sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polski. Zdaniem organu, skoro w Polsce jedynie małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny może być zarejestrowane w formie aktu stanu cywilnego, to również zagraniczny dokument stanu cywilnego może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji wyłącznie wówczas, gdy wskazuje jako małżonków mężczyznę i kobietę¹⁶. Zdaniem organu, jeżeli weźmie się pod uwagę charakter transkrypcji, przeniesienie zagranicznego aktu małżeństwa wymagałoby wpisania imion i nazwisk dwóch mężczyzn, przy czym dane jednego z nich musiałyby zostać wpisane w rubryce „kobieta”, co wynika z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego¹⁷.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 25 stycznia 2019 r. oddalił skargę na powyższą decyzję przyznając rację organom, że transkrybowanie takiego aktu małżeństwa stałoby w sprzeczności z podstawowymi zasadami polskiego porządku. Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi sytuacja określona w art. 104 ust. 5 PrASC, ponieważ obaj skarżący, którzy są obywatelami polskimi, posiadają sporządzone w Polsce akty urodzenia i jednocześnie żądają dokonania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Obowiązkowość transkrypcji dokonanej na podstawie powyższego przepisu oznacza, że na obywatelu spoczywa obowiązek wystąpienia o transkrypcję, o ile zajdzie któraś z trzech wymienionych w art. 104 ust. 5 PrASC sytuacji. W ocenie WSA uzasadnione jest przy tym zbadanie, czy nie zachodzi sprzeczność transkrypcji

¹⁵ Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 503).

¹⁶ Wyrok NSA z dnia 22.06.2021 r. II OSK 2608/19, LEX nr 3197834.

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 194 ze zm.) należy jednak wspomnieć, że owe rozporządzenie utraciło moc. Obecnie obowiązuje Rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z dnia 29 maja 2023 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. poz. 1023) .

z podstawowymi zasadami porządku prawnego określonymi w art. 107 pkt 3 PrASC. Według NSA z przepisów Konstytucji oraz KRO wynika możliwość zawierania małżeństw przez osoby różnej płci tym samym, należy uznać odmienność płci nupturientów, z racji wagi tej materii, za jedną z podstawowych zasad polskiego porządku prawnego w rozumieniu art. 107 pkt 3 PrASC. Dokonanie transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa zawartego przez osoby tej samej płci prowadziłoby do zrównania skutków dowodowych zagranicznego aktu stanu cywilnego z polskim dokumentem urzędowym i zastąpienia zagranicznego aktu polskim dokumentem stanu cywilnego dla zawarcia małżeństwa, mimo że związek małżeński zawarty poza terytorium Polski byłby sprzeczny z polskim porządkiem prawnym¹⁸. W ocenie WSA, taka czynność prowadziłaby do obejścia obowiązujących w Polsce przepisów dotyczących zawierania małżeństwa. WSA nie podzielił także zapatrywania skarżących, że odmowa transkrypcji prowadziłaby do naruszenia art. 8 ust. 1 i 2 EKPCz. Wskazana umowa międzynarodowa w ocenie WSA nie nakłada na państwo-stronę obowiązku wydania zezwolenia na zawarcie małżeństwa osobom tej samej płci, jednak władze krajowe są umocowane do tego, aby ocenić i wyjść naprzeciw potrzebom społeczeństwa w tym zakresie. Ponadto stwierdzenie braku przesłanki dokonania transkrypcji do polskiego rejestru stanu cywilnego nie podważa i nie ogranicza możliwości pełnego korzystania z prawa do życia rodzinnego oraz poszanowania prywatności, a brak możliwości posługiwania się polskim aktem stanu cywilnego pozostaje bez związku z faktycznym korzystaniem z tych praw¹⁹. Sąd nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji, które stanowią materialnoprawną podstawę zasady równości wobec prawa i niedyskryminacji. Na koniec WSA stwierdził, że dążenie do tego, aby rejestr obejmował wszystkie wymienione w PrASC zdarzenia dotyczące stanu cywilnego obywatela, niezależnie od miejsca zmiany tego stanu, to mimo że taki postulat jest słuszny, nie ma w ocenie tegoż sądu charakteru bezwzględnego w zestawieniu z ochroną podstawowych zasad porządku prawnego, o której mowa w art. 107 pkt 3 PrASC.

Według NSA, skarga kasacyjna nie zawierała uzasadnionych podstaw. Argumentacja NSA oparta została o treść art. 104 oraz 107 PrASC, w szczególności wskazując, że transkrypcja polega na wiernym i literalnym przeniesieniu zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskiego rejestru. Ponadto, NSA wskazał, że transkrypcja nie ma charakteru rejestracyjnego, a jedynie reprodukcyjny – deklaratoryjny. Zdaniem NSA, brak rejestracyjnego charakteru transkrypcji nie oznacza,

¹⁸ Wyrok NSA z dnia 22.06.2021 r. II OSK 2608/19, LEX nr 3197834.

¹⁹ Wyrok NSA z dnia 22.06.2021 r. II OSK 2608/19, LEX nr 3197834.

że jej dokonanie nie wywołuje skutków prawnych. Charakter formalnoprawny transkrypcji przejawia się w niedopuszczalności wprowadzania zmian w treści aktu w toku wpisywania do polskiego rejestru oraz w braku konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego co do zaistnienia zdarzenia objętego zagranicznym dokumentem stanu cywilnego. Zdaniem sądu, pomimo tego, że transkrypcja ma charakter deklaratoryjny, to jej dokonanie wiąże się z koniecznością uznania przez polskie organy administracji, że małżeństwo zawarte za granicą stoi na równi z małżeństwem zawartym zgodnie z polskim porządkiem prawnym.

Ponadto, sąd przytoczył i przyjął w szerokim zakresie stanowisko wyrażone w uchwale NSA z dnia 2 grudnia 2019 r.²⁰, które zauważyć trzeba, spotkało się z dość zdecydowaną krytyką przedstawicieli doktryny. Naczelny Sąd Administracyjny pomimo uznania, że zachodzi sytuacja obligatoryjności transkrypcji uznał, że stanowi to wyłącznie podwyższony standard dowodowy, a nie nakaz skierowany do organu administracji dokonania transkrypcji. Ze stanowiskiem takim nie można się zgodzić. Wykładnia taka nie znajduje odzwierciedlenia w przepisach prawnych, a także została poddana krytyce w literaturze przedmiotu²¹. Pomimo szerokiej próby argumentacji dlaczego transkrypcja zagranicznego aktu małżeństwa osób tej samej płci miałyby być sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku publicznego, NSA nie wskazał ewentualnych konsekwencji dla polskiego systemu prawnego, które by nastąpiły w wyniku dokonania transkrypcji.

Co zaskakuje, w ocenie NSA art. 18 Konstytucji „(...) nie przesądza o niemożliwości prawnego uregulowania w jakiejkolwiek formie związków osób tej samej płci, ale podkreśla szczególną ochronę małżeństwa, które jest związkiem kobiety i mężczyzny”²². Wydaje się jednocześnie, że sąd przyjął, że norma rangi konstytucyjnej niejako musi ustąpić normie rangi ustawowej (art. 1 § 1 KRO), która podkreśliła nie zakazuje małżeństwa osób tej samej płci, a wskazuje, że żeby doszło do zawarcia małżeństwa przed kierownikiem USC, osoby różnej płci muszą złożyć zgodne oświadczenie. Tym samym, pojawia się pytanie, skoro przepis rangi konstytucyjnej nie zabrania wprowadzenia małżeństwa osób tej samej płci do polskiego ustawodawstwa oraz przepis rangi ustawowej nie zakazuje małżeństwa osób tej samej płci, to dlaczego transkrypcja zagranicznego aktu małżeństwa miałyby stać w sprzeczności z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego? Należy jednak ocenić,

²⁰ Uchwała NSA z dnia 02.12.2019 r. II OPS 1/19, ONSAiWSA 2020, nr 2, poz. 11.

²¹ W. Pietrzak, *Glosa...*, M. Zachariasiewicz, *Transkrypcja...*, s. 158 i n.

²² Wyrok NSA z dnia 22.06.2021 r. II OSK 2608/19, LEX nr 3197834.

że orzeczenie nie daje jednoznacznej odpowiedzi, poprzestając na powierzchownej analizie tego zagadnienia.

Na aprobatę zasługuje nieuwzględnienie naruszenia art. 7 PPM, gdyż w postępowaniu o dokonanie transkrypcji nie zachodzi sytuacja stosowania prawa obcego²³. W odniesieniu do naruszenia art. 8 ust. 1 i 2 EKPCz, sąd ocenił, że dotychczasowe orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie przyjęło obowiązku państw-stron EKPCz do umożliwienia zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci. Tym samym uznał, że zachodzi sytuacja skorzystania z marginesu swobody państwa-strony EKPCz, przy czym uznał, że sytuacja Polska jest różna od sytuacji Włoch, o której mowa była w orzeczeniach Oliari i inni przeciwko Włochom oraz Orlandi i inni przeciwko Włochom. Wydaje się jednak, że w świetle orzeczenia Fedotova i inni przeciwko Rosji, Przybyszewska i inni przeciwko Polsce oraz Formela i inni przeciwko Polsce argumentację sądu należy ocenić za błędną i nieprzekonywującą. Skoro państwa-strony EKPCz mają pozytywny obowiązek wprowadzenia jakiejś możliwości sformalizowania związku osób tej samej płci tj. ochrony ich związku, to jeżeli małżeństwo jest jedyną możliwością w danym systemie prawnym, to moim zdaniem właśnie taki sposób sformalizowania związku osób tej samej płci jest prawidłowy.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 25.02.2020 r., II OSK 1059/18.

Niniejsze orzeczenie²⁴ jest o tyle interesujące, że w głównej mierze skupiało się na argumentacji sądu I instancji, pozostawiając niejako stan faktyczny poza szerszymi rozważaniami. Należy zwrócić uwagę na to, że skarżący B.A. złożył wniosek do kierownika USC o dokonanie transkrypcji zagranicznego małżeństwa osób tej samej płci. Organ pierwszej i drugiej instancji odmówili tejże czynności, zaś WSA oddalił skargę na decyzję organu drugiej instancji.

Według NSA skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie. Co do większości rozważań sądu, można wskazać że podzielił argumentację wyrażoną przez NSA w wyżej opisanym wyroku o sygn. akt II OSK 2608/19. Według NSA w stanie faktycznym, który legł u podstaw niniejszej sprawy, nie można uznać, że doszło do nieprawidłowej wykładni art. 104 ust. 5 w zw. z art. 107 pkt 3 PrASC. Co jednak interesujące, to odniesienie się do zarzutów naruszenia art. 21 w związku z art. 20 ust. 2 lit. a TFUE. Z przepisów tych wynika prawo do swobodnego przemieszczania się na terenie Unii Europejskiej przez obywatela UE, przy czym prawo te

²³ Szerzej W. Pietrzak, *Stosowanie klauzuli...*, s. 375 i n.

²⁴ Wyrok NSA z dnia 25.02.2020 r. II OSK 1059/18, LEX nr 3022170.

jest uzależnione wyłącznie od obywatelstwa jednego z państw członkowskich UE, a nie od transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa. Jednakże zgodnie z prawem Unii Europejskiej oraz z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyrażony został pogląd, że brak w ustawodawstwie krajowym przepisów przewidujących możliwość zarejestrowania związku partnerskiego nie wyłącza obowiązku uznania określonych skutków zawarcia takiego związku w innym państwie, którego ustawodawstwo takie związki dopuszcza²⁵. Przy czym ustawodawstwo UE nie narusza kompetencji państw członkowskich w zakresie stanu cywilnego, które to należy do kompetencji wyłącznych tychże państw. Według NSA na poziomie Unii Europejskiej nie ma harmonizacji przepisów dotyczących stanu cywilnego. Brak harmonizacji powoduje, że rozwiązania przyjęte w tym zakresie w poszczególnych państwach członkowskich różnią się zarówno co do treści, jak i formy oraz zakresu danych ujawnianych w krajowych rejestrach stanu cywilnego²⁶. W ocenie NSA prawo Unii Europejskiej nie przewiduje bezwzględnego obowiązku przenoszenia do krajowego rejestru stanu cywilnego aktów stanu cywilnego sporządzonych w innych państwach Unii Europejskiej. Odmowa przeniesienia zagranicznego dokumentu do krajowego rejestru stanu cywilnego może być uzasadniona zastosowaniem krajowej klauzuli porządku publicznego²⁷. Wydaje się jednak, że NSA w dość obszernym uzasadnieniu pominął wyjaśnienie dlaczego w jego ocenie zachodzi konieczność skorzystania z klauzuli porządku publicznego. W szczególności jakie podstawowe normy stają w sprzeczności z transkrypcją zagranicznego aktu małżeństwa osób tej samej płci oraz jakie normy zostaną naruszone w konsekwencji takiej transkrypcji. Tym samym trudno ocenić czy NSA miał rację uznaniu, że zachodzi sytuacja odmowy przeniesienia zagranicznego aktu stanu cywilnego do krajowego rejestru uzasadniana zastosowaniem klauzuli porządku publicznego. Skoro więc NSA nie przeprowadził kompletnego procesu, który wykazałby jakie podstawowe zasady polskiego porządku prawnego stoją na przeszkodzie dokonania transkrypcji oraz jakie normy zostaną naruszone w jej wyniku, to trudno znaleźć uzasadnienie dla skorzystania z klauzuli porządku publicznego.

²⁵ Wyrok TSUE z dnia 05.06.2018 r. Coman, C-673/16, ECLI:EU:C:2018:385.

²⁶ Wyrok NSA z dnia 25.02.2020 r. II OSK 1059/18, LEX nr 3022170.

²⁷ Tamże.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 18.09.2019 r., IV SA/WA 1638/19.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie²⁸ przedstawiał się następująco: W styczniu 2019 r. E. B. oraz A. K. („skarżące”) złożyły w USC wniosek o transkrypcję odpisu zagranicznego aktu małżeństwa. Wnioskodawczynie załączyły oryginał zagranicznego odpisu aktu małżeństwa i jego tłumaczenie przysięgłe na język polski. Po rozpatrzeniu wniosku, Kierownik USC odmówił wpisania do rejestru stanu cywilnego takiego zagranicznego aktu małżeństwa. Organ I instancji wskazał m.in., że transkrypcja przedłożonego przez strony aktu małżeństwa, który potwierdza zawarcie małżeństwa przez osoby tej samej płci, naruszyłaby podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej²⁹. Odwołanie od decyzji Kierownika USC złożyły skarżące, zarzucając m.in. naruszenie przepisów Konstytucji, art. 8 i 14 EKPCz oraz błędną wykładnię przepisów PrASC. Organ II instancji utrzymał w mocy decyzję organu I instancji, a wydając zaskarżoną decyzję wskazał, że materialną podstawą rozstrzygnięcia stanowi art. 104 ust. 1 PrASC zgodnie z którym zagraniczny dokument stanu cywilnego, będący dowodem zdarzenia i jego rejestracji, może zostać przeniesiony do rejestru stanu cywilnego w drodze transkrypcji. Transkrypcja polega zaś na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego dokumentu stanu cywilnego zarówno językowo, jak i formalnie, bez żadnej ingerencji w pisownię imion i nazwisk osób wskazanych w zagranicznym dokumencie stanu cywilnego. Jednocześnie zgodnie z art. 107 pkt 3 PrASC kierownik USC odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli byłaby ona sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Według organu II instancji takimi zasadami jest m.in. norma wyrażona w art. 18 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo pozostają pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten, w ocenie organu II instancji, wskazuje na ochronę małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. Jednocześnie według organu II instancji, art. 18 Konstytucji nie określa, że inne związki małżeńskie takiej ochronie nie podlegają, ponieważ polski system prawny innego związku niż związek heteroseksualny nie charakteryzuje jako małżeństwa. W ocenie organu II instancji w obecnym stanie prawnym jedynym skutecznym małżeństwem na gruncie polskiego porządku prawnego jest wyłącznie związek kobiety i mężczyzny.

²⁸ Wyrok WSA z dnia 18.09.2019 r. IV SA/Wa 1638/19, LEX nr 2725466.

²⁹ Tamże.

W ocenie WSA skarga była bezzasadna, a tym samym podlegała oddaleniu. Sąd argumentując oddalenie skargi wskazał m.in. sposób redakcji art. 107 pkt 3 PrASC, w szczególności słowo „odmawia”. W konsekwencji decyzja w tym przedmiocie ma zatem charakter decyzji związanej, a nie decyzji uznaniowej³⁰. Co zasługuje na krytykę, WSA uznał, że Konstytucja zawiera definicję małżeństwa, a celem jego obecnego brzmienia było uniemożliwienie osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa czy sformalizowania związku w inny sposób. Z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Nie powtarzając argumentów przytoczonych w rozdziale IV należy jednak wskazać, że aktualne brzmienie art. 18 Konstytucji nie może prowadzić do uznania, że zakazuje ono ustawodawcy zwykłemu umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa. Przytoczone przez sąd poglądy wyrażone w literaturze przedmiotu zostały szerzej opisane w rozdziale IV, przy czym zauważenia wymaga fakt, że większość, jak nie wszystkie te poglądy nie przedstawiają racjonalnych argumentów opartych o zasady wykładni i interpretacji prawniczej co do istnienia domniemanego zakazu, wynikającego z art. 18 Konstytucji, instytucjonalizacji związków partnerskich czy umożliwienia osobom tej samej płci zawierania małżeństw. Wojewódzki Sąd Administracyjny obszernie odniósł się do powołanych orzeczeń wydanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, w szczególności do sprawy *Orlandi i inni przeciwko Włochom*. Faktycznie jest tak, że pomimo stwierdzenia naruszenia art. 8 EKPCz w tej sprawie, ETPCz uznał, że państwa-strony nie mają obowiązku dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa. Jednocześnie należy nie spuścić z oczu tego, że trybunał przyjął stanowisko, że musi istnieć jakaś możliwość sformalizowania związku przez osoby tej samej płci w porządku krajowym. Skoro więc w Polsce jedyną formą prawnego uznania związku pomiędzy dwojgiem osób jest małżeństwo, to wydaje się, że transkrypcja zagranicznego małżeństwa osób tej samej płci powinna jawić się jako realizacja obowiązku wynikającego z EKPCz.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 08.01.2019 r. IV SA/WA 2618/18.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie³¹ przedstawiał się następująco: w marcu 2018 r. skarżący złożyli wniosek do Kierownika USC o transkrypcję aktu małżeństwa zawartego poza granicami Polski. Kierownik USC wydał decyzję odmawiającą wpisania do Systemu Rejestrów Państwowych treści aktu małżeństwa.

³⁰ Tamże.

³¹ Wyrok WSA z dnia 08.01.2019 r. IV SA/Wa 2618/18, LEX nr 2618194.

Od decyzji tej skarżący wnieśli odwołanie do organu II instancji. Organ odwoławczy nie stwierdził podstaw do zmiany bądź uchylenia zaskarżonej decyzji i utrzymał ją w mocy, wyjaśniając, że materialną podstawę rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 104 ust. 1 PrASC. Jednocześnie zgodnie z treścią art. 107 pkt 3 PrASC Kierownik USC odmawia dokonania transkrypcji, jeżeli byłaby ona sprzeczna z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Organ odwoławczy uznał, że przy ustalaniu podstawowych zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej - na użytek klauzuli porządku publicznego należy brać pod uwagę m.in. art. 18 Konstytucji, który „(...) definiuje małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”³². Organ II instancji podkreślił również, że pojęcie małżeństwa wyrażone w Konstytucji ma charakter autonomiczny i niezależny od innych aktów normatywnych pochodzących od polskiego ustawodawcy czyli krajowych, jak również międzynarodowych. Dodatkowo organ II instancji wskazał, że odmienność płci nupturientów stanowi przesłankę merytoryczną zawarcia małżeństwa w polskim porządku prawnym. Organ odwoławczy wskazał również, że z art. 7 PPM wynika, iż prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Zwrócono dodatkowo uwagę na istnienie sprzeczności nie do pogodzenia, tj. pomiędzy formą wzoru zagranicznego aktu małżeństwa a wzorem polskiego odpowiednika. Z treści zagranicznego aktu małżeństwa wynika bowiem, że jako osoby zawierające małżeństwo wpisano dane dwóch mężczyzn. W ocenie organu odwoławczego biorąc pod uwagę istotę transkrypcji tj. konieczność przytoczenia treści transkrybowanego aktu w niezmienionej postaci, to przenosząc do rejestru stanu cywilnego zagraniczny akt małżeństwa, kierownik urzędu stanu cywilnego musiałby wpisać imiona i nazwiska dwóch mężczyzn, przy czym dane jednego z nich w rubryce „kobieta”.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na tak wydane decyzje administracyjne. Swoje orzeczenie argumentował w następujący sposób. W ocenie sądu organ odwoławczy prawidłowo uznał, że za niedopuszczalną należy uznać transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa stwierdzającego zawarcie małżeństwa przez osoby tej samej płci, gdyż konsekwencją takiej transkrypcji byłoby ujawnienie w rejestrze stanu cywilnego oraz w akcie małżeństwa wymienieni byłiby tylko mężczyźni, co należy uznać za niemożliwe do niepogodzenia z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Ponadto skutkowało by to ujawnieniem w polskim akcie stanu cywilnego w rubryce „kobieta” danych

³² Tamże.

mężczyzny, co naruszałoby przepisy rozporządzenia określającego urzędowe odpisy skróconych i zupełnych akt małżeństwa. W tym miejscu należy wskazać, że ustalenia sądu zasługują na krytykę. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 178 Konstytucji sędziowie podlegają tylko Konstytucji i ustawom, tym samym sąd po pierwsze nie jest związany treścią aktu podustawowego, a po drugie jest kompetentny do weryfikacji czy rozporządzenie wydane przez organ administracji rządowej jest legalne. Jednocześnie z art. 178 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 oraz art. 184 Konstytucji wynika kompetencja sądów administracyjnych do odmowy zastosowania przepisu rangi podustawowej³³. W konsekwencji za bezzasadne należy uznać ustalenia sądu, który wskazuje, że akt podustawowy nie przewiduje „odpowiedniej rubryki”, gdyż takowa nie wiąże sądu.

Niemniej jednak, dalsza argumentacja sądu budzi istotne zastrzeżenia. Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że z art. 18 Konstytucji wyinterpretować można wyłącznie gwarancję objęcia szczególną ochroną i opieką państwa instytucji małżeństwa, ale tylko takiego pomiędzy mężczyzną i kobietą. W konsekwencji z owej normy konstytucyjnej nie wynika konstytucyjne rozumienie instytucji małżeństwa, toteż treść tego przepisu nie mogłaby stanowić samoistnej podstawy do odmowy dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa, jeżeli w porządku krajowym instytucja małżeństwa osób tej samej płci byłaby przewidziana. Idąc dalej, WSA uznał że omawiana norma konstytucyjna nie zabrania ustawodawcy zwykłemu zinstytucjonalizowania związków osób tej samej płci lub różnej płci, jednakże uregulowania takie nie istnieją w obecnym stanie prawnym. Stawo-wisko te zasługuje na częściową aprobatę przy jednoczesnej krytyce. Skoro więc z treści art. 18 Konstytucji nie można wywieść normy zakazującej małżeństw między osobami tej samej płci to brak odpowiednich norm na poziomie ustawo-wym nie powinno stanowić przeszkody do dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa osób tej samej płci.

Sąd poświęcił dużo miejsca obszernemu uzasadnieniu dlaczego zarzut naruszenia art. 8 ust 1 i 2 EKPCz był chybiony. W ocenie sądu interpretacja norm EKPCz nie może być dokonywana w oderwaniu od innych norm zawartych w tym akcie prawnym, w szczególności od art. 12 EKPCz. W jego treści zawarto, że mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa. Według oceny sądu na gruncie EKPCz, która jest również elementem polskiego porządku prawnego, nie przyznano *a priori* mężczyznom i kobietom prawa do zawierania

³³ Szerzej wyrok NSA z 16.04.2024 r., II GSK 2000/21, LEX nr 3720138.

związków małżeńskich z osobami tej samej płci, pozostawiając zagadnienie regulacji instytucji małżeństwa i jego zawarcia ustawodawstwu krajowemu. Niemniej jednak, wątpliwości co do wersji językowej oraz rozumienia art. 12 EKPCz zostały przeze mnie podniesione w rozdziale IV.

W tym miejscu wskazać należy pewną wątpliwość. Skarżący w żadnym miejscu postępowania nie wskazywali, że chcą zawrzeć małżeństwo z osobą tej samej płci w Polsce, a chcą dokonać transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa. Tym samym to co chcieli skarżący był fakt odnotowania w polskim rejestrze stanu cywilnego pewnego zdarzenia, które nastąpiło poza granicami Polski. Ponadto, skoro art. 104 PrASC przewiduje sytuacje, w których transkrypcja jest obligatoryjna to w jaki sposób polski obywatel ma wywiązać się z tego obowiązku w następującej sytuacji. Obywatele Polski – osoby tej samej płci zawierają małżeństwo w kraju, które przewiduje możliwość zawarcia małżeństwa przez osoby tej samej płci. W następstwie takiego małżeństwa, obie osoby zmieniają nazwisko. Zgodnie z treścią art. 104 ust. 5 PrASC transkrypcja jest obligatoryjna kiedy obywatel polski ubiega się o polski dokument tożsamości, a niewątpliwie w przypadku zmiany nazwiska zachodzi konieczność uzyskania nowego dokumentu tożsamości. Odmowa dokonania transkrypcji uniemożliwia uzyskanie nowego dokumentu tożsamości, tym samym może zajść sytuacja, w której obywatel polski funkcjonuje niejako pod dwoma nazwiskami. W Polsce pod nazwiskiem dotychczasowym, a poza granicami Polski pod nazwiskiem zmienionym. Niewątpliwie taka sytuacja jawi się jako niepożądana i powinna zostać usankcjonowana przez polski system prawny.

Kontynuując wątek naruszenia art. 8 EKPCz, WSA ocenił, że norma ta nie jest podstawą do wywodzenia obowiązku pozytywnego uznania prawnego i ochrony związków tej samej płci przez dane państwo. Jak zostało to wskazane w rozdziale IV oraz V, sąd administracyjny nie mógł się bardziej mylić. W świetle orzeczenia Oliari i inni przeciwko Włochom, Fedotova i inni przeciwko Rosji, Przybyszewska i inni przeciwko Polsce oraz Formela i inni przeciwko Polsce należy jednoznacznie stwierdzić, że Polska ma obowiązek zapewniania odpowiednich ram instytucjonalnych przewidujących prawne uznanie i ochronę związków osób tej samej płci.

Ponadto, sąd uznał że odmowa transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa nie stanowi ingerencji w prawo do życia rodzinnego i prywatności członków rodziny skarżącego. Stwierdzenie braku przesłanek dokonania transkrypcji do polskiego rejestru stanu cywilnego nie podważa bowiem i nie ogranicza możliwości pełnego korzystania z prawa do życia rodzinnego oraz poszanowania

prywatności, a brak możliwości posługiwania się polskim aktem stanu cywilnego pozostaje bez związku z faktycznym korzystaniem z tych praw. Nie sposób się zgodzić z argumentacją sądu. Skoro na prywatność składają się takie elementy jak nazwisko czy stan cywilny to w mojej ocenie brak możliwości ujawnienia zmiany nazwiska bądź zmiany stanu cywilnego prowadzi do naruszenia prawa do ochrony prywatności.

Ostatnim zarzutem, z którym zmierzył się sąd administracyjny był zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji tj. zasady równości i niedyskryminacji. Jednakże w głównej mierze sąd podzielił stanowisko wyrażone w orzecznictwie sądowoadministracyjnym, że „(...) zapewnienie korzystania bez dyskryminacji z praw i wolności może dotyczyć praw bezwzględnie przyznanych, a więc oczywistych, należnych, a nie dopiero ewoluujących i podlegających kształtowaniu w niektórych społeczeństwach. Należy przyznać, że prawo do instytucjonalnej formy związku osób jednej płci istotnie ewoluuje, a więc znane jest coraz większej liczbie porządków prawnych, jednakże nie jest prawem powszechnym, oczywistym co do formy, przyznany przez prawo Unii Europejskiej czy ratyfikowaną umowę międzynarodową. Stąd brak uregulowania tej kwestii w obowiązującym porządku prawnym nie może być przesłanką do uznania naruszenia zakazu dyskryminacji”³⁴. Pojawia się więc pytanie, kiedy prawo staje się prawem bezwzględnie przyznany, oczywistym i należnym? Czy wtedy kiedy będzie wprost uregulowane przez akt prawa krajowego lub międzynarodowego? Czy kiedy będzie pełen konsensus wszystkich państw na świecie lub państw członkowskich UE? Wydaje się jednak, że odpowiedzi na tak postawione pytania nie sposób znaleźć.

³⁴ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 03.11.2017 r. IV SA/Wa 1893/17, LEX nr 2760554.

ZAKOŃCZENIE

Problematyka instytucjonalizacji związków osób tej samej płci stanowi jedno z najtrudniejszych i najbardziej dyskutowanych zagadnień współczesnego prawa publicznego i prywatnego. Podstawowym celem badawczym niniejszej pracy była ocena czy obecnie obowiązujące przepisy prawa krajowego zakazują bądź umożliwiają wprowadzenie przez ustawodawcę zwykłego formy zinstytucjonalizowania związku osób tej samej płci. Drugi cel badawczy sprowadzał się do weryfikacji czy w świetle wiążących Polskę umów międzynarodowych oraz przepisów prawa międzynarodowego wynika obowiązek wprowadzenia prawnie uznanej formy związku osób tej samej płci. Trzeci cel badawczy obejmował weryfikację standardów interpretacyjnych wynikających z orzecznictwa sądów polskich i Trybunału Konstytucyjnego, a także trybunałów międzynarodowych w zakresie odnoszącym się do zinstytucjonalizowanego związku osób tej samej płci.

Rozdział I prowadzi do wniosku, że godność człowieka jako wartość przyrodzona, niezbywalna i nienaruszalna, stanowi zarówno aksjologiczne jak i normatywne źródło wolności i praw jednostki, a także jądro porządku konstytucyjnego. Z powyższego założenia wynika zasada pierwszeństwa godności w przypadku kolizji wartości, albowiem każde zderzenie jakiegokolwiek wartości z godnością musi jej ustąpić, ponieważ naruszenie godności jest *ex definitione* bezprawne. Innymi słowy, godność nie podlega waznieniu jak zwykle dobro konstytucyjne, a test proporcjonalności o którym mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji nie może legitymizować ingerencji w samą istotę godności. Test ten może jedynie służyć waznieniu innych praw i wolności w granicach wyznaczonych przez absolutny charakter godności. W tym sensie godność człowieka pełni funkcję materialnej granicy dla działalności prawodawczej i sfery stosowania prawa, a także pełni funkcję dyrektywy interpretacyjnej wobec całego katalogu praw i wolności.

Konsekwencją prymatu godności jest szerokie, strukturalne rozumienie prawa do prywatności określonego w art. 47 Konstytucji, obejmującego nie tylko

ochronę sfery intymnej, lecz także życia rodzinnego i autonomii decyzji dotyczących życia osobistego, w tym tożsamości i samookreślenia jednostki. Jednocześnie prawo do prywatności, jako wywodzone z godności, generuje zarówno obowiązki negatywne oraz pozytywne wobec prawodawcy. Przez obowiązki negatywne należy rozumieć przede wszystkim skierowany do władzy publicznej nakaz powstrzymania się od arbitralnej ingerencji w prywatność człowieka, zaś przez obowiązki pozytywne należy rozumieć nakaz tworzenia ram prawnych i praktycznych (a nie iluzorycznych) gwarancji, które umożliwiają rzeczywiste korzystanie z autonomii jednostki. Tak szerokie podejście do powyższych obowiązków znajduje stałe potwierdzenie w strasburskich standardach orzeczniczych ETPCz, bowiem trybunał ten odczytuje art. 8 EKPCz jako „żywy instrument”, którego zakres ewoluuje adekwatnie do współczesnych uwarunkowań społecznych i technologicznych, konsekwentnie rozszerzając ochronę prywatności i życia rodzinnego oraz akcentując zakaz ich fragmentaryzacji. Powyższe prowadzi również do wniosku, że prywatność i życie rodzinne są ściśle powiązane z godnością, dlatego ingerencje w ich istotę nie mogą być usprawiedliwione testem proporcjonalności.

Ponadto, rozumienie prywatności jako prawa „zakorzenionego” w godności wywołuje pewne konsekwencje systemowe. Po pierwsze, wzmacnia ochronę sfery informacyjnej jednostki, rozumianej jako możliwość decydowania o ujawnianiu, obiegu i korekcie informacji dotyczących osoby, co stanowi element jej tożsamości i autonomii. Po drugie, wymaga od prawodawcy projektowania rozwiązań instytucjonalnych, które nie tylko „nie przeszkadzają”, ale aktywnie umożliwiają korzystanie z życia rodzinnego i osobistego. Po trzecie, kształtuje standard oceny ograniczeń prywatności, gdyż oprócz wymogu legalności, konieczności i proporcjonalności sensu *stricto* danego ograniczenia, konieczne jest uwzględnienie zakazu naruszania istoty prawa – tym samym ingerencje, które dotyczą rdzenia godnościowego poprzez uczynienie danego prawa iluzorycznym, są niedopuszczalne. W konsekwencji prymat godności oraz szerokie rozumienie prywatności stanowią nieodzowną matrycę interpretacyjną relacji między jednostką a państwem. W tym sensie, każda forma uznania życia rodzinnego musi wychodzić z założenia, że naruszenie godności jest bezprawne, a obowiązkiem władz publicznych jest tworzenie i utrzymywanie takich ram prawnych, które realnie umożliwiają jednostce prowadzenie własnego, autonomicznego życia.

W oparciu o rozdział II należy stwierdzić, że pojęcie relacji interpersonalnej należy rozumieć jako więź łączącą dwie osoby pozostające we faktycznym pożyciu, ujawniającą się we wspólnocie życia i wzajemnej odpowiedzialności. Z tej perspektywy pojęcie rodziny w polskim prawodawstwie obejmuje względnie trwałe

związek dwóch osób, oparty przede wszystkim na więzi emocjonalnej, a także zależnie od okoliczności, na wspólnocie osobistej i gospodarczej (w tym prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego). W tym samym porządku pojęciowym, przez pojęcie związku o cechach zbliżonych do rodziny należy rozumieć trwałą relację dwóch osób pozostających we wspólnym pożyciu, która obok komponentu emocjonalnego, może charakteryzować się powiązaniami osobistymi bądź ekonomicznymi, kształtującymi ich wspólną sferę życia. Przez pojęcie małżeństwa należy rozumieć związek prawnie ważny i doniosły, usankcjonowany przez porządek prawny, zawierany dobrowolnie przez dwie osoby (tej samej lub różnej płci), który cechuje monogamiczność oraz względna trwałość.

Taki układ definicyjny pozwala odróżnić małżeństwo od innych form wspólnego życia przy jednoczesnym oparciu oceny na koherentnych kryteriach. Przy ustalaniu, czy dana relacja ma charakter rodzinny bądź rodzinopodobny, w pierwszej kolejności należy ocenić jej trwałość oraz wspólnotę życia tej relacji, a dopiero następnie pozostałe elementy tej relacji. W tym sensie przyjęte w rozdziale drugim definicje pełnią rolę dyrektyw interpretacyjnych dla całości analiz, ponieważ umożliwiają jednolitą kwalifikację stanów faktycznych, przypisanie im adekwatnych skutków prawnych oraz rozstrzygnięcie, czy oraz w jakim zakresie dana relacja powinna korzystać z instytucjonalnego uznania w systemie prawa.

Rozdział III prowadzi do wniosku, że dyskryminacja to sytuacja zróżnicowanego traktowania podmiotów znajdujących się w porównywalnej lub identycznej sytuacji, dla której brak dostatecznego uzasadnienia aksjologicznego oraz tetycznego. Na tej podstawie prawidłowo wyróżnia się trzy postaci tego zjawiska, po pierwsze dyskryminację bezpośrednią (gdy kryterium różnicowania jest wprost wskazana cecha), po drugie dyskryminację pośrednią (gdy pozornie neutralne kryterium w praktyce prowadzi do niekorzystnego zróżnicowania) oraz po trzecie uprzywilejowanie wyrównawcze, rozumiane jako dopuszczalne działania mające na celu realne wyrównanie szans i usunięcie faktycznych nierówności.

W oparciu o przeprowadzone badanie przyjęto, że wykładnia przepisów antydyskryminacyjnych musi uwzględniać przepisy intertemporalne Konstytucji, a także status prawa międzynarodowego w krajowym porządku prawnym. W konsekwencji, wybrane umowy międzynarodowe korzystają ze statusu równego umowie ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, co determinuje ich pierwszeństwo przed ustawą i wzmacnia ochronę przed dyskryminacją. Jednocześnie analizowane akty prawne co do zasady posługują się otwartym katalogiem przesłanek zakazu dyskryminacji, przy czym z perspektywy niniejszego badania szczególnie relewantna jest przesłanka orientacji seksualnej, zarówno na

poziomie konstytucyjnych zasad równości i zakazu dyskryminacji, jak i w świetle standardów prawa międzynarodowego.

W powyższym kontekście wnioski wynikające z rozdziału III wyznaczają operacyjne ramy przypadków różnicowania. Po pierwsze wymagana jest identyfikacja porównywalności sytuacji, po drugie weryfikacja istnienia i ciężaru uzasadnienia różnicowania, po trzecie badania skutków domniemanego kryterium dla grup chronionych, zwłaszcza w ujęciu pośrednich form dyskryminacji. Przyjęte w rozdziale III rozróżnienia i standardy, wspomagały w dalszych częściach pracy ocenę, czy i kiedy zróżnicowanie dotyczące związków osób tej samej płci narusza konstytucyjną zasadę równości oraz zakaz dyskryminacji, a w konsekwencji czy wymaga określonych działań pozytywnych ze strony prawodawcy.

Rozdział IV prowadzi do wniosku, że istnieją dostatecznie silne argumenty przemawiające za dopuszczalnością instytucjonalizacji związków osób tej samej płci w Polsce. W szczególności uznaję, że prawidłową formą instytucjonalizacji takich związków byłoby rozszerzenie możliwości zawierania małżeństw przez osoby tej samej płci. Kluczowe znaczenia ma w tym ujęciu godność człowieka jako wartość wyznaczająca granice dopuszczalności ingerencji w sferę życia prywatnego i rodzinnego. Skoro prawo do ochrony prywatności, które jest zakorzenione w godności człowieka, obejmuje zarówno ochronę sfery intymnej, jak i autonomię decyzji osobistych, to rola państwa nie polega na bierności, lecz na tworzeniu takich rozwiązań, które porządkują i zabezpieczają korzystanie z tych praw. W tym sensie zinstytucjonalizowanie związku (osób tej lub różnej płci) jawi się jako konstrukcja gwarancyjna, bowiem stabilizuje więzi, nadaje im formę prawną i zapewnia ochronę przed arbitralnością. Na tym tle wydaje się uprawnione stanowisko, że prawo do zawarcia małżeństwa przysługuje co do zasady każdej osobie pełnoletniej, a jego treść nie może zostać zredukowana do relacji osób różnopłciowych.

Wykładnia art. 18 Konstytucji w moim przekonaniu nie daje podstaw do twierdzenia, że przepis ten zawiera legalną definicję małżeństwa. W tym kontekście należy przyjąć, że brzmienie art. 18 Konstytucji nie odpowiada stylizacji właściwej dla definicji znanych logice formalnej, a także dla definicji określonych w ZTP. Jednocześnie relacja równoznaczności między pojęciami „małżeństwo” oraz „związek kobiety i mężczyzny” nie została zakodowana w art. 18 Konstytucji w sposób właściwy dla definicji klasycznych, toteż należy przyjąć, że Konstytucja nie zawiera definicji legalnej małżeństwa. W myśl powyższego art. 18 Konstytucji należy zatem odczytywać przede wszystkim jako normę ochronną, która zapewnia szczególną opiekę małżeństwu osób różnej płci (pewne minimum

ustawodawcze), nie zaś jako normę zakazującą rozszerzania tej instytucji prawa rodzinnego na inne związki, a tym bardziej nie jako normę zakazującą ustanawiania innych instytucji prawa rodzinnego (związki partnerskie). Takie ujęcie w moim przekonaniu pozostaje spójne z funkcją prawa prywatnego i publicznego w demokratycznym państwie prawnym, które powinno wzmacniać, a nie osłabiać, realną możliwość kształtowania życia rodzinnego przez jednostki.

Powyższe wnioski wspiera również perspektywa pozaprawna. Umożliwienie zawierania małżeństwa przez osoby tej samej płci poprawia jakość życia osób korzystających z tej instytucji, nie wpływa negatywnie na częstość zawierania ani na stabilność małżeństw osób różnej płci, a stabilność małżeństw osób tej samej płci pozostaje porównywalna do stabilności małżeństw osób różnej płci. Tym samym dane statystyczne przemawiają za tym, aby rozumieć instytucjonalizację związków osób tej lub różnej płci nie jako przywilej przyznawany wąskiej grupie, lecz jako środek służący realizacji konstytucyjnych wartości takich jak godność człowieka, ochrona prawa do prywatności i życia rodzinnego.

Niezależnie od argumentów wynikających z prawa krajowego, należy podkreślić, że Polska podlega pozytywnemu obowiązkowi zapewnienia odpowiedniej ochrony prawnej związkom osób tej samej płci, co wynika z art. 8 EKPCz. Brak jakiegokolwiek możliwości zinstytucjonalizowania relacji osób tej samej płci prowadzi do osłabienia ochrony życia rodzinnego i w praktyce czyni ją iluzoryczną, co pozostaje w sprzeczności ze strasburskim standardem interpretacyjnym. Mając na względzie status EKPCz w polskim porządku prawnym, obowiązek ten powinien oddziaływać na wykładnię przepisów krajowych oraz ukierunkować działania ustawodawcze. W konsekwencji dopuszczalność (w wymiarze konstytucyjnym) oraz konieczność (w wymiarze strasburskim) wspólnie przemawiają za ustanowieniem adekwatnej formy prawnego uznania i ochrony związków osób tej samej płci, przy zachowaniu szczególnej ochrony przewidzianej dla małżeństwa w art. 18 Konstytucji.

Rozdział V prowadzi do wniosku, że relacje łączące osoby tej samej płci mieszczą się w zakresie ochrony przewidzianej w art. 8 EKPCz. Relacje łączące osoby tej samej płci mogą mieć charakter trwałe i stabilny, co uzasadnia ich objęcie ochroną przewidzianą dla „życia rodzinnego” w rozumieniu art. 8 EKPCz. Z tej przesłanki wynika dalsza konsekwencja, tj. na państwach-stronach EKPCz spoczywa pozytywny obowiązek zapewniania adekwatnej, realnej (a nie czysto deklaratywnej) ochrony prawnej tym relacjom, tak aby możliwe było skuteczne korzystanie z praw składających się na sferę życia rodzinnego. Jednocześnie wypracowany na gruncie EKPCz standard interpretacyjny nie ustanawia bezwzględnego

obowiązku dokonania transkrypcji zagranicznego aktu małżeństwa osób tej samej płci jako takiej. Istotne jest jednak to, że brak dokonania takiej transkrypcji nie może prowadzić do sytuacji, w której nie istnieje żadna alternatywna droga uzyskania ochrony prawnej dla danej relacji. Jeżeli odmowie transkrypcji towarzyszy brak jakiejkolwiek instytucji lub mechanizmu zapewniającego skutki właściwe ochronie życia rodzinnego, to w praktyce dojdzie do naruszenia art. 8 EKPCz, ponieważ ochrona zapewniana przez państwo-stronę EKPCz staje się iluzoryczna.

W konsekwencji powyższych ustaleń, ustanowienie nowej instytucji służącej formalizacji związków osób różnej płci przy jednoczesnym wykluczeniu z jej zakresu podmiotowego osób tej samej płci prowadzi do naruszenia art. 14 w związku z art. 8 EKPCz. Tego rodzaju rozwiązanie stanowi nieusprawiedliwione zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów znajdujących się w porównywalnym położeniu, a więc dyskryminację zakazaną przez EKPCz. Co więcej, interes większości, rozumiany jako sprzeciw wobec przyznania ochrony prawnej mniejszościom, nie może sam w sobie stanowić podstawy ograniczania praw gwarantowanych przez EKPCz, a odmienne podejście czyniłoby ochronę wynikającą z tej konwencji jako pozorną.

Z przedstawionych rozważań wynika, że w warunkach braku możliwości sformalizowania związków osób tej samej płci, Polska naruszyła art. 8 EKPCz. Jednocześnie na Polsce spoczywa pozytywny obowiązek ukształtowania takich rozwiązań prawnych, które zapewnią związkom osób tej samej płci odpowiednią i efektywną ochronę zgodną ze standardem wynikającym z EKPCz. W tym sensie wymóg konwencyjny ukierunkowuje zarówno wykładnię przepisów krajowych, jak i działania ustawodawcze, tak aby ochrona życia rodzinnego osób pozostających w związku z osobą tej samej płci nie była redukowana do deklaracji, lecz miała charakter rzeczywisty.

Rozdział VI prowadzi do wniosku, że transkrypcja jest czynnością materialno-techniczną polegającą na wiernym i literalnym przeniesieniu treści zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskiego rejestru aktów stanu cywilnego. Czynność ta ma charakter reprodukcyjny (deklaratoryjny) i ma na celu potwierdzenie zaistniałego zdarzenia, które już nastąpiło zgodnie z prawem miejsca sporządzenia aktu. Z tej właściwości wynika istotna konsekwencja praktyczna, bowiem w reżimie transkrypcji obligatoryjnej organ rejestrujący nie dokonuje autonomicznej oceny dopuszczalności samego zdarzenia w świetle krajowych zasad ustrojowych, lecz ogranicza się do technicznego odwzorowania przedłożonego dokumentu. Innymi słowy, w sytuacji, gdy transkrypcja jest obowiązkowa, nie zachodzi potrzeba badania czy dokonanie transkrypcji pozostaje w sprzeczności

z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polski, gdyż zakres uznania administracyjnego jest tu zasadniczo wyłączony.

Jednocześnie klauzula porządku publicznego (*ordre public*) pozostaje instrumentem o zmiennej treści, którą należy odnosić do aktualnego porządku *forum* i realiów społecznych właściwych dla danego casu. Ze względu na daleko idące skutki jej zastosowania, sięgnięcie po art. 107 pkt 3 PrASC wymaga restrykcyjnego podejścia oraz przeprowadzenia dwustopniowej analizy. Po pierwsze należy wykazać rzeczywistą kolizję z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, rozumianego w szczególności jako normy konstytucyjne oraz wynikające z nich standardy (w tym standard ochrony godności i ochrony prawa do prywatności, a także standard równego traktowania). Po drugie należy dokonać ważenia konsekwencji dokonania i odmowy dokonania transkrypcji. Inaczej mówiąc, należy ocenić jakie skutki dla porządku prawnego i dla sytuacji jednostek pociągnie dokonanie transkrypcji, a jakie skutki pociągnie odmowa dokonania transkrypcji, z uwzględnieniem zasady proporcjonalności, potrzeby unikania „iluzoryczności” ochrony praw oraz zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego (w szczególności art. 8 i 14 EKPCz). Dopiero taka, konkretna i wyczerpująca ocena może uzasadniać wyjątek od zasady uznawania dokumentów publicznych.

Na tle powyższego, wybrane orzecznictwo administracyjne przyjmuje co do zasady stanowisko wykluczające transkrypcję zagranicznych aktów małżeństwa osób tej samej płci, odwołując się przede wszystkim do klauzuli porządku publicznego określonej w art. 107 pkt 3 PrASC. Powyższe stanowisko wymaga jednak krytyki. W przeanalizowanych sprawach, co do zasady, argumentacja sądowa nie rekonstruuje szczegółowo skutków zarówno dokonania, jak i odmowy dokonania transkrypcji. Ponadto, nie prowadzi do pełnego ważenia dóbr – między ochroną podstawowych zasad porządku krajowego a potrzebą zapewniania realnej (a nie deklaratywnej) ochrony życia rodzinnego i równego traktowania. Innymi słowy, sądy przeważnie poprzestają na deklaratywnym powołaniu się na *ordre public*, bez wykazania niezbędnego, konkretnego i proporcjonalnego charakteru odmowy w danych okolicznościach. W świetle przyjętych założeń, prawidłowe stosowanie klauzuli porządku publicznego powinno mieć charakter wyjątkowy, być oparte na indywidualnej analizie i respektować granice wynikające z konstytucyjnych praw jednostki oraz zobowiązań międzynarodowych.

W wyniku badań ustalono następujące wnioski generyczne, dla całości przeprowadzonego badania. Po pierwsze, należy stwierdzić, że Konstytucja nie zakazuje ustawodawcy zwykłemu wprowadzenia zinstytucjonalizowanej formy związku osób tej samej płci. Jednocześnie, Konstytucja umożliwia ustawodawcy

zwykłemu wprowadzenie prawnie uznanej formy związku osób tej samej płci. Po drugie, w mojej opinii, nie funkcjonuje w polskim systemie prawnym legalna, normatywna definicja małżeństwa, która ograniczałaby możliwość rozszerzenia możliwości zawarcia małżeństwa na osoby tej samej płci. Po trzecie, przepisy Konstytucji nie zawierają definicji legalnej małżeństwa z uwagi na brak cech przypisywanych definicjom legalnym oraz z uwagi na to, że art. 18 Konstytucji nie został zbudowany zgodnie z zasadami wskazanymi w ZTP – przy czym przyjmując założenia o spójności systemu prawnego, należy założyć że uzasadnionym jest dokonywanie analizy przepisów Konstytucji przez pryzmat ZTP, który w odniesieniu do kwestii definicji stanowi przykład potwierdzenia ogólnie funkcjonujących zasad logiki formalnej. Po czwarte, w świetle wiążących Polskę umów międzynarodowych oraz przepisów prawa międzynarodowego wynika obowiązek wprowadzenia prawnie uznanej formy związku osób tej samej płci. Uważam też, że na gruncie prawa międzynarodowego istnieje pozytywny obowiązek do umożliwienia osobom tej samej płci zawarcia małżeństwa równoznacznego małżeństwu osób różnej płci, jednocześnie dostrzegając, że stanowisko to nie znajduje odzwierciedlenia w orzecznictwie ETPCz.

W mojej ocenie, przeprowadzone badania można podsumować stwierdzeniem, że fundamentem systemu prawnego pozostaje zasada, że prawa człowieka nie są przywilejem udzielanym wybiórczo ani instytucją podlegającą warunkowej realizacji. Ich natura polega na bezwzględnym obowiązywaniu i na powszechności, która nie powinna dopuszczać wyjątków. Jeżeli prawa człowieka nie znajdują zastosowania wobec wszystkich, tracą swój sens i stają się wydmuszką oraz pustymi formułami. W tym znaczeniu prawa człowieka są rzeczywistością istniejącą w pełni – albo nie istniejącą wcale.

SUMMARY

The subject of institutionalizing same-sex relationships is one of the most difficult and most debated issues in contemporary public and private law. The primary research objective of this study was to assess whether the current provisions of national law prohibit or allow the legislature to introduce a form of institutionalizing same-sex relationships. The second research objective was to verify whether, in the light of international agreements binding on Poland and international law, there is an obligation to introduce a legally recognized form of same-sex relationship. The third research objective was to verify the interpretative standards resulting from the case law of Polish courts and the Constitutional Tribunal, as well as international tribunals, in relation to institutionalized same-sex relationships.

Chapter I leads to the conclusion that human dignity, as an inherent, inalienable, and inviolable value, constitutes both an axiological and normative source of individual freedoms and rights, as well as the core of the constitutional order. This assumption gives rise to the principle of the primacy of dignity in the event of a conflict of values, i.e., any clash between any value and dignity must yield to the latter, because a violation of dignity is, by definition, unlawful. In other words, dignity is not subject to weighing like an ordinary constitutional good, and the proportionality test referred to in Article 31(3) of the Constitution cannot legitimize interference with the very essence of dignity. This test can only serve to weigh other rights and freedoms within the limits set by the absolute nature of dignity. In this sense, human dignity serves as a material boundary for legislative activity and the sphere of law enforcement, as well as an interpretative guideline for the entire catalogue of rights and freedoms.

The consequence of the primacy of dignity is a broad, structural understanding of the right to privacy defined in Article 47 of the Constitution, covering not only

the protection of the intimate sphere, but also family life and the autonomy of decisions concerning personal life, including the identity and self-determination of the individual. At the same time, the right to privacy, as derived from dignity, generates both negative and positive obligations towards the legislator. Negative obligations should be understood primarily as an imperative addressed to public authorities to refrain from arbitrary interference with human privacy, while positive obligations should be understood as an imperative to create legal and practical (rather than illusory) guarantees that enable the effective exercise of individual autonomy. Such a broad approach to the above obligations is consistently confirmed in the Strasbourg case law standards of the European Court of Human Rights, as the court interprets Article 8 of the European Convention on Human Rights as a “living instrument” whose scope evolves in line with contemporary social and technological conditions, consistently extending the protection of privacy and family life and emphasizing the prohibition of their fragmentation. This also leads to the conclusion that privacy and family life are closely linked to dignity, and therefore interference with their essence cannot be justified by a proportionality test.

Furthermore, understanding privacy as a right “rooted” in dignity has certain systemic consequences. First, it strengthens the protection of an individual's information sphere, understood as the ability to decide on the disclosure, circulation, and correction of information concerning the person, which is an element of their identity and autonomy. Secondly, it requires the legislator to design institutional solutions that not only “do not interfere” but actively enable the enjoyment of family and personal life. Thirdly, it shapes the standard for assessing restrictions on privacy, because in addition to the requirements of legality, necessity, and proportionality of a given restriction in the strict sense, it is necessary to take into account the prohibition of violating the essence of the right—thus, interferences that affect the core of dignity by making a given right illusory are unacceptable. Consequently, the primacy of dignity and a broad understanding of privacy constitute an indispensable interpretative matrix for the relationship between the individual and the state. In this sense, any form of recognition of family life must be based on the assumption that the violation of dignity is unlawful and that it is the duty of public authorities to create and maintain a legal framework that enables individuals to lead their own autonomous lives.

Based on Chapter II, it should be concluded that the concept of interpersonal relationship should be understood as a bond between two persons living together,

manifested in a shared life and mutual responsibility. From this perspective, the concept of family in Polish legislation covers a relatively stable relationship between two people, based primarily on an emotional bond and, depending on the circumstances, on personal and economic community (including running a joint household). In the same conceptual order, the concept of a relationship with characteristics similar to those of a family should be understood as a lasting relationship between two persons living together, which, in addition to the emotional component, may be characterized by personal or economic ties that shape their shared sphere of life. The concept of marriage should be understood as a legally valid and significant relationship, sanctioned by the legal system, entered into voluntarily by two persons (of the same or different sexes), which is characterized by monogamy and relative permanence.

This definition allows marriage to be distinguished from other forms of cohabitation, while basing the assessment on coherent criteria. When determining whether a relationship is of a family or family-like nature, its stability and the fellowship of life in that relationship should be assessed first, followed by the other elements of the relationship. In this sense, the definitions adopted in Chapter II serve as interpretative guidelines for the entire analysis, as they enable a uniform classification of factual situations, the attribution of appropriate legal effects to them, and a determination of whether and to what extent a given relationship should benefit from institutional recognition in the legal system.

Chapter III leads to the conclusion that discrimination is a situation of differential treatment of entities in a comparable or identical situation for which there is no sufficient axiological and theoretical justification. On this basis, three forms of this phenomenon are correctly distinguished: first, direct discrimination (when the criterion for differentiation is a directly indicated feature), secondly, indirect discrimination (when an apparently neutral criterion in practice leads to unfavorable differentiation), and thirdly, equalizing privilege, understood as permissible actions aimed at real equalization of opportunities and elimination of actual inequalities.

Based on the study, it was assumed that the interpretation of anti-discrimination provisions must take into account the intertemporal provisions of the Constitution, as well as the status of international law in the national legal order. Consequently, selected international agreements enjoy the same status as agreements ratified with prior consent expressed in a statute, which determines their precedence over the statute and strengthens protection against discrimination. At the same time, the legal acts analyzed generally use an open

catalog of grounds for prohibiting discrimination, with sexual orientation being particularly relevant from the perspective of this study, both at the level of constitutional principles of equality and prohibition of discrimination, and in light of international law standards.

In this context, the conclusions drawn in Chapter III set out the operational framework for cases of differentiation. First, it is necessary to identify the comparability of situations; second, to verify the existence and weight of the justification for differentiation; and third, to examine the effects of the presumed criterion on protected groups, especially in terms of indirect forms of discrimination. The distinctions and standards adopted in Chapter III helped in the further parts of the work to assess whether and when differentiation concerning same-sex relationships violates the constitutional principle of equality and the prohibition of discrimination, and consequently whether it requires specific positive action on the part of the legislator.

Chapter IV leads to the conclusion that there are sufficiently strong arguments in favor of the admissibility of institutionalizing same-sex relationships in Poland. In particular, I believe that the correct form of institutionalizing such relationships would be to extend the scope of marriage to same-sex couples. Human dignity is of key importance in this context as a value that sets the limits of permissible interference in private and family life. Since the right to privacy, which is rooted in human dignity, encompasses both the protection of the intimate sphere and the autonomy of personal decisions, the role of the state is not to be passive, but to create solutions that organize and secure the exercise of these rights. In this sense, the institutionalization of a relationship (between persons of the same or different sexes) appears to be a guarantee, as it stabilizes bonds, gives them legal form, and provides protection against arbitrariness. Against this background, it seems justified to argue that the right to marry is, in principle, available to every adult, and its content cannot be reduced to relationships between persons of different sexes.

In my opinion, the interpretation of Article 18 of the Constitution does not provide grounds for claiming that this provision contains a legal definition of marriage. In this context, it should be assumed that the wording of Article 18 of the Constitution does not correspond to the style appropriate for definitions known to formal logic, as well as for definitions specified in the ZTP. At the same time, the equivalence between the concepts of “marriage” and “a union between a woman and a man” has not been codified in Article 18 of the Constitution in a manner appropriate for classical definitions, so it should be assumed that the

Constitution does not contain a legal definition of marriage. In light of the above, Article 18 of the Constitution should therefore be read primarily as a protective norm that provides special protection for marriages between persons of different sexes (a certain legislative minimum), rather than as a norm prohibiting the extension of this institution of family law to other relationships, and even less as a norm prohibiting the establishment of other institutions of family law (civil partnerships). In my opinion, this approach is consistent with the function of private and public law in a democratic state governed by the rule of law, which should strengthen, rather than weaken, the real possibility for individuals to shape their family life.

The above conclusions are also supported by a non-legal perspective. Allowing same-sex couples to marry improves the quality of life of those who benefit from this institution, does not negatively affect the frequency or stability of opposite-sex marriages, and the stability of same-sex marriages remains comparable to that of opposite-sex marriages. Thus, the statistics argue in favor of understanding the institutionalization of same-sex or opposite-sex relationships not as a privilege granted to a narrow group, but as a means of realizing constitutional values such as human dignity and the protection of the right to privacy and family life.

Regardless of the arguments arising from national law, it should be emphasized that Poland has a positive obligation to provide adequate legal protection for same-sex relationships, as follows from Article 8 of the European Convention on Human Rights. The lack of any possibility of institutionalizing same-sex relationships leads to a weakening of the protection of family life and, in practice, renders it illusory, which is contrary to the Strasbourg standard of interpretation. Given the status of the European Convention on Human Rights in the Polish legal order, this obligation should influence the interpretation of national provisions and guide legislative action. Consequently, the admissibility (in constitutional terms) and necessity (in Strasbourg terms) jointly argue for the establishment of an adequate form of legal recognition and protection of same-sex relationships, while maintaining the special protection provided for marriage in Article 18 of the Constitution.

Chapter V leads to the conclusion that same-sex relationships fall within the scope of protection provided for in Article 8 of the European Convention on Human Rights. Same-sex relationships can be permanent and stable, which justifies their inclusion in the protection provided for “family life” within the meaning of Article 8 of the European Convention on Human Rights. This premise leads to a further consequence, namely that the States Parties to the

European Convention on Human Rights have a positive obligation to provide adequate, real (and not merely declaratory) legal protection for such relationships, so that the rights that make up the sphere of family life can be effectively exercised. At the same time, the standard of interpretation developed on the basis of the European Convention on Human Rights does not establish an absolute obligation to transcribe a foreign same-sex marriage certificate as such. However, it is important that the failure to make such a transcription cannot lead to a situation where there is no alternative way of obtaining legal protection for a given relationship. If the refusal to transcribe is accompanied by the absence of any institution or mechanism ensuring the effects appropriate for the protection of family life, this will in practice lead to a violation of Article 8 of the ECHR, as the protection provided by the State Party to the ECHR becomes illusory.

As a consequence of the above findings, the establishment of a new institution for the formalization of relationships between persons of different sexes, while excluding persons of the same sex from its scope, leads to a violation of Article 14 in conjunction with Article 8 of the European Convention on Human Rights. Such a solution constitutes an unjustified differentiation between the legal situations of persons in comparable circumstances, and thus discrimination prohibited by the European Convention on Human Rights. Moreover, the interest of the majority, understood as opposition to granting legal protection to minorities, cannot in itself constitute a basis for restricting the rights guaranteed by the European Convention on Human Rights, and a different approach would render the protection resulting from this convention illusory.

It follows from the above considerations that, in the absence of the possibility of formalizing same-sex relationships, Poland has violated Article 8 of the European Convention on Human Rights. At the same time, Poland has a positive obligation to develop legal solutions that will provide same-sex relationships with adequate and effective protection in accordance with the standard resulting from the European Convention on Human Rights. In this sense, the convention requirement guides both the interpretation of national provisions and legislative action so that the protection of family life for persons in same-sex relationships is not reduced to a mere declaration but is real.

Chapter VI leads to the conclusion that transcription is a material and technical activity consisting in the faithful and literal transfer of the content of a foreign civil status record to the Polish civil status register. This activity is of a reproductive (declaratory) nature and is intended to confirm an event that has already taken place in accordance with the law of the place where the

record was drawn up. This characteristic has an important practical consequence, because under the mandatory transcription regime, the registering authority does not make an autonomous assessment of the admissibility of the event itself in the light of national constitutional principles, but limits itself to the technical reproduction of the document submitted. In other words, where transcription is mandatory, there is no need to examine whether the transcription is contrary to the fundamental principles of the legal order of the Republic of Poland, as the scope of administrative discretion is essentially excluded here.

At the same time, the public policy clause (*ordre public*) remains an instrument with variable content, which should be referred to the current order of the forum and the social realities specific to a given case. Due to the far-reaching consequences of its application, recourse to Article 107(3) of the PrASC requires a restrictive approach and a two-stage analysis. Firstly, it is necessary to demonstrate an actual conflict with the fundamental principles of the Polish legal order, understood in particular as constitutional norms and the standards resulting from them (including the standard of protection of dignity and the right to privacy, as well as the standard of equal treatment). Secondly, the consequences of making and refusing to make a transcription must be weighed. In other words, it is necessary to assess what effects the transcription will have on the legal order and on the situation of individuals, and what effects the refusal to make a transcription will have, taking into account the principle of proportionality and the need to avoid the “illusory nature” protection of rights and obligations under international law (in particular Articles 8 and 14 of the ECHR). Only such a specific and comprehensive assessment can justify an exception to the principle of recognition of public documents.

Against this background, selected administrative case law takes the position of excluding the transcription of foreign same-sex marriage certificates, referring primarily to the public policy clause set out in Article 107(3) of the PrASC. However, this position requires criticism. In the cases analyzed, as a rule, the court's reasoning does not reconstruct in detail the effects of both performing and refusing to perform the transcription. Moreover, it does not lead to a full weighing of interests – between the protection of fundamental principles of national order and the need to ensure real (rather than declarative) protection of family life and equal treatment. In other words, the courts usually limit themselves to a declarative reference to *ordre public*, without demonstrating the necessary, specific, and proportionate nature of the refusal in the circumstances. In light of the above assumptions, the correct application of the public order clause should

be exceptional, based on individual analysis, and respect the limits resulting from the constitutional rights of the individual and international obligations.

The research has led to the following general conclusions for the entire study. First, it should be noted that the Constitution does not prohibit the legislature from introducing an institutionalized form of same-sex union. At the same time, the Constitution allows the legislature to introduce a legally recognized form of same-sex union. Second, in my opinion, there is no legal, normative definition of marriage in the Polish legal system that would limit the possibility of extending the possibility of marriage to same-sex couples. Thirdly, the provisions of the Constitution do not contain a legal definition of marriage due to the lack of characteristics attributed to legal definitions and due to the fact that Article 18 of the Constitution was not constructed in accordance with the principles indicated in the ZTP – while assuming the consistency of the legal system, it should be assumed that it is justified to analyze the provisions of the Constitution through the prism of ZTP, which, with regard to the issue of definitions, is an example of confirmation of the generally functioning principles of formal logic. Fourth, in light of international agreements binding on Poland and the provisions of international law, there is an obligation to introduce a legally recognized form of same-sex union. I also believe that under international law there is a positive obligation to allow persons of the same sex to enter into a marriage equivalent to that of persons of different sexes, while recognizing that this position is not reflected in the case law of the ECtHR.

In my opinion, the research conducted can be summarized by stating that the fundamental principle of the legal system remains that human rights are not a privilege granted selectively or an institution subject to conditional implementation. Their nature is based on absolute validity and universality, which should not allow for exceptions. If human rights do not apply to everyone, they lose their meaning and become empty shells and empty formulas. In this sense, human rights are either a reality that exists in full or does not exist at all.

Bibliografia

Spis aktów prawnych oraz *soft law*

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. C 326 z 26.10.2012).

Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. C 202 z 07.06.2016).

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. U. C 326 z 26.10.2012.).

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 XI 1950 roku, zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993 nr 61 poz. 284.).

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku 16.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.).

Dyrektywa 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudniania i pracy (Dz. Urz. WE 2000 L 180).

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 265).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1071).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.).

- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 277 ze zm.).
- Ustawa z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1837 ze zm.).
- Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 594 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 111 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 212, poz. 1264 ze zm.).
- Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1452).
- Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 503).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383).
- Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 438 ze zm.).
- Rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z dnia 18 kwietnia 2020 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 698).
- Rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z dnia 29 maja 2023 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. poz. 1023).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 2015 r. w sprawie wzorów dokumentów wydawanych z zakresu rejestracji stanu cywilnego (Dz. U. z 2015 r. poz. 194 ze zm.).
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 283).
- Uchwała Nr 147 Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (M. P. z 1991 r. Nr 44, poz. 310).
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie praw osób LGBTIQ w UE (2021/2679(RSP)).

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 18 grudnia 2019 r. w sprawie dyskryminacji osób LGBTI i nawoływania do nienawiści do nich w sferze publicznej, w tym stref wolnych od LGBTI (2019/2933(RSP)).

Spis literatury

- Andersson G. et al., *The demographics of same-sex marriages in Norway and Sweden*, „Demography”, nr 1/2006.
- Andrzejewski M. (red.), *Związki Partnerskie debata na temat projektowanych zmian prawnych*, Toruń 2013.
- Arnett J. J., *Emerging adulthood. A theory of development from the late teens through the twenties*, „American Psychologist”, nr 5/2000.
- Bagan-Kurluta K., *Wyrok w sprawie Przybyszewska i inni przeciwko Polsce na tle orzecznictwa ETPCz w sprawach związków par jedнопłciowych*, „Białostockie Studia Prawnicze”, nr 1/2025.
- Bakiera L., *Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, nr 17/2006.
- Balwicka-Szczyrba M., Sylwestrzak A. (red.), *Instrumenty ochrony praw rodziny i ochrony praw dziecka*, Gdańsk 2020, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wyd. 2*, Warszawa 2012.
- Banaszkiewicz B., *„Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny”. O niektórych implikacjach art. 18 Konstytucji RP*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, nr 3/2013.
- Biszytyga A., *Europejska Konwencja Praw Człowieka a Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej – stan kompatybilności czy konkurencyjności?*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 3/2011.
- Blicharz J., *Związek między zasadą równości a zasadą sprawiedliwości społecznej w polskiej Konstytucji i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Próba spojrzenia ogólnego*, „Przegląd Prawa i Administracji”, nr 114/2018.
- Bluett K. A., *Marriage Equality Under the ICCPR: How the Human Rights Committee Got It Wrong and Why It's Time to Get It Right*, „American University International Law Review”, nr 4/2020.

- Boertien D., Vignoli D., *Legalizing Same-Sex Marriage Matters for the Subjective Well-being of Individuals in Same-Sex Unions*, „Demography”, nr 56/2019.
- Borysiak W., art. 18 [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016.
- Borysiak W., Bosek L., art. 32 [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016.
- Bosek L., *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012.
- Braun-Gałkowska M., *Miłość aktywna. Psychologiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*, Warszawa 1980.
- Brzozowski W., *Małżeństwo, życie rodzinne, związki osób tej samej płci. Glosa do wyroku ETPC z dnia 24 czerwca 2010 r., 30141/04*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 4/2011.
- Brzozowski W., *The gradation of constitutional violations*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4/2017.
- Burek W., Klaus W., *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego”, nr 11/2013.
- Chwedczuk K., Łukomiak D., Łukomiak K. (red.), *Nauki społeczne i humanistyczne Varia - Tom 3*, Łódź 2022.
- Complak K., Art. 18 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, M. Haczowska (red.).
- Complak K., art. 32 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, M. Haczowska (red.).
- Cooper S. L., *Marriage, Family, Discrimination & Contradiction: An Evaluation of the Legacy and Future of the European Court of Human Rights' Jurisprudence on LGBT Rights*, „German Law Journal”, nr 10/2011.
- Cybula P. (red.), *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci profesora Janusza Sondla*, Kraków 2018.
- Czachowski B., *Dopuszczalność ustawowej instytucjonalizacji małżeństw osób tej samej płci w Polsce w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz*

- poglądów doktryny prawa konstytucyjnego* [w:] *Instrumenty ochrony praw rodziny i ochrony praw dziecka*, M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), Gdańsk 2020, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).
- Czajowski J. et al. (red.), *Ustroje, doktryny, instytucje polityczne : księga jubileuszowa profesora zw. dra hab. Mariana Grzybowskiego*.
- Dermine P., *Towards the Recognition of a Pan-European Right to Same-Sex Marriage What If Light Came from the United States?*, „SSRN Journal”, nr 6/2016.
- Dobrowolska M., *Normatywna perspektywa dyskryminacji*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, nr 4/2021.
- Drapalska-Grochowicz M., *Kilka uwag na tle statusu prawnego związków jedнопłciowych w polskim ustawodawstwie*, „Młody Jurysta”, nr 2/2019.
- Dubowski R., *Ocena zgodności z Konstytucją RP poselskiego projektu ustawy o równości małżeńskiej*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych”, nr 1/2021.
- Dudek T., *Metody interpretacji Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności na przykładzie spraw dotyczących dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową*, Warszawa 2015.
- Dupuis M. D., *The Impact of Culture, Society, and History on the Legal Process: An Analysis of the Legal Status of Same-Sex Relationships in the United States and Denmark*, „International Journal of Law, Policy and the Family”, nr 1/1995.
- Elżbieta J.-W., *Rodzina jako międzypokoleniowa płaszczyzna transmisji wartości*, „Wychowanie w Rodzinie”, nr 2/2013.
- Eskridge W. N., Spedale D. R., *Gay Marriage*, New York 2006.
- European Comission, Eurobarometer on Discrimination 2019: The social acceptance of LGBTI people in the EU, 27.09.2019.
- European Comission, Special Eurobarometer 535. Discrimination in the European Union, 2023.
- Evans D., *Imagining a Same-Sex Marriage Decision Based on Dignity: Considering Human Experience in Constitutional Law*, „New York University Review of Law & Social Change”, nr 37/2013.
- Fenwick H., *Same sex unions at the Strasbourg Court in a divided Europe: driving*

- forward reform or protecting the Court's authority via consensus analysis?*, „European human rights law review”, nr 3/2016.
- Florczak-Wątor M., art. 47 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019.
- Florczak-Wątor M., Grabowski A. (red.), *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa: Komentarz*, 2021.
- Garlicki L., art. 18 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I, wyd. II*, M. Zubik, L. Garlicki (red.), Warszawa 2016.
- Garlicki L., Szmyt A. (red.), *Sześć lat Konstytucji RP. Doświadczenia i inspiracje*, Warszawa 2003.
- Garlicki L., Zubik M., art. 32 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II*, M. Zubik, L. Garlicki (red.), Warszawa 2016.
- Gerstmann E., *Same-Sex Marriage and the Constitution*, Cambridge 2017.
- Giaro T. (red.), *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, Warszawa 2012.
- Girgis S. et al., *What is marriage? Man and woman: a defense*, New York 2012.
- Gnych-Pietrzak W., *Kilka uwag o transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka* [w:] *Nauki społeczne i humanistyczne Varia - Tom 3*, K. Chwedczuk, D. Łukomiak, K. Łukomiak (red.), Łódź 2022.
- Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga jubileuszowa wydana w 15 rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003.
- Graham J. W., Barr J., *Assessing the geographic distribution of same sex and opposite sex couples across the United States: implications for claims of causality between traditional marriage and same sex unions*, „Rev Econ Household”, nr 4/2008.
- Granat M., *Godność człowieka z art. 30 Konstytucji RP jako wartość i jako norma prawna*, „Państwo i Prawo”, nr 8/2014.
- Granat M., *Godność wobec praw człowieka w nieoliberalnym konstytucjonalizmie*, „Przegląd Konstytucyjny”, nr 4/2021.
- Guerreiro M. D., Abrantes P., *Moving into adulthood in a southern European country: transitions in Portugal*, „Portugese Journal of Social Sciences”, nr 3/2004.

- Haas S. M., Whitton S. W., *The Significance of Living Together and Importance of Marriage in Same-Sex Couples*, „Journal of Homosexuality”, nr 9/2015.
- Haczkowska M. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*.
- Harasimiuk D. E., *Prawo do swobodnego przemieszczania się i pobytu obywateli unijnych pozostających w jedнопłciowych związkach małżeńskich (uwagi na tle wyroku TS z 5.06.2018 r.)*, „Państwo i Prawo”, nr 9/2020.
- Hartwich F., *Związki partnerskie. Aspekty prawne*, Warszawa 2011.
- Hayward A., *Same-sex registered partnerships: A right to be recognised?*, „Cambridge Law Journal”, nr 1/2016.
- Heider F., *The Psychology of Interpersonal Relations*, New Jersey 1958.
- Hodson L., *The European Court of Human Rights and same-sex marriage: incompatible bedfellows?*, „Journal of Social Welfare and Family Law”, nr 1/2025.
- Izdebski H., Łazarska A. (red.), *Metodologia dysertacji doktorskiej dla prawników. Teoria i praktyka*, Warszawa 2022.
- Jakuszczyk A., *Doctrinal interpretation of Article 23(2) of the International Covenant on Civil and Political Rights*, „Foreign trade: economics, finance, law”, nr 1/2019.
- Janicka I., *Ryzyko kryzysów i konfliktów w związkach kohabitacyjnych*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 3/2009.
- Jezusek A., *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4/2015.
- Johnson P., *“The choice of wording must be regarded as deliberate”: same-sex marriage and article 12 of the European convention on human rights*, „European Law Review”, nr 1/2015.
- Juszczak-Frelkiewicz K., *Kohabitacja w Polsce i na Słowacji: studium socjologiczne w środowiskach studenckich*, Katowice 2014.
- Kalisz A., *Multicentryczność systemu prawa polskiego a działalność orzecznicza europejskiego trybunału sprawiedliwości i europejskiego trybunału praw człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4/2007.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Kęty 2001.
- Kawula S., *Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo-wychowawczych środowiska rodzinnego*, Toruń 1978.

- Kędziora K. et al., art. 3 [w:] *Ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Komentarz*, K. Kędziora, K. Śmiszek (red.).
- Kędziora K., Śmiszek K. (red.), *Ustawa o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Komentarz*.
- Ketcham E., Bennett N. G., *Comparative Couple Stability: Same-sex and Male-female Unions in the United States*, „Socius”, nr 5/2019.
- Kołaczek B., *Zakaz dyskryminacji osób niepełnosprawnych*, „Polityka Społeczna”, nr 8/2008.
- Kolk M., Andersson G., *Two Decades of Same-Sex Marriage in Sweden: A Demographic Account of Developments in Marriage, Childbearing, and Divorce*, „Demography”, nr 1/2020.
- Kotlarska-Michalska A., *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, nr 10/1998.
- Krzemiński M. et al., *Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw* [w:] *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa: Komentarz*, M. Florczak-Wątor, A. Grabowski (red.), 2021.
- Kubiński K. W., *Ochrona życia prywatnego człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1/1993.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.
- Łakomiec K., *Konstytucyjna ochrona prywatności. Dane dotyczące zdrowia*, Warszawa 2020.
- Langbein L., Yost M. A., *Same-Sex Marriage and Negative Externalities*, „Social Science Quarterly”, nr 2/2009.
- Łętowska E., *Multicentryczność współczesnego systemu prawa i jej konsekwencje*, „Państwo i Prawo”, nr 4/2005.
- Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo”, nr 6/2013.
- Litwin T., *Instytucja związków partnerskich w świetle przepisów Konstytucji z 1997 roku*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, nr 2/2014.

- Ludera-Ruszel A., *Działania pozytywne jako instrument realizacji zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Ius)”, nr 2/2016.
- Łukasiewicz J.M., Arkuszewska A.M., Kościółek A. (red.), *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, Toruń 2017.
- Łukomiak K. (red.), *Prawo w Polsce 2000 - 2020*, Łódź 2020.
- Mączyński A., *Konstytucyjne i międzynarodowe uwarunkowania instytucjonalizacji związków homoseksualnych* [w:] *Związki Partnerskie debata na temat projektowanych zmian prawnych*, M. Andrzejewski (red.), Toruń 2013.
- Makkonen T., *Multiple, compound and intersectional discrimination: bringing the experiences of the most marginalized to the fore*, Turku 2002.
- Matczak M., *Summa iniuria O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2007.
- Michałkiewicz-Kądziela E., *Prawo do tożsamości człowieka w prawie polskim i międzynarodowym*, Warszawa 2020.
- Michałkiewicz-Kądziela E., *Problem rozbieżności orzecznich Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego w zakresie transkrypcji zagranicznych aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych na tle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 2/2021.
- Mielnik Z., *Prawo do prywatności (zagadnienia wybrane)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2/1996.
- Mizerski R., *Dostęp par różnopłciowych do związku partnerskiego. Glosa do wyroku ETPC z dnia 26 października 2017 r.*, 28475/12, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 8/2018.
- Mostowik P., *Brak "strasburskiego" bądź "brukselskiego" obowiązku instytucjonalizacji pożycia osób tej samej płci oraz regulacji związku partnerskiego kobiety i mężczyzny* [w:] *Związki Partnerskie debata na temat projektowanych zmian prawnych*, M. Andrzejewski (red.), Toruń 2013.
- Mostowik P., *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2018 r. (sygn. akt II OSK 2552/16)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego”, nr 4/2019.

- Mostowik P., *Kilka uwag o ochronie małżeństwa na tle Konstytucji i prawa międzynarodowego* [w:] *Wokół problematyki małżeństwa w aspekcie materialnym i procesowym*, J.M. Łukasiewicz, A.M. Arkuszewska, A. Kościółek (red.), Toruń 2017.
- Nazar M., *Konkubinaty; związek partnerski* [w:] *System Prawa Prywatnego, t. 11, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, T. Smoczyński (red.), Warszawa 2014.
- Norman G., *Wstęp do socjologii*, Poznań 2001.
- Ogolsky B. G. et al., *As the states turned: Implications of the changing legal context of same-sex marriage on well-being*, „Journal of Social and Personal Relationships”, nr 10/2019.
- Oswald R. F. et al., *Structural and moral commitment among same-sex couples: relationship duration, religiosity, and parental status*, „Journal of family psychology”, nr 3/2008.
- Pawliczak J., *Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo*, Warszawa 2014.
- Peters A., *The Many Meanings of Equality and Positive Action in Favour of Women under European Community Law - A Conceptual Analysis*, „European Law Journal”, nr 2/1996.
- Piechowiak M., *Filozofia praw człowieka Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999.
- Pietrzak W., *Glosa do uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 3/2021.
- Pietrzak W., *Stosowanie klauzuli porządku publicznego (ordre public) w postępowaniach sądowoadministracyjnych z zakresu transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka par jedнопłciowych* [w:] *Prawo w Polsce 2000 - 2020*, K. Łukomiak (red.), Łódź 2020.
- Pilich M., *Związki quasi-małżeńskie w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Państwo i Prawo”, nr 2/2011.
- Piotrowski R., *W sprawie projektu ustawy o związkach partnerskich*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4/2012.
- Pokrywka M., *Małżeństwo i kohabitacja jako alternatywne wzory życia rodzinnego wśród młodzieży maturalnej*, „Innowacje Psychologiczne”, nr 1/2012.

- Polak P., Trzciniński J., *Konstytucyjna zasada godności człowieka w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, nr 4/2018.
- Półtorak M., *Zakaz dyskryminacji w prawie wspólnotowym*, „De Doctrina Europea. Roczniki Instytutu Europeistyki”, nr 6/2009.
- Radziejewicz P., *Kontrola konstytucyjności zaniechań ustawodawczych przez Trybunał Konstytucyjny*, „Państwo i Prawo”, nr 9/2013.
- Reisigl M., *Dyskryminacja w dyskursach*, „tekst i dyskurs – text und diskurs”, nr 3/2010.
- Rembowski J., *Więzi uczuciowe w rodzinie*, Warszawa 1972.
- Remin K. (red.), *Zasady Yogyakarty. Zasady stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w stosunku do orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej.*, Warszawa 2009.
- Romito A. M., *The Rights of same sex couples under European and Italian Law (I)*, „Bulletin of the Transilvania University of Braşov: Series VII: Social Sciences, Law”, nr 11/2018.
- Rosenfeld M. J., *Couple Longevity in the Era of Same-Sex Marriage in the United States*, „Journal of Marriage and Family”, nr 5/2014.
- Ruczkowski P., *Aksjologia Konstytucji RP, czyli od wartości do prawa pozytywnego*, „Dialogi Polityczne”, nr 30/2021.
- Rytel-Warzocha A., *„Dyskryminacja pozytywna” jako przejaw urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, t. XXXV/2016.
- Safjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, Warszawa 2016.
- Safjan M., *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, nr 1/2002.
- Saja K., *O dyskryminacji par jedнопłciowych*, „Diametros”, nr 34/2012.
- Sakowicz A., *Prywatność jako samoistne dobro prawne (per se)*, „Państwo i Prawo”, nr 1/2006.

- Salm M., „*Równe prawa i spokojne życie*” – osoby homoseksualne, biseksualne i transpłciowe w Polsce [w:] *Zasady Yogyakarty. Zasady stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w stosunku do orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej*, K. Remin (red.), Warszawa 2009.
- Sarantakos S., *Same-Sex Couples: Problems and Prospects*, „*Journal of Family Studies*”, nr 2/1996.
- Sarnecki P. (red.), *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, Warszawa 1997.
- Sarnecki P., art. 47 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II*, M. Zubik, L. Garlicki (red.), Warszawa 2016.
- Sarnecki P., *Normy programowe w Konstytucji i odpowiadające im wolności konstytucyjne* [w:] *Sześć lat Konstytucji RP. Doświadczenia i inspiracje*, L. Garlicki, A. Szmyt (red.), Warszawa 2003.
- Scherpe J. M., *The Legal Recognition of Same-Sex Couples in Europe and the Role of the European Court of Human Rights*, „*The Equal Rights Review*”, nr 10/2013.
- Sękowska-Kozłowska K., *Ochrona małżeństwa i rodziny* [w:] *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz.*, R. Wieruszewski (red.), Warszawa 2012.
- Shahid M., *The Right to Same-Sex Marriage: Assessing the European Court of Human Rights’ Consensus-Based Analysis in Recent Judgments Concerning Equal Marriage Rights*, „*Erasmus Law Review*”, nr 3/2017.
- Sieczkowski T., *Jednak dyskryminacja : odpowiedź Krzysztofowi Saji*, „*Diametros*”, nr 36/2013.
- Siegel R. B., *Dignity and sexuality: Claims on dignity in transnational debates over abortion and same-sex marriage*, „*International Journal of Constitutional Law*”, nr 2/2012.
- Sitek B., *Prokreacyjna funkcja małżeństwa: przyczynek do studiów prawnoporównawczych nad związkiem prokreacji z małżeństwem*, „*Studia Prawnoustrojowe*”, nr 6/2006.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. VII*, Warszawa 2013, sip.lex.pl (dostęp dnia 30.10.2025).

- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2006.
- Smolak M. (red.), *Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*.
- Smoczyński T. (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 11, Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014.
- Smoczyński T., Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2020.
- Sondel-Maciejewska K., *Zawieranie przez obywateli polskich jedнопłciowych związków małżeńskich i partnerskich za granicą. A ich skutki na terenie RP* [w:] *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci profesora Janusza Sondla*, P. Cybula (red.), Kraków 2018.
- Sośniak M., *Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym*, Warszawa 1961.
- Stefanicki R., *Zaniechanie a pominięcie ustawodawcze. Spór o granice kognicji Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy”, nr 1/2017.
- Stehlík V., *The CJEU Crossing the Rubicon on the Same-Sex Marriages? Commentary on Coman Case*, „International and Comparative Law Review”, nr 18/2018.
- Stephens W. N., *The Family in Cross - Cultural Perspective*, New York 1964.
- Sterna-Zielińska K., *Zakres semantyczny pojęcia „rodzina” w prawie polskim*, „Krytyka Prawa”, nr 1/2016.
- Strzebinczyk J. F., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- Szpunar A. [1982], *O ochronie sfery życia prywatnego*, „Nowe Prawo”, nr 3–4./.
- Tarasek M., *Trybunał Konstytucyjny a kontrola zaniechań legislacyjnych*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 1/2014.
- Trandafir M., *The effect of same-sex marriage laws on different-sex marriage: evidence from the Netherlands*, „Demography”, nr 1/2014.
- Tryfonidou A., *The ECJ recognises the right of same-sex spouses to move freely between EU Member States: the Coman ruling*, „European Law Review”, nr 5/2019.
- Trzcíński J. (red.), *Charakter i struktura norm konstytucji*, Warszawa 1997.

- Tuleja P. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Tuleja P., art. 18 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019.
- Tuleja P., art. 32 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, P. Tuleja (red.), Warszawa 2019.
- Tuleja P., *Stosowanie Konstytucji RP w świetle zasady jej nadrzędności (wybrane problemy)*, Zakamycze 2003.
- Tuleja P., *Zaniechanie ustawodawcze* [w:] *Ustroje, doktryny, instytucje polityczne : księga jubileuszowa profesora zw. dra hab. Mariana Grzybowskiego*, J. Czajowski et al. (red.).
- Tuleja P., *Zasady konstytucyjne* [w:] *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*, P. Sarnecki (red.), Warszawa 1997.
- Tyszką Z., *Socjologia rodziny w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3-4/1990.
- Warren S. D., Brandeis L. D., *The Right to Privacy*, „Harvard Law Review”, nr 4/1890.
- Wieruszewski R. (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Wieruszewski R. (red.), *Prawa człowieka. model prawny*, Wrocław 1991.
- Wierzbowski B., *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2001 r. (sygn. akt SK 22/01)*, „Przegląd Sejmowy”, nr 4/2002.
- Wight R. G. et al., *Same-sex legal marriage and psychological well-being: findings from the California Health Interview Survey*, „American journal of public health”, nr 2/2013.
- Wild M., art. 47 [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, M. Safjan, L. Bosek (red.), Warszawa 2016.
- Winiarska A., Klaus W., *Dyskryminacja i nierówne traktowanie jako zjawisko społeczno-kulturowe*, „Studia BAS”, nr 2/2011.
- Witwicki W., *Stosunki osobiste między ludźmi*, Łódź 1948.
- Wojewoda M., *O przypadkach dokonanej transkrypcji aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego”, nr 28/2021.

- Wróbel A. (red.), *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Wróbel A., *art. 51 [w:] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, A. Wróbel (red.), Warszawa 2020.
- Wronkowska S., *O niektórych osobliwościach konstytucji i jej interpretacji [w:] Wykładnia konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, M. Smolak (red.).
- Wyrzykowski M., *Publiczne a prywatne w wykładni konstytucyjnej na przykładzie art. 18 Konstytucji RP [w:] Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, T. Giaro (red.), Warszawa 2012.
- Zachariasiewicz M., *Klauzula porządku publicznego jako instrument ochrony materialnoprawnych interesów i wartości fori*, Warszawa 2018.
- Zachariasiewicz M., *Transkrypcja aktów urodzenia dzieci par jedнопłciowych*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, nr CXI/2019.
- Zahl-Olsen R., Thuen F., *Same-sex Marriage Over 26 Years: Marriage and Divorce Trends in Rural and Urban Norway*, „Journal of Family History”, nr 0/2022.
- Zawidzka-Łojek A., Kułak M., *5.5. Wiek [w:] Prawo antydyskryminacyjne Unii Europejskiej - wydanie 2*, A. Zawidzka-Łojek, A. Szczurba (red.), Warszawa 2021.
- Zawidzka-Łojek A., Szczurba A. (red.), *Prawo antydyskryminacyjne Unii Europejskiej - wydanie 2*, Warszawa 2021.
- Zbieg A. et al., *Sila relacji interpersonalnej: wstępna weryfikacja koncepcji i metody pomiarowej*, „Psychologia Społeczna”, nr 2/2017.
- Zieliński A., *Pojmowanie godności ludzkiej w świetle praw ekonomicznych i społecznych [w:] Godność człowieka a prawa ekonomiczne i społeczne. Księga jubileuszowa wydana w 15 rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*, Warszawa 2003.
- Zieliński M., Banaszak B., *Konstytucyjne i ustawowe pojęcie rodziny*, „Monitor Prawniczy”, nr 7/2017.
- Zieliński M., *Konstytucyjne zasady prawa [w:] Charakter i struktura norm konstytucji*, J. Trzciński (red.), Warszawa 1997.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa 2017.

- Zielonacki A., *Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny* [w:] *Prawa człowieka. model prawny*, R. Wieruszewski (red.), Wrocław 1991.
- Zielony-Koryczan E., *Kohabitacja: zmiany w bliskich relacjach romantycznych*, „Psychologia Wychowawcza”, nr 17/2020.
- Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975.
- Ziółkowski M., *Uprzywilejowanie wyrównawcze*, „Państwo i Prawo”, nr 4/2016.
- Ziółkowski M., *Zasada równości w prawie*, „Państwo i Prawo”, nr 5/2015.
- Zubik M., Garlicki L. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II*, Warszawa 2016.
- Zubik M., Garlicki L. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I, wyd. II*, Warszawa 2016.
- Zukaite G., *Does the prohibition of same-sex marriages violate fundamental human rights and freedoms?*, „International Journal of Baltic Law”, nr 4/2005.

Spis orzeczeń

- Orzeczenie TK z dnia 12.12.1994 r. K 3/94, OTK w 1994 r., cz. II, s. 141.
- Orzeczenie TK z dnia 23.10.1995 r. K 4/95, OTK w 1995 r., cz. II, s. 93.
- Orzeczenie TK z dnia 03.09.1996 r. K 10/96, OTK 1996, nr 4, poz. 33.
- Orzeczenie TK z dnia 24.06.1997 r. K 21/96, OTK 1997, nr 2, poz. 23.
- Wyrok TK z dnia 12.05.1998 r. U 17/97, OTK 1998, nr 3, poz. 34.
- Wyrok TK z dnia 19.05.1998 r. U 5/97, OTK 1998, nr 4, poz. 46.
- Wyrok TK z dnia 27.01.1999 r. K 1/98, OTK 1999, nr 1, poz. 3.
- Wyrok TK z dnia 11.04.2000 r. K 15/98, OTK 2000, nr 3, poz. 86.
- Wyrok TK z dnia 4.04.2001 r. K 11/00, OTK 2001, nr 3, poz. 54.
- Wyrok TK z dnia 24.10.2001 r. SK 22/01, OTK 2001, nr 7, poz. 216.
- Wyrok TK z dnia 27.02.2002 r. K 47/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 6.
- Wyrok TK z dnia 27.05.2002 r. K 20/01, OTK-A 2002, nr 3, poz. 34.
- Wyrok TK z dnia 5.03.2003 r. K 7/01, OTK-A 2003, nr 3, poz. 19.

- Wyrok TK z dnia 11.05.2005 r. K 18/04, OTK-A 2005, nr 5, poz. 49.
- Wyrok TK z dnia 8.09.2005 r. P 17/04, OTK-A 2005, nr 8, poz. 90.
- Wyrok TK z dnia 12.12.2005 r. K 32/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 132.
- Wyrok TK z dnia 7.03.2007 r. K 28/05, OTK-A 2007, nr 3, poz. 24.
- Wyrok TK z dnia 30.09.2008 r. K 44/07, OTK-A 2008, nr 7, poz. 126.
- Wyrok TK z dnia 15.07.2010 r. K 63/07, OTK-A 2010, nr 6, poz. 60.
- Wyrok TK z dnia 9.11.2010 r. SK 10/08, OTK-A 2010, nr 9, poz. 99.
- Wyrok TK z dnia 12.04.2011 r. SK 62/08, OTK-A 2011, nr 3, poz. 22.
- Wyrok TK z dnia 5.07.2011 r. P 14/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 49.
- Wyrok TK z dnia 09.07.2012 r. P 59/11, OTK-A 2012, nr 7, poz. 76.
- Wyrok TK z dnia 26.11.2013 r. P 33/12, OTK-A 2013, nr 8, poz. 123.
- Wyrok TK z dnia 28.06.2016 r. K 31/15, OTK-A 2016, nr 59.
- Postanowienie TK z dnia 11.12.2002 r. SK 17/02, OTK-A 2002, nr 7, poz. 98.
- Postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 15/17, OTK-A 2021, nr 51.
- Postanowienie TK z dnia 01.07.2021 r. SK 4/19, OTK-A 2021, nr 52.
- Postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 13/17, OTK-A 2022, nr 15.
- Postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 14/17, OTK-A 2022, nr 13.
- Postanowienie TK z dnia 15.12.2021 r. SK 9/19, OTK-A 2022, nr 19.
- Wyrok TSUE z dnia 11.11.1997 r. Hellmut Marschall, C-409/95, ECLI:EU:C:1997:533.
- Wyrok TSUE z dnia 02.10.2003 r. Garcia Avello, C-148/02, ECLI:EU:C:2003:539.
- Wyrok TSUE z dnia 01.04.2008 r. Maruko, C-267/06, ECLI:EU:C:2008:179.
- Wyrok TSUE z dnia 14.10.2008 r. Grunkin i Paul, C-353/06, ECLI:EU:C:2008:559.
- Wyrok TSUE z dnia 02.06.2016 r. Bogendorff von Wolffersdorff, C-438/14, ECLI:EU:C:2016:401.
- Wyrok TSUE z dnia 24.11.2016 r. Parris, C-443/15, ECLI:EU:C:2016:897.

- Wyrok TSUE z dnia 05.06.2018 r. Coman, C-673/16, ECLI:EU:C:2018:385.
- Wyrok TSUE z dnia 14.12.2021 r. V.M.A. przeciwko Stolichna obshtina, rayon „Pancharevo”, C-490/20, ECLI:EU:C:2021:1008.
- Wyrok ETPCz z dnia 25.04.1978 r. Tyrer przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 5856/72.
- Wyrok ETPCz z dnia 13.06.1979 r. Marckx przeciwko Belgii, skarga nr 6833/74.
- Wyrok ETPCz z dnia 26.03.1985 r. X oraz Y przeciwko Królestwo Niderlandów, skarga nr 8978/80.
- Wyrok ETPCz z dnia 18.12.1986 r. Johnston i inni przeciwko Irlandii, skarga nr 9697/82.
- Wyrok ETPCz z dnia 24.03.1988 r. Olsson przeciwko Szwecji, skarga nr 10465/83.
- Wyrok ETPCz z dnia 27.10.1994 r. Kroon i inni przeciwko Holandii, skarga nr 18535/91.
- Wyrok ETPCz z dnia 06.02.2001 r. Bensaid przeciwko Wielkiej Brytanii, skarga nr 44599/98.
- Decyzja ETPCz z dnia 10.05.2001 r. Mata Estevez przeciwko Hiszpanii, skarga nr 56501/00.
- Wyrok ETPCz z dnia 24.07.2003 r. Karner przeciwko Austrii, skarga nr 40016/98.
- Wyrok ETPCz z dnia 24.06.2010 r. Schalk i Kopf przeciwko Austrii, skarga nr 30141/04.
- Wyrok ETPCz z dnia 07.11.2013 r. Vallianatos i inni przeciwko Grecji, skargi nr 29381/09 i 32684/09.
- Wyrok ETPCz z dnia 16.07.2014 r. Härmäläinen przeciwko Finlandii, skarga nr 37359/09.
- Wyrok ETPCz z dnia 21.07.2015 r. Oliari i inni przeciwko Włochom, skargi nr 18766/11 i 36030/11.
- Wyrok ETPCz z dnia 23.02.2016 r. Pajić przeciwko Chorwacji, skarga 68453/13.
- Wyrok ETPCz z dnia 09.06.2016 r. Chapin i Charpentier przeciwko Francji, skarga nr 40183/07.

- Wyrok ETPCz z dnia 14.06.2016 r. Aldeguer Tomás przeciwko Hiszpanii, skarga nr 35214/09.
- Wyrok ETPCz z dnia 30.06.2016 r. Taddeucci i McCall przeciwko Włochom, skarga nr 51362/09.
- Wyrok ETPCz z dnia 24.01.2017 r. Paradiso i Campanelli przeciwko Włochom, skarga nr 25358/12.
- Wyrok ETPCz z dnia 26.10.2017 r. Ratzenböck i Seydl przeciwko Austrii, skarga nr 28475/12.
- Wyrok ETPCz z dnia 14.12.2017 r. Orlandi i inni przeciwko Włochom, skarga nr 26431/12.
- Wyrok ETPCz z dnia 28.09.2018 r. Denisov przeciwko Ukrainie, skarga nr 76639/11.
- Wyrok ETPCz z dnia 17.01.2023 r. Fedotova i inni przeciwko Rosji, skargi nr 40792/10, 30538/14, 43439/14.
- Wyrok ETPCz z dnia 12.12.2023 r. Przybyszewska i inni przeciwko Polsce, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17, 24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18, 30340/18.
- Wyrok ETPCz z dnia 19.09.2024 r. Formela i inni przeciwko Polsce, skargi nr 58828/12, 40795/17, 55306/18, 55321/18, 45301/19.
- Uchwała SN z dnia 28.11.2012 r. III CZP 65/12, LEX nr 1230043.
- Uchwała SN (7) z dnia 25.02.2016 r. I KZP 20/15, LEX nr 1984687.
- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 5.06.2012 r. III AUa 164/12, LEX nr 1378640.
- Uchwała NSA z dnia 02.12.2019 r. II OPS 1/19, ONSAiWSA 2020, nr 2, poz. 11.
- Wyrok NSA z dnia 25.02.2020 r. II OSK 1059/18, LEX nr 3022170.
- Wyrok NSA z dnia 22.06.2021 r. II OSK 2608/19, LEX nr 3197834.
- Wyrok WSA z dnia 03.11.2017 r. IV SA/Wa 1893/17, LEX nr 2760554.
- Wyrok WSA z dnia 08.01.2019 r. IV SA/Wa 2618/18, LEX nr 2618194.
- Wyrok WSA z dnia 18.09.2019 r. IV SA/Wa 1638/19, LEX nr 2725466.
- Wyrok NSA z 16.04.2024 r., II GSK 2000/21, LEX nr 3720138.

Spis źródeł internetowych

- Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, Opinia o poselskim projekcie ustawy "O umowie związku partnerskiego" Druk Sejmu RP VI kadencji nr 4418, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruku/4418> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Concluding observations on the 4th periodic report of Bulgaria: Human Rights Committee, <https://digitallibrary.un.org/record/1653209?ln=en> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Concluding observations on the 6th periodic report of Australia: Human Rights Committee, <https://digitallibrary.un.org/record/1326627> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Concluding observations on the 6th periodic report of Hungary: Human Rights Committee, <https://digitallibrary.un.org/record/1486786> (dostęp dnia 30.10.2025).
- General comment no. 18, Non-discrimination, <http://digitallibrary.un.org/record/84170> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Górski M., Glosa do wyroku ETPC z dnia 24 czerwca 2010 r., 30141/04, *Lex/el*, 2010.
- Grzybowski M., Zaniechanie prawodawcze w praktyce polskiego Trybunału Konstytucyjnego, https://www.confueconstco.org/reports/rep-xiv/report_Poland_po.pdf (dostęp dnia 30.10.2025).
- <https://dictionary.apa.org/cohabitation> (dostęp dnia 30.10.2025).
- <https://dictionary.apa.org/interpersonal-relations> (dostęp dnia 30.10.2025).
- <https://dictionary.apa.org/marriage> (dostęp dnia 30.10.2025).
- <https://sjp.pwn.pl/szukaj/dyskryminacja.html> (dostęp dnia 30.10.2025).
- <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/malzenstwa-i-dzietnosc-w-polsce,23,1.html> (dostęp dnia 30.10.2025).
- <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/nsp-2021-wyniki-wstepne-informacja-sygnaalna,7,1.html> (dostęp dnia 30.10.2025).
- https://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=IND&mtdsg_no=I-V-4&chapter=4&clang=_en (dostęp dnia 30.10.2025).

- <https://wsjp.pl/haslo/podglad/27849/dyskryminacja> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Human Rights Campaign, <https://www.hrc.org/resources/marriage-equality-around-the-world> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Konstytucja Węgier, https://biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/11/Wegry_pol_0107151.pdf (dostęp dnia 30.10.2025).
- Pacura M., Charakter prawny transkrypcji zagranicznego aktu stanu cywilnego do polskich ksiąg stanu cywilnego, LEX/el. 2015.
- Pawliczak J., Opinia prawna na temat potrzeby oraz dopuszczalności instytucjonalizacji związków partnerskich osób tej samej płci (w świetle prawa cywilnego oraz konstytucyjnego), http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_Potrzeba%20instytucjonalizacji%20zwiazkow%20partnerskich%20osob%20tej%20samej%20plci.pdf (dostęp dnia 30.10.2025).
- Rezolucja CM/Res(2022)2, <https://rm.coe.int/0900001680a5da51> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Sprawa SK 12/17, <https://trybunal.gov.pl/s/sk-1217> (dostęp dnia 30.10.2025).
- The World Health Organization Quality of Life (WHOQOL), 2012, <https://www.who.int/publications/i/item/WHO-HIS-HSI-Rev.2012.03> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Warecka K., Strasburg: "związki cywilne" jedynie dla par różnopłciowych naruszają Konwencję o prawach człowieka. Vallianatos i inni przeciwko Grecji - wyrok ETPC z dnia 7 listopada 2013 r., skargi nr 29381/09 i 32684/09, LEX/el. 2014.
- World Health Organization, FAQ on Health and Sexual Diversity. An Introduction to Key Concepts, 2016, <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/255340/WHO-FWC-GER-16.2-eng.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp dnia 30.10.2025).
- Wyrok Corte costituzionale nr 138, z dnia 15.04.2010 r., https://www.corte-costituzionale.it/documenti/download/doc/recent_judgments/S2010138_en.pdf (dostęp dnia 30.10.2025).
- Kodeks prawa kanonicznego, https://www.katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf (dostęp dnia 30.10.2025).
- <https://www.ilga-europe.org/report/rainbow-map-2025> (dostęp dnia 30.10.2025 r.)

Spis pozostałych źródeł

KPCz, Juliet Joslin et al. przeciwko Nowej Zelandii, sprawa nr 902/1999, U.N. Doc. CCPR/C/75/D/902/1999.

KPCz, Nicholas Toonen przeciwko Australii, sprawa nr 488/1992, UN Doc. CCPR/c/50/D/488/1992.

KPCz, X. przeciwko Kolumbii, sprawa nr 1361/2005, U.N. Doc. CCPR/C/89/D/1361/2005.

Obergefell v. Hodges, 135 S. Ct. 2584, 2593 (2015).

„Problem instytucjonalizacji związków osób tej samej płci w Rzeczypospolitej Polskiej” to kompleksowa monografia przedstawiająca zjawisko uznawania prawnych form związków jednopłciowych z perspektywy polskiego i międzynarodowego porządku prawnego. Autor, Wiktor Gnych-Pietrzak, łączy dogłębną analizę konstytucyjną, teorioprawną oraz socjologiczną, pokazując, że debata o instytucjonalizacji związków osób tej samej płci wykracza poza spór polityczny – dotyczy fundamentalnych wartości współczesnego państwa prawa.

Książka prowadzi czytelnika od aksjologicznych podstaw systemu prawnego, przez multidyscyplinarne ujęcie relacji interpersonalnych i rodziny, po dogłębną analizę zakazu dyskryminacji i treści art. 18 Konstytucji. Szczególne miejsce zajmuje omówienie przełomowego orzecznictwa ETPCz i TSUE, które coraz silniej wpływa na polskie prawo, a także analiza sporów o transkrypcję zagranicznych małżeństw osób tej samej płci – praktycznego obszaru ujawniającego napięcie między porządkami prawnymi.

Monografia odpowiada na kluczowe pytania: czy Konstytucja RP dopuszcza wprowadzenie związków partnerskich lub małżeństw osób tej samej płci? Czy prawo międzynarodowe nakłada na Polskę obowiązek ich uznania? Autor udziela odpowiedzi opartych na rzetelnej analizie i szerokiej podstawie źródłowej, formułując wnioski istotne zarówno dla badaczy prawa, jak i praktyków, decydentów oraz wszystkich zainteresowanych prawami człowieka.

To praca aktualna, odważna i niezbędna w dyskusji o kierunku rozwoju polskiego systemu prawnego we współczesnej Europie.

ISBN: 978-83-68410-58-7